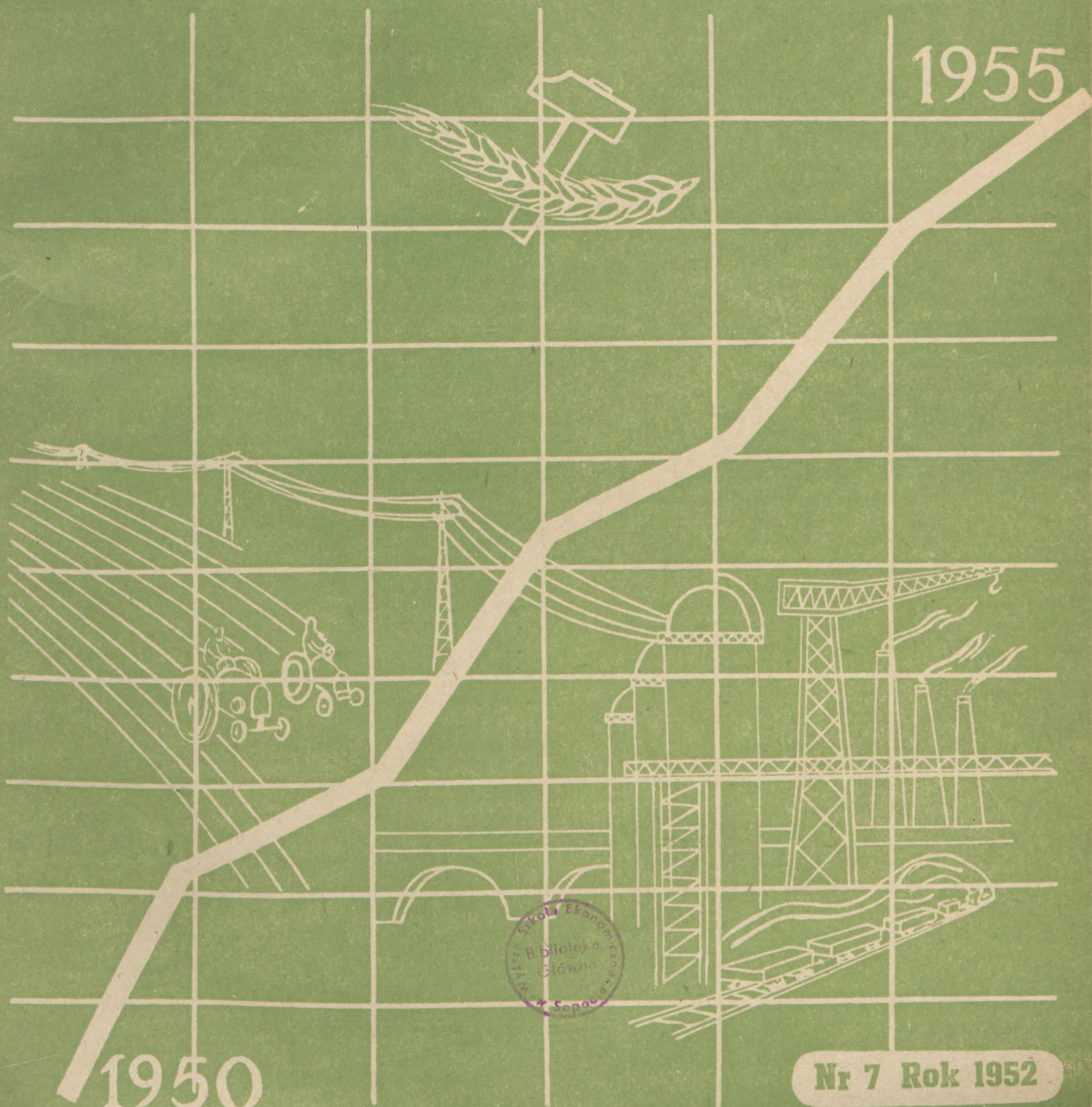


HOSPODARKA PLANOWA

1955



Nr 7 Rok 1952

NOTATNIK CHRONOLOGICZNY „GOSPODARKI PLANOWEJ“

- 2.5.1952 r.** Uchwała Prezydium Rządu w sprawie produkcji nowych maszyn i urządzeń dla gospodarki hodowlanej.
- W celu zwiększenia wydajności gospodarki hodowlanej, zaoszczędzenia siły roboczej oraz usprawnienia pracy przez mechanizację przygotowania paszy, uchwała zobowiązuje poszczególne fabryki przemysłu maszyn rolniczych do uruchomienia produkcji nowoczesnych maszyn i urządzeń służących gospodarce hodowlanej, jak: przewoźne kolumny parnikowe, młynki do siania koniczyny i lucerny oraz dmuchawy do ziarna. Oprócz tego — w myśl uchwały — zakłady przemysłu drobnego podejmą produkcję hydroforów samoczynnych, poideł, wózków ułatwiających transport wewnętrzny, chłodników do mleka, deszczowni, przewoźnych suszarni zielonek oraz mechanicznych mieszadeł do paszy. Przemysł drobny wyprodukuje poza tym jeszcze w roku bieżącym próbne partie parników elektrycznych, a w pierwszej połowie roku przyszłego próbną partię odkurzaczy do czyszczenia bydła.
- 2.5.1952 r.** Rada Ministrów uchwaliła, a Rada Państwa zatwierdziła dekret o utworzeniu urzędu Ministra Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego.
- Dekret, powołując do życia Ministerstwo Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego, określa zakres jego działania, władzę, siedzibę oraz zadania. Jednym z podstawowych zadań nowego ministerstwa jest pełne wykorzystanie istniejących rezerw produkcyjnych. Powołanie odrębnego resortu przemysłu mięsnego i mleczarskiego ma również na celu rozładowanie specjalnej opieki i pomocy dla tych przemysłów, które cechuje duża różnorodność i masowość produkcji artykułów o małej trwałości.
- 3.5.1952 r.** Sesja Stołecznej Rady Narodowej zatwierdziła projekt preliminarza budżetowego m. st. Warszawy oraz plan gospodarczy na r. 1952 .
- Uchwalony przez Stołeczną Radę Narodową preliminarz budżetu m. st. Warszawy na r. 1952 charakteryzuje bardzo niski procent wydatków na administrację. Wynosi on zaledwie 8,8%, podczas gdy 47,7% budżetu przeznaczono na dalszy rozwój gospodarczy stolicy, a 43,8% na urządzenia kulturalne i socjalne.
- 9.5.1952 r.** Uchwała Prezydium Rządu w sprawie sprawnego i terminowego przeprowadzania sianokosów.
- Uchwała została wydana w celu zapewnienia dla rozwijającej się hodowli bydła jak największej ilości pasz oraz w celu zapobieżenia stratom, które przy nieracjonalnym sprzęcie siana dochodzą do 50%. Uchwała zobowiązuje odpowiednie ministerstwa, rady narodowe, organizacje masowe, urzędy i instytucje do zmobilizowania gospodarzy indywidualnych, członków spółdzielni produkcyjnych, robotników rolnych, leśnych oraz traktorzystów, aby dokonali terminowego sprzętu w chwili kłoszenia się i początkach zakwitania traw łąkowych, aby je racjonalnie suszyli, stosując koźły, daszki, ostwie i płatki oraz aby zebrali siano z całej powierzchni łąki. W tym celu przeprowadzona będzie szeroka akcja uświadamiająca i instruktarz w gromadach, spółdzielniach produkcyjnych i PGR. Duży nacisk kładzie uchwała na zaopatrzenie POM i SOM w potrzebną ilość maszyn i narzędzi oraz na zaopatrzenie chłopów, spółdzielni produkcyjnych i PGR w niezbędne ilości drewna na budowę rusztowań do suszenia. Poza tym uchwała przewiduje organizowanie grup kośnych, które mają za zadanie wyjazd na sprzęt siana do województw posiadających duże obszary łąk. Uchwała zapewnia członkom grup kośnych daleko idącą pomoc i przywileje. W zakończeniu uchwała podkreśla znaczenie zorganizowania pomocy sąsiedzkiej na okres sianokosów oraz znaczenie rozwoju współzawodnictwa wśród pracujących chłopów w terminowym koszeniu łąk i w organizowaniu suszenia siana na rusztowaniach.
- 12.5.1952 r.** Uchwała Prezydium Rządu o przejęciu Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych przez Państwowe Ośrodki Maszynowe.
- W trosce o jak najlepsze wykorzystanie maszyn rolniczych, jakie są w posiadaniu Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych, Prezydium Rządu postanowiło o przejęciu SOM od gminnych spółdzielni przez Państwowe Ośrodki Maszynowe. W ten sposób dotychczasowe SOM zostaną przekształcone na Gminne Ośrodki Maszynowe, którymi kierować będą POM. Wszystkie maszyny pozostają w tych samych gminach i gromadach i będą w takich samych formach, jak dotychczas, służyć pracującym chłopom. Poza tym uchwała określa tryb i terminy reorganizacji oraz przekazywania sprzętu, jak również przejmowania pracowników.
- 16-18.5.1952** Konferencja Chemików w Warszawie.
- W dniach tych trwała w Warszawie Konferencja Chemików Polskich. Przedmiotem obrad było zagadnienie rozszerzenia krajowej bazy surowców dla produkcji nawozów sztucznych. W wyniku Konferencji wysunięto szereg możliwości wykorzystania surowców krajowych w tej dziedzinie.

GOSPODARKA PLANOWA

Nr 7

Warszawa, Lipiec 1952 r.

Rok VII

TREŚĆ NUMERU

	Str.
ÓSMA ROCZNICA WYZWOLENIA POLSKI	2
USPRAWNIĆ STATYSTYKĘ I SPRAWOZDAWCZOŚĆ — A. E. Szypiński	6
PAŁAC KULTURY I NAUKI W WARSZAWIE — inż. Henryk Janczewski	17
O WŁAŚCIWE I TERMINOWE OPRACOWANIE PLANU W PRZEMYSŁE LEKKIM I SPOŻYWCZYM — mgr Witalis Stacewicz	20
Z AKTUALNYCH ZAGADNIEŃ MECHANIZACJI ROLNICTWA — inż. mgr Jerzy Dmitrewski	24
ORGANIZACJA JEDNOSTEK NADZORU INWESTYCYJNEGO — mgr Andrzej Horoszkiewicz	31
O PEŁNIEJSZE WYKORZYSTANIE DOŚWIADCZEŃ RADZIECKICH W ZA- KRESIE FUNKCJI REWIZYJNYCH W NASZEJ SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY — mgr A. Fonar	38
UWAGI I DYSKUSJE	
Polityka planowania zakładów i inwestycji w żywieniu zbiorowym — Roman Górski i Kazimierz Pyszkowski	42
Z RADZIECKICH DOŚWIADCZEŃ GOSPODARCZYCH	
Współdziałanie nauki z produkcją w ZSRR — inż. Jerzy Kopiński	44
Zagadnienie pełnej mechanizacji gospodarki rolnej w ZSRR — W. Wenżer	49
Z KRONIKI GOSPODARKI NARODOWEJ	
Rolnictwo w pierwszych miesiącach 1952 r. — S. M.	56
Gospodarka metalami nieżelaznymi C. N.	58
Z ruchu współzawodnictwa i racjonalizatorstwa — Z. W.	59
KRONIKA ZAGRANICZNA	
Z wydarzeń gospodarczych ZSRR i krajów demokracji ludowej J. Mast	63
Ekspansja kapitału amerykańskiego w krajach kolonialnych i zależnych — J. Mast	67
Z WYDAWNICTW GOSPODARCZYCH	
Recenzja rocznika „Izwestija AN SSSR”	69
NOTATNIK CHRONOLOGICZNY „GOSPODARKI PLANOWEJ” (II i III str. okładki)	



ÓSMA ROCZNICA WYZWOLENIA POLSKI

PRZYPADAJĄCA w bieżącym roku 8 rocznica wyzwolenia Polski przez bohaterską Armię Radziecką i walczące wraz z nią przeciw faszystowskiemu najeźdźcy Wojsko Polskie posiada szczególne znaczenie. W ósmą bowiem rocznicę ogłoszenia Manifestu Lipcowego została zgodniona z zapowiedzią zawartą w Manifeście uchwalona przez Sejm Ustawodawczy jako wyrazicielą woli narodu nowa Konstytucja: Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Nowa Konstytucja stanowi ujętą w formę prawa Wielką Kartę osiągnięć i utrwalonych po wsze czasy zdobyczy społecznych polskiego ludu pracującego, który stał się gospodarzem swego kraju, jedynym i wolnym twórcą losów narodu, gwarantem jego rosnącej siły, ostoją jego wielkiej przyszłości. W pozornie suchych artykułach projektu Konstytucji zawarty jest w istocie ogólny wynik i bilans wiekowej historii walk klasowych i wyzwolenicznych polskich mas ludowych, którym na przestrzeni ostatnich 70 lat przodowała polska klasa robotnicza.

Uchwalona obecnie Konstytucja tym się w szczególności zasadniczo różni od ustaw konstytucyjnych Polski przedwrześniowej, że sformułowana została przy najszerszym i aktywnym udziale mas ludowych.

Masy ludności Polski, po raz pierwszy w naszych dziejach mając możność bezpośredniego osobistego udziału w pracach nad tworzeniem ustawy zasadniczej, składały wnioski, uwagi i poprawki do projektu bądź bezpośrednio na adres Komisji Konstytucyjnej, bądź pośrednio przez rady narodowe, radio i prasę. Ogólnonarodowa dyskusja nad projektem Konstytucji zarówno przyczyniła się do wszechstronnego przyswojenia sobie założeń ustawy zasadniczej przez najszersze masy obywateli, jak też wzbogaciła Komisję Konstytucyjną w cenne materiały do zredagowania ostatecznego brzmienia projektu ustawy zgodnie z wolą narodu. W ten sposób prace nad Konstytucją poprzez udział w nich ogółu obywateli stanowiły wyraz najbardziej demokratycznych form ustawodawstwa konstytucyjnego.

Znaczenie nowej Konstytucji jest dla całego narodu niezwykle doniosłe. Wielki przełom dziejowy jaki dokonał się z chwilą zwycięstwa radzieckiego oręża nad faszyzmem, zwycięstwa, które utorowało w Polsce po raz pierwszy w jej dziejach drogę do władzy ludowi pracującemu miast i wsi, znalazł swój wyraz i prawną kryształizację w nowej ustawie konstytucyjnej.

Ósma rocznica Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego przypada też na okres, w którym realizowany jest szczególnie ważny etap budownictwa podstaw socjalizmu w Polsce, mianowicie trzeci rok Planu 6-letniego, a więc rok, w którym kończymy połowę drogi wyznaczonej przez ten plan. Ta szczególna rola bieżącego roku wynika stąd, że wraz z dalszą intensywną realizacją socjalistycznego uprzemysłowienia Polski, wraz z pogłębianiem

przełomu w dziedzinie techniki, z osiągnięciem wydatnego wzrostu w zakresie wydajności pracy i obniżania kosztów własnych, w okresie tym staje się konieczne dokonanie przełomu w przewycięzaniu trudności i dysproporcji w rozwoju gospodarki narodowej, które ujawniły się poprzednio.

Jak wskazuje Prezydent Bierut na VII plenarnym posiedzeniu KC PZPR „jest to okres, w którym sprawa uprzemysłowienia i gospodarczej przebudowy Polski, sprawa oparcia jej sił wytwórczych na bazie nowoczesnej techniki — zgodnie z założeniami Planu 6-letniego koncentruje w sobie szereg najważniejszych i trudnych zagadnień“. Burzliwe tempo rozwoju jakie znamionuje budownictwo podstaw socjalizmu w Polsce związane jest z możliwością ujawniania się nierównomierności, opóźnień niektórych gałęzi gospodarki w stosunku do innych, w których strukturze elementy socjalistyczne rozwinięte zostały w znacznie szerszym zakresie, gwarantując szybszy marsz naprzód. W swym końcowym przemówieniu na VII Plenum KC PZPR Prezydent Bierut mówił o zagadnieniu trudności towarzyszących naszemu rozwojowi co następuje:

„Nasze budownictwo socjalistyczne odbywa się oczywiście nie w ciszy, spokoju, w łagodnym posuwaniu się naprzód bez wszelkich trosk i trudności — bo o przejściu z ustroju kapitalistycznego do ustroju socjalistycznego w taki bezbolesny, błogi i łagodny sposób mogą myśleć tylko ludzie z księżycą. Nasze budownictwo odbywa się w walce i to bardzo ostrej walce z niedobitkami klas pasożytniczych, rozwija się ono w walce z trudnościami i inaczej być nie może“.

Aby uzmysłwić sobie podstawowe zadania, jakie stoją na obecnym etapie przed gospodarką narodową, należy zarysować przynajmniej w konturach obraz dotychczasowego rozwoju jej poszczególnych gałęzi oraz związków, jakie między ich rozwojem zachodzą.

U podstaw przebudowy gospodarki narodowej Polski leży szybko postępujące uprzemysłowienie kraju. W toku pierwszych trzech lat sześćdziesiątka z roku na rok przekraczane są plany produkcji przemysłowej a należy pamiętać, że co roku narodowe plany gospodarcze stawiają przy tym zadania szersze i trudniejsze niż przewidywał Plan 6-letni. Dzięki temu nasz przemysł socjalistyczny już w roku bieżącym osiąga faktycznie rozmiary produkcji przewidziane przez Plan 6-letni dla r. 1953. Jak ogromny dystans dzieli nas od słabego stopnia uprzemysłowienia kapitalistycznej, przedwrześniowej Polski, wynika to choćby z porównania poziomu produkcji przemysłu wielkiego i średniego dziś oraz przed wojną; w połowie r. 1952 produkcja przemysłu wielkiego i średniego mierzona jej wartością była w przybliżeniu o trzy i ćwierć raza większa niż w r. 1938. Zasadnicza różnica jaka zachodzi między przemysłem Polski Lu-

dowej a Polski kapitalistycznej staje się tym wyraźniejsza, gdy przypomnimy, że w 8 lat po pierwszej wojnie światowej produkcja przemysłowa Polski nie tylko nie przekroczyła poziomu przedwojennego, lecz wynosiła zaledwie 59% jego poziomu.

W tempie rozwoju przemysłu Polski Ludowej przoduje przemysł socjalistyczny, którego roczny wzrost produkcji w r. 1950 wynosił 30,8%; w r. 1951 — 24,4% zaś w roku bieżącym ma według planu wynosić 22,3%. Jest to tempo rozwojowe nieznane kapitalizmowi nawet w okresach najintensywniejszej industrializacji. Natomiast możemy stwierdzić, że w porównaniu ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej tempo rozwoju naszego przemysłu nie przynosi nam ujmy. Bardzo ważną cechą naszego uprzemysłowienia jest to, że odbywa się ono na zdrowych podstawach, w ten mianowicie sposób, że rozbudowie ulega przede wszystkim przemysł wytwarzający środki produkcji, co gwarantuje jeszcze szerszy i jeszcze intensywniejszy rozwój gospodarczy kraju na przyszłość. I tak, gdy w r. 1949 udział grupy „A” w ogólnej wartości produkcji przemysłu wielkiego i średniego stanowił 52,3%, to w roku ubiegłym wzrósł on do 54%. Trzeba tu jeszcze z całym naciskiem podkreślić, że mimo tego wyprzedzenia wzrost produkcji środków spożycia był również bardzo wydatny, odznaczając się tempem na miarę niespotykaną w produkcji państw kapitalistycznych. Ilościowemu i jakościowemu rozwojowi produkcji naszego przemysłu towarzyszy rozwój w zakresie rozszerzania produkcji na coraz to nowe asortymenty. W trosce o całkowitą likwidację zależności od obcej kapitalistycznej gospodarki coraz szerzej wyrabiamy w kraju artykuły stanowiące dawniej przedmiot importu, który warunkował zaspokojenie naszych pilnych potrzeb od widzi misię kapitału zagranicznego. I tak w bieżącym roku produkujemy już ok. 10 tys. samochodów, nadal rozwijamy nieistniejący przed wojną przemysł stocznioowy, przemysł maszynowy coraz szerzej zaopatruje gospodarkę narodową w maszyny specjalne, jak hutnicze, górnicze czy służące do obróbki metali. Szczególnie cenne wyniki osiągnięto pod tym względem w zakresie produkcji ciężkich i specjalnych obrabiarek, urządzeń odlewniczych i pras. W hutnictwie opracowano produkcję 40 nowych gatunków stali, w przemyśle chemicznym podjęto wytwarzanie benzyny syntetycznej oraz wielkofabryczną produkcję nowego włókna sztucznego „Polanu”. Wraz z tym rozszerza się krajowa baza surowcowa, wzrasta wydobywanie węgla, a szczególnie produkcja paliw płynnych.

Uporczywie toczonych i zwycięskich bitew o uprzemysłowienie Polski Ludowej nie można by wygrywać bez stałej poprawy ekonomicznych wskaźników produkcji. Chociaż wiele w tym zakresie jest jeszcze do zrobienia, to jednak wiele już wykonaliśmy. W pierwszym roku Planu 6-letniego wydajność pracy w przemyśle liczona na jednego zatrudnionego, która według planu miała wzrosnąć o 7,7% faktycznie wzrosła o 9%. W r. 1951 wzrost faktyczny stano-

wił 10,2% wobec zaplanowanego 9,3%. W bieżącym zaś roku Narodowy Plan Gospodarczy przewiduje wzrost wydajności na 13,8% podczas gdy Plan 6-letni ustalał jako zadanie obecnego roku 8,2%. Skutkiem tego, jeśli ustalenia NPG na rok bieżący będą wykonane, wydajność pracy z końcem pierwszego trzechlecia Planu 6-letniego przekroczy poziom r. 1950 o 36,6%, nie zaś o 27,4% jak zaplanowano pierwotnie. W ubiegłym okresie osiągnięto również cenne wyniki w walce o koszty własne w przemyśle. Jeśli wskaźnik kosztów własnych produkcji przemysłowej podległej ministerstwu przemysłu przyjmiemy dla r. 1949 za 100, to w r. 1951 zmniejszył się on do 92,2, zaś według planu na rok bieżący ma wynieść 87,9.

„Nie ulega więc wątpliwości — jak wskazywał Prezydent Bierut na VII Plenum KC PZPR — że w zakresie socjalistycznego uprzemysłowienia kraju bilans ubiegłego okresu jest dodatni, że na drodze uprzemysłowienia został zrobiony poważny krok naprzód, że wrogowie Polski, którzy kpili z realności planu jeszcze raz zawiedli się i że życie przekreśliło twierdzenia małodusznych ludzi, którzy nie wierzyli w możliwości tego, aby nasz 25-milionowy naród mógł zdobyć się na taki zwarty, jednolity świadomy i planowy wysiłek, obliczony na likwidację wiekowego zacofania w ciągu kilkunastu lat”.

Jak już wskazano osiągnięcie tych zadań odbywało się w warunkach walki z licznymi trudnościami, gdyż zresztą inaczej być nie mogło, bowiem bez trudności niesposób przeprowadzać tak głębokich i zakrojonych na tak wielką skalę przeobrażeń, jak to się dzieje na obecnym etapie budowy podstaw socjalizmu. Gdy chodzi o przemysł główna przyczyna trudności polega na tym, że zmieniły się warunki rozwoju przemysłu wymagające dziś nowych metod pracy i nowych metod kierownictwa niż dawniej.

Jednym z podstawowych problemów obecnego etapu jest sprawa zatrudnienia. W ciągu 7 ostatnich lat wzrost zatrudnienia poza rolnictwem sięga 2,5 mln. osób. W tych warunkach proces dalszego przesuwania się siły roboczej ze wsi do miast nie może się już nadal odbywać samorzutnie. Wieś nasza od dawna nie jest już rezerwuarem zbędnej siły roboczej, w którym panuje naciśnienie wobec niemożności odpływu niezatrudnionych w rolnictwie do przemysłu, jak to było przed wojną. Dziś należy coraz szerzej stosować nowe metody pracy, przechodzić do zorganizowanego naboru siły roboczej.

Problem zatrudnienia wiąże się zarówno ze sprawą szkolenia kadr jak z doskonaleniem organizacji plac i z zagadnieniami bytowymi. Szkolenie wewnątrzzakładowe, bez odrywania od produkcji ma w roku bieżącym objąć ponad 344 tys. robotników, co nie jest jeszcze w stosunku do potrzeb ilością całkowicie wystarczającą. W związku z tym wiele uwagi należy poświęcić jakości tego szkolenia, dotychczas bowiem jego metody często mają charakter chałupniczy. Właściwy poziom szkolenia ma szczególne znaczenie w stosunku do młodzieży, która coraz obficie zasila nasze zakłady pracy.

Tak np. w r. 1951 spomiędzy każdego tysiąca zatrudnionych w przemyśle przypadało na młodzież 265. Podsumowując sprawy szkolenia Prezydent Bierut wskazał w cytowanym referacie co następuje: „Trzeba pamiętać, że chodzi nam nie tylko o siłę roboczą, lecz o siłę roboczą wykształconą. Trzeba więc, aby zagadnienia masowego szkolenia, wyuczenia zawodu i podniesienia kwalifikacji, zarówno w stosunku do starych robotników jak i do nowych, zarówno w stosunku do dorosłych jak i do młodzieży, stały się jako zagadnienia centralne”.

W zakresie płac czeka rozwiązania sprawa dalszego doskonalenia socjalistycznej zasady „każdemu według jego pracy”. Dlatego też „musimy postawić przed sobą zadanie metodycznego rewidowania systemu płac w kierunku wynagrodzenia wysokich kwalifikacji i wysokiej wydajności wszędzie tam, gdzie jest on jeszcze nacechowany „urawniówką”, wszędzie tam, gdzie powoduje on płynność siły roboczej, prawdziwą plagę produkcji”.

Do palących problemów ekonomicznych przemysłu należy właściwe wykorzystywanie techniki. Nasza rewolucja techniczna — budowa i uruchamianie wielkich obiektów przemysłowych na miarę socjalizmu — nie powinna zasłaniać ani na chwilę sprawy właściwego tzn. pełnego wykorzystania techniki już istniejącej. Należy więc pełniej czerpać z rezerw istniejących mocy produkcyjnych, dążąc do podniesienia ich sprawności, przeprowadzać niezbędne rekonstrukcje i modernizacje, nie dopuszczać do tego, by pod boki nowoczesnych doskonałych urządzeń marnowały się i stawały niezdolne do użytku dawne, które mogą jeszcze produkować z pożytkiem dla gospodarki narodowej.

Dalszy rozwój gospodarki polskiej w poważnym stopniu zależy od właściwego rozwiązania sprawy zaopatrzenia, które stało się obecnie centralnym zagadnieniem. Obok faktów nadmiernego zużycia materiałów i surowców zdarzają się fakty egoistycznego gromadzenia nadmiernych ich rezerw w poszczególnych zakładach, co sprzyja powstawaniu braków w tym zakresie w innych zakładach. Ogromne znaczenie ma sprawa właściwej i sprawnej organizacji zaopatrzenia, której wyrazem jest dokonane niedawno powołanie do życia Centralnego Urzędu Gospodarki Materiałowej.

Wreszcie warunkiem dalszego, szybkiego marszu naprzód naszego przemysłu jest doskonalenie jego kierownictwa. „W tym celu — jak wskazuje Prezydent Bierut — potrzebna jest tylko wielka i stała praca, potrzebna jest praca nad politycznym podniesieniem starej i nowej kadry i nad ciągłym jej fachowym doskonaleniem. Potrzebna jest nade wszystko znajomość ludzi, tak by móc z najmniejszą ilością błędów stawiać ich na właściwym stanowisku”.

Centralnym zagadnieniem obecnego etapu jest sprawa spójni między miastem i wsią i związane z nią podstawowe zagadnienie likwidacji nadmiernego pozostawiania w tyle produkcji rolnej za produkcją przemysłową.

Polska Ludowa dzięki sojuszowi robotniczo-chłopskiemu po raz pierwszy w historii naszego kraju przyniosła masom ludowym wyzwolenie z jarzma wiekowego ucisku klasowego, otwierając im drogę zarówno do postępu gospodarczego jak do wiedzy i kultury. Uprzemysłowanie kraju, pomoc państwa dla wsi i planowa nasza gospodarka gwarantuje obok polityki słuszných opłacalnych cen na płody rolne daleko wyższą stopę życiową mas pracującego chłopstwa niż przed wojną, a równocześnie powoduje głębokie i zdrowe przemiany w strukturze ludności wiejskiej. Odpływ do pracy w miasto a głównie w przemyśle wielkiej liczby ludności dawniej „zbędnej” na wsi powoduje, że wieś licząca dziś o 46% mniej mieszkańców niż przed wojną produkuje w przybliżeniu tyle płodów rolnych co przed r. 1939 cała gospodarka chłopska wraz z obszarniczą. O ile jednak ilość ta przed wojną była pozornie wystarczająca, o tyle w warunkach Polski Ludowej zwiększenie jej należy do podstawowych zadań gospodarczych. Obok bez porównania wyższego dziś poziomu wyżywienia pracującego chłopca niż przed r. 1939 zwiększyło się wraz ze wzrostem pracującej ludności miast zapotrzebowanie na towarową produkcję żywności. Wynika stąd — szczególnie wobec trudności jakie wynikły w produkcji rolnej w roku ubiegłym — konieczność zwiększenia produkcji rolnej zarówno w uspołecznionej gospodarce rolnej jak w gospodarstwach indywidualnych, gdzie nawet mimo ich zacofania istnieją rezerwy, które można wykorzystać w sposób znacznie pełniejszy niż to się dzieje dotychczas.

Udział sektora socjalistycznego w produkcji całego rolnictwa (według wartości) wzrasta z 6% w r. 1949 do 16% (według planu) w roku bieżącym. Wzrost ten jednak może i powinien być znacznie większy. Trzeba w tym celu podciągać wszystkie Państwowe Gospodarstwa Rolne do poziomu przodujących, dbać o właściwą organizację ich pracy, o wzrost kwalifikacji kadr, właściwe zaopatrzenie techniczne, agro- i zootechniczne.

Podstawową dla rozwoju socjalistycznych form gospodarki rolnej jest sprawa spółdzielni produkcyjnych; w latach 1949 i 1950 mieliśmy zryw w pracy na odcinku propagandy i pomocy organizacyjnej dla powstających wówczas spółdzielni, w późniejszym jednak okresie dało się zauważyć wyraźne osłabienie tej akcji. Tymczasem, jak wskazuje towarzysz Bierut: „...chodzi nie o jednorazową akcję, ale o najpoważniejsze i zarazem najtrudniejsze zadanie o zasadniczym znaczeniu — o socjalistyczną przebudowę wsi jako podstawowego warunku rozwoju kraju w kierunku socjalizmu. Budując socjalizm, nie wolno odrywać miasta od wsi, przemysłu od rolnictwa, klasy robotniczej od chłopstwa, zadań partyjnych w mieście od zadań partyjnych na wsi. Zadania te są najściślej z sobą związane.”

W pracy nad ugruntowaniem socjalistycznych form gospodarki rolnej z jednej strony należy unikać nacisków administracyjnych i wszelkiego rodzaju dekretnowania, z drugiej zaś — nie

wyczekiwać biernie na samorzutny, żywiołowy bieg wypadków, lecz konsekwentnie i wytrwale prowadzić robotę agitacyjną i organizacyjną, zapewniając równocześnie rozwój bazy materialno-technicznej dla gospodarki socjalistycznej w rolnictwie.

Wraz ze wzmaganiem wysiłków nad rozwojem, rozszerzeniem i usprawnieniem społecznych form gospodarki w rolnictwie należy stale pamiętać, że jak podkreśla towarzysz Bierut, centralnym problemem spójni gospodarczej między wsią a miastem jest dziś i pozostanie jeszcze na czas długi — drobnotowarowe gospodarstwo indywidualne milionowych mas chłopskich.

W przeważającej dziś na wsi drobnotowarowej gospodarce rolnej działają odmienne prawa niż w gospodarce socjalistycznej, w szczególności — niż w unarodowionym przemyśle. Aby więc kształtować w sposób właściwy spójnię między wsią a miastem, należy gruntownie zorientować się w specyfice drobnotowarowej gospodarki rolnej. „Skoro istnieje w rolnictwie — jak stwierdził towarzysz Bierut — jako zjawisko masowe drobna, indywidualna gospodarka chłopska — sposobem więzi między miastem a wsią musi być wymiana **towarowa**. Każde gospodarstwo chłopskie w mniejszym lub szerszym zakresie prowadzi gospodarkę towarową. A cóż to jest w ekonomicznym znaczeniu gospodarka towarowa? Jest to gospodarka podlegająca niezależnym od woli ludzi, obiektywnym prawom ekonomicznym, które rządzą ruchem t o w a r ó w. Tym obiektywnym prawem ekonomicznym jest prawo **wartości**“.

W kapitalizmie prawo wartości jest czynnikiem narastania nędzy mas pracujących i bogactwa wyzyskiwaczy. Inaczej przedstawia się sytuacja w warunkach kraju budującego socjalizm, gdzie wywierając jeszcze wpływ w stosunkach między miastem i wsią prawo wartości przestało już być regulatorem ogólnych stosunków ekonomiczno-społecznych skutkiem przejęcia na własność społeczną podstawowych dla gospodarki narodowej środków produkcji. Dzięki temu żywiołowo działające przedtem prawo wartości, z którym w kapitalistycznej produkcji łączy się prawo konkurencji i anarchii, zostało obecnie poważnie ograniczone.

Prawa ekonomiczne, które wyrastają na gruncie społecznej i ogólnonarodowej własności środków produkcji, działają nie w kierunku narastania antagonistycznych sprzeczności, jak to dotyczy ekonomicznych praw kapitalizmu, lecz w kierunku zjednoczenia społeczeństwa w procesie produkcji. Proces ten sam jest zjednoczony na podstawie jednolitych planów gospodarczych. Obecny etap stawia — jak stwierdził towarzysz Bierut — określone zadania przed naszym planowaniem gospodarczym.

I tak pierwszym zadaniem jest taki kierunek rozwoju gospodarki socjalistycznej, „...który by zapewnił jej samodzielność wobec świata kapitalistycznego, wobec penetracji imperialistycznej, gdyż warunkiem suwerenności politycznej jest samoistność gospodarcza i tego strzec musimy jak źrenicy oka. Pod żadnym pozorem nie

wolno nam było dopuścić, aby nasza gospodarka stała się dodatkiem do systemu kapitalistycznego, terenem jego eksploatacji i niechybnego, coraz większego uzależnienia“.

„Drugie zadanie sprowadza się do tego, aby osiągnąć u nas niepodzielne panowanie gospodarki socjalistycznej, ograniczać i wypierać elementy kapitalistyczne, zmierzając do ich pełnego wyeliminowania, zasypywać wszystkie źródła, skąd kapitalizm może czerpać soki, aby jego macki nie odrastały. W zakresie rolnictwa chodzi więc o to, aby cierpliwie i wytrwale, poważnie ale nieugięcie przekształcać gospodarkę drobnotowarową w gospodarkę socjalistyczną poprzez rozwój spółdzielczości produkcyjnej“.

I wreszcie trzecie zadanie planowania gospodarczego — to „...ustalanie właściwych proporcji w rozwoju gospodarki narodowej. Należy zdawać sobie sprawę, że szczególnie w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu ustalanie proporcji rozwoju gospodarczego musi mieć w pierwszym rzędzie na celu realizację poprzednich dwóch zadań tak długo, jak długo istnieje zagrożenie ze strony imperializmu, jak długo istnieją wrogie klasy i zagrożenie z ich strony — aż do niepodzielnego panowania gospodarki socjalistycznej w naszym kraju“.

Jak już wspomniano, sprawa harmonii w rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej posiada szczególne znaczenie; zwłaszcza rozwój przemysłu i rolnictwa nie powinien być zakłócany przez nadmierne dysproporcje. „Nadmierne dysproporcje w dziedzinie rolnictwa stanowią objaw tym bardziej niebezpieczny i groźący ciężkimi zakłóceniami w ogólnej gospodarce narodowej, że jest to właśnie dysproporcja wkraczająca bezpośrednio w dziedzinę powiązań między różnymi układami gospodarczymi — między układem socjalistycznym a drobnotowarowym — wkraczająca bezpośrednio w dziedzinę spójni gospodarczej między klasą robotniczą i chłopstwem“.

Istnienie nadmiernej dysproporcji między wzrostem produkcji rolnictwa i wzrostem zapotrzebowania na produkty rolne może grozić niebezpiecznymi wyrwaniami w planowaniu gospodarczym oraz osłabić regulującą rolę państwa w wymianie towarowej między wsią a miastem. Trudności, jakie w wyniku pogłębiania się dysproporcji powstały w roku ubiegłym, wykorzystane zostały przez wroga klasowego zarówno w drodze szerzenia plotkarstwa i paniki jak i w formie działalności spekulacyjnej. Skłoniło to władze do podjęcia szeregu środków zaradczych, jak częściowa reglamentacja i wprowadzenie cen komercyjnych, rozbudowa systemu obowiązkowych dostaw i kontraktacji oraz rozwój sieci handlowej. Ale lecząc objawy zakłóceń w rozwoju gospodarczym należy też sięgać do leczenia ich przyczyn.

Jak wskazał towarzysz Bierut, „chodzi więc o to, aby mocniej podcinać i rugować na wsi i w mieście elementy kapitalistyczne, które, pragnąc odzyskać swe utracone pozycje, atakują zaciekle naszą gospodarkę socjalistyczną, bijąc szczególnie ostro w handel państwowy. Chodzi też o to, aby zaktywizować chłopów mało- i śre-

dniorolnych w walce z wyzyskiem, aby pogłębić izolację kułactwa. Chodzi o to — i tego nie wolno nam ani na chwilę tracić z oczu — aby mobilizować równocześnie wszystkie rezerwy, które tkwią przecież w naszej gospodarce drobnotowarowej, w indywidualnych gospodarstwach chłopów mało- i średniorolnych.“

Tegoroczna rocznica Święta Niepodległości jest równocześnie szczególnym świętem młodzieży. Złot Młodych Przodowników, budowniczych Polski Ludowej daje pole dla podsumowania wciąż rosnącej roli młodzieży w politycznym, społecznym i gospodarczym życiu kraju. Nasze szkoły i uczelnie z każdym rokiem przygotowują do pracy coraz liczniejsze zastępy młodych kadr uzbrojonych w światopogląd i wiedzę fachową pozyskane w Polsce Ludowej.

Zadaniem przodującej młodzieży, w szczególności zadaniem aktywów ZMP jest obecnie walka o to, by wspaniały ruch młodzieżowej aktywności produkcyjnej, jaki rozwinął się w związku ze Złotem stał się osiągnięciem trwałym. Chodzi na długą metę o to, by osiągnięcia przedłotowe upowszechnić, by zwiększać ich ilość, by wreszcie je utrwalić. Jak wskazał Premier Cyrankiewicz na Krajowej Radzie Młodych Przodowników, „ruch współzawodnictwa, przodownictwa wśród młodzieży, który wspaniałą falą wzbiera dziś w całej Polsce, należy za wszelką cenę po Złocie utrwalić, umocnić, zrobić go punktem wyjścia do nowej ofensywy, do stałej ofensywy na odcinku młodzieżowym“.

Entuzjazm młodzieży, który swój twórczy wyraz znalazł w tak licznych szeregu osiągnięć produkcyjnych dla uczczenia Złotu, musi się spotkać z pomocą i poparciem doświadczonych kadr zarówno wśród całego aktywów w produkcji, jak w szczególności wśród kierownictwa zakładów pracy. Właśnie w warunkach naszego ustroju istnieje podatny grunt dla ścisłej współpracy młodego pokolenia ze starszym. Jak wskazywał w cytowanym przemówieniu Pre-

mier Cyrankiewicz: „w ustroju socjalistycznym nie ma przepaści między młodymi a starymi“.

— Dlatego też „trzeba pamiętać, że gdy ze starszymi robotnikami będą umiejętnie pracować organizacje partyjne i nakłonią ich do pomocy młodzieży, to będąc w tej robocie wychowawcami sami staną się młodzi, zobaczą dodatkowy sens w swoim życiu, pozbędą się pozostałości z okresu kapitalistycznego, gdy młodzież uzyskując pracę stanowiła groźbę bezrobocia dla starszych, gdy stanowiła konkurencję, gdy istniały wytworzone i wykorzystywane przez ustrój kapitalistyczny sprzeczności między robotnikami“.

Szczególne zadania i to nie tylko na okres złotowy, lecz na stałe spoczywają na kierownictwie gospodarczym. Sprawa młodzieży winna być postawiona na właściwym poziomie. Trzeba zwiększyć kontrolę nad sprawą zespalań się całej załogi zakładów, sprawą pełnego wciągnięcia w życie zakładu pracy, sprawą politycznego i zawodowego kształcenia i wychowywania młodzieży. Realizacja tych zadań to droga do dalszego rozwoju naszej gospodarki. W toku dyskusji na VII Plenum KC PZPR przytoczono szereg przykładów, z których wynika niezbicie, że w tych zakładach, które potrafiły rozwiązać sprawę opieki nad pracą i warunkami bytowymi robotnika a w szczególności młodego robotnika, najmniejszą jest płynność kadr, a plany wykonuje się pomyślnie, choćby nawet zakłady te bynajmniej nie wyróżniały się szczególnie korzystnym poziomem płac.

Tak więc wspaniały dar, jaki przynosi młodzież swej ludowej ojczyźnie z wdzięczności za troskę, jaką państwo otacza rozwój młodego pokolenia, należy utrwalić. Utrzymując wysoki poziom aktywności produkcyjnej młodzieży dzięki roztoczonej nad nią opiece oraz wzmagając wysiłki o rozwój jej przygotowania zarówno do życia politycznego jak do pracy zawodowej, wzmagamy i przyspieszamy wykonanie naszych wspólnych zadań, budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

USPRAWNIĆ STATYSTYKĘ I SPRAWOZDAWCZOŚĆ*)

A. E. SZYPIŃSKI

S PRAWOZDAWCZOŚĆ i statystyka dostarcza konkretnych danych liczbowych o stanie gospodarki narodowej i jej poszczególnych ogniw w okresie sporządzania planu, a zarazem przynosi informacje i dane liczbowe o przebiegu wykonywania zadań planowych. Z tego względu stanowi ona jedno z głównych narzędzi kontroli wykonania planu. Sprawozdawczość i statystyka dostarcza wreszcie materiału liczbowego stanowiącego podstawę analizy ekonomicznych i technicznych wyników działalności przedsiębiorstw oraz poszczególnych działów i gałęzi gospodarki narodowej. Marksizm i le-

ninizm poświęca wiele uwagi zagadnieniom teorii i praktyki statystycznej, czego dowodem jest fakt, że Lenin i Stalin niejednokrotnie podkreślali olbrzymią rolę sprawozdawczości i statystyki w procesie socjalistycznego planowania. W. I. Lenin upatrywał w statystyce jedno z ważnych narzędzi obiektywnego poznania rzeczywistości a zarazem narzędzie organizowania społecznego procesu reprodukcji w warunkach socjalizmu. Towarzysz Stalin niejednokrotnie wskazywał na niezwykle ważną rolę statystyki i ewidencji w organizowaniu pierwszej fazy rozwoju społeczeństwa socjalistycznego. Przywiązując wielką wagę do konieczności wysokiego poziomu teorii i praktyki statystycznej w warunkach ustroju socjalistycznego, Lenin i Stalin

* Z uwagi na to, że szereg wniosków autora ma charakter dyskusyjny, Redakcja prosi o wypowiedzi na tematy poruszone w artykule.

stawiali wysokie wymagania przed teorią i praktyką statystyczną.

Jeśli wziąć pod uwagę olbrzymie znaczenie poprawy jakości prac statystyczno-sprawozdawczych dla podniesienia poziomu planowania, to należy stwierdzić, że rola ta nie jest jeszcze właściwie rozumiana przez wszystkie ogniwa naszego aparatu gospodarczego. Można wręcz stwierdzić, że w niektórych przedsiębiorstwach, niektórych ogniwach naszego aparatu gospodarczego nadal pokutuje „...lekceważący stosunek do sprawozdawczości jako narzędzia kontroli wykonania planu, wielu kierowników gospodarczych nie analizuje bieżąco sprawozdawczości operatywnej i nie wyciąga z niej wniosków dla bieżącego ingerowania i korygowania przebiegu procesów gospodarczych, ...wielu kierowników gospodarczych traktuje sprawozdawczość jako gromadzenie nikomu niepotrzebnych papierków“¹⁾.

Bezpośrednim rezultatem takiego stanu rzeczy jest niski z reguły poziom planowania w tych jednostkach, a zarazem wadliwa, błędna i niska jakość podstawowego materiału statystycznego przekazywanego centralnym organom ewidencji gospodarki narodowej przez niektóre przedsiębiorstwa i inne jednostki planujące. Jest to objawem szczególnie niekorzystnym zarówno z tego względu, że pomiędzy statystyką a planowaniem istnieje wzajemna zależność, która sprawia, że każdy krok naprzód w dziedzinie metodologii opracowania planów stanowi postęp w dziedzinie statystyki i odwrotnie, jak i z tego względu, że bez właściwie postawionej statystyki i sprawozdawczości — jak wskazywał Towarzysz Stalin — żadna praca gospodarcza, żadna praca planowa jest nie do pomyślenia.

Niski poziom sprawozdawczości i statystyki w wielu ogniwach naszego aparatu gospodarczego stanowi zjawisko szczególnie niekorzystne ze względu na ważne zadania, jakie przypadają właściwie funkcjonującej sprawozdawczości i statystyce w dziedzinie wykrywania rezerw i włączania ich w nurt socjalistycznego budownictwa oraz ujawniania dysproporcji w rozwoju gospodarki narodowej. Analizując rolę aparatu statystyczno-sprawozdawczego w spełnianiu funkcji, wynikających z potrzeb planowania gospodarczego w Polsce Ludowej, stwierdzić należy, że istniejący u nas system sprawozdawczo-statystyczny nie zawsze i nie w pełni odpowiada tym wielkim wymaganiom. Analiza stanu naszej sprawozdawczości statystycznej wykazuje, że poziom jej jest jeszcze niedostateczny, a jej opracowania nadal nie odpowiadają potrzebom wynikającym z bieżącego etapu budownictwa gospodarczego. Podobnie stosunek pomiędzy społecznym nakładem pracy na jej opracowanie a zakresem jej opracowania i wykorzystania nie zawsze układa się korzystnie. Wszystko to wskazuje na szczególnie wielkie rezerwy i możliwości, które kryją się w usprawnieniu systemu ewidencji i statystyki w naszej gospodarce na-

rodowej, oparciu naszego systemu sprawozdawczo-statystycznego o przodujące wzory radzieckie i przekształceniu statystyki w środek nie tylko badania procesów gospodarczych, ale także w narzędzie operatywnego kontrolowania ich przebiegu, wychwytywania nowych tendencji zjawisk masowych, w narzędzie świadomego kształtowania rzeczywistości.

W związku z wejściem Polski Ludowej na drogę socjalistycznego planowania, zadania stawiane przed statystyką stały się zasadniczo, jakościowo różne od tych, które spełniała statystyka w systemie kapitalistycznym. Dawne kierownictwo GUS bazujące na burżuazyjnych teoriach statystycznych nie mogło sprostać tym zadaniom. Przyczyniło się do tego również błędne stanowisko dawnego kierownictwa CUP, o czym mówił na naradzie działaczy gospodarczych w sprawie metod planowania w Polsce Wicepremier Minc²⁾.

Dlatego też od samego początku główny nurt sprawozdawczości statystycznej popłynął drogą statystyki operatywnej ministerstw i urzędów centralnych. W tym pionie najwcześniej i najpełniej rozwinęły się metody zbierania materiału statystycznego i wykształciły się zasady systemu, wyrażające się w dążeniu do maksymalnej operatywności statystyki i przystosowaniu jej w pełni do potrzeb przede wszystkim działalności administracyjnej tych jednostek. Przeciwnieństwem tego była statystyka państwowa koncentrująca się w Głównym Urzędzie Statystycznym, którą cechowały w tym okresie poważne, dochodzące do kilku miesięcy opóźnienia w opracowaniu materiałów statystycznych.

Zmianę tej sytuacji zapoczątkował stopniowy proces rozpoczęty powołaniem przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów w dn. 25.6.1948 r. komisji do spraw programów i organizacji statystyki, mającej na celu przystosowanie statystyki do potrzeb gospodarki planowej. Wyrazem tego postępu stały się corocznie uchwalane programy prac statystyczno-sprawozdawczych, w coraz szerszym stopniu dostosowujące metody i zakres badań statystyczno-sprawozdawczych do potrzeb planowania i operatywnego kierownictwa gospodarką narodową. Ostatnim krokiem w tej dziedzinie jest uchwała Prezydium Rządu z dn. 22 marca 1952 r. w sprawie programu prac statystyczno-sprawozdawczych. Wyrazem szczególnego zainteresowania państwa aktualnym stanem naszej statystyki państwowej jest również zawarty w tej uchwale program walki o położenie kresu tzw. „dzikiej sprawozdawczości“ oraz przerostom w sprawozdawczości i statystyce.

Zrozumienie znaczenia tej uchwały dla usprawnienia systemu naszej sprawozdawczości i statystyki wymaga krótkiego wprowadzenia w dotychczasowe nieomagania istniejącego systemu sprawozdawczo-statystycznego. Pomimo postępu, jakiego dokonano w latach ubiegłych w dziedzinie podniesienia poziomu i usprawnienia istniejącego w Polsce systemu ewidencji

¹⁾ Wicepremier S. Jędrzychowski „Aparat planowania a nauki III Plenum KC PZPR“.

²⁾ Nowe Drogi Nr 8/48 r., str. 30.

i statystyki, stan naszej statystyki państwowej i sprawozdawczości wewnętrznej nie jest jeszcze zadowalający i dostosowany do tego, czego w chwili obecnej wymaga nasza gospodarka narodowa.

Wicepremier Jędrzychowski przemawiając na Kongresie Ekonomistów Polskich oświadczył: „Trzeba niestety stwierdzić, że nie mówiąc już o teorii, także i stanu naszej praktyki statystycznej nie podobna uznać za zadowalającą”²⁾.

Podstawowym brakiem naszej dotychczasowej praktyki statystycznej są jej poważne przerosty ilościowe przy niedostatecznym jeszcze poziomie jakości prac statystyczno-sprawozdawczych. Wystarczy stwierdzić, że do niedawna szereg jednostek planujących wypełniało miesięcznie ok. 200 wzorów i sprawozdań statystycznych. Tak np. Centrala Zbytu Węgla sporządzała do niedawna miesięcznie ok. 140 sprawozdań, które niejednokrotnie pokrywały się pod względem zakresu lub wykazywały nieznaczne różnice. Podobne przerosty występowały, a w pewnej mierze występują również obecnie, we wszystkich działach gospodarki narodowej. Szczególnie silnie przerosty te występują w praktyce statystycznej władz terenowych, jak również w aparacie terenowym Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Stan ten stwarzał poważne trudności w pracy biur i administracji tych jednostek, podnosił koszty administracji ogólnej i stanowił w dużej mierze marnotrawstwo nakładu pracy i materiałów w skali ogólnopństwowej. Podkreślić jeszcze należy, że przy takich przerostach ilościowych sprawozdawczości zebrane dane nie mogły być w pełni i w sposób właściwy opracowane na szczeblu centralnym. Do tego dochodziły jeszcze takie ujemne czynniki, jak wzajemne dublowanie się wzorów sprawozdawczych, wprowadzanie wzorów i sprawozdań przez jednostki do tego nieupoważnione i w związku z tym — brak właściwego opracowania tych sprawozdań pod względem techniki statystycznej.

U podstaw tej sytuacji leżał szereg najbardziej różnorodnych czynników, jak np. dotkliwy brak danych statystycznych dający się odczuć po wojnie oraz związany z tym wzrost zapotrzebowania na materiał statystyczny zarówno na szczeblu przedsiębiorstw jak i władz nadrzędnych. Powodowało to proces żywiołowej odbudowy sprawozdawczości statystycznej charakteryzujący się często brakiem skoordynowanej pracy odpowiedzialnych za ten stan rzeczy: Głównego Urzędu Statystycznego, Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i ministerstw. Do wytworzenia takiej sytuacji przyczyniło się również niedostateczne skrytalizowanie potrzeb i założeń programowych statystyki. Rezultatem tego jest charakterystyczna dla naszej sprawozdawczości statystycznej, zarówno ogólnopństwowej jak i wewnętrznej szkodliwa tendencja do żądania nadmiernej ilości i zbyt szczegółowych danych. Tym-

czasem praktyka wykazuje, że ilościowe przeciążenie zakładów nadmierną sprawozdawczością odbija się szkodliwie na poziomie jakościowym materiału sprawozdawczego. Wyrazem tego, potwierdzonym zresztą przez praktykę, jest fakt, że takie działy gospodarki narodowej, jak np. do niedawna przemysł drobny, a jeszcze i obecnie komunikacja i łączność, które miały najszerzej rozbudowaną sprawozdawczość, mają najłabszy i najmniej operatywny materiał statystyczny. Coraz większe ilości sprawozdań i działań matematycznych związanych z ich sporządzaniem pozostawiają coraz mniej czasu na opracowanie jednostkowego formularza i jego terminowe przesłanie, na sprawdzenie prawdziwości i poprawności opracowania przedstawionych danych, a wreszcie na analizowanie i wyciąganie wniosków na tej podstawie. Tendencja do nadmiernego obciążania sprawozdawczością statystyczną niektórych jednostek wynika m. in. również z błędnych szkodliwych teoryjek, jakie wykształciły się w okresie reformowania programów statystycznych, mających na celu przystosowanie statystyki do potrzeb planowania, na tle niezrozumienia istotnej treści tej reformy przez niektóre ogniwa naszego aparatu. W okresie, kiedy wzory sprawozdawcze statystyki ogólnopństwowej w dużym stopniu nie odpowiadały pod względem nomenklatury, metodologii i terminów opracowywania potrzebom planowania gospodarczego, wysunięto słuszną tezę ścisłego dostosowania wskaźników sprawozdawczości statystycznej do zakresu i układu planu i objęcia statystyką wszystkich podstawowych elementów planu. Z tej zasady w wyniku jej niewłaściwego zrozumienia, narodziła się błędna teoryjka praktykowana przez niektóre ogniwa naszego aparatu, wyrażająca się w dążeniu do jak gdyby fotografowania planu w każdym momencie jego realizacji. Wyraża się to w praktyce postulatem, aby statystyka dawała w każdej chwili dokładne odbicie planu w pełnym jego zakresie, tzn. w zakresie wszystkich jego wskaźników. Rezultatem takiego stanowiska jest obejmowanie sprawozdawczością miesięczną wszystkich elementów objętych planem, nawet takich, które nie ulegają zmianom w takim odstępzie czasu i które w kraju produkującej praktyki statystycznej — w Związku Radzieckim bada się metodą jednorazowych lub kilkakrotnych w ciągu roku spisów a nie bieżącej miesięcznej, a nawet dekadowej sprawozdawczości. Np. podczas gdy w Związku Radzieckim bieżącą, okresową sprawozdawczością nie obejmuje się działalności drobniejszych przedsiębiorstw przemysłowych, to do niedawna nasza statystyka państwowa prowadziła kwartalne badania liczby uczniów w wyższych uczelniach, stanu personelu w szpitalach i placówkach socjalnych oraz innych tego rodzaju zjawisk, nie podlegających większym wahaniom okresowym.

Przerosty ilościowe w statystyce wynikają z kolei z niewłaściwego pod względem teoretycznym i praktycznym ustawienia dwóch pio-

²⁾ Dr S. Jędrzychowski, *Gospodarka Planowa* Nr 1, 1951 r.

nów sprawozdawczo-statystycznych, mianowicie statystyki ogólnopństwowej i statystyki wewnętrznej ministerstw i przedsiębiorstw.

System sprawozdawczo-statystyczny istniejący w chwili obecnej w naszej gospodarce narodowej składa się ze sprawozdawczości statystycznej zbieranej i opracowywanej przez Główny Urząd Statystyczny oraz sprawozdawczości wewnętrznej ministerstw i jednostek im podległych opracowywanej przez wszystkie szczeble administracji gospodarczej, lecz nie przechodzącej przez Główny Urząd Statystyczny.

Dane sprawozdawczości centralnej z wykonania Narodowego Planu Gospodarczego otrzymują najwyższe państwowe organy planowania i statystyki, jak Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego, ministerstwa, Wojewódzkie Komisje Planowania Gospodarczego i Główny Urząd Statystyczny. Służą one zadaniom kierowania przez państwo gospodarką narodową, stanowią narzędzie analizy i kontroli wykonania NPG, odzwierciedlają proces rozwoju gospodarki narodowej i kultury, wykrywają dysproporcje, nieprawidłowości i fakty niewykonania planu oraz dostarczają różnorodnych materiałów porównawczych dla badania gospodarki narodowej i naukowych uogólnień.

Instrukcje i formularze sprawozdawczości centralnej opracowuje Główny Urząd Statystyczny w porozumieniu z zainteresowanymi instytucjami. Natomiast resortowa sprawozdawczość operatywna, zwana częstokroć potocznie „wewnętrzną“, jest opracowywana przez ministerstwa i wychodzi poza ramy Narodowego Planu Gospodarczego, obejmując szerszy i szczególnie zakres danych będących przedmiotem tej sprawozdawczości, niezbędnej do bieżącego kontrolowania przez centralne zarządy, ministerstwa i jednostki równorzędne wykonania planów techniczno-ekonomicznych, planów wewnętrzzakładowych itp.

W miarę przystosowywania statystyki ogólnopństwowej Głównego Urzędu Statystycznego do potrzeb planowania, powstała teoria likwidacji sprawozdawczości wewnętrznej jako sprawozdawczości obciążającej nadmiernie zakłady. Teoria ta pominęła całkowicie fakt, że jednolity system sprawozdawczości statystycznej można zrealizować jedynie pod warunkiem nadania statystyce ogólnopństwowej szybkości i operatywności opracowania oraz zróżnicowania sprawozdawczości zgodnie z różnorodnymi potrzebami jednostek w terenie. Nie uwzględniono tego podstawowego faktu, że aparat gospodarczy w terenie ma odmienne potrzeby w zakresie statystyki od potrzeb na szczeblu centralnym, że ten stan rzeczy stwarzać musi wyłamywanie się tych jednostek w przypadku nieuwzględnienia ich potrzeb w programie statystyki ogólnopństwowej. Stojąc na tym stanowisku jedynie słuszną koncepcją jest zróżnicowanie zakresu sprawozdawczości statystycznej w skali ogólnopństwowej i sprawozdawczości wewnętrznej ministerstw, zgodnie z odmiennością potrzeb ogólnopństwowych w stosunku do potrzeb bezpośredniego zarządu i kierownictwa przedsiębiorstwami. Jest bowiem rzeczą niece-

lową, aby statystyka ogólnopństwowa obejmowała cały zakres sprawozdawczości wewnętrznej. Stwierdzając niezbędną istnienie na obecnym etapie sprawozdawczości wewnętrznej należy też podkreślić konieczność zapobiegania dublowaniu prac statystyczno-sprawozdawczych przez zakaz wprowadzania nowych obowiązków sprawozdawczych w zakresie prowadzonym statystyką ogólnopaństwową oraz zapewnienie oparcia sprawozdawczości wewnętrznej na metodach techniki statystycznej w myśl wskazań Towarzysza Stalina, że statystyka jest tym czynnikiem, który powinien organizować i kierować systemem ewidencji w gospodarce narodowej.

Główny Urząd Statystyczny przez długi okres niedostatecznie interesował się sprawozdawczością wewnętrzną. Rezultatem tego były poważne przerosty w statystyce państwowej, w której na skutek dążenia do objęcia wszystkiego i zaspokojenia zróżnicowanych i odmiennych potrzeb wielu szczebli znalazła się duża ilość elementów, zbieranie których w ramach statystyki ogólnopństwowej jest niecelowe z uwagi na ich małe znaczenie z punktu widzenia gospodarki ogólnopństwowej. Rezultatem tego był niski poziom sprawozdawczości wewnętrznej pod względem stosowanych metod statystycznych, układu wzorów i teoretycznej podbudowy tego systemu. Zamiast świadomie przeprowadzonego rozdziału uwzględniającego odmienną potrzeb statystyki ogólnopństwowej od potrzeb organów bezpośrednio nadzorujących i kierujących przedsiębiorstwami i instytucjami powstało w tej sytuacji pełne dublowanie statystyki ogólnopaństwowej Głównego Urzędu Statystycznego przez statystykę wewnętrzną.

Przerostom ilościowym w sprawozdawczości towarzyszyły również przerosty w dziedzinie ilości pytań ankietowych zawartych we wzorach podstawowych. Wystarczy stwierdzić, że w sprawozdawczości wewnętrznej trafiały się wzory sprawozdawcze, składające się niekiedy z kilkudziesięciu rubryk. Tak np. przy pracach nad programem prac statystyczno-sprawozdawczych na r. 1951 jedno z ministerstw przemysłowych przedstawiło Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego do zatwierdzenia wzór sprawozdawczy z wykonania umów planowych, który liczył ni mniej ni więcej tylko 98 rubryk. Podobne zjawisko występuje często w naszych obowiązujących wzorach sprawozdawczych; wystarczy przytoczyć obowiązujące wzory z dziedziny wykorzystania sprzętu w budownictwie liczące około kilkudziesięciu rubryk itp. W ten sposób nie znajduje realizacji w naszych warunkach zasada, której konsekwentnie przestrzega się na wszystkich szczeblach statystyki radzieckiej, że wzory statystyczne wypełniane w przedsiębiorstwach powinny być przede wszystkim i w pierwszym rzędzie proste, zrozumiałe i najbardziej oszczędne pod względem nakładu pracy. XV Zjazd WKP (b) dał następujące dyrektywy w sprawie przebudowy systemu statystyczno-sprawozdawczego: „Kontynuować

pracę nad stworzeniem ewidencji i opracowaniem sprawozdawczości zwięzłej, taniej, przejrzystej, odpowiadającej zasadom planowania i zarządzania". Należy sobie bowiem uświadomić, że każde najprostsze działanie matematyczne we wzorze podstawowym pociąga za sobą pracę tysięcy ludzi we wszystkich przedsiębiorstwach. Analiza wzorów radzieckich wykazuje w jak niezwykle oszczędny sposób zbudowano tam podstawowe wzory dla przedsiębiorstw. Można stwierdzić, że wzory te w większości przypadków zawierają jedynie dane podstawowe, a liczba przeliczeń i działań matematycznych sprowadzona została do niezbędnego minimum. Odmienne natomiast przedstawia się sytuacja w naszej statystyce, gdzie wzory podstawowe wypełniane przez zakład oznaczają się wprost „barokowym” bogactwem elementów — wielką ilością rubryk nie zawsze potrzebnych, przeliczeń itp. U podstaw tej praktyki leżało niezrozumienie złożoności procesu statystycznego, niezrozumienie tej zasady, że proces badania statystycznego poprzedza odrębny proces zbierania materiału statystycznego, tym samym więc sprawozdanie wypełniane przez przedsiębiorstwo nie ma stanowić gotowej analizy statystycznej, ale materiału do takiej analizy, że funkcją centralnej jednostki statystycznej jest analiza materiału podstawowego w toku grupowania i opracowywania danych. Rezultatem tego były fakty, że niejednokrotnie wypełnienie wzoru statystycznego wymagało kilkuset przeliczeń. Natomiast sprawność i operatywność statystyki może być zapewniona jedynie wtedy, kiedy wypełnienie wzoru wymaga jedynie wpisania liczb zgodnych z ewidencją i dokumentacją zakładową.

Trudności, które niejednokrotnie powodowały wadliwe wypełnianie wzorów podstawowych, żmudne poprawianie i usuwanie stwierdzonych usterek przedłużają cykl opracowania statystycznego liczb wynikowych i spowodowane są najczęściej tym, że wzory te są trudne do wypełnienia. Istniały takie wzory, które musiały być wypełniane przez pracowników inżyniersko-technicznych, a w niektórych przypadkach także nie bez trudności.

Najistotniejszym niedomaganiem naszej sprawozdawczości jest brak terminowości. O ile w latach ostatnich nastąpił duży postęp pod względem metodologicznego układu sprawozdawczości i techniki badania statystycznego, o tyle kwestia terminów sprawozdawczych pozostaje nadal naprawdę palącym problemem, który wymaga jak najszybszego rozwiązania. Opóźnienia wynoszące niekiedy 45 dni od zakończenia okresu sprawozdawczego praktycznie powodują niemożliwość wykorzystania tych materiałów dla celów operatywnego kierownictwa, a nakład pracy na zebranie ogólnopństwowych danych sprawozdawczo-statystycznych jest zbyt duży, aby mogły one stanowić jedynie dane o charakterze archiwalnym. W. I. Lenin niejednokrotnie wskazywał, że zadaniem statystyki jest chwycić życie na gorąco, stanowić podstawę dla bieżącego oddziaływania na prze-

bieg zachodzących procesów gospodarczych. Warunkiem realizacji tego zadania i poprawy istniejącego stanu rzeczy w tej dziedzinie jest upowszechnienie wśród naszych statystyków, wśród wszystkich pracowników aparatu planowania tej zasady, którą niezbicie potwierdza praktyka, że ostatecznym terminem dla operatywnego wykorzystania danych sprawozdawczości jest dwudziesty dzień od zakończenia okresu sprawozdawczego (miesięcznego, kwartalnego), że wszelkie materiały opracowywane w terminach późniejszych dla celów bieżącego oddziaływania na przebieg procesów gospodarczych są poważnie spóźnione, a tym samym w dużej mierze nieprzydatne. Zadanie to, zadanie wydatnego skrócenia terminu jest możliwe do wykonania. Istnieją środki dające olbrzymi efekt w dziedzinie skracania terminów opracowywania danych statystycznych, z pełnym powodzeniem stosowane w Związku Radzieckim a całkowicie nie wykorzystane w naszej praktyce, jak np.: statystyka średniodobowej produkcji w przemyśle, średniodobowego załadunku na kolejach i w transporcie, średniodobowej sprzedaży w handlu.

Drugim zagadnieniem związanym z terminami opracowywania wynikowych danych naszej statystyki państwowej jest wzajemne zgranie terminów opracowywania sprawozdań. Realizacja jednej z najważniejszych zasad planowania socjalistycznego, stanowiącej podstawę sporządzania naszych planów gospodarczych — zasady kompleksowości w planowaniu, a także stosowania metody bilansowej w analizowaniu i korygowaniu wyników działalności przedsiębiorstw, wymaga jak największej koncentracji terminów opracowania sprawozdań oraz ich wydatnego skrócenia. Właściwa analiza działalności przedsiębiorstwa, ujawnianie jego rezerw, studiowanie doświadczeń poszczególnych przedsiębiorstw realizuje się nie poprzez badanie oderwanych sprawozdań ze stanu zatrudnienia, z wykonania planu produkcji, z wyników finansowych, a poprzez rozpatrywanie współzależności zjawisk i powiązań pomiędzy poszczególnymi dziedzinami działalności przedsiębiorstwa uwidocznionych w całokształcie sprawozdawczości. Obecny stan rzeczy, kiedy rozpiętość pomiędzy terminami sprawozdań statystycznych wynosi od 10 do 45 dni, w praktyce prawie całkowicie uniemożliwia korzystanie w sposób kompleksowy z danych statystycznych przy operatywnym analizowaniu wyników działalności przedsiębiorstwa. Kompleksowa bowiem analiza wszystkich sprawozdań składających się na całokształt pracy zakładu, a nie poszczególnych oderwanych wzorów, możliwa jest około 45 dnia po zakończeniu miesiąca sprawozdawczego, tzn. w terminie, który przekreśla w zasadzie możliwość aktywnego oddziaływania na przebieg realizacji planu w przedsiębiorstwie.

Wzory radzieckie w porównaniu z wzorami naszej sprawozdawczości statystycznej wykazują daleko bardziej dynamiczne podejście do badanych zjawisk gospodarczych niż u nas i rozpatrywanie tych zjawisk w ruchu i w czasie, re-

alizowane poprzez daleko większe przystosowanie tych wzorów do wymagań analizy ekonomicznej. Cechą większości naszych wzorów sprawozdawczych jest statyczność ujęcia badanych zjawisk gospodarczych wyrażająca się zazwyczaj w rejestrowaniu stanu bieżącego roku, przy czym istnieją nawet działy, jak np. statystyka budownictwa, gdzie fakt ten stanowi po prostu regułę. Natomiast we wzorach radzieckich konsekwentnie przeprowadzona jest zasada podawania danych liczbowych umożliwiających śledzenie dynamiki zjawisk gospodarczych i wychwytywanie nowych tendencji charakteryzujących te zjawiska. Wyraża się to w podawaniu w większości wzorów nie tylko liczb za dany rok, ale także za odpowiedni okres roku poprzedniego, co pozwala na ustalenie tempa i kierunku wzrostu. Ta cecha radzieckiej techniki statystycznej, wyrażająca się w ujmowaniu zjawiska gospodarczego w ruchu, nie jest jeszcze w naszej praktyce statystycznej właściwie wykorzystana. W wielu wypadkach nasze wzory są niedostatecznie przystosowane do potrzeb analizy ekonomicznej, są zbyt skomplikowane i obszerne.

Do niedociągnięć naszej dotychczasowej praktyki statystycznej należy wreszcie zaliczyć niedostateczne upowszechnienie zasady, która ze względu na racjonalne wykorzystanie społecznego nakładu pracy powinna być rygorystycznie i bezwzględnie przestrzegana, tj. zasady, że celowość wysiłków i nakładu pracy związanej z badaniem statystycznym musi być uzasadniona pełnym wykorzystaniem materiału statystycznego. Wśród niektórych ogniw naszego aparatu niedostatecznie jest jeszcze zakorzenione przeświadczenie, że gromadzenie sprawozdań i ich niewykorzystywanie, a zwłaszcza nieopracowywanie na podstawie formularzy podstawowych danych wynikowych stanowi jeden z przejawów społecznego marnotrawstwa, z którym musi być rozpoczęta bezwzględna walka.

Dalszym brakiem naszej dotychczasowej pracy sprawozdawczo-statystycznej pozostaje nadal za mały udział aparatu Głównego Urzędu Statystycznego w instruowaniu pracowników aparatu statystycznego, w szkoleniu, w sprawdzaniu na miejscu, jak wypełniane są wzory statystyczne, w ujawnianiu niezgodności z rzeczywistością w tych wzorach. Szereg takich niezgodności wynika z niskiego jeszcze stanu kwalifikacji kadr statystycznych w przedsiębiorstwach, a w niektórych przypadkach także z faktów świadomego zniekształcania danych statystycznych w imię źle pojętego interesu przedsiębiorstwa. Brak masowej akcji w tym zakresie, brak sprawdzania zgodności sprawozdań statystycznych ze stanem ewidencji i dokumentacji w zakładzie oraz poprawności wypełniania i sporządzania wzorów stanowi poważne zaniedbanie naszej praktyki statystycznej. Pamiętać należy o tym, że Lenin przywiązywał wielką wagę do sprawdzania podawanych w sprawozdaniach liczb i twierdził, że „...prawidłowy program i zabezpieczenie sprawdzalności danych to dwa najważniejsze warunki prawidłowej statystyki”³⁾.

³⁾ W. I. Lenin Dzieła, t. IV, 4 wyd. ros., str. 3.

Poważne braki naszej praktyki statystycznej i nienadążanie systemu ewidencji i statystyki za szybko wzrastającymi potrzebami rozwijającej się gospodarki narodowej, za szybko doskonalącym się i pogłębiającym swój zakres socjalistycznym planowaniem nie oznaczają jednak, że nie mamy na tym odcinku sukcesów. Stwierdzić należy duży postęp w dziedzinie statystyki ogólnopaństwowej wyrażający się zarówno w przewyciężeniu burżuazyjnych podstaw teoretycznych statystyki w Polsce, w ciągłym usprawnianiu programu prac naszej statystyki i zacieśnieniu jej związku z planowaniem, aczkolwiek tempo tych zmian w stosunku do naszych potrzeb nie zawsze jeszcze bywa dostateczne. Należy sobie uświadomić, że szereg prac statystyczno-sprawozdawczych w dziedzinie zbiorczego opracowania statystyki państwowej, zwłaszcza w dziedzinie przemysłu i budownictwa, które jeszcze do niedawna nadmiernie obciążały aparat ministerstw i PKPG jest już dzisiaj wykonywanych przez Główny Urząd Statystyczny. W ostatnim okresie czasu zaznaczył się również poważny postęp w dziedzinie sprawozdawczości wewnętrznej ministerstw wyrażający się przede wszystkim w poważnym skróceniu terminów opracowywania sprawozdawczości operatywnej, dzięki której stało się możliwe już w dniu 5 każdego miesiąca przedstawianie rządowi sprawozdań z sytuacji gospodarczej w zakresie wszystkich podstawowych zagadnień gospodarki narodowej. Poważnym wreszcie osiągnięciem jest uchwalony przez Prezydium Rządu w dn. 22 marca 1952 r. program prac statystyczno-sprawozdawczych, który stanowi dalszy krok naprzód w dziedzinie organizacji i metodologii prac statystyczno-sprawozdawczych w Polsce i który po raz pierwszy nie zawiera ograniczenia go na okres wyłącznie bieżącego roku, co zakłada możliwość obowiązywania tego programu także w latach następnych.

JAKIE pozytywne, nowe elementy przynosi program pracy statystyczno - sprawozdawczych w świetle niedomagań i trudności naszej dotychczasowej praktyki statystycznej i naszego dotychczasowego systemu statystycznego?

Charakterystyczną cechą Uchwały Prezydium Rządu Nr 196 z dn. 22 marca 1952 r. w sprawie programu prac statystyczno-sprawozdawczych (Monitor Polski Nr A-28, poz. 410) jest:

a) zdecydowana walka z przerostami w sprawozdawczości statystycznej, walka o likwidację dublowania prac statystyczno-sprawozdawczych, która po raz pierwszy znalazła pełny wyraz w Uchwale Rządu;

b) stworzenie po raz pierwszy przepisów organizacyjnych; w oparciu o te przepisy można będzie ustalić nie tylko programy prac statystyczno-sprawozdawczych w gospodarce narodowej, określone instrukcjami wydanymi na podstawie tej uchwały, ale także programy opracowywania danych zebranych przez Główny Urząd Statystyczny, brak których stanowił dotychczas jedno z poważnych niedociągnięć w pracy Głównego Urzędu Statystycznego;

c) dalsze poważne rozszerzenie zakresu badań statystyczno-sprawozdawczych, oparcie ich na najwyższych osiągnięciach metodologii planowania oraz uregulowanie obiegu i trybu przekazywania sprawozdań.

Wzmiankowana uchwała wymienia wszystkie działy gospodarki narodowej oraz zagadnienia funkcjonalne (zatrudnienie, wydajność pracy, płace, inwestycje, zużycie i gospodarkę materiałami oraz finanse), w zakresie których prowadzone będą prace statystyczno-sprawozdawcze niezbędne dla zapewnienia kontroli wykonania Narodowych Planów Gospodarczych.

Ponadto Uchwała obejmuje inne dziedziny działalności państwowej i gospodarczej (ceny, ruch ludności, podatki, budżet, administrację państwową, instytucje bankowe, bilans płatniczy itp.), które będą również przedmiotem niezbędnych badań statystycznych.

Uchwała postanawia, że omówiony zakres prac statystyczno-sprawozdawczych obejmie zarówno gospodarkę społeczną (państwową i spółdzielczą) jak i gospodarkę drobnotowarową i prywatno-kapitalistyczną z zagwarantowaniem zachowania tajemnicy w stosunku do zeznań i danych składanych przez prywatne osoby i instytucje zgodnie z art. 12 Dekretu z dn. 31 lipca 1946 r., o organizacji statystyki państwowej i o Głównym Urzędzie Statystycznym (Dziennik Ustaw RP Nr 41, poz. 239 wraz z późniejszymi zmianami).

Szczegółowy zakres, sposób i tryb wypełniania i przesyłania formularzy statystyczno-sprawozdawczych określają opracowane na podstawie uchwały instrukcje sprawozdawczo-statystyczne. Uchwała Nr 196 omawia również sposób zatwierdzania instrukcji i formularzy oraz zakres udostępniania materiałów statystycznych terenowym organom planowania, związkom zawodowym i innym jednostkom.

Cechą charakterystyczną uchwały jest bardzo rygorystyczne ustosunkowanie się do zagadnienia tzw. „dzikiej sprawozdawczości”, tzn. sprawozdawczości nie zatwierdzonej przez właściwe władze, a tym samym z reguły zbędnej.

Wyrazem troski Rządu o likwidację zbędnej i dublującej się sprawozdawczości statystycznej są postanowienia § 9 tej uchwały, które pozwalają prowadzić inne prace statystyczno-sprawozdawcze jedynie na podstawie decyzji właściwej władzy naczelnej i po zatwierdzeniu przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Przez określenie „inne prace statystyczno-sprawozdawcze” należy rozumieć przede wszystkim sprawozdawczość operatywną resortów. Sprawozdawczość operatywna resortów nie może jednak w żadnym przypadku dublować sprawozdawczości centralnej z wykonania narodowych planów gospodarczych.

Główny Urząd Statystyczny ma być więc filtrem nie przepuszczającym formularzy i postanowień będących powtórzeniem sprawozdawczości centralnej, zawierających nieskoordynowane ze sprawozdawczością centralną terminy lub nie posiadających odpowiedniej formy statystycznej. Tak więc żadna jednostka nadrzędna bez spełnienia wyżej wymienionych warunków

nie ma prawa nakładać na podległe sobie jednostki dodatkowych obowiązków statystyczno-sprawozdawczych i konsekwentnie żadna jednostka sprawozdawcza nie ma obowiązku ani prawa wypełniać sprawozdawczości nielegalnej, tzn. nie zatwierdzonej przez Główny Urząd Statystyczny i nie zaopatrzonej w nadruk: „zatwierdzone przez GUS dnia..... za Nr.....”.

Prowadzenie jakichkolwiek prac statystyczno-sprawozdawczych nie objętych zakresem wymienionym w uchwale lub nie zatwierdzonych przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego i nie posiadających takiego nadruku jest zabronione. Uchwała nakłada obowiązek niezwłocznego pociągania do odpowiedzialności służbowej i dyscyplinarnej wszystkich tych osób, które nie stosują się do postanowień uchwały i wydanych na jej podstawie zarządzeń i instrukcji.

Prezes Głównego Urzędu Statystycznego ma obowiązek zawiadamiać Prezesa Rady Ministrów i Najwyższą Izbę Kontroli o każdym stwierdzonym przypadku naruszeń postanowień uchwały.

Postanowienia § 9 uchwały Nr 196 mają znaczenie przełomowe dla naszej statystyki i są początkiem akcji mającej na celu ostateczne zlikwidowanie istniejących na tym odcinku przerosłów. Uchwała ta była podsumowaniem rozpoczętych już we wrześniu ub. r. przez Główny Urząd Statystyczny, Państwowa Komisję Planowania Gospodarczego i ministerstwa prac nad opracowaniem instrukcji i formularzy dla sprawozdawczości statystycznej na r. 1952. W pracach tych przyjęto zasadę oparcia się na instrukcjach i formularzach opracowanych na r. 1951, jako na materiałach, które niewątpliwie stanowią już poważny dorobek naszej praktyki statystycznej.

Zasadnicze zmiany, które znalazły wyraz w instrukcjach i formularzach na r. 1952 w zakresie statystyki w porównaniu z r. 1951 wiążą się ze zmianami w metodologii planowania na r. 1952, jakie wprowadziła w życie instrukcja Nr 78 Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego w sprawie ogólnych zasad opracowania Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1952. Zmiany te idą w kierunku bardziej precyzyjnego ustawienia sprawozdawczości jako czynnika kontroli wykonania planów gospodarczych i źródła danych niezbędnych do opracowania planów na przyszłe okresy. Jest to zrozumiałe z uwagi na fakt, że w gospodarce planowej jedną z głównych funkcji statystyki jest kontrola realizacji Narodowego Planu Gospodarczego, a w tym celu program, zakres, treść, forma i terminy badań statystycznych muszą być dostosowane do potrzeb tej kontroli. Wymaga to także ścisłego powiązania między systemem wskaźników planu z jednej strony, a system wskaźników statystycznych — z drugiej.

Przy pracach nad sprawozdawczością statystyczną na r. 1952 kierowano się przyjętą w planowaniu zasadą zlikwidowania przejawów funkcjonalizmu i dalszego pogłębiania zasady kom-

pleksowego zbierania i analizowania danych sprawozdawczych.

Wyraża się to w tym, że wszelkie komórki sprawozdawczości w przedsiębiorstwach, departamenty planowania w ministerstwach oraz departamenty branżowe Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i Głównego Urzędu Statystycznego odpowiedzialne są za zbieranie, analizę i wyciąganie wniosków z całokształtu sprawozdawczości statystycznej, tzn. ze sprawozdawczości z wykonania planu produkcji czy usług łącznie ze sprawozdawczością inwestycyjną, zatrudnienia, płac, gospodarki materiałowej, kosztów i finansów — oczywiście przy ścisłej współpracy i aktywnej roli jednostek organizacyjnych zajmujących się powyższymi zagadnieniami.

Zasada kompleksowości znalazła wyraz również w budowie samych instrukcji, z których każda stanowi jednolity dokument zawierający formularze i objaśnienia dla wszystkich zagadnień (z wyjątkiem inwestycji).

Sprawozdawczość statystyczna przemysłu opiera się w r. 1952 podobnie jak w latach ubiegłych na formularzach oznaczonych symbolami P i Z (symbolem Z są oznaczone występujące we wszystkich działach gospodarki narodowej formularze dotyczące sprawozdań z zatrudnienia, płac i innych związanych z tym zagadnień).

Pierwszą różnicą w porównaniu z r. 1951 jest wprowadzenie nowego, bardziej logicznego i konsekwentnego podziału gałęzi przemysłu, opierającego się na wykorzystaniu wzorów radzieckich. Podział ten w porównaniu z podziałem stosowanym w pracach statystyczno-sprawozdawczych ubiegłego roku przedstawia się następująco:

r. 1952	r. 1951
1. Hutnictwo i przetwórstwo żelaza (łącznie z wydobywaniem rud).	1. Elektrownie.
2. Hutnictwo i przetwórstwo metali nieżelaznych (łącznie z wydobywaniem rud).	2. Górnictwo.
3. Przemysł paliw.	3. Wydobywanie in. surowców mineralnych.
4. Wytwarzanie energii elektrycznej.	4. Przemysł materiałów budowlanych.
5. Budowa maszyn i urządzeń.	5. Przemysł porcelanowo-fajansowy.
6. Wyroby metalowe i elektrotechniczne powszechnego użytku.	6. Przemysł szklany.
7. Przemysł chemiczny (łącznie z chemiczną przeróbką węgla i drewna).	7. Przemysł hutniczy.
8. Przemysł gumowy.	8. Przemysł budowy maszyn i konstrukcji.
9. Przemysł farmaceutyczny.	9. Przemysł środków transportowych (oprócz stoczni).
10. Przemysł materiałów budowlanych.	10. Przemysł stoczniowy.
11. Przemysł szklany.	11. Przemysł lekki metalowy.
12. Przemysł porcelanowo-fajansowy.	12. Przemysł precyzyjny i optyczny.
13. Przemysł drzewny i obróbka drewna.	13. Przemysł elektrotechniczny.
14. Przemysł celulozowo-papierniczy.	14. Przemysł przetwórczy paliw.
15. Przemysł przetwórstwa papierniczego i materiałów biurowych.	15. Przemysł chemiczny.
	16. Przemysł gumowy.
	17. Przemysł włókienniczy.
	18. Przemysł papierniczy.
	19. Przemysł poligraficzny.
	20. Przemysł skórzano-obuwniczy.
	21. Przemysł drzewny.

r. 1952

16. Przemysł poligraficzny.
17. Przemysł włókienniczy (łącznie z trykotarskim i odzieżowym).
18. Przemysł skórzano-obuwniczy.
19. Przemysł spożywczy.
20. Przemysł solny.
21. Przemysł chłodniczy.
22. Przemysł tłuszczowy.
23. Przemysł różny.
24. Przemysł instrumentów muzycznych.
25. Przemysł przetwórczo-rolny.
26. Przemysł spożywczy.
27. Przemysł chłodniczy.
28. Przemysł różny osobno nie wymieniony.

r. 1951

Poważne zmiany zaszły w sprawozdawczości z wykonania programu rozwoju techniki. Pierwsze formularze instrukcji na r. 1952 wskazują na znaczne rozszerzenie w porównaniu z r. 1951 elementów sprawozdawczych z wykonania programu rozwoju techniki. Podczas gdy instrukcja na r. 1951 przewidywała jedynie 2 sprawozdania z zakresu techniki, a mianowicie sprawozdanie według formularza P-1 z wykonania planu uruchomienia nowych oddziałów (zespołów, urządzeń) i sprawozdanie według formularza P-2 z wykonania planu zamierzeń (usprawnień) organizacyjno-technicznych oraz wyniku prac badawczych wprowadzonych do produkcji, to instrukcja na r. 1952 przewiduje 8 sprawozdań w tym zakresie na formularzach od P-1 do P-9.

Formularze te zawierają pytania odnośnie tak istotnych zagadnień, jak wykonanie planu, wprowadzenia i rozszerzenia nowych metod procesów technologicznych i produkcyjnych (P-1), wykonanie planu wprowadzenia do produkcji materiałów zastępczych (P-2), wykonanie planu mechanizacji robót ciężkich i pracochłonnych oraz planu automatyzacji procesów produkcyjnych (P-4), wykonanie planu produkcji, pierwowzorów (prototypów) (P-5), wykonanie planów uruchomienia produkcji nowych wyrobów (P-6), wykonanie planu opracowania norm (standardów) (P-7), wykonanie planu wprowadzenia norm (standardów) (P-8) oraz wykonanie planu prac naukowo-badawczych, konstruktorskich i doświadczalnych (P-9).

Ze względu na znaczenie programu rozwoju techniki, wprowadzenie tak szerokiej sprawozdawczości z jego wykonania stanowi jedną z najważniejszych zmian w sprawozdawczości statystycznej przemysłu, aczkolwiek ze względu na specyfikę zagadnień techniki, które raczej nadają się do opracowania w trybie wewnętrznej sprawozdawczości ministerstw, pod względem technicznym rozwiązanie to może budzić wątpliwości.

Ważniejsze zmiany w nowej sprawozdawczości statystycznej w dziedzinie przemysłu kluczowego dotyczą zmiany pojęcia produkcji przemysłowej i rozszerzenia stosowania cen bieżących.

Wprowadzenie do sprawozdawczości statystycznej pytań w zakresie wykonania planu produkcji globalnej i towarowej stworzy naszej statystyce naukowe podstawy dla prawidłowego obliczania tempa rozwoju przemysłu oraz pozwoli na lepsze wykorzystanie tych danych w planowaniu i stosowaniu prawa wartości a także na właściwe powiązanie analizy planu produkcji przemysłowej z takimi zagadnieniami funkcjonalnymi, jak plan wydajności pracy,

plan kosztów własnych oraz takimi działaniami gospodarki narodowej jak obrót towarowy wewnętrzny.

Wprowadzenie do sprawozdawczości statystycznej prawidłowego pojęcia produkcji globalnej obejmującego w niektórych gałęziach przemysłu również tzw. produkcję niezakończoną spowoduje, że dane sprawozdawcze otrzymywane z tego zakresu pozwolą na bardziej realną analizę i właściwsze planowanie wydajności pracy oraz kosztów własnych stanowiących podstawę wzrostu produkcji i socjalistycznej akumulacji.

Uległa również zmianie ilość i zakres liczenia tzw. typowych półproduktów. W r. 1951 było 81 typowych półproduktów zaliczanych zarówno do produkcji globalnej jak i towarowej. W r. 1952 zredukowano liczbę typowych półproduktów do 18, przy czym nie będą one zaliczane do produkcji towarowej, a jedynie do produkcji globalnej. Dzięki temu dane statystyczne w zakresie produkcji towarowej będą stanowiły realną podstawę dla właściwej analizy i planowania obrotu towarowego.

Rozszerzenie stosowania cen bieżących polega na tym, że sprawozdawczość zawierać będzie pytania o wykonaniu planu produkcji globalnej w cenach bieżących i produkcji towarowej w cenach zbytu. Nadal jednak pozostaną pytania dotyczące produkcji globalnej w cenach niezmiennych.

Przez wprowadzenie wskaźników w cenach bieżących sprawozdawczość umożliwi porównywanie wartości produkcji przemysłowej z poniesionymi na nią nakładami oraz pozwoli na bezpośrednie powiązanie danych sprawozdawczych z wykonaniem planu produkcji przemysłowej w cenach bieżących z danymi z wykonania planu obrotu towarowego oraz planu kosztów własnych i planu socjalistycznej akumulacji.

Znaczne zmiany zaszły w sprawozdaniu z wykonania planu zatrudnienia (formularz P-16). W sprawozdaniu tym została wprowadzona nowa, bardziej prawidłowa klasyfikacja zatrudnienia, charakteryzująca się istotnymi zmianami podziału pracowników w grupie przemysłowej, przez co uzyskuje się bardziej prawidłową podstawę obliczania wydajności pracy.

Zmiany zaszły również w sposobie obliczania wydajności pracy (na formularzu P-17), przy czym będzie ona obliczana według dwóch wskaźników: wskaźnika wydajności pracy na jednego robotnika i wskaźnika wydajności pracy na 1 robotnika grupy przemysłowej.

Poważne zmiany zaszły również w sprawozdaniu z wykonania funduszu płac (formularz P-18). Do funduszu płac dodano szereg elementów, które w r. 1951 objęte były planem świadczeń socjalnych oraz odjęto kilka elementów, stwarzając w planowaniu i statystyce nowe pojęcie, tzw. bezosobowy fundusz płac. Z uwagi na zaliczenie większości ważniejszych elementów świadczeń socjalnych do funduszu płac, w r. 1952 nie wprowadzono sprawozdania z wykonania planu świadczeń socjalnych (formularz P-14 w instrukcji na r. 1951).

W części finansowej zaszły zmiany polegające na zastąpieniu obowiązującego w r. 1951 sprawozdania z wykonania planu obniżenia kosztów własnych (P-23) sprawozdaniem z wykonania planu obniżenia kosztów własnych produkcji towarowej (P-26) oraz wprowadzeniu sprawozdania z wykonania kalkulacji kosztów własnych ważniejszych wyrobów (formularz P-32).

W programie sprawozdawczości statystycznej na r. 1952 wzbogacono sprawozdawczość przemysłową o następujące sprawozdania, których nie było w r. 1951:

- 1) sprawozdanie z wykonania planu przewozów ładunków (formularz P-34),
- 2) sprawozdanie przedsiębiorstwa z wykonania planu czasów świątecznych i zapomóg losowych (formularz Z-12),
- 3) sprawozdanie z wykonania planu szkolenia wewnątrzzakładowego (formularz Z-20).

W zakresie sprawozdawczości inwestycyjnej nastąpiło pewne odchylenie od zasady kompleksowości polegające na tym, że instrukcje i formularze dotyczące tego zagadnienia wydano w oddzielnym dokumencie. Jest to konsekwencja silnie zakorzenionej od dawna zarówno w planowaniu jak i w statystyce praktyki traktowania planu inwestycyjnego jako zagadnienia odrębnego, nie związanego ściśle z innymi częściami planu. W chwili obecnej praktyka powyższa spotyka się z ostrą krytyką w ramach ogólnej walki z funkcjonalizmem w planowaniu, a co za tym idzie — w sprawozdawczości, tak iż należy się spodziewać, że już w najbliższej przyszłości elementy sprawozdawczości inwestycyjnej zostaną umieszczone podobnie jak elementy pozostałych zagadnień funkcjonalnych, w poszczególnych instrukcjach branżowych.

Przy opracowaniu instrukcji inwestycyjnej przyjęto założenie podobnie jak przy opracowaniu pozostałych instrukcji, że zasady tej sprawozdawczości przyjęte na r. 1951 zostaną utrzymane na r. 1952.

Wprowadzone do instrukcji zmiany miały na celu wyraźne ustalenie masy statystyczno-sprawozdawczej dla każdego formularza, wprowadzenie bardzo krótkiego a szybkiego meldunku o podstawowych obiektach inwestycyjnych oddawanych do użytkowania, uaktywnienie inwestora centralnego oraz wprowadzenie szeregu poprawek i uzupełnień wynikłych z praktyki r. 1951.

W dziedzinie budownictwa wprowadzono udoskonalenie pojęć produkcji przez wyraźne rozróżnienie i określenie produkcji podstawowej, tj. produkcji budowlano-montażowej i produkcji pomocniczej, tj. produkcji materiałów, elementów i części, wykonywanej dla produkcji podstawowej przez przedsiębiorstwa budowlano-montażowe.

Udoskonalenie to wpłynie na właściwe obliczanie wydajności pracy w budownictwie.

W sprawozdaniu przedsiębiorstwa z wykonania planu zatrudnienia (formularz B-6) wprowadzono podobnie jak w innych działach gospodarki narodowej nowy podział zatrudnienia, charakteryzujący się podziałem ogółu zatrud-

nionych w budownictwie na grupę wytwórczą i grupę niewytwórczą, przy czym podobnie jak w przemyśle w grupie wytwórczej wyodrębniona została kategoria robotników i pracowników obsługi. Natomiast inne kategorie zatrudnionych pozostały w zasadzie bez zmian.

Do instrukcji 1952 r. wprowadzono następujące nowe sprawozdania:

- 1) wykonanie planu kapitałnych remontów (formularz B-18),
- 2) przewozy towarowe (formularz B-20),
- 3) wczasy, zapomogi losowe (formularz Z-12),
- 4) szkolenie wewnątrzzakładowe (formularz Z-20).

Instrukcja postanawia, że zamiast obowiązujących w r. 1951 sprawozdań według wzorów B-2 (oddanie obiektów do użytku) i B-3 (oddanie obiektów do użytku wg rodzajów budownictwa) ministerstwa opracują wzory sprawozdań rzeczowych dostosowane do specyficznych cech produkcji podległych im przedsiębiorstw.

Oznacza to, że tematyka tych sprawozdań została przeniesiona ze sprawozdawczości centralnej Głównego Urzędu Statystycznego do sprawozdawczości wewnętrznej ministerstw budowlanych, co w zasadzie odpowiada specyfice tego zagadnienia i jest lepszym rozwiązaniem pod względem właściwego ustawienia sprawozdawczości centralnej i sprawozdawczości wewnętrznej ministerstw. Zmiany w sprawozdawczości uśrednionych przedsiębiorstw handlowych sprowadzają się w pierwszym rzędzie do rozszerzenia udziału i kompetencji władz terenowych w obiegu sprawozdań oraz do wyodrębnienia w sprawozdaniach dotyczących zakupu masy towarowej pochodzącej z tzw. zasobów scentralizowanych i z tzw. zasobów zdecentralizowanych. Za zasoby scentralizowane uważa się masę towarową, której rozdziałem dysponują organy centralne, w szczególności:

- a) produkcję towarową przemysłu wielkiego i średniego,
- b) masę towarową pochodzenia importowego,
- c) masę towarową ze skupu scentralizowanego,
- d) część produkcji drobnego przemysłu socjalistycznego wg ustalonej listy towarów,
- e) produkcję przemysłu prywatnego i rzemiosła zakupioną przez organizacje handlowe na szczeblu centrali.

Za zasoby zdecentralizowane uważa się masę towarową, którą dostarczają:

- a) zakłady przemysłowe, rzemieślnicze i inne podległe Ministerstwu Przemysłu Drobniego i Rzemiosła (poza listami, o których mowa wyżej),
- b) nieuspołecznione zakłady przemysłowe i rzemieślnicze,
- c) nie zorganizowane w spółdzielnie indywidualne gospodarstwa rolne z wyjątkiem części produkcji objętej planem skupu według obowiązującej nomenklatury artykułów skupu,
- d) zakłady produkcyjne CRS i ZSS.

Wprowadzenie podziału zasobów na zasoby scentralizowane i zdecentralizowane stworzy materiał sprawozdawczy, który stanowić będzie

podstawę do prowadzenia właściwej polityki zaopatrywania handlu w masę towarową, która powinna polegać na zwiększeniu masy towarowej ze źródeł zdecentralizowanych. Rozszerzenie udziału i kompetencji władz terenowych ma na celu stworzenie realnej podstawy statystyczno-sprawozdawczej dla wzmożenia wpływu władz terenowych w zaspokajaniu potrzeb ludności, a w szczególności przydzielaniu masy towarowej oraz w celu przeciwdziałania występującym jeszcze dość często objawom mechanicznego dzielenia masy towarowej według pionów organizacji handlowych bez uwzględnienia istotnych potrzeb ludności, specyfiki terenu itp. czynników.

Poważnym czynnikiem podnoszącym wartość sprawozdawczości uśrednionych przedsiębiorstw handlowych jest wprowadzenie dla ministerstw obowiązku załączania do sprawozdań omówień opisowych, które mają na celu stworzenie pełniejszego obrazu sytuacji na rynku we wszystkich zagadnieniach dotyczących handlu, a tym samym dają możliwość szybkiego i trafnego interweniowania na zagrożonych odcinkach walki o sprostanie zadaniom, jakie stoją przed handlem uśrednionym.

Części opisowe mają zawierać omówienie ważniejszych danych sprawozdawczych zarówno w przypadku przekroczenia jak i niewykonania planu z jednoczesnym podaniem środków przedsięwziętych w celu usunięcia powstałych trudności, porównanie wykonania planu i sytuacji na rynku z okresem poprzedzającym okres sprawozdawczy oraz z analogicznym okresem roku ubiegłego, wyszczególnienie artykułów dominujących w obrocie oraz artykułów deficytowych, wyszczególnienie artykułów, na które zwiększa się popyt oraz artykułów „niechodliwych“, wymienienie artykułów i dostawców, którzy nie wykonali planu dostaw, omówienie jakości towarów i struktury towarowej (asortymentowej) obrotu w porównaniu z planową, dynamiki rozwoju sieci, jej lokalizacji i zgodności rozwoju z planem, omówienie kształtowania się obrotu, kosztów oraz stopnia zaopatrzenia rynku w towary itp.

Zagadnienia powyższe mają być omówione nie tylko w skali ogólnokrajowej lecz także w przekroju regionalnym. Wprowadzenie tego rodzaju opisowych części do wzoru sprawozdawczości statystycznej w handlu, aczkolwiek merytorycznie słuszne, budzi jednak pewne wątpliwości natury techniczno-statystycznej.

Ważną cechą instrukcji sprawozdawczości statystycznej na r. 1952 w handlu jest zerwanie z zasadą sztywności w stosowaniu wzorów i zasad ustalonych instrukcją. Instrukcja przewiduje możliwość wprowadzenia zmian w układzie formularzy w przypadku, gdyby specyficzny charakter jednostki handlowej uzasadniał konieczność takiej zmiany. Zmiana wymaga jednak zgody Głównego Urzędu Statystycznego.

Podobnie jak w innych działach gospodarki narodowej sprawozdawczość przedsiębiorstw handlowych została uzupełniona sprawozdania-

mi z przewozów towarowych (H-41-W), z wykonania planu kapitałnych remontów (H-42-W) oraz z wykonania planu szkolenia wewnątrz-kładowego (Z-20).

Dotychczas obowiązywały 3 listy nomenklatur towarowych artykułów, które objęte były sprawozdawczością przedsiębiorstw handlowych. Były to: lista nr 1 — nomenklatura towarowa artykułów spożywczych obowiązująca w sprawozdawczości szczebla zbytu i hurtu, lista nr 2 — nomenklatura towarowa artykułów przemysłowych obowiązująca w sprawozdawczości szczebla zbytu i hurtu oraz lista nr 3 — nomenklatura towarowa obowiązująca w sprawozdawczości skupu. W r. 1952 z uwagi na doniosłe znaczenie właściwego zaopatrzenia rynku opracowano jeszcze jedną listę, która zawiera nomenklaturę towarową najważniejszych artykułów spożywczych i przemysłowych obowiązującą w sprawozdawczości szczebla detalu.

Ponadto z uwagi na planowany znaczny rozwój Oddziałów Zaopatrzenia Robotniczego jednostki te zostały objęte w najważniejszych zagadnieniach sprawozdawczością obowiązującą przedsiębiorstwa handlowe. Należy jednak nadmienić, że w sprawozdawczości z tej dziedziny dopuszczono do zbyt szczegółowego zakresu badanych danych, co w istocie ocenić należy jako przechylenie sprawy w stronę starej praktyki maksymalizmu statystycznego.

Ogólną cechą charakterystyczną instrukcji w sprawie sprawozdawczości statystycznej dla uspołecznionych przedsiębiorstw handlowych na r. 1952 jest ściślejsze zharmonizowanie wskaźników statystycznych i postanowień ze wskaźnikami i zasadami przyjętymi w metodologii planowania handlu na r. 1952.

W świetle tych uwag stwierdzić należy, że program prac statystyczno-sprawozdawczych na r. 1952 we wszystkich działach naszej gospodarki narodowej przynosi poważny postęp w dziedzinie dostosowania wskaźników statystycznych do zakresu objętego planem, w dziedzinie pogłębienia i udoskonalenia techniki statystycznej. Natomiast program ten oceniać należy jako nadal jeszcze poważnie za szeroki, aby zapewnić on mógł konieczną operatywność naszej statystyki. Z tego względu należy stwierdzić, że w programie tym nie zostały jeszcze w pełni przezwyciężone tendencje do ilościowego przerastania prac statystyczno-sprawozdawczych.

Poważny postęp, jaki przynosi ze sobą program prac statystyczno-sprawozdawczych na r. 1952, ustawa z dnia 28 marca 1952 r. o zmianie w organizacji władz naczelných w dziedzinie statystyki państwowej, która podporządkowała Główny Urząd Statystyczny Prezydium Rady Ministrów, a także wzrost zainteresowania Rządu sprawami usprawnienia statystyki państwowej wyrażający się w kolejnych uchwałach, mających na celu ograniczenie zbędnych i niezgodnych z obowiązującymi przepisami prac statystyczno-sprawozdawczych w Polsce — wszystko to świadczy, że sprawa usprawnienia

naszego systemu sprawozdawczości i statystyki dojrzała do ostatecznego rozwiązania.

*

Jakie wnioski nasuwa analiza istniejącej sytuacji w dziedzinie statystyki ogólnopństwowej i wewnętrznej?

1. Reforma programu prac statystyki ogólnopństwowej powinna pójść w kierunku szczegółowego zbadania zakresu obowiązującej statystyki ogólnopństwowej i przekazania tych wszystkich zagadnień, które ze względu na swą specyfikę względnie wymogi techniki statystycznej powinny być prowadzone w ramach sprawozdawczości wewnętrznej. Oznacza to przede wszystkim, że zakresem statystyki państwowej powinny być objęte przede wszystkim zagadnienia o znaczeniu ogólnopństwowym, przy czym wszystkie zagadnienia interesujące jednostki niższych szczebli oraz zagadnienia nie opracowywane na szczeblu centralnym i z tego względu z samej istoty nie nadające się do ram statystyki ogólnopństwowej powinny być przekazane do sprawozdawczości wewnętrznej ministerstw. Wytyczną przy reformie programów prac statystyczno-sprawozdawczych powinno być w dalszym rzędzie konsekwentne przeprowadzenie podziału pomiędzy zagadnieniami nadającymi się do sprawozdawczości okresowej bieżącej a zagadnieniami, które wymagają metod jednorazowej lub kilkakrotnej w ciągu roku rejestracji, szeroko stosowanej w praktyce statystycznej ZSRR. W szczególności powinny być prowadzone metodą rejestracji takie badania, jak działalność urządzeń socjalnych i kulturalnych, stan parku maszynowego w przemyśle, taboru w komunikacji, wykorzystanie sprzętu w przemyśle i budownictwie. Należy zbadać możliwości zastosowania metody rejestracji w przemyśle drobnym i rzemieśle itp. W końcu należy podjąć pracę nad zagadnieniem wykorzystania spisów dla celów odciążenia naszej periodycznej sprawozdawczości statystycznej.

2. Reforma programów prac statystyczno-sprawozdawczych wymaga jasnego stwierdzenia, że potrzeby statystyki centralnej różnią się od potrzeb statystyki wewnętrznej, że powinna się ona różnić od statystyki centralnej zakresem — przy utrzymaniu jedności metodologicznej i nie powinna się z nią dublować. Natomiast należy rozwijać i podnosić poziom sprawozdawczości wewnętrznej przy przestrzeganiu zasady kierowniczego roli statystyki w systemie sprawozdawczości wewnętrznej, co w praktyce powinno oznaczać nadzór Głównego Urzędu Statystycznego, pod względem wymogów techniki statystycznej, w pracach sprawozdawczych prowadzonych przez ministerstwa i inne jednostki równorzędne.

3. Dalsze zmiany w naszym systemie sprawozdawczo-statystycznym powinny iść w kierunku opracowania tych wszystkich środków, które pozwalają na skrócenie terminów opracowania danych statystyki ogólnopństwowej, złasz-

cza poprzez wykorzystanie doświadczeń radzieckich oraz organizowanie statystyki średniobowej w przemyśle, handlu i transporcie.

4. Należy zapewnić niezbędną koncentrację terminów składania i zbiorczego opracowywania sprawozdań przy przestrzeganiu wydatnego ich skracania, celem stworzenia warunków pełnego zastosowania zasady kompleksowości w analizie materiału sprawozdawczego, a zarazem stworzenia warunków dla podniesienia poziomu bieżącej statystycznej kontroli wykonania planu.

5. Podstawowym założeniem obok dalszej rewizji zakresu objętego statystyką ogólnopolską powinna być również zasada pełnego uproszczenia wzorów sprawozdawczych i konsekwentnej walki z przerostami w tej dziedzinie, zwłaszcza w zakresie sprawozdawczości wewnętrznej, poprzez przestrzeganie roli Głównego Urzędu Statystycznego przy zatwierdzaniu programów operatywnej statystyki ministerstw i urzędów, celem zapewnienia pełnego i szybkiego opracowania zbieranych danych.

6. Zrealizowanie zasady zabezpieczenia prawdziwości podawanych liczb ich kontroli, co wymaga masowej akcji kontrolnej przy udziale pracowników aparatu statystycznego i planowania nad zgodnością sprawozdań zakładowych z ewidencją i dokumentacją zakładów, pogłębienie stosowania metody zakładowej obliczania produkcji przemysłowej, zapoczątkowania długotrwałego procesu zmierzającego do ujednolicenia dokumentacji i ewidencji zakładowej ze sprawozdawczością statystyczną Głównego Urzędu Statystycznego.

7. Warunkiem prawidłowego spełnienia zadań stojących przed statystyką w dziedzinie planowania gospodarki narodowej jest dokonanie dalszych wysiłków w celu przeprowadzenia konsekwentnego przystosowania wzorów sprawozdawczych dla celów ekonomicznej analizy działalności działów i gałęzi gospodarki narodowej, zastosowania i twórczego wykorzystania wzorów radzieckich w tej dziedzinie oraz wychwytywania nowych tendencji kształtujących zjawiska gospodarcze.

PAŁAC KULTURY I NAUKI W WARSZAWIE

Inż. Henryk JANCZEWSKI

WARSZAWA — bohaterska stolica Polski Ludowej otrzymała wspaniały dar od Związku Radzieckiego. Rząd ZSRR, pragnąc dopomóc Warszawie barbarzyńsko zniszczonej przez okupanta hitlerowskiego, powziął decyzję wybudowania własnymi siłami i środkami monumentalnego gmachu — Pałacu Kultury i Nauki.

Na prośbę Rządu ZSRR, Rząd Rzeczypospolitej Polskiej ustalił miejsce, w którym ma stanąć ta wspaniała budowla. Będzie nim centralny plac przyszłej socjalistycznej stolicy, jaki powstanie w czworoboku ulic: Marszałkowskiej, Al. Jerozolimskich, Sosnowej i Nowo-Świętokrzyskiej. Część centralna gmachu, tzn. sama wieża została zlokalizowana na przecięciu się ulic Złotej i Pankiewicza. Przed Pałacem zostanie utworzony olbrzymi plac o długości 700 m i szerokości 135 m. Plac ten przylegać będzie do ul. Marszałkowskiej i ciągnąć się będzie od ul. Nowo-Świętokrzyskiej do Alei Jerozolimskich. Plac, który będzie służyć jako centralne miejsce do pochodów i defilad, zostanie wspaniale urządzony i tonąć będzie w bogatej zieleni.

Kubatura tego monumentalnego budynku wyniesie ok. 800.000 m³; budynek ten zatem będzie niemal czterokrotnie większy od niedawno ukończonego domu Komitetu Centralnego PZPR przy zbiegu Al. Jerozolimskich i Nowego Świata w Warszawie. Całość budowli Pałacu Kultury i Nauki będzie się składała z kilku kompleksów. W części centralnej, wieżowej znajdują pomieszczenia: Polska Akademia Nauk, Instytut Kształcenia Kadr Naukowych i Towarzystwo Wiedzy Powszechnej. Ogólna powierzchnia użytkowa części centralnej wyniesie 20.580 m².

Kompleks od strony ul. Nowo-Świętokrzyskiej zajmie Pałac Młodzieży. W kompleksie tym od strony ul. Marszałkowskiej będzie się mieścić Oddział Metodologiczny, Dział Polityki Masowej, audytorium, oddziały naukowe, laboratoria, duża sala i ok. 60 pokoiów do pracy.

Oddział Wychowania Fizycznego znajdujący się od strony Al. Marchlewskiego, będzie posiadać pływalnię z basenem 25 x 15 m i skocznię 10-metrowej wysokości. Nadto w budynku przewidziana jest sala gimnastyczna o wymiarach 37 x 11 m. Zarówno pływalnia jak i sala gimnastyczna będą posiadały galerie dla publiczności. Dalej w kompleksie tym zostały zlokalizowane sale choreograficzne, Teatr Lalek, teatr dziecięcy dla 400 osób, sala ciężkich maszyn, energetyczna oraz strzelnica. Ogólna powierzchnia Pałacu Młodzieży wyniesie 15.350 m².

Kompleks widowiskowo - wystawowy zaprojektowany został od strony Al. Jerozolimskich. Miejsce od strony ul. Marszałkowskiej zajmie teatr na 800 miejsc, wyposażony w najbardziej nowoczesne urządzenia techniczne. W części środkowej została umieszczona sala koncertowa o pow. 600 m², sala wykładowa z projekcją filmową na 580 miejsc oraz dwa kina na 480 miejsc każde. Całość kompleksu widowiskowego będzie posiadała 8.850 m².

Część wystawowo - muzealna od strony Al. Marchlewskiego obejmie Muzeum Przemysłu i Techniki z dwiema olbrzymimi salami oraz z 21 salami mniejszymi. Nadto część ta będzie posiadać cały szereg sal wystawowych. Kompleks muzealno-wystawowy zajmie powierzchnię użytkową ok. 10.600 m².



Wreszcie ostatnim kompleksem będzie kompleks Kongresu. Został on zaprojektowany od strony zachodniej, tj. od Alei Marchlewskiego na osi ul. Złotej. Sala Kongresowa zaprojektowana została na 3.700 osób. Posiada ona cały szereg obsługujących ją lokali, jak: pokoje klubowe, pomieszczenia dla prasy, gości zagranicznych, prezydium itd. W razie konieczności sala może być zamieniona na salę występów masowych zespołów artystycznych.

Całkowita powierzchnia użytkowa Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie będzie wynosić ok. 66.600 m², a więc 66,6 hektara. Jest to powierzchnia naprawdę imponująca.

Z kolei należy nieco powiedzieć o wysokości gmachu. Ustalenie wysokości było przedmiotem licznych badań w celu określenia właściwego wkomponowania tego budynku wysokościowego w panoramę Warszawy. Wysokość badano przy pomocy specjalnych balonów oraz samolotów. Brano pod uwagę wysokości 100, 160 i 220 m ponad poziom Wisły. W okresie obserwowania balonów oraz lotu samolotów, grupy architektów rozmieszczone na peryferiach Warszawy szkicowały panoramę Warszawy z różnych stron, wkreślając weń sylwetę przyszłego Pałacu Kultury i Nauki. W wyniku żmudnych studiów ustalono, że najodpowiedniejszą wysokością dla budowanego obiektu będzie wysokość około 210 — 220 m. I tę właśnie wysokość przyjęto przy opracowaniu obiektów.

Jeżeli chodzi o sposób, w jaki będzie można dostać się do poszczególnych kompleksów w pionie to budynek podzielono na trzy strefy, które będą obsługiwane przez 12 wind 14-osobowych. Do najwyższego miejsca gmachu, do którego będzie można dostać się dwiema szybkobieżnymi windami, czas jazdy będzie wynosił poniżej jednej minuty.

Część wieży o przekroju 41 x 41 m w swym najwyższym punkcie będzie zakończona galerią, z której zwiedzający będą mogli podziwiać panoramę okolic Warszawy z wysokości ok. 120 m. Do górnej części budynku — do wysokości 156 m — będzie się można dostać schodami. Część wysokościowa będzie posiadała 28 pięter użytkowych. Jeśli do tych pięter doliczymy piętra techniczne (pomieszczenia dla instalacji technicznych, sanitarnych, elektrycznych itd.) oraz tzw. piętra architektoniczne, ogólna ilość pięter wyniesie ok. 40.

Cały gmach Pałacu Kultury i Nauki został tak zaprojektowany, że pod względem funkcjonalnym tworzy jedną całość. Poszczególne kompleksy są połączone między sobą wygodnymi komunikacjami w postaci galerii, korytarzy, schodów itp.

Architektura Pałacu Kultury i Nauki była przedmiotem specjalnej troski projektantów, którym udało się rozwiązać ten problem szczególnie i niezwykle trafnie. Wychodzono z założenia, że Warszawa jest miastem lekkim w sensie architektonicznym, nie należy więc zmieniać jej charakteru zbyt przytłaczającym gmachem. Z tych względów ustalono, że części dol-

ne gmachu winny być zbliżone do wysokości normalnej zabudowy miasta, tj. do ok. 25—30 m. Smukłe przypory do wieży dostosowano do wysokości przyszłych wieżowców Warszawy (m. in. do gmachu „Prudencjał”), tj. do wysokości ok. 60 m, natomiast wieży nadano smukły charakter. W ten sposób podkreślona została tak charakterystyczna architektura polskiej dynamizacji, w przeciwieństwie do zasady statyczności wysokościowców moskiewskich — stopniowego przechodzenia do wysokości. Równocześnie projektanci, nadając Pałacowi Kultury i Nauki nową formę architektury socjalistycznej potrafili utrzymać i podkreślić najcenniejsze cechy architektury polskiej. Dolne partie będą wykonane w stylu klasycystycznym z równoczesnym ich zwieńczeniem attykami renesansowymi. Części wieżowe będą zakończone ażurowymi galeriami, tak charakterystycznymi dla polskiej architektury.

Twórcami projektu Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie są: członek rzeczywisty Wszechzwiązkowej Akademii Architektury ZSRR, laureat Nagrody Stalinowskiej — L. W. Rudniew oraz członkowie-korespondenci Wszechzwiązkowej Akademii Architektury ZSRR, laureaci Nagród Stalinowskich: A. P. Wielikanow, I. M. Rożyn i A. F. Chriakow. Kierownikiem budowy został wyznaczony Wiceminister Budowy Przedsiębiorstw Przemysłu Ciężkiego, inż. G. A. Karawajew, naczelnym inżynierem — dwukrotny laureat Nagrody Stalinowskiej — inż. L. N. Szczypakin, zastępcami: inż. A. N. Pieczonkin, W. W. Nikolskij, G. I. Baskakow i M. M. Korieniew.

Teren, na którym ma stanąć Pałac Kultury i Nauki w części umożliwiającej budowę wszystkich kompleksów gmachów, został już oczyszczony. Z terenu tego (rejon Chmielnej, Złotej i Siennej) przesiedlono z czynszowych kamienic-ruder do nowych domów na Muranowie, Mirowie i Żoliborzu 1.433 osoby. Tę liczbę mieszkańców przesiedlono z 719 izb, w zamian mieszkańcy otrzymali 958 izb, czyli o 239 izb więcej. Zajmując domy-rudery, mieszkańcy posiadali zagęszczenie ok. 2 osoby na izbę, po przydziale nowych mieszkań, zagęszczenie wynosić będzie 1,5 osoby na izbę. Jest to dowodem, jaką troską otacza Rząd Polski Ludowej świat pracy. Równocześnie przy pomocy sprzętu radzieckiego (kopaczki, spychacze, kompresory) oraz parku samochodowego do czerwca br. włącznie rozebrano ok. 125 tys. m³ ruin i budynków oraz wywieziono ok. 230 tys. m³ gruzu.

Na placu budowy trwają intensywne prace badawcze geologiczno-techniczne, mające ustalić głębokość posadowienia fundamentów. W tym celu wykonano ok. 70 otworów dla badań geologicznych, statygraficznych, litologicznych, hydrogeologicznych oraz dla badań mechaniki gruntów. W tej liczbie mieszczą się otwory o głębokości ok. 100 m, w których założono tzw. repéry głębinowe, mające określać wielkość osiadania budynków w zasięgu ok. 1 km, w związku z obniżaniem poziomu wody gruntowej. Równocześnie przeprowadzane są

badania nad określaniem wielkości osiadań przy pomocy tzw. obciążeń próbnych. Obciążenia te zostały wykonane bądź w otworach wiertniczych, bądź też w trzech studniach wykonanych sposobem górniczym o głębokości od 20 do 30 m. Obciążenia gruntów są przeprowadzane przy użyciu płyt pancernych od 0 do 130 ton.

Jak wykazały badania, teren pod budowę Pałacu Kultury i Nauki został pod względem geologiczno-inżynierskim wyjątkowo szczęśliwie wybrany. W miejscu zlokalizowania części wysokościowej gmachu warstwa dyluwium, tzw. czwartorzędu — w odróżnieniu od innych miejsc w Warszawie — składa się z równoległych warstw moreny oraz z nawodnionych drobno- i gruboziarnistych piasków. Tego rodzaju układ daje gwarancję równomierności osiadania. W tych warunkach głębokość założenia fundamentów została ustalona na ok. 9 m poniżej terenu. Należy zauważyć, że wykonany po raz pierwszy w Polsce tego rodzaju skomplikowany zakres badań geologiczno-techniczny, oparty o metody radzieckie i według programu opracowanego przez radzieckich geologów, został całkowicie wykonany przez polskich geologów, inżynierów i robotników. W ten sposób nauka polska, a także polskie wykonawstwo zdobyło szereg nowych i cennych doświadczeń.

W chwili obecnej roboty przy budowie PKiN zostały poważnie zaawansowane. Wykonano już całkowicie wykop pod część wysokościową gmachu w ilości około 56 tys. m³. Została już wykonana tzw. wanna izolacyjna z poczworną warstwą izolacji, mająca na celu całkowite izolowanie gmachu od wilgoci. Równoległe z przeprowadzanymi pracami na terenie samego placu budowy, przeprowadzana jest na Jelonkach (na powierzchni ok. 25,3 ha) budowa olbrzymiej bazy produkcyjno-składowej, która ma być właściwym zapleczem dla tej gigantycznej budowy. Baza składać się będzie z szeregu urządzeń i zakładów, jak: magazyny, place składowe, zakłady obróbki drzewa, zakład produkcji betonu, zakład produkcji asfaltów, oddział montażu konstrukcji stalowych, oddział wykonywania elementów żelbetowych, zakład prefabrykacji węzłów sanitarnych, warsztaty mechaniczne oraz baza transportowa, mogąca obsłużyć ok. 1000 samochodów. Urządzenie bazy składa się z około 70 różnego rodzaju urządzeń. Z ogólnej powierzchni bazy 25,3 ha, pod zabudową znajdować się będzie ok. 8,8 ha.

Drugim zapleczem dla wykonania tego olbrzymiego zadania jest budowa na Jelonkach osiedla robotniczego na 4500 mieszkańców. Osiedle to, zajmujące przestrzeń ok. 40 hektarów, jest w chwili obecnej na ukończeniu. Składa się ono z domków drewnianych, prefabrykowanych. Zostanie ono wyposażone w niezbędne urządzenia kulturalno-bytowe, jak: ambulatorium, stołówka, klub, kino letnie, fryzjernia, sklepy, kotłownia, łaźnia itp. Osiedle zostanie całkowicie uzbrojone w wodociągi, kanalizację, elektryczność, ogrzewanie zdalaczynne, sieć telefoniczną, drogi asfaltowe i chodniki. Całe osiedle zostanie wyposażone w bogatą zieleni: drzewa, krzewy i trawniki.

W okresie największego nasilenia robót przy budowie Pałacu Kultury i Nauki pracować będzie ok. 12 tys. robotników. Ta niezwykła — jak na nasze warunki — budowa będzie nie tylko problemem technicznym, ale i również bardzo poważnym problemem organizacyjnym, jeśli się zważy, że przy tak znacznej ilości zatrudnionych zapas materiałów na budowie będzie dwudniowy. Harmonogramy zatem nie tylko będą zmianowe, ale godzinowe.

Całość prac związanych z budową Pałacu Kultury i Nauki ma być zakończona w r. 1955. Równocześnie w tym samym okresie otoczenie Pałacu otrzyma wspaniałą oprawę w postaci wybudowania od strony ul. Marszałkowskiej, Alei Jerolimskich i Nowo-Świętokrzyskiej zwartych bloków mieszkalnych i biurowych. W tym okresie zostanie bardzo poważnie zaawansowana obudowa całej ul. Marszałkowskiej na odcinku od ul. Hożej do Wiaduktu Żoliborskiego.

Należy zaznaczyć, że wszystkie materiały, jak sprzęt, zarówno dla budowy Pałacu Kultury i Nauki, jak również dla budowy bazy i osiedla na Jelonkach, dostarcza Związek Radziecki. Materiały, których koszt transportu przewyższałby ich wartość, jak np. piasek, żwir, cegła, kamień, wapno itp., są zakupywane przez Związek Radziecki na miejscu.

Do końca czerwca br. nadeszło do Warszawy z ZSRR ponad 3 tys. wagonów sprzętu, taboru i materiałów. Dostarczany sprzęt jest całkowicie nowy. Dostarczono już szereg koparek, spychaczy, kompresorów, samoladowaczy, dźwigów, transporterów, betoniarek itp. Cały szereg jednostek sprzętowych jest zupełnie nieznanymi w polskim wykonawstwie budowlanym. Dostarczono już ok. 400 samochodów ciężarowych różnych typów i różnego tonażu z ogólnej ilości 1000, jaka ma być w okresie największego nasilenia robót zatrudniona przy budowie PKiN.

*

Budowa Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie będzie bodźcem do jeszcze szybszej odbudowy naszej stolicy, będzie bodźcem do szybkiego obudowania otoczenia wokół tego wspaniałego dzieła, będzie bodźcem do odbudowy centrum Warszawy.

Równocześnie nasi projektanci i wykonawcy zapoznają się na miejscu z doświadczeniami budownictwa socjalistycznego. Fakt, że w stolicy naszego kraju znajduje się radziecka organizacja budowlana, organizacja o wielkim doświadczeniu w zakresie budownictwa, przyczyni się niewątpliwie do przyswojenia wielu zdobyczy techniki radzieckiej.

Na podstawie wstępnych doświadczeń z budowy PKiN, możemy już stwierdzić, że na wielu odcinkach nasze biura projektowe mogą projektować śmielej i równocześnie bardziej oszczędnie. Nasze instytuty naukowo-techniczne winny jak najszybciej zbierać doświadczenia z zakresu organizacji robót, a także stosowania nowych, nieznanych dotąd w Polsce materiałów budowlanych. Na podstawie wstępnej obser-

wacji robót, nasi wykonawcy mogą już wiele skorzystać w zakresie zapoznania się z nowymi metodami wykonawstwa, w oparciu o prawidłową organizację budowy i jej mechanizację, ostatecznym celem których jest budownictwo szybkie, dobre i tanie.

Jeśli mówimy o wpływie budowy Pałacu Kultury i Nauki na usprawnienie naszego budownictwa, należy wspomnieć o znaczeniu wspaniałej bazy produkcyjno-składowej na Jelonkach. Baza ta — największa i najnowocześniejsza w Polsce — będzie obsługiwać budowę PKiN, w okresie jednak późniejszym stanie się potężnym zagłębieniem budowlanym dla odbudowującej się Warszawy. Popłyną z niej bowiem

w niedalekiej przyszłości dziesiątki tysięcy metrów sześciennych betonów i zapraw, tysiące ton konstrukcji stalowych, żelbetowych, prefabrykatów itp.

Piękne osiedle mieszkaniowe na Jelonkach zwiększy nader wydatnie pulę mieszkaniową Warszawy, a rozwinięta wokół osiedla sieć doskonałych dróg umożliwi szybki rozwój tego pierzchału miasta.

Na podstawie powyższych danych uwypukla się w sposób jasny również i znaczenie gospodarcze, jakie w odniesieniu nie tylko do Warszawy, ale i do całego budownictwa w Polsce będzie miała budowa Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

O WŁAŚCIWE I TERMINOWE OPRACOWANIE PLANU W PRZEMYŚLE LEKKIM I SPOŻYWCZYM

Mgr Witalis STACEWICZ

PRACE nad planem na r. 1953 w bieżącym roku będą prowadzone, podobnie jak w roku ubiegłym, w 3 etapach: I etap — opracowanie wytycznych, II etap — opracowanie Narodowego Planu Gospodarczego, III etap — opracowanie szczegółowych planów techniczno-przemysłowo-finansowych w przedsiębiorstwach.

Wytyczne do opracowania planów ustalają jednostki nadrzędne dla jednostek podległych. Podstawą do opracowania przez ministerstwa przemysłowe wytycznych dla centralnych zarządów i jednostek równorzędnych są wytyczne do NPG opracowane przez PKPG i uchwalone przez Radę Ministrów. Wytyczne do NPG ustalają podstawowe linie rozwojowe oraz proporcje i powiązania poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej na rok następny. Otrzymane od jednostek nadrzędnych wytyczne do planu jednostki podległe winny traktować jako minimalne zadania, które należy podać w projekcie planu. Obowiązkiem każdej jednostki planującej jest wykrywanie wewnętrznych rezerw oraz polepszanie wskaźników i wielkości zawartych w wytycznych w toku opracowywania projektu planu.

Wytyczne do planu przemysłowego na r. 1953 na każdym szczeblu planowania obejmują następujące zadania i wskaźniki: wartość produkcji globalnej w cenach niezmiennych i bieżących, wartość produkcji towarowej, wielkość produkcji ważniejszych wyrobów, zadania w dziedzinie rozwoju techniki, przydział podstawowych surowców i materiałów, ich zużycie na jednostkę wyrobu, zatrudnienie, średnie płace, fundusz płac, procent obniżki kosztów własnych oraz nakłady na kapitalne remonty i inwestycje.

Przy opracowaniu wytycznych obowiązuje zasada, że jednostki wyższego szczebla w ramach otrzymanych wytycznych opracowują bardziej szczegółowe wytyczne dla jednostek podległych, tzn. rozszerzają zakres wskaźników

i wielkości, uwzględniając właściwości poszczególnego przemysłu, branży i przedsiębiorstwa.

Opracowanie projektu planu różniącego się w swoich podstawowych założeniach od wytycznych otrzymanych od jednostki nadrzędnej jest możliwe pod warunkiem, że będzie to uzasadnione z punktu widzenia potrzeb gospodarki narodowej oraz że nie naruszy zasadniczych proporcji całości projektu NPG.

W r. 1951 PKPG wydała po raz pierwszy instrukcje branżowe o sporządzaniu planów na r. 1952, zamiast jednej instrukcji (nr 28), jaka obowiązywała wszystkie przemysły przy sporządzaniu planu na r. 1951. Departament Przemysłu Lekkiego i Spożywczego PKPG wydał w r. 1951 instrukcję o sporządzaniu planu w przemyśle lekkim i spożywczym na r. 1952, która wprowadziła zasadnicze zmiany w trybie i metodologii planowania w porównaniu z okresem poprzednim. Zmiany te oparte o wzory i doświadczenia radzieckie wprowadziły zasadniczy przełom w metodologii planowania w przemyśle. Celem ich było podniesienie planowania gospodarczego w Polsce Ludowej na wyższy szczebel odpowiadający jej etapowi rozwojowemu w budowie socjalizmu oraz usprawnienie planowania w ten sposób, aby plan jeszcze bardziej mobilizował masy pracujące wokół zadań sześciolatki. Prace nad instrukcjami o planach przemysłowych na r. 1952 były prowadzone na najwyższym szczeblu, tj. w PKPG. Spowodowało to wiele uogólnień w instrukcjach branżowych wydanych przez PKPG, w wyniku czego instrukcje o planie techniczno-przemysłowo-finansowym opracowane przez centralne zarządy dla przedsiębiorstw w oparciu o instrukcje PKPG posiadają luki, niejasności, a często nawet błędy.

W roku bieżącym Departament Przemysłu Lekkiego i Spożywczego PKPG w porozumieniu z innymi departamentami PKPG, Ministerstwem Finansów i właściwymi ministerstwami

przemysłowymi, korzystając z doświadczeń ubiegłego roku, wydał w maju 1952 r. nową jednolitą instrukcję w sprawie sporządzania planu na rok 1953 w przemyśle lekkim i spożywczym.

W instrukcji tej zostały rozszerzone i pogłębione zasady i metodologia, wprowadzone do planu na r. 1952, a w szczególności:

1) bardziej szczegółowo określono dla każdego przemysłu sposób obliczenia produkcji;

2) szczegółowo ustalono podział pracowników zaliczanych do grup inwestycji i kapitalnych remontów wykonywanych sposobem gospodarczym;

3) w wyniku zmian, o których mowa w punkcie 1 i 2, wprowadzono odpowiednie zmiany w planowaniu kosztów własnych produkcji;

4) w części instrukcji dotyczącej planu kosztów własnych i planu finansowego wprowadzono zmiany w związku z nowym ramowym planem kont. jaki będzie obowiązywał od dn. 1.I. 1953 r.;

5) zwrócono większą uwagę na ścisłe, harmonijne powiązanie poszczególnych części planu, jak plan produkcji, rozwoju techniki, zaopatrzenia, zatrudnienia, kosztów itd.

Ponadto w instrukcji o planie w przemyśle lekkim i spożywczym na r. 1953 podane zostały wskaźniki dotyczące opracowania planów techniczno-przemysłowo-finansowych w przedsiębiorstwach. W oparciu o podane wyżej instrukcje PKPG w sprawie opracowania planu w przemyśle lekkim i spożywczym na r. 1953 oraz zawarte w nich wzory do projektu NPG i wyjaśnienia do wzorów, winny być dokonane następujące prace w ministerstwach i centralnych zarządach w zakresie metodologii planowania na r. 1953.

1. Centralne zarządy w uzgodnieniu z właściwymi ministerstwami opracują dla podległych przedsiębiorstw wzory do opracowania projektu planu (II etapu) na r. 1953 oraz szczegółowe wyjaśnienia, jak należy te wzory wypełniać, w terminie do dnia 15.VI.1952 r.

2. Każdy centralny zarząd w uzgodnieniu z właściwym ministerstwem zorganizuje w okresie od 15.VI do 10.VII. br. instruktarz dla pracowników centralnych komórek planowania i planowania finansowego przedsiębiorstw o metodologii opracowania projektu planu na r. 1953. Przed rozpoczęciem instruktarza należy wszystkim biorącym w nim udział dostarczyć wzory i wyjaśnienia do wzorów, o których mowa w punkcie 1.

3. Opracowane przez centralne zarządy (jednostki równorzędne) instrukcje branżowe o planie techniczno-przemysłowo-finansowym przedsiębiorstw na r. 1952 winny być poprawione i uzupełnione w oparciu o instrukcję Dep. Przemysłu Lekkiego i Spożywczego PKPG o planie na r. 1953 oraz o własne doświadczenia przemysłu, a w szczególności o doświadczenia planowania wewnątrzzakładowego.

Uzupełnione i poprawione instrukcje branżowe o planie techniczno-przemysłowo-finansowym na r. 1953 winny być zatwierdzone przez odnośne ministerstwa. Ministerstwa prześlą

2 egzemplarze zatwierdzonej przez siebie instrukcji branżowej na r. 1953 każdego z podległych centralnych zarządów (jednostek równorzędnych) do Departamentu Przemysłu Lekkiego i Spożywczego PKPG w terminie do dn. I.IX.1952 r.

Po otrzymaniu wytycznych przedsiębiorstwa lub inne najniższe samodzielne jednostki planujące przystępują do opracowania projektu planu, który stanowi podstawę do sporządzenia NPG na r. 1953. W tym etapie prac przedsiębiorstwa opracowują projekt planu w formie skróconej w porównaniu z planem techniczno-przemysłowo-finansowym. Projekt planu jest rozwinięciem tematyki wytycznych zatwierdzonych przez jednostki nadrzędne i winien zawierać wielkości i wskaźniki planu, przewidziane w schematach (wzorach) projektu planu opracowanych przez centralne zarządy i właściwe ministerstwa dla każdej gałęzi przemysłu oraz uzasadnienia do tych wielkości i wskaźników. Uzasadnienia opisowe poparte dodatkowymi zestawieniami liczbowymi winny stanowić nieodłączną część projektu planu i poszczególnych części na wszystkich szczeblach planowania. W uzasadnieniach tych należy omówić podstawowe linie rozwojowe przedsiębiorstwa, przemysłu, resortu, osiągnięcia w latach poprzednich Planu 6-letniego z uwzględnieniem ostatniego roku przed rokiem planowanym oraz zamierzenia na rok planowany, a w wypadku potrzeby — również na lata następne. M. in. w uzasadnieniach należy szczegółowo omówić zagadnienie porównywalności w opracowaniu planów. Opracowanie projektów planów i planów techniczno-przemysłowo-finansowych w układzie porównywalnym w poszczególnych latach uwzględnionych w rubrykach wzorów jest istotnym zagadnieniem dla ustalenia dynamiki rozwoju przemysłu, dla oceny kosztów własnych i akumulacji. Dane liczbowe zawarte w sprawozdawczości za okres ubiegły często są nieporównywalne z danymi liczbowymi na okres planowania. Dlatego też liczby okresu ubiegłego należy doprowadzić do porównywalności z okresem planowanym, uwzględniając:

1) zmiany metodologiczne dotyczące sposobu i metody obliczania produkcji według wartości i ilości, zatrudnienia, wydajności pracy, fuduszu płac, kosztów własnych i in.;

2) zmiany organizacyjne przemysłu spowodowane przekazaniem lub przejęciem przedsiębiorstwa (zakładu) przez inne centralne zarządy (nie ma natomiast wpływu na porównywalność likwidacja przedsiębiorstwa (zakładu) albo uruchomienie przez nakłady inwestycyjne nowego przedsiębiorstwa (zakładu, oddziału), lub uruchomienie zakładu nieczynnego); plan należy opracować według stanu organizacyjnego, istniejącego w momencie opracowywania, z podaniem daty;

3) zmiany cen zbytu (w pewnych wypadkach nawet niezmiennych) na artykuły produkowane w danym przemyśle; przy tych zmianach wartość produkcji i wartościowe wskaźniki wydajności pracy należy obliczyć w układzie porównywalnym;

4) zmiany siatki płac pracowników umysłowych lub fizycznych albo poszczególnych grup tych pracowników;

5) zmiany cen surowców i materiałów zużywanych do produkcji i remontów; nie dotyczy to zmiany zużywanych do produkcji rodzajowo innych surowców i materiałów w porównaniu z tymi, jakie były zużywane w okresie poprzednim; o ile ceny tych surowców różnią się od poprzednio zużywanych, to różnica cen wpływa tylko na wzrost lub zmniejszenie kosztów własnych; jeżeli do produkcji wprowadza się nowy surowiec względnie materiał, który nie zastępuje żadnego poprzednio zużywanego surowca (np. celem polepszenia jakości wyrobów), wartość tego nowego surowca wpływa również wyłącznie na wysokość kosztów a nie na porównywalność.

Wszystkie wzory projektu planu oraz planu techniczno - przemysłowo - finansowego winny być opracowane w układzie porównywalnym, tzn. liczby podawane w odpowiednich pozycjach i rubrykach wzoru muszą być porównywalne. W wyjaśnieniach do poszczególnych wzorów planu oraz na dodatkowo opracowanych wzorach jako załącznikach należy podawać wyliczenia, w jaki sposób i jaką metodą ustalono porównywalność liczb zawartych w planie. Obowiązuje to zarówno przedsiębiorstwa, centralne zarządy jak i ministerstwa.

W OPRACOWANIU planów na rok 1953 w przemyśle lekkim i spożywczym istnieje obowiązek kompleksowego wysyłania wytycznych i zadań wynikających z NPG oraz kompleksowego przedstawiania projektów planów. Wszystkie jednostki nadrzędne winny przekazać wytyczne oraz zadania wynikające z NPG dla jednostek podległych w ujęciu kompleksowym, tj. w formie jednego dokumentu zawierającego całość wskaźników i zadań dotyczących wszystkich części planu, jak produkcji, rozwoju techniki, zaopatrzenia, zatrudnienia, płac, kosztów itp. Należy w bieżącym roku ostatecznie zerwać z metodą funkcjonalnego przekazywania zadań. Zarówno wytyczne jak i zadania wynikające z NPG winny być opracowane przez jednostki nadrzędne dla jednostek podległych w formie ostatecznej, tj. tak dostosowane do warunków jednostki podległej, aby nie zachodziła potrzeba ich zmian w toku opracowywania projektu planu bądź planu techniczno-przemysłowo-finansowego.

Zakres wytycznych lub zadań wynikających z NPG opracowywanych przez jednostki nadrzędne dla jednostek podległych nie może być w żadnym wypadku zwięzony w porównaniu z zakresem uchwalonym przez Radę Ministrów w wytycznych do NPG lub w NPG. Zadaniem jednostek gospodarczych nadrzędnych (ministerstw, centralnych zarządów lub jednostek równorzędnych) jest rozszerzenie tego zakresu w ramach liczb i wskaźników ustalonych przez Radę Ministrów. W związku z powyższym, za kompleksowe opracowanie i terminowe wysłanie wszystkich elementów wytycznych lub zadań planowych oraz za właściwe powiązanie

tych elementów odpowiedzialne są na wszystkich szczeblach planowania centralne komórki planowania.

Niestosowanie wyżej podanych zasad miało miejsce w niektórych przemysłach przy opracowywaniu planu na r. 1952 powodując znaczne opóźnienie w opracowaniu lub niewłaściwe opracowanie planu. I tak np. CZP Wełnianego ustalił niewłaściwe zadania wynikające z NPG dla poszczególnych podległych przedsiębiorstw. Spowodowało to konieczność zmiany limitów poprzednio ustalonych, wyjazdy ekip z centralnych zarządów do przedsiębiorstw, ponowne badania warunków i możliwości produkcyjnych tych przedsiębiorstw oraz znaczne opóźnienie ostatecznego opracowania planów techniczno-przemysłowo-finansowych. Większość Centralnych zarządów w przemyśle włókienniczym przyjmowało z przedsiębiorstw podległych plany odcinkami w różnych terminach a nie kompleksowo, nie badając powiązania poszczególnych części planu, co spowodowało konieczność późniejszych przeróbek i opóźniło sporządzenie planów.

W niektórych przemysłach działy planowania nie koordynowały całości prac nad planem na r. 1952. Tak np. w CZP Wełnianego Dział Planowania nie skoordynował w odpowiednim czasie opracowania bilansu surowcowego i planu kosztów własnych z planem produkcji, co spowodowało ponowne przepracowywanie tych planów. Natomiast CZP Mleczarskiego zadania planowe na r. 1952 przekazywał jednostkom podległym w różnych terminach: 26.II — zadania dotyczące produkcji, 5.III — zadania planu technicznego a 8.III — zadania planu kosztów.

Wymienione przykłady świadczą, że w ubiegłym roku były błędy i niedociągnięcia na tym odcinku, które spowodowały dodatkowe prace oraz niedotrzymanie w wielu przemysłach terminów ustalonych dla sporządzenia planów. Błędy te nie mogą powtórzyć się w bieżącym roku, przy pracach nad planem na r. 1953.

Na podstawie projektów planów otrzymanych z centralnych zarządów i zbiorczo z ministerstw, PKPG opracowuje projekt NPG na r. 1953 i przedkłada go Radzie Ministrów. Po uchwaleniu NPG przez Radę Ministrów, PKPG przekazuje zadania planowe na r. 1953 do ministerstw. Ministerstwa zaś z kolei opracują zadania wynikające z NPG dla podległych centralnych zarządów, a centralne zarządy — dla przedsiębiorstw. Zadania wynikające z NPG nie mogą być zmienione, do planów centralnego zarządu włącznie. Oznacza to, że ministerstwa przekazują centralnym zarządom te wszystkie wielkości i wskaźniki jako zadania roczne w rozbiciu na kwartały, jakie zostały uchwalone w NPG. Ministerstwo może w ramach zadań NPG rozszerzyć zakres wskaźników planu rocznego dla przemysłu.

W toku realizacji planu zarówno ministerstwo jak i centralne zarządy wyliczają się z wykonania zadań planowych ustalonych w NPG. Centralny zarząd, względnie jednostka równorzędna, może przydzielić poszczególnym przedsiębiorstwom zadania wyższe niż wynikające

z NPG jako roczne zadania planowe, jeżeli od opracowania projektu planu do czasu opracowania planu techniczno-przemysłowo-finansowego zostały wykryte wewnętrzne rezerwy w przedsiębiorstwie. Te podwyższone zadania powinny mieścić się w granicach limitów wynikających z NPG, jak zaopatrzenie, zatrudnienie, nakłady finansowe itp.

Niedopuszczalne jest przekazywanie do przedsiębiorstw zadań niższych niż wynikające z NPG. Zadania planowe otrzymane przez przedsiębiorstwo (lub inną jednostkę planującą) na dany rok, jako wynikające z NPG, nie mogą być zaniżone w szczegółowym rocznym planie techniczno-przemysłowo-finansowym przedsiębiorstwa. Obowiązkiem przedsiębiorstwa jest polepszenie w tym planie wielkości i wskaźników w ramach otrzymanych limitów planowanych, jak zaopatrzenie, zatrudnienie, fundusz płac itp. W tym ujęciu plan techniczno-przemysłowo-finansowy przedsiębiorstwa jest korektą zadań wynikających z NPG dla danego przedsiębiorstwa.

Obowiązującym dla przedsiębiorstwa planem na dany rok jest jego plan techniczno-przemysłowo-finansowy, z którego realizacji przedsiębiorstwo obowiązane jest składać sprawozdania jednostkom nadrzędnym. Suma planów techniczno-przemysłowo-finansowych wszystkich przedsiębiorstw podległych centralnemu zarządowi nie będzie prawie nigdy równa, a większa niż zadania wynikające z NPG. Te zwiększone zadania planowe centralne zarządy uwzględnią w kwartalno-miesięcznych planach przedsiębiorstw.

Pismem Okólnym Przewodniczącego PKPG nr 5 z dn. 6.III.1952 r. w sprawie harmonogramu prac nad planem na r. 1953 ustalone zostały następujące terminy prac nad poszczególnymi etapami planu. Wytyczne do NPG, po uchwaleniu przez Radę Ministrów, zostaną przekazane w ujęciu kompleksowym do ministerstw w terminie do dn. 21.VI.1952 r. Ministerstwa na podstawie otrzymanych wytycznych opracują i prześlą w ujęciu kompleksowym wytyczne do centralnych zarządów w terminie do dn. 2.VII. br. Centralne zarządy opracują w szerszym, szczegółowym ujęciu wytyczne dla podległych przedsiębiorstw i prześlą je kompleksowo przedsiębiorstwom w terminie do dn. 12.VII. br. Przedsiębiorstwa i inne jednostki planujące opracują projekty planów i kompleksowo prześlą je do centralnych zarządów w terminie do dn. 16.VIII. br.

Zbiorcze projekty planów winny być opracowane w centralnych zarządach i przesłane w 3 egzemplarzach do Departamentu Przemysłu Lekkiego i Spożywczego PKPG oraz do właściwego ministerstwa w terminie do dn. 15.IX br. Ministerstwa przemysłowe opracują projekty planów resortu i złożą w Departamencie Przemysłu Lekkiego i Spożywczego PKPG w terminie do dn. 25.IX.1952 r.

Po uchwaleniu NPG przez Radę Ministrów, PKPG prześle zadania planowe wynikające z NPG na r. 1953 do ministerstw w terminie

do dn. 24.XII.1952 r., a ministerstwa winny przekazać zadania planowe do centralnych zarządów w terminie do dn. 4.I.1953 r. Do przedsiębiorstw przemysłu wielkiego i średniego zadania planowe na r. 1953 winny być przesłane w ujęciu kompleksowym nie później niż do dn. 15.I.1953 r.

Po otrzymaniu zadań planowych na r. 1953 r. przedsiębiorstwa mają obowiązek w ciągu 30 dni sporządzić szczegółowy plan techniczno-przemysłowo-finansowy na r. 1953.

Z wyżej podanego terminarza prac wynika, że terminy opracowania w poszczególnych etapach planowania i na wszystkich szczeblach planowania są ze sobą ściśle powiązane. Opóźnienie prac na jakimkolwiek szczeblu spowodowałoby opóźnienie opracowania całości NPG i planów techniczno-przemysłowo-finansowych w przedsiębiorstwach. Dlatego też dyscyplina w zachowaniu terminów powinna być w bieżącym roku przestrzegana bardzo rygorystycznie. Wyżej ustalone terminy są realne i całkowicie wystarczające do właściwego opracowania i uzasadnienia planów, pod warunkiem, że wszystkie komórki planowania a przede wszystkim komórki centralne będą stale systematycznie przygotowywały materiały do sporządzenia planu, nie czekając aż otrzymają ostateczne wytyczne czy limity od jednostek nadrzędnych. Praca przy planowaniu powinna być prowadzona w sposób ciągły, a nie tylko w okresie sporządzania planów. „Ułożenie planu — pisał tow. Stalin — jest dopiero początkiem planowania. Prawdziwe planowe kierownictwo rozwija się dopiero po ułożeniu planu, po sprawdzeniu go w terenie, w toku realizacji, korygowania i precyzowania planu“¹⁾.

Niezbędną rzeczą dla dobrego opracowania planu jest przygotowanie materiałów statystycznych i analitycznych za okres ubiegły i bieżące ich uzupełnianie. Należy to do obowiązków wszystkich komórek planujących, a przede wszystkim do obowiązków centralnej komórki planowania. Materiały te winny być przygotowane w układzie porównywalnym wcześniej, tzn. przed otrzymaniem od jednostek nadrzędnych zadań dotyczących okresu planowanego. Również szereg wskaźników za okres planowany, jak normy zużycia surowców i materiałów, pracochłonność poszczególnych wyrobów, problemy z dziedziny rozwoju techniki i in. mogą i powinny być szczegółowo opracowane jeszcze przed otrzymaniem zadań od jednostek nadrzędnych.

Po otrzymaniu wytycznych lub zadań wynikających z NPG należy jedynie skonfrontować posiadany materiał z otrzymanymi liczbami, ponownie je przeanalizować celem powiązania wszystkich elementów planu w jedną harmonijną całość i opracować w ujęciu kompleksowym.

Przy tej metodzie pracy na wszystkich szczeblach planowania opracowanie planów może być nawet przyspieszone w porównaniu z terminami ustalonymi omawianym Pismem Okólnym Przewodniczącego PKPG.

¹⁾ J. W. Stalin — Dzieła, t. XII, „Książka i Wiedza“, r. 1951, str. 346.

Z AKTUALNYCH ZAGADNIENÍ MECHANIZACJI ROLNICTWA

Inż. mgr Jerzy DMITREWSKI

Zastępca Profesora Politechniki Warszawskiej

W ROLNICTWIE polskim ciągle jeszcze prze-
waża gospodarka indywidualna. Od chwili
wyzwolenia zachodzą na wsi polskiej głębokie
i zasadnicze przemiany społeczno-gospodarcze.
Dzięki sojuszowi z klasą robotniczą chłop w Pol-
sce Ludowej uwolnił się spod jarzma wiekowe-
go ucisku, przestał żyć w nędzy i głodzie. Uprze-
mysłowienie kraju i realizacja Planu 6-letniego
utrwalają i rozszerzają zdobycze mas chłopskich.
Obecna produkcja naszego rolnictwa w przeli-
czeniu na jednego mieszkańca jest o jedną trze-
cią większa niż przed wojną. Wzrost wydajności
pracy spowodował, że mniejsza dziś w porów-
naniu z r. 1939 o 46% liczba ludności zatrud-
nionej w gospodarce rolnej — indywidualnej,
spółdzielczej i państwowej wytwarza mniej wię-
cej tyle samo płodów rolnych co cała przed-
wojenna gospodarka obszarnicza i chłopska ra-
zem.

Osiągnięte wyniki, to ekonomiczny skutek po-
litycznego sojuszu robotniczo-chłopskiego, to
wpływ planowej gospodarki i pomocy państwa.
Jednakże w gospodarce rolnej przeważa u nas
jeszcze stary drobnotowarowy układ gospodar-
czy i prawa ekonomiczne nim rządzące. W tych
warunkach między tempem rozwoju naszego so-
cjalistycznego przemysłu a tempem rozwoju
rolnictwa istnieje nadmierna dysproporcja. Pod-
stawowe prawo planowego rozwoju wymaga
jednak, aby wszystkie dziedziny gospodarki na-
rodowej rozwijały się w ramach wzajemnej
współzależności. Jedyną zaś drogą, która do
tego celu prowadzi jest realizowanie budownic-
twa socjalistycznego nie tylko w mieście, ale
również na wsi.

Wytyczne do walki na obecnym etapie o li-
kwidację nadmiernego pozostawiania rolnictwa
w tyle za potrzebami gospodarki narodowej
dał Prezydent Bierut w swoim referacie wy-
głoszonym na VII Plenum KC PZPR. Prezy-
dent stwierdził: „Ażeby usunąć nadmierne po-
zostawianie rolnictwa w tyle za rosnącymi po-
trebami gospodarki narodowej, należy: 1) ma-
ksymalnie wykorzystać wszelkie istniejące mo-
żliwości przyspieszenia tempa wzrostu i roz-
woju produkcji rolnej; 2) sprząć silniej rol-
nictwo z przemysłem socjalistycznym w celu
stopniowego oparcia rolnictwa przy pomocy
przemysłu, podobnie jak przemysłu — na no-
wej bazie technicznej na systematycznym za-
opatrywaniu rolnictwa w nowoczesny sprzęt,
w maszyny rolnicze, nawozy i inne środki nie-
zbędne dla potrzeb produkcyjnych rolnictwa;
3) wzmocnić wysiłki w kierunku stopniowej
przebudowy drobnej indywidualnej gospodarki
chłopskiej w wielką uspołecznioną gospodar-
kę zespołową, pozwalającą wykorzystać zdobycze
nauki i techniki dla podniesienia poziomu wy-

dajności pracy i wysokości plonów z gospodarki
chłopskiej“.

Jednym z trzech zasadniczych zadań ustalo-
nych przez Prezydenta Bieruta jest więc ko-
nieczność szerszego zastosowania mechanizacji
w rolnictwie, wprowadzenia nowej techniki.
Mechanizacja rolnictwa posiada jednak zasad-
nicze znaczenie dla wykonania całości zadań
ustalonych przez Prezydenta Bieruta. Aby móc
wyrobić sobie pojęcie o znaczeniu mechanizacji
rolnictwa trzeba wiedzieć jakie zadania ma ona
do spełnienia.

Zadaniem mechanizacji rolnictwa jest uła-
twienie i przyspieszenie wykonania różnorodnych
prac rolniczych, zarówno w zakresie produkcji
roślinnej jak i hodowlanej. Zagadnienie to łą-
czy się m.in. z istotnym w chwili obecnej pro-
blemem dostarczenia kadr pracowników dla no-
wopowstających i rozbudowujących się zakła-
dów przemysłowych. Przemysł wymaga dopły-
wu bardzo wielu nowych sił roboczych, których
większość musi być czerpana ze wsi. Dlatego
też w przeciwieństwie do okresu przedwojen-
nego nie istnieje bezrobocie lub nawet części-
we bezrobocie wśród mieszkańców wsi, lecz od-
wrotnie coraz jaskrawiej występuje konieczność
ograniczania pracy ręcznej w rolnictwie. Bio-
rąc pod uwagę, że państwowe gospodarstwa
rolne zgodnie z planami zobowiązane są co roku
do zagospodarowania nowych pokaźnych ob-
szarów odłogów w miejscowościach słabo zalud-
nionych, to staje się jasne, że w wielu wypad-
kach rola mechanizacji ogranicza się nie tylko
do ułatwienia wykonywania najważniejszych
prac, lecz nawet decyduje często o możliwości
realizacji planów. Na przykład zastosowanie
dwurzędowych ciągnikowych kopaczek ziem-
niaków pozwala na zaoszczędzenie pracy około
10 robotników w odniesieniu do 1 ha plantacji
ziemniaków. To samo dotyczy maszyn do sprzę-
tu buraków. Jedna sнопowiązka zastępuje
pracę 25 robotników dziennie, 1 kombajn zbo-
żowy — 70 do 80 robotników, przy czym prace
te zabezpieczają wykonanie zniw w należytym
czasie, uniezależniając prace zniwne od pogody,
nie dopuszczając do samoobsypywania się ziar-
na itp.

Mechanizacja rolnictwa powoduje znaczne
zwiększenie produkcji. Dzięki zastosowaniu
pługów i kultywatorów ciągnikowych można
wykonać podstawową uprawę gleby, tzn. orkę
na odpowiednią głębokość i w odpowiednim cza-
sie oraz przygotowanie roli pod siew. Wszyst-
ko to ma duże znaczenie dla zabezpieczenia wy-
sokich plonów. Maszynowy siew zbóż wyko-
nywany siewnikami rzędowymi nie tylko za-
oszczędza w porównaniu z siewem ręcznym oko-
ło 40 do 50 kg pszenicy lub żyta na każdym ob-

sianym hektarze, lecz również zwiększa plony przeciętnie o około 15%. Siewniki rządowe są uważane za najbardziej użyteczne i opłacalne maszyny.

Zastosowanie maszyn przeznaczonych do uprawy międzyrzędowej również umożliwia osiągnięcie lepszych zbiorów. Zastosowanie tych maszyn ma na celu niszczenie chwastów rosnących między uprawianymi roślinami — szczególnie burakami i ziemniakami. Uprawa ręczna większych plantacji buraków lub ziemniaków wymagałaby tylu rąk roboczych, że w naszych obecnych warunkach gospodarstwa państwowe i spółdzielcze nie byłyby w stanie podołać tej pracy. W wyniku rośliny zarosłyby chwastami i otrzymane plony byłyby niskie. Stosowanie maszyn umożliwia nawet przy dużych obszarach plantacji buraków lub ziemniaków kilkakrotnie w roku ich obrobienie a tym samym zabezpieczenie przed ujemnym wpływem chwastów.

Niezależnie od wyżej wymienionych stosuje się również szereg innych maszyn lub urządzeń technicznych ułatwiających i przyspieszających wykonanie prac oraz przyczyniających się do zwiększenia produkcji rolniczej — roślinnej i hodowlanej. Można tu wymienić między innymi młocarnie, czyszczalnie, snopowiązałki, kopaczki, sieczkarnie, maszyny do przygotowywania paszy, transportery.

Niemale wyniki w zakresie oszczędności pracy ludzkiej uzyskuje się również przez wykorzystywanie maszyn do zwalczania szkodników lub chorób roślin, na przykład stonki ziemniaczanej. Ręczna walka z pasożytami lub chorobami roślin jest trudna i mało skuteczna, ogranicza się jedynie do małych poletek lub niewielu drzewek owocowych. Natomiast zastosowanie specjalnych maszyn — opryskiwaczy i opylaczy o dużym zasięgu umożliwia skuteczne zwalczanie szkodników i roślin oraz wpływa na wzrost uzyskiwanych plonów.

Znaczenie mechanizacji rolnictwa jest ogromne szczególnie w uświadczonych gospodarstwach rolnych. W Polsce przedwojennej nie było mowy o szerszym stosowaniu mechanizacji w rolnictwie, jakkolwiek w tym dziale gospodarki narodowej zatrudnione było około 70% ludności kraju. Duży przyrost naturalny na wsi znacznie przewyższał możliwości odpływu ludności wiejskiej do słabo rozwiniętego przemysłu. Przeludnienie wsi zwiększało się z roku na rok. Niejednokrotnie całe rodziny chłopskie gospodarowały na jednohektarowych gospodarstwach. Przeciętny obszar jednego gospodarstwa chłopskiego był mniejszy niż 5 ha. Ilość zbędnych rąk do pracy na wsi szacowano na ponad 5 mln. W tych warunkach stan materialny większości gospodarstw chłopskich był zupełnie opłakany i niepodobieństwem było, aby drobni i średnioludni chłopcy mogli się zdobyć na zakup nowoczesnych narzędzi i maszyn rolniczych. Również gospodarstwa obszarne oraz większe gospodarstwa chłopskie nie kwapiły się do mechanizowania prac rolniczych, mając do dyspozycji dostateczną ilość tanich rąk roboczych na

wsí, zwłaszcza że w warunkach gospodarki kapitalistycznej powstawała pozorna nadprodukcja płodów rolnych, niezależnie od faktu, że przeciętne plony w Polsce przedwojennej były stosunkowo bardzo niskie.

Poza tym niski stan rolnictwa przedwojennego wpływał również ujemnie na stan polskiego przemysłu narzędzi i maszyn rolniczych. Istniało wprawdzie aż kilkadziesiąt tzw. fabryk maszyn rolniczych, lecz znaczna większość z nich były to właściwie warsztaty rzemieślnicze o bardzo małej wydajności, zaś pozostałe kilka, które ewentualnie można by nazwać fabrykami, produkowały jedynie proste i tanie narzędzia i maszyny rolnicze, jak na przykład konne narzędzia uprawowe, małe proste sieczkarnie, kieraty, proste młocarnie. Wszelkie maszyny żniwne i skomplikowane młocarnie, a także ciągniki rolnicze, czyszczalnie, siewniki i inne trzeba było importować zza granicy. Warunki socjalne i ekonomiczne w Polsce przedwojennej uniemożliwiały nie tylko mechanizację, lecz także w ogóle postęp w rolnictwie.

Zagadnienie mechanizacji rolnictwa w Polsce nabrało specjalnego znaczenia dopiero po drugiej wojnie światowej, kiedy w Polsce rozpoczęto dobrowolną przebudowę ustroju rolnego w oparciu o zmechanizowane i zelektryfikowane gospodarstwa państwowe i spółdzielcze, po upaństwowieniu i rozparcelowaniu dużych obszarów rolnych byłych właścicieli ziemskich, po wprowadzeniu gospodarki planowej uwzględniającej mechanizację rolnictwa. Zapoczątkowany ogromny rozwój naszego przemysłu radykalnie zmienił gospodarczą sytuację na wsi. Odpływ ludności wiejskiej do przemysłu, konieczność zwiększenia produkcji rolniczej w celu zapewnienia wyżywienia i wzrostu stopy życiowej klasy robotniczej, konieczność dalszej przebudowy ustroju rolnego w kierunku organizacji wielkich gospodarstw spółdzielczych, wszystko to spowodowało, że sprawa mechanizacji rolnictwa stała się zagadnieniem pierwszoplanowym.

W okresie Planu 6-letniego należy prawie 70-krotnie zwiększyć ilość ciągników rolniczych w porównaniu ze stanem przedwojennym. W ciągu tego samego okresu należy prawie 100-krotnie zwiększyć ilość pługów ciągnikowych, 4-krotnie zwiększyć ilość siewników rządowych, 6-krotnie — ilość maszyn żniwnych, 10-krotnie — ilość złożonych młocarni itp. Jeżeli mechanizację rolnictwa polskiego w ostatnim roku Planu 6-letniego określimy wskaźnikiem 100, to przedwojenny poziom równy był wskaźnikowi 14, a poziom roku ubiegłego osiągnął już wskaźnik około 78. Jeśli w 1949 r. siew maszynowy wykonywano zaledwie na około 15% całkowitej ówczesnej powierzchni ornej, to w roku ubiegłym odsetek ten osiągnął już poziom 65%, a w ostatnim roku Planu 6-letniego powinien osiągnąć 100%. O ile w 1939 r. w naszym kraju nie było ani jednej żniwiarko-młocarni (kombajnu), ani jednej sadzarki ziemniaków, ani jednego kombajnu buraczanego, to w chwili obecnej na naszych polach pracują już

pierwsze partie tych nowoczesnych maszyn, uzyskując coraz większe uznanie i zrozumienie ze strony naszych rolników. Rolnicy nasi uczą się coraz lepiej wykorzystywać ten nowoczesny sprzęt. Wzrasta ilość wniosków racjonalizatorskich, wzrasta wynalazczość robotników rolnych.

Równolegle z planem wzrostu mechanizacji pracy w rolnictwie polskim musi wzrastać i wzrasta plan produkcji krajowego przemysłu maszyn i narzędzi rolniczych. Już w roku ubiegłym poziom naszej produkcji narzędzi i maszyn rolniczych w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych był więcej niż dwukrotnie wyższy w porównaniu z produkcją przedwojenną. W roku 1955 przewidziany jest 7-krotny wzrost krajowej produkcji narzędzi i maszyn rolniczych w stosunku do poziomu z roku 1939 — w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych. Przed przemysłem polskim stoją bardzo poważne planowe zadania nie tylko w zakresie zwiększenia produkcji dotychczas produkowanych narzędzi i maszyn rolniczych, lecz również rozpoczęcia produkcji szeregu nowych nigdy u nas w przeszłości nieprodukowanych maszyn rolniczych.

Jednym z decydujących czynników w zakresie mechanizacji rolnictwa jest rozwój państwowych ośrodków maszynowych. Liczba tych ośrodków na dzień 1 kwietnia br. wynosiła 283, a do końca bieżącego roku powinna wzrosnąć do 335. Właściwa organizacja pracy w państwowych ośrodkach maszynowych może w znacznym stopniu przyspieszyć tempo mechanizacji rolnictwa, a także wpłynąć na wzrost tempa rozszerzania się rolniczej gospodarki społeczno-nej. W celu stworzenia lepszych niż dotychczas warunków wykorzystania maszyn stojących do dyspozycji rolnictwa, na podstawie Uchwały Prezydium Rządu połączone zostały w jedną całość ośrodki maszynowe spółdzielcze i państwowe, przy czym dotychczasowe SOM przekształcone zostały w Gminne Ośrodki Maszynowe będące jednostkami organizacyjnymi POM. W wyniku tej reorganizacji POM dysponują wielką ilością mechanicznego sprzętu rolniczego oraz posiadają odpowiednie kadry uświadomionych politycznie fachowców. Posiadają one również wyposażone warsztaty mechaniczne, co przyczyni się do poprawienia jakości wykonywanych remontów, a także w ostatecznym wyniku umożliwi to lepsze, wydajniejsze i oszczędniejsze wykorzystanie sprzętu rolniczego. Niezależnie od tego POM odgrywają bardzo poważną rolę w zakresie oddziaływania politycznego, zawodowego (agrotechnicznego) i organizacyjnego, łączą walkę o postęp techniczny z walką o postęp socjalny i likwidację zafacania w rolnictwie.

Z kolei — w celu zapewnienia jak najlepsze- go wykorzystania posiadanego sprzętu i zmniejszenia do minimum przestojów z powodu remontów konieczna jest instytucja, która by była odpowiedzialna za obsługę techniczną sprzętu rolniczego. Instytucją tą jest Techniczna Obsługa Rolnictwa dysponująca wielkimi warsztatami naprawczymi.

JAK już wyżej wspomniano znaczenie mechanizacji rolnictwa jest szczególnie wielkie w warunkach ustroju socjalistycznego. Dlatego też rozwój mechanizacji rolnictwa w Związku Radzieckim jest ogromny. Rozwój radzieckiej socjalistycznej gospodarki rolnej na drodze stałego postępu technicznego uwarunkowany jest działaniem prawa ekonomicznego wyrażającego konieczność planowego, proporcjonalnego rozwoju wszystkich dziedzin gospodarki narodowej w ramach wzajemnej współzależności. W warunkach ustroju socjalistycznego istnieje niezbędna zgodność stosunków wytwórczych oraz sił wytwórczych. Zakres stosowania mechanizacji w Związku Radzieckim jest nieograniczony, zarówno w rolnictwie jak i przemyśle. Jest to możliwe jedynie w społeczeństwie, w którym podstawowym zadaniem maszyn jest oszczędzanie i ułatwianie pracy, a każdy obywatel posiada konstytucyjnie zagwarantowane prawo do pracy. W takich warunkach stosowanie nowych maszyn nie usuwa robotników z produkcji, lecz sprzyja dalszemu wzrostowi wydajności pracy, co z kolei umożliwia zainteresowanie się mas pracujących sprawą wykorzystywania maszyn, mobilizuje masy pracujące do opanowania maszyn i ich maksymalnego wykorzystania z korzyścią dla społeczeństwa.

Przebudowa ustroju rolnego Związku Radzieckiego dokonana przed 20 laty oparta została głównie na bazie maszynowej, w pierwszym rzędzie na ciągnikach i żniwiarko-młocarniach (kombajnach). Najważniejszym bowiem celem w pierwszym okresie kolektywizacji wsi było zwiększenie powierzchni uprawowej oraz ułatwienie i przyspieszenie wykonania prac rolniczych. Dlatego też przed rozpoczęciem realizacji planu przebudowy rolnictwa pobudowano w Związku Radzieckim szereg ogromnych fabryk ciągników i maszyn rolniczych, których wielkość produkcji była dostosowana do tempa rozwoju kolektywizacji. Powstały ogromne fabryki ciągników w Charkowie, Stalingradzie, Czelabińsku i Leningradzie oraz wielkie fabryki maszyn rolniczych w Rostowie nad Donem, w Zaporżu, Luberecku i in.

Dokonana kolektywizacja rolnictwa, tworząc wielkie kompleksy rolne, na których mogą swobodnie poruszać się duże maszyny osiągające znaczną wydajność pracy spowodowała, że postanowiono budować przeważnie ciężkie ciągniki o stosunkowo dużej mocy przeznaczone do pracy z 5 do 10-skibowymi pługami. Także maszyny rolnicze, jak na przykład kombajny, siewniki rzędowe i in. budowane były w większości jako maszyny duże, przeznaczone do prac na większych przestrzeniach. Uwzględniając niski stan gospodarki w indywidualnych gospodarstwach chłopskich, uwypukla się wielkość rewolucji, nieznaną dotychczas w historii ludzkości, jaką stanowiło zastosowanie w Związku Radzieckim tak nowoczesnej mechanizacji. Gwałtowny przewrót w dziedzinie gospodarki rolnej dotyczył nie tylko gospodarstw chłopskich, lecz również majątków państwowych.

Równocześnie z zastosowaniem skomplikowanych maszyn rolniczych rosła kadra wyszkolonych fachowców. Maszyny rolnicze nie były oddawane do bezpośredniego użytku kolektywizowanych gospodarstw. Przekazywano je bowiem specjalnie zorganizowanym stacjom maszynowo-traktorowym wyposażonym w odpowiednie warsztaty, składy i garaże oraz dysponującym wyszkolonym personelem technicznym. Jedna stacja obsługuje pewien określony rejon rolniczy, składający się z kilku lub kilkunastu gospodarstw spółdzielczych, co umożliwiało utrzymanie sprzętu maszynowego w należytym stanie, lepszą kontrolę wykonania prac maszynowych, a tym samym potanień prace maszyn oraz podniesienie jakości wykonywanych prac rolniczych. Obsługa techniczna i wykonawstwo remontów kapitalnych przekazane zostało warsztatom maszynowo-traktorowym (MTM).

Ostatnia wojna ogromnie zrujnowała nie tylko radzieckie rolnictwo i park maszynowy, lecz również przemysł narzędzi i maszyn rolniczych. Toteż po wojnie zaistniała konieczność dalszej intensyfikacji prac w zakresie mechanizacji rolnictwa — nie tylko w odniesieniu do odbudowy zniszczeń wojennych, lecz także do wprowadzenia nowych typów silników i maszyn rolniczych. Przy obecnie projektowanych silnikach stosuje się podnośniki hydrauliczne do narzędzi i maszyn rolniczych oraz równolegle z tym opracowuje się nowe typy narzędzi i maszyn rolniczych zawieszanych. Rozpoczęto produkcję np. kombajnu samochodowego S-4 pozwalającego na wykorzystanie ciągnika do wykonywania innych prac rolniczych. Dużo uwagi poświęca się budowie kombajnów do zbioru bawełny, kukurydzy, buraków i ziemniaków jako maszyn zastępujących wiele ciężkiej pracy ludzkiej.

W r. 1947 34 międzyministerialne komisje przeprowadziły doświadczenia nad 295 rozmaitymi nowymi typami maszyn i narzędzi rolniczych. Nad ulepszeniami i postępowaniem w dziedzinie mechanizacji rolnictwa w ZSRR pracuje stale kilka tysięcy pracowników naukowych i technicznych.

*

Z kolei należałoby omówić najważniejsze założenia mechanizacji rolnictwa w Polsce, omówienie bowiem całości tego zagadnienia w ramach stosunkowo krótkiego artykułu jest niemożliwe. Wychodząc z założenia, że przeprowadzenie reformy struktury rolnej naszego kraju jest uzależnione od stworzenia potężnej bazy techniczno-maszynowej, jako zasadniczego czynnika warunkującego przeprowadzenie tej reformy, okres Planu 6-letniego musi być wykorzystany dla stworzenia podstaw tej bazy technicznej. Osiągnięte to zostanie przez rozbudowę przemysłu maszyn rolniczych i ciągników — z jednej strony oraz przez rozbudowę organizacji eksploatacyjnych (Państwowe Ośrodki Maszynowe) i obsługi technicznej (Techniczna Obsługa Rolnictwa) — z drugiej strony. Uwzględniając fakt, że w związku z uprzemysłowieniem

kraju następować będzie stały odpływ ludności ze wsi do miast, należy ten ubytek ludności wiejskiej wyrównać usprawnieniem prac rolniczych, co da się skutecznie przede wszystkim umaszynowaniem tych prac.

Okres najbliższych lat należy wykorzystać do przygotowania przewrotu technicznego na wsi przez stopniowe upowszechnianie mechanizacji robót rolniczych, ustalenie form organizacyjnych utworzonego zaplecza technicznego, wyszkolenie kadr fachowych oraz popularyzację pracy maszynowej wśród najszerszych mas chłopskich. Realizacja założeń Planu 6-letniego w zakresie silnej intensyfikacji stojącego na niskim poziomie kultury technicznej rolnictwa wymaga m.in. unowocześnienia i powiększenia środków produkcji niezbędnych ze względów agrotechnicznych i ekonomicznych. Wymaga to z kolei przede wszystkim znacznie większej ilości siły pociągowej dla polepszenia upraw i zaspokojenia znacznie większych potrzeb transportowych. Dlatego też, niezależnie od stałego zwiększania ilości żywej siły pociągowej, której wzrost jest zresztą ograniczony przyczynami naturalnymi, musi być znacznie rozposzechniona motorowa siła pociągowa. Uwzględniając fakt, że produkcja przemysłu krajowego w zakresie ciągników w znacznym stopniu przeznaczona być musi na pokrycie wycofywanych z ruchu zużytych ciągników, wydaje się, że nawet przy pełnej realizacji planów produkcyjnych w tym zakresie mogą wystąpić pewne niedobory siły pociągowej dla rolnictwa koniecznej celem zabezpieczenia szybkiego tempa kolektywizacji gospodarki rolniczej.

Jako zasadniczy typ silnika ciągnikowego przewiduje się silnik dieslowski, a to ze względu na naszą sytuację paliwową, a także ze względów ekonomicznych. Niezależnie od tego powinny być prowadzone intensywne badania nad paliwami zastępczymi, jak np. spirytus, gaz generatorowy oraz badania nad ciągnikami elektrycznymi. Szczególnie ważne w zakresie tych spraw jest nawiązanie współpracy ze Związkiem Radzieckim. Z uwagi na to, że stosowanie wozów ogumionych daje duże oszczędności siły pociągowej (do 50%) oraz znacznie zmniejsza niszczenie dróg gruntowych należy dążyć do tego, aby wszystkie ciągniki kołowe były ogumione.

Planowane jest zastosowanie trzech typów ciągników, przy czym jako pierwszy zasadniczy typ uważać należy ciężki ciągnik gąsienicowy (np. ciągnik radziecki „Staliniec 80”) o mocy około 80 KM stosowany przy niewielkiej ilości prac, m.in. przy pracach melioracyjnych. Jako drugi zasadniczy typ uważać należy średni ciągnik gąsienicowy albo kołowy o mocy 35 do 40 KM. Ciągnik ten stosowany jest do wykonywania podstawowych prac przy ciężkich robotach uprawowych, np. orka i drapaczowanie. Typowi temu odpowiada radziecki ciągnik KD 35. Następny typ z kolei to ciągnik kołowy — uniwersalny, uzupełniający ciągniki gąsienicowe, o mocy 20 do 25 KM posiadający ogumione koła, urządzenia hydrauliczne dla narzędzi zawieszanych. Ten typ ciągnika stoso-

wany jest do robót uprawowych na ziemiach lżejszych, do lżejszych robót polowych oraz do transportu wszelkiego rodzaju. Dalszy typ ciągnika to dwukołowy ciągnik ogrodowy z silnikiem gaźnikowym o mocy 6 do 8 KM. W odniesieniu do pracy ciągników należy jeszcze dodać, że dla urentownienia i upowszechnienia motorowej siły pociągowej przyczyniały się stosowane w przeszłości niższe ceny przy nabywaniu paliwa i smarów. Jeżeli zaś chodzi o bazę produkcyjną, to przemysł krajowy będzie produkował średni typ ciągników oraz ciągniki pomocnicze. Te ostatnie przypuszczalnie produkować będzie przemysł terenowy. Ciągniki ciężkie oraz ciągniki uniwersalne kołowe będą przypuszczalnie importowane.

W zakresie zaopatrzenia rolnictwa w maszyny rolnicze Plan 6-letni zapewnia wyprodukowanie środków produkcyjnych, potrzebnych dla wykonania planu produkcji rolnictwa. Warunkiem wykonania planu prac przez istniejący park maszynowy jest jednak zabezpieczenie zaopatrzenia w części zamienne. Zachodzi bowiem obawa, że tak skonstruowany plan nie posiada dostatecznych rezerw dla dalszego przyspieszenia kolektywizacji rolnictwa.

Ogromne zadania stoją przed przemysłem krajowym w zakresie modernizacji produkcji narzędzi i maszyn rolniczych. Obecny bowiem stan pod względem typów, jakości produkcji, ceny i terminów wykonania jest najzupełniej niewystarczający. Do chwili reorganizacji przemysłu, zarówno pod względem produkcyjnym jak i konstrukcyjnym powinien być zapewniony dostateczny import maszyn rolniczych — głównie ze Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Posiadany obecnie park maszynowy, przede wszystkim maszyny żniwne, młocarnie, kopaczki, maszyny czyszczące i inne wymagają części zamiennych. Przemysł krajowy powinien więc zorganizować produkcję tych części.

Jako podstawowe wysuwające się na pierwszy plan zadania w zakresie zaopatrzenia rolnictwa w maszyny należy przyjąć: powszechne wprowadzenie siewników rzędowych, jako zapewniających zwiększenie plonów oraz oszczędności na ziarnie siewnym; rozpowszechnienie pługów kołowych i ramowych, jako narzędzi zapewniających lepszą i głębszą uprawę oraz wymagających mniejszego ludzkiego wysiłku niż używane obecnie pługi bezkołowe; rozpowszechnienie używania kultywatorów zamiast bron sprężynowych, jako narzędzi skuteczniejszych przy uprawie roli; rozpowszechnienie narzędzi wielostronnych do uprawy roślin okopowych zamiast wypielaczy i obsypników, narzędzia wielostronne zapewniają bowiem lepszą pielęgnację i większe plony; rozpowszechnienie używania maszyn żniwnych, celem szybkiego dokonywania zbiorów, a przez to zmniejszenia ryzyka złej pogody i strat na obsypywaniu się ziarna; rozpowszechnianie stosowania motorowych młocarń z podwójnym czyszczeniem zamiast małych młocarń nieczyszczących ze względu na lepszą rentowność maszyn dużych, mniejsze straty

ziarna oraz odciążenie koni w okresie upraw jesiennych; zorganizowanie licznych punktów czyszczenia ziarna, w celu podniesienia jakości ziarna siewnego, co wpływa na zwiększenie plonów oraz na odchwaszczenie pól; rozpowszechnienie maszyn i urządzeń dla polepszenia warunków hodowli zwierzęcej.

Osobne ważne zagadnienie stanowi organizacja eksploatacji ciągników i maszyn. Ciągniki rolnicze i większe maszyny rolnicze nadal będą eksploatowane w zasadzie zbiorowo. W majątkach państwowych ciągniki zgrupowane będą w zespołach majątków. Ciągniki przeznaczone dla obsługi gospodarstw spółdzielczych i indywidualnych będą zgrupowane w państwowych ośrodkach maszynowych. Każda z tych jednostek powinna posiadać podręczny warsztat z fachowym personelem dla zapewnienia bieżącej konserwacji i wykonywania drobnych napraw. Zmniejsza to konieczność odsyłania do warsztatów w wypadku mniejszych uszkodzeń sprzętu, a równocześnie powiększa sprawność eksploatacyjną tego sprzętu. Warsztaty podręczne powinny być zaopatrzone w zapas podręcznych części i posiadać skład materiałów pędnych. Również samochody wchodzą w skład ośrodków maszynowych lub w skład zespołów majątków. Koordynację prac w terenie, planowanie oraz nadzór przeprowadzać powinny odpowiednie komórki terenowe rad narodowych (gminnych, powiatowych i wojewódzkich). Ogólne przepisy i normy wydaje Departament Mechanizacji i Elektryfikacji Ministerstwa Rolnictwa, który też koordynuje całość prac i sprawuje nadzór.

Obsługa i remonty ciągników oraz maszyn rolniczych powierzone są przedsiębiorstwu państwowemu „Techniczna Obsługa Rolnictwa”. Kapitalne remonty ciągników oraz kapitalne remonty niektórych maszyn rolniczych wykonuje TOR we własnych warsztatach, a także wykonuje on nadzór nad drobnymi remontami i konserwacją ciągników oraz średnimi naprawami maszyn rolniczych wykonywanymi w warsztatach ośrodków maszynowych lub zespołów majątków państwowych. Całość obsługi napraw powinna być oparta na zasadzie periodycznych przeglądów konserwacyjnych i naprawczych. W celu skrócenia przestojów ciągników i maszyn organizacja napraw powinna być oparta na systemie wymiany zespołów, przy czym TOR powinien posiadać odpowiednią ilość zespołów wymiennych oraz dla ułatwienia obsługi i napraw a także dla specjalizowania warsztatów należy przeprowadzić rejonizację ciągników i maszyn rolniczych według marek i typów stosownie do wymagań agrotechnicznych. W wypadku importu ciągników i maszyn należy zapewnić dostawę części zamiennych i zespołów — najlepiej w formie składów konsygnacyjnych. W tym wypadku należy również zapewnić najszybszą pomoc techniczną jednostkom obsługi technicznej. Obsługę gwarancyjną ciągników i maszyn wykonuje TOR, przy czym koszty tej obsługi powinny być wkalkulowane w cenę.

Przemysł krajowy produkujący części zamienne powinien stworzyć specjalną organizację polegającą na zgrupowaniu fabryk wyspecjalizowanych w wykonywaniu poszczególnych rodzajów części. Do czasu stworzenia tej organizacji TOR będzie sam produkował pewne części zamienne z tym, że produkcję tę należy jak najszybciej przekazać przemysłowi. TOR powinien również jak najszerszej zorganizować regenerację części zamiennych i zespołów i w tym kierunku szczególnie powinny być skierowane jego inwestycje oraz szkolony personel warsztatowy. Plan produkcji ogumienia powinien zapewniać zaopatrzenie w opony i dętki ciągnikowe oraz ogumienie dla wozów konnych. Należy także zorganizować protektorowanie ogumienia.

Zmotoryzowanie i zmechanizowanie wsi wymaga przeszkolenia i uświadomienia wielkich mas ludzkich, przestawienia dotychczasowej psychiki rolnika na psychikę rolnika-mechanika. Zapotrzebowanie na fachowców-kierowców, mechaników, monterów, kierowników ośrodków i warsztatów w okresie Planu 6-letniego jest bardzo duże. W tym celu należy przeszkolić 120 tys. fachowców. Należy zatem otoczyć opieką fachową szkolnictwo wyższe, średnie i podstawowe oraz doszkalanie i przeszkalanie personelu mechanicznego i agrotechnicznego. Normalne szkolenie młodzieży kontynuowane będzie w 3-letnich liceach I stopnia i 2-letnich II stopnia kształcących w zakresie mechaniki rolnej, przewidzianych w każdym województwie. Należy rozbudować katedry i zakłady maszynoznawstwa w wyższych szkołach rolniczych, przy czym przedmiot ten powinien wejść jako obowiązkowy w zakres egzaminów dyplomowych. Szkolenie krótkofalowe prowadzone będzie przez TOR w ośrodkach szkoleniowych. Należy zorganizować dwa duże ośrodki szkoleniowe, likwidując następnie istniejące małe ośrodki. Szkolenie obejmie różne zawody — kierowców, mechaników, inspektorów technicznych, monterów, kierowników ośrodków lub warsztatów i innych. Szkolenie pomocnicze prowadzone przez CRS oraz Służbę Polseć powinno być programowo uzgodnione z TOR.

WIELKIE znaczenie dla mechanizacji rolnictwa posiadają prace badawcze, którymi kieruje Instytut Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa. Z Instytutem powinny być uzgadniane prace innych wyższych uczelni oraz prace TOR w tym zakresie, a także prace Państwowych Gospodarstw Rolnych oraz innych instytucji i przedsiębiorstw. Instytut posiada Stację Doświadczalną w terenie. Ogólne zadania Instytutu można ująć następująco: określanie najlepszych typów narzędzi i maszyn rolniczych oraz maszyn i urządzeń elektrycznych dla polskich warunków pracy w rolnictwie; ulepszanie budowy krajowych ciągników, narzędzi i maszyn rolniczych oraz silników i urządzeń elektrycznych; usprawnianie użytkowania ciągników, narzędzi, maszyn rolniczych i urządzeń elektrycznych; współpraca i pomoc w realizowaniu pomysłów racjonalizatorskich; wykony-

wanie ekspertyz z dziedziny techniki rolniczej na zlecenie ministerstw; opracowywanie nowych pomysłów i projektów lub ulepszeń konstrukcyjnych; konsultacje i współpraca z innymi instytutami naukowymi. Program prac Instytutu jest ściśle związany z bieżącymi i przyszłymi przypuszczalnymi potrzebami państwowymi, przy czym nie wyklucza to możliwości występowania Instytutu z własną inicjatywą badań i z własnymi koncepcjami.

Jak wyżej podkreślono znaczenie prac naukowo-badawczych w zakresie mechanizacji rolnictwa jest bardzo duże. Niemniej jednak z przykrością należy stwierdzić, że naukowa pomoc istniejących placówek naukowych w rozwoju i postępie mechanizacji rolnictwa jest jeszcze nader skromna. Toteż należy jak najusilniej dążyć do tego, aby zmienić na lepsze ten niekorzystny stan rzeczy. Częściowym wytłumaczeniem tego faktu może być zbyt mała ilość kadr naukowców w dziedzinie techniki mechanizacji rolnictwa. Prawie cała działalność naukowa z dziedziny mechanizacji rolnictwa skoncentrowana jest w Instytucie Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa. Przed Instytutem stoi więc wielka ilość zasadniczych zagadnień z dziedziny mechanizacji rolnictwa, które należy rozwiązać, wykorzystując wszelkie możliwe środki.

Na podstawie dotychczasowego dorobku naukowego Instytutu wprowadzono lub wprowadzi się wkrótce do produkcji krajowej wiele nowych dotychczas nieprodukowanych rodzajów narzędzi i maszyn rolniczych, jak np. elewatorowych kopaczek ziemniaków, roztrzaskaczy obornika, dmuchaw do ziarna, siewników do saletry, przewoźnych kolumn parnikowych, przetrząsaczy siana i innych. Instytut przeprowadzał badania eksploatacji narzędzi i maszyn rolniczych w rozmaitych warunkach glebowych i klimatycznych. Dotychczasowe wyniki badań pozwoliły na opracowanie norm wydajności pracy i zużycia paliwa dla rozmaitych prac maszynowych wykonywanych w gospodarstwach państwowych i spółdzielczych. Poza tym przeprowadzono i przeprowadza się badania mające na celu ustalenie najracjonalniejszych zestawów narzędzi i maszyn pracujących za ciągnikami z uwzględnieniem potrzeb agrotechnicznych. Z kolei — ścisła współpraca Instytutu z czechosłowackim przemysłem doprowadziła do znacznych ulepszeń w konstrukcji czechosłowackiego ciągnika Zetor 25, który z inicjatywy Instytutu przekształcony został w uniwersalny ciągnik Zetor 25 K, dostosowany do narzędzi zawieszanych dla wykonywania uprawy zasadniczej a także pielęgnacji. W Instytucie były badane, technicznie opracowywane i ulepszone wynalazki i zgłaszane pomysły racjonalizatorskie.

*

Dotychczasowe — niekompletne zresztą rozważania pozwalają na stwierdzenie w reasumacji, że mechanizacja rolnictwa jest zagadnieniem skomplikowanym, wielopostaciowym, koncentrującym w sobie cały szereg zasadniczych zagadnień. W celu przyspieszenia mechanizacji

rolnictwa konieczne jest przede wszystkim, aby przemysł socjalistyczny powiększył masową produkcję maszyn, zarówno do produkcji roślinnej jak i hodowlanej, które pomyślnie przeszły egzamin w praktyce. W grę wchodzi także produkcja innych maszyn, jak np. maszyny melioracyjne, kopaczki itp. Dążyć należy do tego, aby stosować coraz więcej maszyn złożonych (zespołów), stopniowo likwidować istniejącą wielką ilość różnych typów maszyn, zabezpieczyć zaopatrzenie w dostateczną ilość części zamiennych, a w drodze do pełnej mechanizacji rolnictwa — doskonalić stale produkcję maszyn rolniczych.

Z kolei należy stale usprawniać pracę ośrodków maszynowych i zapewniać stałe usprawnianie wykorzystania istniejącego parku maszynowego rozszerzając stale funkcje produkcyjne ośrodków. Wreszcie zaś należy jak najszerzej wykorzystywać przodujące doświadczenia najwybitniejszych mechanizatorów rolnictwa, znanych mistrzów mechanicznej uprawy ziemi i mistrzów wysokich urodzajów, usilnie dążąc również do wykorzystywania i upowszechniania przodujących doświadczeń z zakresu mechanizacji pracochłonnych robót hodowlanych.

Dla rozwiązania zadań stojących przed mechanizacją rolnictwa wielkie znaczenie posiada jak najintensywniejsze wykorzystanie przeogromnych doświadczeń radzieckich na tym polu. W szczególności należy wzmocnić istniejącą już wymianę informacji z zakresu badań naukowych i doświadczeń w terenie, uintensywnić wzajemne osobiste kontakty oraz zaznajomienie się z działalnością i urządzeniami naukowych instytutów rolnictwa przez wyjazdy do Związku Radzieckiego, oraz wspólne prace badawcze w zakresie zagadnień interesujących oba kraje przez przekazanie niektórych rozwiązań radzieckich polskim placówkom naukowym — i odwrotnie. Niemalże znaczenie posiadać może zaproszenie radzieckich profesorów z dziedziny budowy maszyn rolniczych dla odbycia cyklu wykładów i ćwiczeń na jednej z wyższych polskich uczelni, posiadających katedrę lub wydział mechanizacji i elektryfikacji rolnictwa, co miałoby wielkie znaczenie dla częściowej likwidacji dotkliwego braku kadr fachowców-profesorów; także dużo dać może zwiększenie ilości polskich studentów, specjalizujących się w budowie narzędzi i maszyn rolniczych — wysyłanych na praktyki do radzieckich fabryk, a także dokładniejsze zaznajomienie się z organizacją i pracami w radzieckich szkołach traktorzystów i mechaników.

W zakresie zapoznania się z radzieckim sposobem rozwiązywania zagadnień technicznych i eksploatacyjnych dobre rezultaty dać może wysyłanie pracowników POM i TOR do radzieckich MTS i MTM celem zaznajomienia się z ich organizacją, wysyłanie ekip polskich rolników-

mechanizatorów do kółchozów i sowchozów, celem zapoznania się z ich organizacją prac maszynowych, a także podjęcie intensywnych prac w celu ustalenia, jakie typy radzieckich narzędzi i maszyn mogą być wykorzystane w polskich warunkach pracy.

Poza zagadnieniami wspomnianymi już wyżej, jak np. reorganizacja i intensyfikacja produkcji, eksploatacji i obsługi oraz prac naukowo-badawczych w zakresie mechanizacji rolnictwa, należy jeszcze m.in. zwrócić uwagę na prawidłowe planowanie prac rolniczych oparte na naukowych zasadach. Przy pomocy takiego planowania i jego realizacji można będzie maksymalnie wykorzystać istniejące zasoby środków produkcji i ujawnić rezerwy.

Doświadczenia radzieckie uczą, że podstawową przesłanką umożliwiającą mechanizację rolnictwa jest uspołecznienie gospodarstw chłopskich. Towarzysz Stalin stwierdza: „Wielkie znaczenie kółchozów na tym właśnie polega, że stanowią one zasadniczą bazę dla zastosowania maszyn i traktorów w rolnictwie“^{*)}. Dlatego też równolegle z pracami wspomnianymi wyżej musi iść praca masowo-polityczna, gdyż — jak powiedział Prezydent Bierut w referacie wygłoszonym na VII Plenum KC PZPR — „chłopi... są najbardziej zainteresowani w przejściu od swych starych i prymitywnych narzędzi, od starych uciążliwych i mało wydajnych metod pracy i gospodarowania — do nowej techniki, do nowych maszyn i narzędzi, do wysokowydajnych sposobów gospodarowania... Chłopsstwo pracujące można przeciągnąć na stronę socjalizmu tylko przez rozumną politykę gospodarczą i braterski do niego stosunek...“. Praca masowo-polityczna jest w tych warunkach tym bardziej ważna, że — jak uczy towarzysz Bierut — „nie możemy zapominać ani na chwilę, że centralnym problemem... jest dziś — i pozostanie jeszcze na czas długi — drobnotowarowe gospodarstwo indywidualne milionowych mas chłopskich“. Tylko bowiem poprzez rozwój spółdzielczości produkcyjnej należy „cierpliwie i wytrwale, rozważnie, ale nieugięcie przekształcać gospodarkę drobnotowarową w gospodarkę socjalistyczną...“.

Wykonanie zadań w zakresie przekształcenie gospodarki indywidualnej w zespołową przy równoległej rozbudowie przemysłu maszyn rolniczych stworzy warunki jak najdalej idącej mechanizacji prac w rolnictwie, stworzy warunki przezwyciężenia dysproporcji w tempie rozwoju rolnictwa i przemysłu w Polsce, a równocześnie umożliwi wykonanie zadania najważniejszego, którym jest taki rozwój naszej socjalistycznej gospodarki planowej, „który by zapewnił jej samodzielność wobec świata kapitalistycznego, wobec penetracji imperialistycznej, samodzielność, która jest warunkiem suwerenności politycznej“.

^{*)} J. W. Stalin — Dzieła. T. XII, str. 171.

ORGANIZACJA JEDNOSTEK NADZORU INWESTYCYJNEGO

Mgr Andrzej HOROSZKIEWICZ

SZYBKIE tempo rozwoju gospodarczego Polski od chwili podjęcia realizacji Planu 6-letniego ujawniło się w budowie i oddaniu do eksploatacji takich nowoczesnych obiektów przemysłowych jak Zakłady Chemiczne w Wizowie, Zakłady Włókien Sztucznych w Gorzowie, jak, nowe wydziały produkcyjne w Hucie „Częstochowa“, Wielki piec „B“ w Hucie „Kościuszkowski“, Kocioł „A“ w Elektrowni Zabrzańskiej i wiele innych. Trwa jeszcze budowa w sztandarowej inwestycji Planu — Nowej Hucie, ciepłowni w Jaworznie, Fabryki Ekstraktów Garbarskich w Bydgoszczy, odbudowa Zakładów Chemicznych „Oświęcim“, Zakłady Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie, budowa ośmiu nowych kopalń i wielu dziesiątków innych kluczowych obiektów. Prace przygotowawcze obejmują ponad tysiąc nowych zakładów, w tym — zgodnie z planem ok. 250 fabryk-gigantów.

Rozmach budownictwa w Polsce, a w pierwszym rządzie rozmach budownictwa przemysłowego postawił na porządku dziennym — oprócz skomplikowanych problemów zaopatrzenia — również problemy organizacyjne ogromnej wagi, od których pomyślnego rozwiązania zależy wykonanie planu. Niedostateczny nacisk na rozwiązanie tych problemów mógłby spowodować niepełne wykorzystanie szczupłych jeszcze kadr ze wszystkimi ujemnymi następstwami tego zjawiska.

Miniony okres realizacji planu na przestrzeni lat 1950—1951 przyniósł bardzo istotne postępy jeśli chodzi o właściwe ustawienie jednostek planowania inwestycyjnego i wykonawstwa inwestycji systemem zleconym. W zakresie tym zapadła uchwała Rady Ministrów z dn. 30.XI.1949 r. regulująca organizację służb inwestycyjnych. Wydano podstawową Instrukcję dla sporządzenia Planu Inwestycyjnego, a w Instrukcji nr 20 przewidziano tryb sporządzania i zatwierdzenia poszczególnych faz dokumentacji technicznej, gwarantującej należyte przygotowanie działalności inwestycyjnej.

W zakresie wykonawstwa wyodrębniono od 1.I.1951 r. resort budownictwa przemysłowego, który na mocy uchwały Prezydium Rządu z dn. 23.XII.1950 r. obejmuje oprócz departamentów funkcjonalnych, operatywne centralne zarządy budownictwa o terytorialnym zasięgu działania i centralne zarządy o zasięgu ogólnokrajowym, jak CZ Zaopatrzenia, CZ Montażu Urządzeń Elektrycznych, CZ Konstrukcji Stalowych i in. Uchwała Prezydium Rządu z dn. 3.II.1951 r. położyła fundamenty organizacji zjednoczeń budowlanych dzieląc je na trzy kategorie zależnie od planowanego rocznego przerobu.

Pełne rozwiązanie problemów budownictwa przemysłowego w Polsce przy jego stale rosna-

cym nasileniu wymagało jednak dalszych elementów, wymagało zgrania i harmonijnej współpracy aparatu planującego i zlecającego inwestycje z aparatem wykonującym budowy. wymagało koordynacji wykonawstwa, tam, gdzie warunki uzasadniają powierzenie budowy i montażu kilku organizacjom wykonawczym. Ponadto należało we właściwy sposób rozwiązać zagadnienie tworzenia i organizacji jednostek nadzoru inwestycyjnego — jednostek, którym równocześnie przypada w udziale przygotowanie przyszłej eksploatacji budowanych obiektów. Pozostało wreszcie ważne zagadnienie wykonawstwa inwestycji systemem gospodarczym.

Spśród problemów powyższych Instrukcja nr 21 (§ 37) oraz Instrukcja nr 24 (uzupełniona Instrukcją nr 24a) dały podstawowe rozwiązanie sprawy koordynacji wykonawstwa, stawiając tezę o konieczności wyznaczenia jednostki odpowiedzialnej za całokształt prac budowlano-montażowych, tzw. „generalnego wykonawcy“. Reszta zagadnień była dotychczas uregulowana jedynie częściowo, fragmentarycznie, a w świetle potrzeb trzeciego roku Planu 6-letniego — także niewystarczająco. Zebrane doświadczenia pozwoliły w chwili obecnej nie tylko na krytyczną ocenę aktualnej przydatności obowiązujących przepisów, lecz również na przystąpienie do zasadniczego unormowania tej tak ważnej dziedziny życia gospodarczego kraju.

W aktach normatywnych obowiązujących do końca r. 1951 pojęcie jednostki nadzoru inwestycyjnego nie było sprecyzowane. Przepisy i praktyka znały jedynie pojęcie „Dyrekcji Budowy“. Dyrekcja Budowy — zgodnie z Instrukcją 5/DI Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 8.II.1949 r.: 1) pełniła „funkcje zlecanodawcy i inwestora“; 2) sprawowała „nadzór techniczny i finansowy nad wykonawcami budowy“ (ściślej rzecz biorąc nad wykonawstwem budowy); 3) była „dysponentem środków przewidzianych na daną budowę w planie inwestycyjnym“; 4) miała za zadanie „koordynować prace poszczególnych odrębnych organizacji wykonawczych zatrudnionych na budowie o ile nie został ustalony generalny wykonawca“ (funkcje koordynacyjne z reguły należały do Dyrekcji Budowy, podczas gdy ustalanie generalnego wykonawcy było raczej wyjątkiem; 5) przygotowywała przyszłą eksploatację.

Decyzją władz zwierzchnich Dyrekcja Budowy mogła być w części lub całkowicie przekształcona w dyrekcję produkcyjną. Widoczne jest zatem, że już w rozumieniu autorów Instrukcji 5/DI Dyrekcja Budowy miała stać się załącznikiem przyszłego przedsiębiorstwa lub — ogólniej rzecz biorąc — przyszłej jednostki produkcyjnej. Jednakże ani ta Instrukcja, ani późniejsze przepisy zarządzenia Przewodniczącego

PKPG z dn. 11.IV.1950 r. o trybie powoływania Dyrekcji Budów (Biuletyn PKPG nr 6, poz. 92) czy zarządzenia Ministra Finansów z dn. 13.I.1951 r. w sprawie systemu finansowego i organizacji finansowej dyrekcji budów, nie uregulowały podstawowych zagadnień związanych z tworzeniem jednostek nadzoru inwestycyjnego. Wystarczy powiedzieć, że uzależniały one powstanie Dyrekcji Budowy od tego, czy budowa jest „nowa, kluczowa lub duża” (Instrukcja 5/DI) lub czy ma „zasadnicze znaczenie” i wymaga „dużych nakładów inwestycyjnych”.

Zagadnienia typów i form organizacyjnych jednostek nadzoru inwestycyjnego były dotąd niemal zupełnie nieuregulowane. Zagadnienie pokrywania kosztów utrzymania Dyrekcji Budów zostało uregulowane (częściowo) dopiero na r. 1951, bez wskazania w jaki sposób należałoby je utrzymać w proporcji do całości nakładów inwestycyjnych. Zagadnieniu płac poświęcono przepisy wręcz sprzeczne. Instrukcja 5/DI przewidywała możliwość stosowania siatki budowlanej, natomiast zarządzenie Ministra Finansów z dn. 13.I.1951 r. (Monitor Polski nr A-23 poz. 291) domagało się, by stosowano stawki płac obowiązujące w danej gałęzi przemysłu. Sprawą wydatków organizacyjno-rozruchowych zajęło się dopiero zarządzenie Przewodniczącego PKPG z dn. 25.VI.1951 r. (Monitor Polski A-60 poz. 812) ustalając rodzaje i zasadę pokrywania tych wydatków ze środków inwestycyjnych.

Błędem było niedocenywanie tych wszystkich aktów prawnych, z których każdy był niewątpliwie krokiem naprzód, z których każdy był w danym momencie koniecznym i użytecznym instrumentem. Niemniej jednak praktyka wymagała generalnego uregulowania tego problemu i rozwiązania mnóstwa wątpliwości na tle stosowania niepowiązanych ze sobą przepisów dawniejszych.

Zarządzenie Przewodniczącego PKPG i Ministra Finansów Nr 466 z dn. 24.XII.1951 r. (Monitor Polski z 1952 r. nr A-4 poz. 52 oraz A-51 poz. 694) w sprawie jednostek nadzoru inwestycyjnego i komórek wykonawstwa inwestycji systemem gospodarczym otwiera niewątpliwie nowy etap w rozwoju działalności inwestycyjnej w Polsce. Intencją tego zarządzenia i załączonej do niego instrukcji są następujące zadania:

1) zróżnicować typy jednostek (komórek) nadzoru inwestycyjnego w zależności od rodzaju inwestycji;

2) zagwarantować dobre i realne planowanie inwestycji oraz łatwą współpracę między inwestorem bezpośrednim (a więc inwestorem najniższego szczebla) a jednostkami wykonawstwa inwestycyjnego przez zbliżenie służb planowania zaopatrzenia i nadzoru inwestycyjnego do budowy;

3) wyodrębnić i w pewnym sensie usamodzielić aparat nadzoru inwestycyjnego na terenie całej gospodarki społecznej, gdyż to powinno dać w konsekwencji specjalizację kadr

oraz pozwolić na uregulowanie problemu nadzoru od strony kosztów i efektów;

4) umożliwić ciągłość rozwoju nowopowstających przedsiębiorstw i stworzyć warunki korzystne dla rozbudowy przedsiębiorstw czynnych przez należyte ustawienie organizacji wewnętrznej na poszczególnych etapach prac inwestycyjnych;

5) zapewnić prawidłowy postęp prac inwestycyjnych przez planowe zgranie prac projektowych, organizacyjnych i wykonawczych w procesie inwestycyjnym;

6) uzyskać jak najrychlejsze wykorzystanie obiektów inwestowanych przez prowadzenie przygotowań do przyszłej produkcji równoległe z wykonawstwem inwestycyjnym, a nie dopiero po ukończeniu inwestycji;

7) pogłębić i doprowadzić do najniższych ogólnych służby inwestycyjnej zasadę rozrachunku gospodarczego, zasadę porównywania i krytycznej analizy finansowej wyników działalności inwestycyjnej;

8) przeprowadzić w wykonawstwie inwestycyjnym zasadę oszczędności przez normowanie kosztów utrzymania zarządów jednostek nadzoru inwestycyjnego i przez ułatwienie wzmożonej kontroli bankowej.

W zakresie wykonawstwa inwestycji systemem gospodarczym Instrukcja ma na celu zrównanie (w miarę możliwości) warunków tego wykonawstwa z warunkami w jakich pracują przedsiębiorstwa wykonawstwa inwestycyjnego i skłonienie odnośnych inwestorów, aby wprowadzili również i na tym, nieco zaniedbanym odcinku zasady prawidłowej księgowości i oszczędności w energii ludzkiej, sprzęcie i materiale.

W grupie pierwszej Instrukcja umieszcza obiekty, które po ukończeniu budowy podejmą produkcję towarową lub usługową (ewent. przetwórstwo) tj. produkcję o charakterze przemysłowym w ścisłym znaczeniu oraz obiekty, które wprawdzie nie prowadzą działalności produkcyjnej, w których jednak działać będą urządzenia przemysłowe, pozwalające uznać dany obiekt za „przemysłowy” (chłodnie składowe, śpichrze zbożowe itp.). Dla budowy (odbudowy) tego rodzaju obiektów, które instrukcja nazywa „zakładami przemysłowymi” (§ 2) tworzone być powinny: 1) przedsiębiorstwa w budowie w przypadku budowy od nowa (odbudowy) zakładu, który ma stać się przedsiębiorstwem; 2) komórki nadzoru inwestycyjnego w ramach istniejącego przedsiębiorstwa, jeżeli chodzi o rozbudowę tegoż czynnego przedsiębiorstwa (§ 26—34 Instrukcji).

W grupie drugiej znajdują się obiekty, które wprawdzie same nie produkują, jednak posiadają bezpośrednie znaczenie dla produkcji lub działalności gospodarczej innych jednostek, bądź pośredniczą między producentem a konsumentem, jak obiekty komunikacyjne, zbiorniki retencyjne, magazyny, domy towarowe itd. W przypadku budowy takich obiektów wydawało się rzeczą celową nie odrywanie ich w fa-

zie projektowania czy w trakcie budowy od istniejącego branżowego aparatu gospodarczego, tym bardziej, że po ukończeniu budowy musi nastąpić ich włączenie do istniejącej sieci dróg żelaznych lub wodnych, przedsiębiorstw handlowych i usługowych. W związku z tym przyjęto dla budowy tych obiektów zasadę tworzenia biur rozbudowy ściśle i trwale związanych z istniejącymi przedsiębiorstwami, mającymi z reguły określony terytorialnie zakres działania.

Do grupy trzeciej zaliczono obiekty określone w instrukcji jako nieprodukcyjne przewidując dla nadzorowania ich budowy tworzenie „zarządów inwestycji”. Obiektom tym wprawdzie nie można odmówić znaczenia gospodarczego, jednak przyjęto, że po ukończeniu budowy mogą być oddane do użytku w zasadzie bez przygotowania przyszłej eksploatacji (drogi, mosty) lub, że przyszłą eksploatację przygotowywać będzie zgoła inny zespół ludzki niż ten, który nadzoruje wykonanie robót inwestycyjnych (muzea, kina, szpitale itp.).

Nowością w postanowieniach instrukcji są biura budowy. Są to jednostki szczególnego rodzaju, w których punkt ciężkości nie leży w nadzorze inwestycyjnym. Istotnymi funkcjami biur budowy są funkcje koordynacji działalności inwestycyjnej większej ilości inwestorów działających na terenie, który ze względów urbanistycznych lub innych powinien być traktowany jako jedna całość. Koniecznym uzupełnieniem tych funkcji koordynacyjnych są funkcje inwestora bezpośredniego w stosunku do tzw. inwestycji wspólnych, tj. tych, których przeprowadzenie nie jest i nie może być obowiązkiem żadnego z poszczególnych inwestorów, które jednak są niezbędne dla normalnego i pełnego eksploataowania całości. Biura budowy są więc zjawiskiem epoki socjalistycznej, zjawiskiem, które idzie w ślad za ideą kompleksowego planowania i które konieczne jest i rozumiałe tam tylko, gdzie całe życie buduje się od postaw i gdzie zespołowym wysiłkiem wyrastają nie tylko małe dzielnice, ale całe miasta.

Instrukcja przeprowadza konsekwentnie zasadę, że bez należytej opracowanej i zatwierdzonej dokumentacji technicznej nie tylko nie wolno budować (zasadę tę realizuje się od roku 1952 na odcinku Planu Inwestycyjnego przez odmowę włączenia nieudokumentowanego wniosku inwestycyjnego do PI na dany rok) ale również tym bardziej nie wolno tworzyć aparatu nadzoru inwestycyjnego. Doświadczenie wskazuje, że tego rodzaju rygorystyczne podejście do sprawy jest konieczne. Przepisy zarządzenia Przewodniczącego PKPG z dn. 11.IV. 1950 r. (Biuletyn PKPG nr 6 poz. 92), które wymagały zatwierdzenia jedynie założeń projektu inwestycji zastępuje się obecnie przepisem § 5 ust. 2, który żąda ponadto zatwierdzenia projektu wstępnego. Wpłyne to niewątpliwie na gruntowne zbadanie, czy powołanie odnośnej jednostki w zamierzonym terminie jest celowe.

Jest oczywiste, że jeszcze przed utworzeniem jednostki nadzoru istnieje obowiązek dopilno-

wania, aby stosowna dokumentacja techniczna, niezbędna dla powołania tej jednostki, została sporządzona należyście i była gotowa w terminie. W przypadkach tworzenia przedsiębiorstw w budowie obowiązek ten spadnie na centralny zarząd lub jednostkę równorzędną, w przypadku rozbudowy przedsiębiorstw już czynnych obciążą on dyrektora przedsiębiorstwa i naczelnego inżyniera produkcji, wreszcie — w razie potrzeby utworzenia zarządu inwestycji lub biura budowy — sprawami związanymi ze zleceniem i odbiorem dokumentacji technicznej będzie musiała zajmować się (w okresie poprzedzającym utworzenie tych jednostek) służba inwestycyjna władzy, w której planie figuruje odnośny tytuł inwestycyjny. Celowe byłoby imienne wyznaczenie pracownika odpowiedzialnego za spełnienie tego ważnego zadania.

Wybór typu jednostki nadzoru inwestycyjnego powinien być dokonany już przy sporządzaniu założeń projektu. Pozwoli to bowiem na dostatecznie wczesne zorientowanie się w potrzebach i możliwościach organizacyjnych, personalnych, lokalowych itp. Przy tworzeniu przedsiębiorstw w budowie warunkiem koniecznym ale i wystarczającym do utworzenia będzie fakt, że dana jednostka stanie się w przyszłości przedsiębiorstwem produkcyjnym (eksploatacyjnym) o charakterze przemysłowym i to bez względu na wartość kosztorysową inwestycji. Podobnie przy tworzeniu biura budowy decydować będzie potrzeba koordynacji działalności inwestycyjnej. Odmiennie sprawa będzie się przedstawiać w razie zamiaru utworzenia komórek nadzoru inwestycyjnego w przedsiębiorstwach rozbudowywanych, w szczególności — biur rozbudowy, oraz w przypadkach wymagających tworzenia zarządu inwestycji. W tych przypadkach trzeba będzie ustalić czy łączna kosztorysowa wartość brutto inwestycji przeznaczonych do prowadzenia przez daną jednostkę przekracza kwotę 15 mln. zł. Należy to podkreślić wobec obaw niektórych inwestorów, że co najmniej ta kwota powinna być przewidziana w każdorazowym planie inwestycyjnym.

W stosunku do inwestycji rozpoczętych przed wejściem w życie zarządzenia z dn. 24.XII.1951 roku przekraczających globalną wartość kosztorysową 15 mln. zł można będzie przeprowadzić przekształcenie istniejących Dyrekcji Budowy w jednostki przewidziane dla budowy obiektów tej wielkości, nawet jeżeli do zrealizowania pozostała obecnie kwota niższa niż 15 mln. zł. Z tworzenia takich jednostek trzeba będzie natomiast zrezygnować, jeżeli ukończenie budowy nastąpi w najbliższym okresie czasu. Jeżeli na określonym terenie, objętym działalnością jednostki poczynione być mają inwestycje, których wartość kosztorysowa brutto nie osiąga 15 mln. zł, wówczas:

a) w przedsiębiorstwach nieprzemysłowych funkcje nadzoru inwestycyjnego wykonywać będzie komórka służby inwestycyjnej w zarządzie przedsiębiorstwa (koszty jej utrzymania będą pokrywane ze środków obrotowych); jed-

nocześnie jednak będzie można zlecić wykonywanie nadzoru technicznego właściwej Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych w drodze umowy (§ 42 Instrukcji);

b) w przypadku inwestycji w obiektach nieprodukcyjnych funkcje nadzoru wykonywane będą przez służbę inwestycyjną inwestora lub Dyrekcję Budowy Osiedli Robotniczych (§ 52 Instrukcji). Należy zaznaczyć, że DBOR w takim przypadku nie może uchylić się od przyjęcia na siebie obowiązku nadzoru technicznego.

Istota funkcji nadzoru inwestycyjnego polega na koncentracji w jednym ręku planowania inwestycji w najszerszym znaczeniu, nadzoru technicznego i finansowego oraz przygotowania przyszłej eksploatacji w obiektach, które tego wymagają. W przedsiębiorstwie w budowie, które stanowi jednostkę „bez obciążeń przeszłościowych” i które powstaje pod kontrolą władzy resortowej czy terenowej koncentracja taka jest czymś łatwym i zrozumiałym, przynajmniej w okresie początkowym. Podobnie nie powinny występować trudności w zakresie podziału funkcji w nowopowstających zarządach inwestycji, czy biurach budowy.

Inaczej przedstawia się sprawa w przypadkach rozbudowy czynnych przedsiębiorstw, przede wszystkim przemysłowych, w których rozwinięcie intensywnej działalności inwestycyjnej dokonać się ma bez uszczerbku dla wykonania ustalonych planów produkcyjnych.

Według intencji Instrukcji powstanie lub poszerzenie pionu inwestycyjnego w przedsiębiorstwie powinno nastąpić przy możliwie najmniejszym zakłóceniu wewnętrznej równowagi przedsiębiorstwa, powinno dokonać się bez najmniejszego naruszenia jego jednolitości i spójności, współistnienie zaś pionów: produkcyjnego i inwestycyjnego nie może w dalszej przyszłości oznaczać zaniedbywania zadań jednego planu na rzecz zadań drugiego. Rozwiązanie tego zagadnienia było możliwe jedynie przez prawidłowe ustawienie organizacji wewnętrznej powstającego przedsiębiorstwa w kolejnych etapach procesu inwestycyjnego.

Instrukcja odpowiada również na pytanie co ma się stać, jeżeli rozbudowa przedsiębiorstwa nie następuje przez budowę wyodrębnionych jednostek produkcyjnych lub pomocniczo-produkcyjnych (np. odlewni, stalowni, przędzalni, warsztatów mechanicznych) lecz częściowo lub wyłącznie przez poszerzanie urządzeń już czynnych. W przypadku takim funkcje nadzoru sprawują kierownicy czynnych komórek ruchowych podlegających rozbudowie. W związku z powyższymi przepisami instrukcji powstały wątpliwości, czy przez „komórki nadzoru inwestycyjnego w przedsiębiorstwach rozbudowywanych” (tak brzmi tytuł rozdziału II) należy rozumieć całą służbę inwestycyjną w tych przedsiębiorstwach łącznie z naczelnym inżynierem (produkcji lub inwestycji) i działami funkcjonalnymi służącymi inwestycjom, czy też pojęcie to obejmuje jedynie komórki wykonujące funkcje nadzoru i przygotowania przyszłej eksploatacji, a więc „komórki ruchowe w budo-

wie” i aparat nadzoru w czynnych komórkach rozbudowywanych. Wydaje się, że odpowiedź zawarta jest już w sformułowaniu alternatywy drugiej, a popiera ją przepis § 33 pkt. 2, według którego w kwocie ustalonej normatywnymi kosztów utrzymania (zał. 6 do Instrukcji) zmieścić się mają jedynie koszty utrzymania „komórek ruchowych w budowie”.

Instrukcja stara się zadość uczynić dwom postulatom, w warunkach polskich równie ważnym, jednak trudnym do pogodzenia. Jednym z nich jest zbliżenie aparatu nadzoru inwestycyjnego do budowy, drugim umożliwienie centralnego kierowania i nadzorowania budów, jeżeli wymaga tego szczupłość kadr i środków. Zagadnienie to zasługuje na bliższą analizę. W przypadku tworzenia przedsiębiorstwa w budowie dla budowy i przygotowania eksploatacji jednego zakładu produkcyjnego lub kombinatu na ograniczonym terenie, instrukcja zobowiązuje do ustalenia siedziby tego przedsiębiorstwa w miejscu budowy lub w bezpośredniej bliskości tego miejsca. Wyjątki dopuszczalne są tylko w okresie przejściowym i to za zgodą Przewodniczącego PKPG i Ministra Finansów.

W przypadkach zaplanowania jednorodnych inwestycji rozrzuconych w terenie, Instrukcja zezwala na tworzenie jednego przedsiębiorstwa w budowie jako jednostki nadzoru inwestycyjnego dla budowy kilku przyszłych przedsiębiorstw (§ 2 pkt. 2) pod warunkiem, że rozmiały i rozmieszczenie inwestycji nie przemawiają za utworzeniem odrębnych jednostek dla budowy każdego z nowopowstających zakładów.

Kryterium dla wyboru tej lub innej formy organizacyjnej stanowi techniczna możliwość skutecznego kierowania i nadzorowania procesu inwestycyjnego we wszystkich zakładach. Jest jasne, że niektóre zakłady o prostszej problematyce inwestycyjnej będą potrzebowały pełnej obsady i uprawnień przedsiębiorstwa dopiero po ukończeniu budowy. W okresie budowy natomiast, a jeszcze bardziej w fazie zatwierdzania szczegółowej dokumentacji technicznej może okazać się słuszne skoncentrowanie zespołu fachowego pozostającego do dyspozycji w jednym przedsiębiorstwie w celu możliwie jednolitego rozwiązania nasuwających się problemów budowy i dla zastosowania na wszystkich budowach najlepszych znanych rozwiązań.

W przypadku takim trzeba będzie dokonać wyboru najkorzystniejszego miejsca na siedzibę przedsiębiorstwa w budowie, po uprzednim jednak gruntownym zbadaniu: a) odległości od miejsc budowy, b) łatwości połączeń komunikacyjnych, c) możliwości kadrowych i lokalowych, d) potrzeb wynikających z konieczności kontaktowania się z władzami i bankiem finansującym inwestycje. Od strony formalnej ustalenie siedziby wymagać będzie zgody Przewodniczącego PKPG i Ministra Finansów, którą właściwy resort uzyska w trakcie uzgadniania zarządzenia erekcyjnego — pod warunkiem należytego uzasadnienia wniosku.

Jakkolwiek Instrukcja nie mówi tego wyraźnie, powyższe zasady dotyczące siedziby przed-

siębiorstwa w budowie odnoszą się również do siedziby zarządów inwestycji.

Instrukcja przemilcza zagadnienie przekazywania funkcji nadzoru inwestycyjnego przez jedną jednostkę drugiej w ramach terytorialnego, a nawet branżowego zakresu działania. Nie oznacza to jednak milczącej akceptacji. Zmiana przydziału obiektów nadzorowanych będzie bowiem oznaczała zmianę zakresu działania ustalonego w zarządzeniu erekcyjnym i w tym świetle będzie wymagała uzgodnienia z ministrami, których podpis widnieje na zarządzeniu.

JUŻ z tego co powiedziano wyżej wynika, że Instrukcja realizuje najistotniejsze zasady organizacyjne ustalone w uchwale Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dn. 12.V.1952 r. (Biuletyn PKPG nr 12 poz. 145). Wskazania tej uchwały powołane są nie tylko w odniesieniu do wszystkich przewidzianych instrukcją jednostek nadzoru inwestycyjnego, ale są również ilustrowane przykładowymi schematami organizacyjnymi, załączonymi do instrukcji.

I tak zasadę jednoosobowego kierownictwa podkreśla fakt podporządkowania dyrektorowi przedsiębiorstwa w budowie lub rozbudowie, ewent. współistniejących pionów: inwestycyjnego i produkcyjnego oraz ześrodkowanie dyspozycji wewnątrz tych pionów w rękach naczelných inżynierów inwestycji lub produkcji. W ten sposób instrukcja wyraźnie określa odpowiedzialność za wykonanie zadań planowych w zakresie produkcji i inwestycji.

Konsekwentnie wprowadza instrukcja zasadę terytorialno - produkcyjną czyniąc dyrektora przedsiębiorstwa w budowie (rozbudowie) jedynym i pełnym gospodarzem na terenie przedsiębiorstwa. Walka o prawidłową i oszczędną organizację wewnętrzną Dyrekcji Budów była ponadto utrudniona wskutek nieuregulowania trybu powoływania i finansowania tych jednostek.

Opublikowane obecnie schematy przykładowe określają granice dowolności w tej dziedzinie, a konkretne przepisy instrukcji zobowiązują jednostki nadzoru inwestycyjnego do:

a) uzyskania zatwierdzenia schematu organizacyjnego w przepisany trybie tzn. przez właściwego ministra — po zaopiniowaniu przez PKPG bądź schematu typowego dla danej branży, bądź schematu indywidualnego — jeśli chodzi o jednostki nietypowe;

b) nie tworzenia żadnego stanowiska pracy, (tym bardziej komórki organizacyjnej) bez aktualnej (a nie potencjalnej) potrzeby (§ 9 pkt 3 i 4);

c) redukcji ilości komórek i obsady pionu inwestycyjnego w miarę zmniejszania się działalności inwestycyjnej (§ 23 pkt 3).

Instrukcja zmierza do pogłębienia zasady rozrachunku gospodarczego w działalności jednostek nadzoru inwestycyjnego (w rozmiarach dopuszczalnych ze względu na szczupłość kadr finansowo-księgowych). Dążenie to widoczne jest w przyjęciu formy przedsiębiorstwa w budowie zamiast dyrekcji budowy, w dopuszczeniu by

biuro rozbudowy działało według zasad pełnego wewnętrznego rozrachunku gospodarczego, we wprowadzeniu zasady rozrachunku gospodarczego do komórek projektowo-konstrukcyjnych czy usługowych pracujących na rzecz przedsiębiorstwa w budowie lub przedsiębiorstwa rozbudowywanego.

Następne z kolei zagadnienie pokrywania kosztów utrzymania zarządów jednostek nadzoru inwestycyjnego wymagało rozwiązania przy jednoczesnym uwzględnieniu postulatów: a) czystości finansowej, tj. prawidłowego zaliczenia wydatków bądź do kategorii inwestycyjnych, bądź do produkcyjnych, b) prostoty koniecznej dla ułatwienia finansowania zarówno z punktu widzenia pracy aparatu bankowego, jak i pracy działów finansowo-księgowych w jednostkach finansowanych, c) oszczędności na odcinku kadr i na odcinku środków poświęconych na utrzymanie aparatu administracji i nadzoru.

Postulatom tym Instrukcja stara się zadość uczynić:

1) przez przeprowadzenie zasady pokrywania kosztów utrzymania tych zarządów ze środków inwestycyjnych z tym, że koszty utrzymania komórek organizacyjnych zarządu, pracujących jednocześnie na rzecz inwestycji, rozruchu lub eksploatacji są rozliczane na poszczególne rodzaje działalności (inwestycyjną, organizacyjno-rozruchową, eksploatacyjną) według zasad rozliczania kosztów ogólnoadministracyjnych lub według klucza zatwierdzonego przez resortowego ministra;

2) przez ustalenie w jakiej proporcji powinny pozostawać globalne wydatki na koszty utrzymania aparatu nadzoru inwestycyjnego do globalnej wartości kosztorysowej inwestycji oraz wydatki roczne do kwoty inwestowanej na przestrzeni roku;

3) przez wprowadzenie obowiązku sporządzania generalnych preliminarzy kosztów utrzymania w generalnym kosztorysie inwestycji i dopuszczenia finansowania odnośnych jednostek jedynie na podstawie szczegółowych, rocznych preliminarzy kosztów utrzymania.

Zasada wskazania w punkcie 1) nie jest realizowana sztywno. Od chwili przekształcenia przedsiębiorstwa w budowie w przedsiębiorstwo produkcyjne, koszty utrzymania zarządu przedsiębiorstwa pokrywane są ze środków obrotowych i — dla uproszczenia manipulacji finansowych i księgowych — nie podlegają refundacji ze środków inwestycyjnych. Podobnie jest przy inwestycjach drobnych, dla których funkcje nadzoru sprawowane są przez komórki służby inwestycyjnej w zarządach przedsiębiorstw produkcyjnych (eksploatacyjnych) lub w ramach aparatu władz i instytucji.

Zasada ad 2) znalazła wyraz w postaci tabeli normatywów kosztów utrzymania, opartej na wzorach radzieckich. Ten precyzyjny instrument normowania wydatków na aparat administracyjny jednostek nadzoru inwestycyjnego jest wynikiem wieloletniego, bogatego doświadczenia budowniczych gospodarki radzieckiej i w warunkach polskich budzić może podziw, że

tak małymi środkami urzeczywistnia się skuteczny nadzór inwestycyjny nad budową ogromnych obiektów. Istota normatywów leży w ich powiązaniu z funkcjami nadzoru inwestycyjnego, określonymi w § 8 Instrukcji. Wszystko, co nie mieści się w treści tego paragrafu nie jest objęte normatywami.

Normatywów nie stosuje się: a) do jednostek nadzoru inwestycyjnego, które z powodu niewyznaczenia generalnego wykonawcy, zmuszone są pełnić funkcje koordynacji robót prowadzonych przez różne organizacje wykonawcze (§ 15 pkt. 4), b) do biur budowy, których funkcje nie pokrywają się z pojęciem nadzoru inwestycyjnego, c) do komórek służby inwestycyjnej działających w zarządach przedsiębiorstw rozbudowywanych lub w aparacie władz czy instytucji będących inwestorami bezpośrednimi, d) do przedsiębiorstw w budowie od chwili ich przekształcenia w przedsiębiorstwa produkcyjne.

Zgodnie z założeniami Instrukcji (§ 28, 29 i 33 pkt. 3) normatywy należy stosować do wydatków na koszty utrzymania komórek ruchomych w budowie w ramach przedsiębiorstw rozbudowywanych, oraz do wydatków na koszty utrzymania wynikające z rozbudowy czynnych komórek ruchomych, gdzie aparat nadzoru nie jest wyodrębniony w oddzielne komórki. Praktycznie wyglądać to może w ten sposób, że kwoty wynikające z zastosowania normatywów do globalnej sumy nakładów inwestycyjnych byłyby stawiane do dyspozycji dyrektora przedsiębiorstwa rozbudowywanego oprócz kwot przeznaczonych normalnie na koszty utrzymania aparatu produkcyjnego, jednak oczywiście wyłącznie na podstawie rocznych preliminarzy kosztów utrzymania komórek ruchomych w budowie i personelu nadzoru inwestycyjnego w pozostałych komórkach (stosownie do § 33 pkt. 2).

Sprawa obliczania kwot, wynikających z zastosowania normatywów wymaga wyjaśnienia ze względu na to, że w przypadkach inwestycji rozpoczętych przed końcem r. 1951, poczyniono pewne, niekiedy znaczne, nakłady inwestycyjne i wydatkowano pewne kwoty na koszty utrzymania Dyrekcji Budów, podlegających obecnie przekształceniu. Omawiana Instrukcja opiera się na założeniu, że inwestycje kontynuowane w r. 1952 należy potraktować na równi z inwestycjami nowymi i przewiduje obliczenie normatywów na pozostały okres trwania inwestycji od kwoty nakładów inwestycyjnych pozostających do zrealizowania.

Zmiany w limitach rocznych Planu Inwestycyjnego nie powodują automatycznie rewizji kwot przewidzianych na koszty utrzymania zarządu jednostki nadzoru inwestycyjnego. Rewizja taka jest zalecona, jednak jej rozmiary Instrukcja pozostawia uznaniu ministra resortowego. Zmianę w globalnym limicie inwestycji można będzie natomiast w pełni uwzględnić dopiero po ostatecznym ustaleniu, w której kategorii inwestycji według tabeli normatywów znajdzie się dany obiekt.

W przypadkach omówionych powyżej w pkt. 1—2 i w przypadkach wyjątkowych, kiedy nie będzie można zastosować normatywów bez szkody dla postępu prac inwestycyjnych, właściwy resort zobowiązany jest do zaprojektowania sposobu limitowania kosztów utrzymania zarządu danej jednostki a po akceptacji projektu przez Przewodniczącego PKPG (na wniosek Dep. Inwestycji PKPG) będzie mogło nastąpić szczegółowe uzgodnienie z Ministrem Finansów (stosownie do § 15 pkt. 4 lub 5 Instrukcji). Postępowanie w trybie tych przepisów nie powinno wpłynąć hamująco na tok robót pod warunkiem, że odnośne wnioski zostaną zgłoszone dostatecznie wcześniej.

Postanowienia Instrukcji dotyczące czynności organizacyjno-rozruchowych i przygotowania przyszłej eksploatacji zastają grunt już w znacznym stopniu urobiony. Dlatego wypadnie zastrzymać się jedynie nad niektórymi z nich. Instrukcja pragnie zabezpieczyć z jednej strony terminowe, jak najrychlejsze ukończenie poszczególnych faz procesu inwestycyjnego, z drugiej jednak nie zapomina o potrzebie wyraźnego ustalenia odpowiedzialności za wykonanie robót budowlano-montażowych i za należyte przeprowadzenie rozruchu.

Zarządzenie wprowadzające Instrukcję przewiduje zatem opracowanie dla poszczególnych gałęzi przemysłu — normatywów czasu trwania okresu rozruchowego i ustalenia kategorii obiektów, które wymagają przeprowadzenia rozruchu. Instrukcja z kolei zezwala na dokonywanie przed ukończeniem budowy tych czynności organizacyjno-rozruchowych, które mogą mieć miejsce bez zakłócenia postępu prac na budowie (nabycie licencji, studia, projekty, szkolenie kadr na czynnych zakładach itp.). Z chwilą ukończenia zasadniczych prac na budowie służba inwestycyjna przekazuje obiekt do rozruchu lub eksploatacji służbie eksploatacyjnej na podstawie wspólnie sporządzonego aktu zdawczo-odbiorczego. Ma to miejsce oczywiście jedynie dla tych obiektów, które jako wyodrębnione całości nadają się do rozpoczęcia eksploatacji.

O momencie przekazania do rozruchu lub eksploatacji pojedynczych obiektów w ramach przedsiębiorstwa w budowie (z wyjątkiem przedsiębiorstwa utworzonego dla budowy kilku przyszłych przedsiębiorstw) lub w rozbudowie, decyduje dyrektor przedsiębiorstwa, oczywiście z zastrzeżeniem uprawnień centralnego zarządu (lub jednostki równorzędnej) i resortu. Przekazanie do rozruchu, a tym bardziej do eksploatacji zakładu, którego budowę nadzorowano centralnie (jedno przedsiębiorstwo w budowie dla kilku przyszłych przedsiębiorstw) będzie związane z utworzeniem przedsiębiorstwa produkcyjnego, które dokona przejęcia dopiero po całkowitym ukończeniu budowy i we własnym już zakresie dopełni ewentualnych potrzebnych czynności organizacyjno-rozruchowych. W tym przypadku decyzja o przekazaniu będzie musiała być powzięta przez właściwego resortowego ministra.

Dla przekształcenia przedsiębiorstwa w budowie w przedsiębiorstwo produkcyjne nie można

było przyjąć żadnego sztywnego momentu, ze względu na uzasadnioną obawę, że takie postanowienie powodować by mogło konieczność wewnętrznej reorganizacji przedsiębiorstwa w kulminacyjnym punkcie działalności inwestycyjnej i opóźnić tym samym uruchomienie tych wydziałów produkcyjnych, których budowa nie została jeszcze ukończona. W związku z tym za słuszną należy uznać decyzję pozostawienia wyboru chwili przekształcenia właściwemu ministrowi z zastrzeżeniem, by przypadła ona w okresie po ukończeniu budowy wydziałów produkcyjnych reprezentujących 50 % zdolności produkcyjnej, ale najpóźniej w dniu oddania do eksploatacji ostatniego przewidzianego dokumentacją wydziału produkcyjnego.

Komórki wykonawstwa inwestycji systemem gospodarczym Instrukcja traktuje jako cenne a niekiedy i konieczne uzupełnienie wykonawstwa inwestycji systemem zleconym. Nie kwestionuje ona zatem możliwości tworzenia ich wszędzie, gdzie to wydaje się celowe, z zastrzeżeniem jedynie, że Samodzielne Oddziały Wykonawstwa Inwestycyjnego (SOWI) nie będą tworzone, jeżeli planowany przerób systemem gospodarczym nie osiąga kwoty 1 mln. zł (z wyłączeniem kosztów zakupu maszyn i urządzeń oraz pewnych innych wydatków). Poniżej tej kwoty przerobu inwestorzy mogą tworzyć jedynie Oddziały Wykonawstwa Inwestycyjnego (OWI). Różnica między tymi dwoma rodzajami komórek wykonawstwa leży w praktycznym zrównaniu SOWI z przedsiębiorstwami wykonawstwa inwestycyjnego w zakresie planowania (sporządzają plan produkcyjno-finansowy) kosztorysowania i samodzielności finansowej (działają według zasad pełnego wewnętrznego rachunku gospodarczego). Domenę, w której utrzymanie komórek wykonawstwa inwestycji systemem gospodarczym będzie prawdopodobnie stale potrzebne, stanowią mają drobne stosunkowo roboty o wybitnej specyfice, ściśle powiązane z rozwojem produkcji czynnych już zakładów. Dla robót rozproszonych w terenie, koniecznych np. w dziedzinie gospodarki komunalnej, PGR lub handlu detalicznego może powstać potrzeba ustalenia odmiennych form organizacyjnych wykonawstwa systemem gospodarczym — i tę ewentualność Instrukcja przewiduje w § 64. Zobowiązany do utworzenia SOWI, w razie przekroczenia rocznego przerobu systemem gospodarczym — 1 mln. zł, jest nie tylko dyrektor przedsiębiorstwa w budowie lub w rozbudowie ale również każdy kierownik jakiegokolwiek jednostki będącej inwestorem bezpośrednim. W wypadku jeżeli inwestor taki prowadzi budowę (rozbudowę) szeregu obiektów

inwestycyjnych, z których każdy oznacza przerób w powyższej skali, decyzja utworzenia jednego lub kilku SOWI będzie zależała od rozmieszczenia i rozmiarów robót.

W przypadku gdy przedsiębiorstwo prowadzi systemem gospodarczym inwestycje rozproszone, z których żadna lub niektóre nie oznaczają przerobu powyżej 1 mln. zł a w sumie przekraczają tę kwotę, Instrukcja dopuszcza również utworzenie jednego SOWI, który realizuje (równolegle lub kolejno) zaplanowane inwestycje na wszystkich placach budów.

W przypadku gdy ze względu na oszczędność kadr nie nastąpi wyodrębnienie komórek wykonawstwa inwestycji systemem gospodarczym ze służb eksploatacyjnych wykonawstwem kierować będzie komórka służby inwestycyjnej najniższego szczebla. Wówczas obowiązek wykonywania nadzoru technicznego obciąży komórkę służby inwestycyjnej szczebla bezpośrednio wyższego, chyba że powstanie możliwość zlecenia do Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych. Obowiązek powoływania SOWI nie dotyczy przedsiębiorstw budowlano-montażowych.

Reorganizacja Dyrekcji Budów i komórek wykonawstwa inwestycji systemem gospodarczym i dostosowanie ich do przepisów omówionego zarządzenia i instrukcji będzie zadaniem skomplikowanym — zwłaszcza wobec ścisłego powiązania z kwestią płac, oczekującą wydania odrębnych ujednoliconych przepisów. Reorganizację tę, jeżeli ma ona spełnić swoje zadanie, należy oprzeć na analizie doświadczeń i prawidłowym ustawieniu całego pionu inwestycyjnego w danym resorcie. W rezultacie bowiem obecnie wprowadzonych zmian wykonanie Planu Inwestycyjnego nie może doznać uszczerbku, przeciwnie — powinno ono polepszyć się przez reorganizację jednostek nadzoru. Punktem wyjścia w wykonaniu Zarządzenia nr 466 powinien być szkic sytuacji, jaką chcemy uzyskać abstrahując od przepisów zarządzenia. Dopiero po dokładnym zdaniu sobie sprawy z merytorycznych argumentów przemawiających za takim lub innym rozwiązaniem, można będzie przystąpić do ostrożnego zastosowania przepisów nowowprowadzonych. Sformułowania Instrukcji dlatego właśnie zachowały — mimo swej szczegółowości — charakter ramowy. Od ludzi, którzy będą w praktyce wykonywać zarządzenie, od ich zdrowego podejścia i pełnego dostosowania się do nowych norm prawnych zależą praktyczne rezultaty zapoczątkowanej pracy i w dużej mierze powodzenie sprawy wielkich, przełomowych inwestycji w Polsce.

O PEŁNIEJSZE WYKORZYSTANIE DOŚWIADCZEŃ RADZIECKICH W ZAKRESIE FUNKCJI REWIZYJNYCH NASZEJ SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY

Mgr A. FONAR

ZAGADNIENIE rewizji i kontroli w polskiej spółdzielczości pracy niewątpliwie wymaga w chwili obecnej zastanowienia się czy stan istniejący jest dostosowany do zadań jakie przed spółdzielczością pracy stawia system gospodarki planowej.

By zanalizować ten problem rzućmy okiem wstecz. Przed wojną spółdzielczość w Polsce zrzeszona była w kilku związkach spółdzielni, które m. in. miały za zadanie opiekę nad jej działalnością oraz dokonywanie rewizji. Polska spółdzielczość w owym okresie była formą gospodarczą działającą w oparciu i na podstawie praw rozwoju kapitalistycznego. Głównymi promotorami jej rozwoju były: konkurencja na rynku z organizacjami kapitalistycznymi oraz dążenie do osiągnięcia maksymalnych zysków, których podział następował między szczupłe grono przeważnie aparatu kierowniczego, przekształcając często tym samym organizację w spółkę kapitalistyczną. Znaczenie i rolę jej definiował fakt, iż działała ona głównie w dziedzinie pośrednictwa i handlu, co przesądzało o jej charakterze instytucji współzależnej i ściśle powiązanej z ustrojem, w ramach którego działała, tj. z systemem gospodarki kapitalistycznej. Pracując w otoczeniu kapitalistycznym, spółdzielczość całkowicie wciągnięta była w orbitę tego systemu i stanowiła ona jeden z jego elementów i części składowych. Spółdzielczość pracy, praktycznie biorąc istniała przed wojną w skali nie mającej wpływu na tok procesów wytwórczych kraju i nie miała żadnych widoków rozwoju. Z przyczyn wyżej przytoczonych wynikał fakt, iż problem rewizji sprowadzał się na tym etapie rozwoju spółdzielczości, raczej do momentów natury formalnej i nie miał charakteru czynnika wpływającego na zmianę istniejących stosunków społeczno-gospodarczych.

Po wyzwoleniu, mimo zasadniczej zmiany jaką spowodowało powstanie Państwa Ludowego, zagadnienie rewizji i kontroli zostało niezmienione z tym jednak, że kongres spółdzielczy, który miał miejsce w r. 1944 w Lublinie powołał jeden związek rewizyjny spółdzielni, co nie wniosło jednak zmian zasadniczych. Na odcinku spółdzielczości pracy dopiero r. 1948 i lata następne przynoszą zmiany w dziedzinie organizacyjnej, umożliwiając jej szeroki rozwój. Komasaacja central spółdzielczości pracy o pokrewnym charakterze, objęcie jej narodowymi planami gospodarczymi, organizacja związków branżowych spółdzielni, powołanie Centralnego Urzędu Drobnej Wytwórczości, podporządkowanie spółdzielni jednolitym organom władz terenowych, a wreszcie utworzenie Ministerstwa Przemysłu Drobного i Rzemiosła

oraz postawienie konkretnych zadań planowych w zakresie produkcji artykułów masowego spożycia, organizacji usług, zużytkowania odpadków, surowców miejscowych i in., stworzyły polskiej spółdzielczości pracy nowe, daleko szersze perspektywy rozwojowe. Dzięki temu stała się ona jednym z poważnych elementów gospodarki socjalistycznej posiadającym określone zadania w ramach gospodarki planowej.

Powojenna spółdzielczość pracy przejęła niedostosowane do nowych form rozwojowych tradycje w zakresie rewizji. Wynikało to głównie z faktu iż nie posiadając własnych nowych kadr w dziedzinie rewizji i kontroli, posługiwała się ona personelem pracującym często w oparciu o stare wzory z okresu przedwojennego. Aczkolwiek aparat rewizyjny spółdzielczości pracy czynił wysiłki mające na celu coraz szersze i głębsze ujęcie działalności spółdzielni jako wykonawcy narodowych planów gospodarczych, tym niemniej rezultaty jej osiągnięć na tym polu są jeszcze niedostateczne, co wynika z faktu iż rewizja jest u nas strukturalnie wyodrębniona i nie jest należycie powiązana z pionem planistycznym i finansowym. Stąd też wynika, iż takie zasadniczej wagi akty normatywne jak postanowienia uchwał Prezydium Rządu, Przewodniczącego PKPG, Ministra Przemysłu Drobного i Rzemiosła i in. określające konkretne zadania w dziedzinie gospodarczej, nie są na ogół w odniesieniu do ich wykonania w sposób dostateczny objęte wnioskami porewizyjnymi.

Braki wykazuje również badanie zagadnień wykonania przez rewidowane jednostki planów techniczno-przemysłowo-finansowych we wszystkich wskazówkach objętych planami i zanalizowanie przyczyn ich niewykonania, co w zasadzie powinno być podstawą dla aparatu planistycznego (obok sprawozdawczości) do właściwego ustalania planów na okresy przyszłe.

Dla jednostek wykonujących plany, analiza właściwego ustalania planów na okresy przyszłe. finansowych i wnioski postawione na jej zasadzie powinny być pomocą dla operatywnego rozwiązania trudności powodujących niewykonanie zadań planowych. W takim stanie rzeczy, niewątpliwie zasadnicze dla nas znaczenie posiadać będą doświadczenia radzieckie w tym przedmiocie.

Zadania aparatu rewizyjnego są tam jasno sprecyzowane. Rewizja i kontrola działalności ogniw spółdzielczości pracy w ZSRR ma za zadanie strzeżenie socjalistycznej własności spółdzielczej, przeprowadzanie badań nad udziałem organizacji spółdzielczych w budownictwie socjalistycznym, niedopuszczanie do trwonienia i lekkomyślnej gospodarki, jak również nadzór nad legalnością operacji dokonywanych

przez władze spółdzielcze. Organizacja aparatu rewizyjnego jest odmienna niż w Polsce, gdyż nie istnieje tam odrębny pion rewizji i nadzoru, a funkcje rewizyjne sprawuje pion finansowy organizacji nadrzędnej w stosunku do rewidowanej jednostki. Kierownictwo pracami rewizyjnymi w pionie Centralnej Rady Spółdzielczości Pracy sprawuje kierownik wydziału finansowego, w związkach branżowych zaś funkcje te sprawują kierownicy tychże wydziałów.

Rewizje podstawowe (zasadnicze) są w systemie spółdzielczości pracy i inwalidów obowiązujące. W każdej organizacji spółdzielczej powinna być przeprowadzana rewizja, dokonywana przez organ wyższego szczebla. Centralna Rada Spółdzielczości Pracy przeprowadza rewizje central w republikach związkowych oraz w związkach branżowych krajowych i obwodowych, te jednostki zaś dokonują z kolei rewizji w spółdzielniach, lustrując wszystkie odcinki ich działalności. Cele i zadania rewizji w spółdzielczości radzieckiej są następujące: a) kontrola zgodnego z prawem dokonywania operacji przez daną instytucję, przedsiębiorstwo czy organizację gospodarczą oraz przestrzegania dyscypliny i preliminarza wydatków, b) walka z naruszeniami własności socjalistycznej, ujawnienie wypadków kradzieży, nadużyć i niezgodnego z prawem wydatkowania kredytów i zużycia surowców, c) kontrola organizacji ewidencji buchalteryjnej oraz prawidłowości sporządzania dokumentów i prawidłowości zapisów buchalteryjnych, d) kontrola prawidłowości ewidencji w gospodarce składami i magazynami i surowcami w tych składach, e) kontrola wydatkowania wszystkich funduszy w związkach i spółdzielniach.

Wszystkie powyższe zadania stanowią minimum działalności rewizyjnej przy przeprowadzaniu ogólnych rewizji podstawowych. Należy zaznaczyć, że do zadań rewidenta należy nie tylko kontrola dokumentacji księgowej i ujawnianie wszystkich naruszeń działalności produkcyjno-gospodarczej związku lub spółdzielni, lecz także kontrola wykonania planów gospodarczych i wszystkich postanowień nadrzędnych organów spółdzielczych w zakresie działalności finansowej związku lub spółdzielni. Rewizja zasadnicza obejmuje całą bez wyjątku działalność rewidowanej jednostki, niezależnie od tego czy sporządzony w niej jest jeden lub kilka bilansów (działy na odrębnych rozrachunkach gospodarczych). Na przykład przy rewizji związku, w którym dział zaopatrzenia i zbytu, transport itp. są oddzielnie bilansowane, rewident kontroluje również działalność tych przedsiębiorstw. Prócz rewizji planowych, dokonywane są w zależności od potrzeb rewizje nadzwyczajne. Zarówno rewizje planowe jak i nadzwyczajne mogą być tak całkowite jak i częściowe dla kontroli poszczególnych odcinków pracy, kategorii wydatków oraz zaszczości, co winno być uwidocznione w zaświadczeniu upoważniającym do dokonania rewizji, w którym również zaznacza się okres w jakim powinna być ona przeprowadzona. Planowe re-

wizje zasadnicze winny w zasadzie obejmować cały okres od dnia poprzedniej rewizji dokonanej w danej jednostce. Wydział finansowy Centralnej Rady Spółdzielczości Pracy oraz odpowiednie wydziały jednostek podległych sporządzają roczne plany rewizji, obejmujące wszystkie zrzeszone w nich jednostki organizacyjne. Plan rewizji związków zatwierdza zarząd (prezydium) Centralnej Rady, zaś plany rewizji spółdzielni — zarząd (prezydium) oddziału związku.

Rewident zobowiązany są do dokonywania zasadniczych rewizji wszystkich organizacji zgodnie z planem rewizji i zadaniami prezydium zarządów. Do obowiązków rewidentów należy sporządzanie sprawozdań z dokonanej pracy i referowanie na posiedzeniach prezydium wyników dokonanych rewizji oraz przedstawienie projektów uchwał o środkach zmierzających do usunięcia stwierdzonych niedociągnięć. Rewident ma obowiązek bieżącego informowania zainteresowanych wydziałów i sekcji o ujawnionych w toku rewizji niedociągnięciach, mających związek z pracą tych jednostek organizacyjnych. Winni oni ponadto dokonywać systematycznej kontroli wykonania uchwał i zarządzeń wynikających z aktów powołanych oraz w miarę potrzeby brać udział w sporządzaniu rocznych bilansów. Rewident zobowiązany jest do przeprowadzania rewizji w ścisłej zgodności z przepisami, instrukcjami i poleceniami kierownictwa. Przed wyjazdem na miejsce dokonania rewizji rewident winien zapoznać się z wszystkimi materiałami znajdującymi się w poszczególnych wydziałach i sekcjach, a dotyczącymi lub mającymi związek z jednostką rewidowaną. Po przybyciu na miejsce rewizji, rewident powinien przedstawić kierownictwu rewidowanej jednostki zaświadczenie uprawniające do dokonania rewizji. Wyniki każdej rewizji powinny być opracowane w formie protokołu podpisanego przez rewident, kierownika rewidowanej jednostki, głównego księgowego oraz komisję rewizyjną.

Dokonując rewizji zasadniczej rewident ma prawo: a) zapoznać się w instytucji rewidowanej z niezbędnymi dokumentami z wyjątkiem tajnych, b) żądać pisemnych i ustnych wyjaśnień i oświadczeń kierowników i współpracowników instytucji w sprawach ściśle związanych z rewizją, c) otrzymywać odpisy niezbędnych dokumentów, a w poszczególnych wypadkach nawet oryginały, zostawiając na ich miejsce odpisy własnoręcznie uwierzytelnione, d) zatrudniać za wiedzą i na koszt rewidowanej instytucji pracowników obcych, w celu sporządzania inwentaryzacji, odpisów itp.

W przypadku ujawnienia w toku rewizji kradzieży lub nadużyć, rewident nie przerywając rewizji winien zwrócić się do delegującej instytucji z zapytaniem czy sprawę należy przekazać organom śledczym.

Rewizja dokonywana jest przy obowiązkowym udziale komisji rewizyjnej jednostki rewidowanej, która działając stale na terenie swego zakładu spełnia w czasie rewizji rolę organu pomocniczego i opiniotwórczego.

Do podstawowych zadań komisji rewizyjnej należy badanie udziału spółdzielni w budownictwie socjalistycznym, walka o zabezpieczenie socjalistycznej spółdzielczej własności, nie dopuszczenie do trwonienia i kradzieży materialnych wartości oraz innych nadużyć a także kontrola legalności operacji dokonywanych przez zarząd spółdzielni¹⁾.

Zgodnie ze statutem komisja rewizyjna bada działalność zarządu, wykonywanie uchwał wolnych zgromadzeń, zarządzeń związku nadrzędnego oraz dyrektyw i zaleceń organów kierowniczych, czuwa nad wykonywaniem planów gospodarczo-finansowych, umów i zobowiązań, przeprowadza rewizję kasy, majątku, dokumentów i sprawozdawczości, stawia wnioski na doroczne sprawozdania zarządu odnośnie planu działalności spółdzielni, rozpatruje skargi na działalność członków zarządu oraz udziela zarządowi wskazówek jak usunąć niedociągnięcia i polepszyć jego pracę.

Ogólne kierownictwo nad działalnością komisji rewizyjnych spółdzielni i kierunkami ich pracy sprawuje zarząd związku branżowego względnie inwalidzkiego.

Komisja rewizyjna w składzie trzech do pięciu członków i dwóch zastępców (kandydatów) jest wybierana w głosowaniu tajnym na dwa lata, tj. na taki okres, na jaki wybierany jest zarząd spółdzielni. Członkami i ich zastępcami nie mogą być: a) osoby pozbawione praw wyborczych, b) osoby poniżej 18 lat, c) pracownicy i członkowie spółdzielni zajmujący odpowiedzialne stanowiska w pracy gospodarczej lub buchalteryjnej (kierownicy magazynów i składów, kierownicy techniczni i handlowi, pracownicy buchalterii, kasjerzy itp.), d) osoby pozostające między sobą bądź z członkami zarządu spółdzielni w związku małżeńskim lub bliskim pokrewieństwie.

Wszystkie wydatki na utrzymanie komisji rewizyjnej dokonywane są na podstawie budżetu zatwierdzonego przez walne zgromadzenie członków. Wpłaty wydatków dokonuje zarząd spółdzielni.

Komisja rewizyjna prowadzi swoją pracę na podstawie planu, zestawionego na każdy kwartał. Kwartalne plany pracy przedkłada komisja rewizyjna zarządowi związku.

Komisja rewizyjna wybiera przewodniczącego, jego zastępcę i sekretarza. Posiedzenia komisji są prawomocne przy obecności nie mniej niż połowy jej członków, w tej liczbie przewodniczącego lub jego zastępcy. Wszelkie uchwały na posiedzeniach podejmowane są większością głosów. Uchwały komisji wpisywane są do księgi protokołów, którą prowadzi sekretarz komisji rewizyjnej. Protokoły są podpisywane przez wszystkich członków biorących udział w posiedzeniu.

¹⁾ Uchwała w sprawie komisji rewizyjnych spółdzielczości pracy i spółdzielczości inwalidów, zatwierdzona przez prezesa Centralnego Urzędu dla Spraw Spółdzielczości Pracy i Spożywców przy Radzie Ministrów ZSRR w dn. 19.II.1948 r.

Posiedzenia komisji rewizyjnej są zwoływane przez jej przewodniczącego nie rzadziej niż raz w miesiącu. Na posiedzeniach zatwierdza się plany pracy, protokoły porewizyjne zawierające wnioski i propozycje oraz bada się wykonanie planu rewizji. Odpisy protokołów z posiedzeń komisji rewizyjnej i protokoły porewizyjne wraz z wnioskami dostarcza się zarządowi spółdzielni oraz właściwemu związkowi nadrzędnemu.

Komisja rewizyjna w zakresie swej działalności podporządkowana jest walnemu zgromadzeniu członków spółdzielni. Przesunięcie przewodniczącego i członków komisji rewizyjnej do innej pracy bez ich zgody, może mieć miejsce jedynie za zezwoleniem walnego zgromadzenia i związku nadrzędnego.

Zażalenia i skargi na niewłaściwą działalność komisji rewizyjnej zgłaszane są walnemu zgromadzeniu członków spółdzielni i zarządowi. Tok prac bieżących komisji rewizyjnej wygląda następująco. Nierzadziej niż raz w miesiącu komisja przeprowadza niezapowiedziane rewizje kasy, sum do rozliczenia, stanu spraw dotyczących roztrwonienia i kradzieży, bada wyniki każdorazowych inwentaryzacji produkcji w toku (dokonywanych przez zarząd spółdzielni) oraz przeprowadza inwentaryzację zapasów towarów w placówkach handlu detalicznego.

Nierzadziej niż raz na kwartał komisja dokładnie bada zapasy surowca, materiałów, wyrobów gotowych i innych wartości w działach (warsztatach) i magazynach, bada wykonanie planów działalności gospodarczej, przestrzeganie przez zarząd dyscypliny budżetowej i finansowej, stan należności od dłużników (legalność ich powstania, terminowość przedłużeń itp), terminowość przekazania spraw o marnotrawstwo, kradzież i braki organom sądowosledczym, bada wykonanie uchwał organów kontroli dotyczących przeterminowania tych spraw i terminowość środków stosowanych celem zabezpieczenia pretensji w drodze powództwa cywilnego.

Kontrola zapasów towarów i surowców w magazynach przedsiębiorstwa, winna być przeprowadzana nie mniej niż dwa razy w roku. Nierzadziej niż raz do roku komisja przeprowadza dokumentalną rewizję całej działalności spółdzielni i jej działów będących na rozrachunku gospodarczym. Komisja w czasie tych czynności sprawdza czy i jak realizowane są przez spółdzielnię uchwały Partii i Rządu oraz nadrzędnych organizacji spółdzielczych i czuwa nad wypełnieniem obowiązków wobec państwa.

Nadto komisja sprawdza czy jest przestrzegany statut oraz czy są wykonywane uchwały i zalecenia walnych zgromadzeń członków oraz czuwa ona nad niedopuszczalnym przenikaniem do spółdzielni elementów nieodpowiednich i wykorzystaniem przez nich form spółdzielczych dla celów korzyści osobistych, jak również przeprowadza systematyczną kontrolę pracy osób odpowiedzialnych za majątek spółdzielni.

W wypadku stwierdzenia nielegalnej lub niewłaściwej działalności ze strony zarządu, komi-

sja rewizyjna obowiązana jest żądać zwołań walnego zgromadzenia spółdzielni. W wypadku odmowy zarządu, komisja rewizyjna zawiadamia o tym związek i w porozumieniu z nim zwołuje nadzwyczajne walne zgromadzenie członków celem powzięcia zarządzeń mających na celu usunięcie istniejących uchybień.

Przy ujawnieniu w działalności zarządu nadużyć (kradzieży, roztrwonienia) komisja rewizyjna winna niezwłocznie zawiadomić o tym związek i władze śledcze, nie czekając na zwołanie walnego zgromadzenia.

W trakcie rewizji komisja rewizyjna w szczególności:

a) bada realizację przez spółdzielnię zarządzeń o rozwoju handlu spółdzielczego, kontroluje przestrzeganie polityki radzieckiej i zwalczając wszelkie pojawiające się w spółdzielni tendencje spekulacyjne,

b) bada terminowość i prawidłowość prowadzenia księgowości,

c) bada wykonanie zarządzeń dotyczących polepszenia jakości produkcji i oszczędnego zużycia surowca i półfabrykatów,

d) przeprowadza kontrole wprowadzenia w spółdzielni zarządzeń dotyczących: rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa, podwyższenia kwalifikacji zawodowych członków, pracy polityczno-wychowawczej i kulturalno-masowej oraz rozwoju ruchu wynalazczości robotniczej,

e) bierze udział w badaniach i dokumentalnych rewizjach spółdzielni przeprowadzanych przez organy spółdzielcze wyższego szczebla w tych wypadkach, kiedy udział komisji rewizyjnej w takich badaniach i rewizjach będzie uznany przez organy rewizyjne za niezbędny,

f) przyjmuje i rozpatruje skargi na niewłaściwe poczynania, których dopuścił się zarząd lub poszczególni członkowie spółdzielni i podejmuje w tym zakresie odnośne uchwały. Wszystkie różnice zdań między komisją rewizyjną i zarządem spółdzielni rozpatruje zarząd odnośnego związku,

g) składa walnemu zgromadzeniu członków (odpis do związku) wnioski dotyczące kwartalnych i rocznych sprawozdań i bilansów, na podstawie materiałów z rewizji i badań;

h) w spółdzielczości inwalidów bada zarządzenia dotyczące organizacji zatrudnienia inwalidów, polepszenia ich warunków bytowych oraz podwyższania ich poziomu materialnego i kulturalnego.

W wypadku ujawnienia (przy rewizji lub badaniu) roztrwonienia, kradzieży, niewłaściwie sporządzonej inwentaryzacji majątku lub innych nadużyć, komisja rewizyjna przeprowadza badanie braków powodujących stan niewłaściwy i powoduje podejmowanie zarządzeń przez zarząd spółdzielni mających na celu usunięcie tych przyczyn. Materiały dotyczące winy poszczególnych osób, komisja rewizyjna przekazuje bezzwłocznie organom śledczym i donosi o tym kierownikowi organizacji nadrzędnej.

W celu prawidłowego i właściwego wypełniania swoich zadań w zakresie badań i kontroli

działalności spółdzielni komisja rewizyjna ma prawo:

a) żądać od zarządu spółdzielni wszelkich dokumentów koniecznych dla przeprowadzenia rewizji lub badań, uwag, materiałów dotyczących operacji dokonywanych przez zarząd i jego poszczególnych członków jak również zaznajomienia jej z wszelkimi postanowieniami, instrukcjami i dyrektywami nadrzędnych organizacji spółdzielczych. Zarząd spółdzielni winien zawczasu informować komisję rewizyjną o dniach swych posiedzeń i porządku obrad a także dawać jej odpisy swoich postanowień i uchwał,

b) powoływać biegłych dla wykonania prac rewizyjnych wymagających specjalnych kwalifikacji,

c) uczestniczyć w posiedzeniach zarządu z prawem głosu doradczego. Po wygłoszeniu sprawozdania zarządu na walnym zgromadzeniu spółdzielni, komisja winna zgłosić wnioski dotyczące: sprawozdania zarządu i bilansu spółdzielni, preliminarza dochodów i wydatków oraz wykonania planu produkcji i planu finansowego, jak również projektu podziału zysku i pokrycia ewentualnych strat.

Członkowie komisji rewizyjnej mogą być pociągnięci do odpowiedzialności sądowej w wypadkach:

a) gdy komisja rewizyjna nie przeprowadziła rewizji mimo że na podstawie przepisów statutu, postanowienia walnego zgromadzenia lub na podstawie materiałów (informacji) wpływających do komisji rewizyjnej, rewizja w spółdzielni winna być przeprowadzona i w wyniku czego nie zostały wykryte mające miejsce nadużycia,

b) jeśli rewizja była przeprowadzona niedbale, wskutek czego nadużycia nie zostały wykryte.

Wynagrodzenie za pracę w zakresie rewizji w czasie wolnym od pracy zasadniczej jest wypłacane przewodniczącemu komisji rewizyjnej według stawek przewodniczącego zarządu spółdzielni, zaś członkom komisji rewizyjnej według stawek członków zarządu spółdzielni.

W okresie pełnienia swoich obowiązków, przewodniczący i członkowie komisji rewizyjnej zwolnieni są od pracy zawodowej i otrzymują wynagrodzenie w wysokości przeciętnego zarobku pobieranego z tytułu swej pracy zawodowej, nie mniej jednak niż w wysokości poborów przewodniczącego zarządu spółdzielni dla przewodniczącego komisji rewizyjnej i poborów członka zarządu — dla członków komisji rewizyjnej.

Z powyższego opisu widzimy, iż spółdzielczość pracy w Związku Radzieckim objęta jest wszechstronną opieką rewizyjną zapewniającą należyty nadzór nad całokształtem jej rozwoju i działalności. Toteż przy opracowywaniu zagadnień rewizyjnych w odniesieniu do spółdzielczości polskiej należy dokładnie przeanalizować elementy struktury organów rewizyjnych spółdzielczości radzieckiej, będące wynikiem długoletniego doświadczenia na odcinku rewizji.

POLITYKA PLANOWANIA ZAKŁADÓW I INWESTYCJI W ŻYWIENIU ZBIOROWYM

Roman GÓRSKI i Kazimierz PYSZKOWSKI

PLAN 6-letni przewiduje znaczny ilościowy i jakościowy wzrost zakładów żywienia zbiorowego — w celu zaspokojenia potrzeb konsumpcyjnych świata pracy. Według założeń planu, zakłady żywienia zbiorowego o charakterze otwartym w końcu 1955 r. powinny żywić co najmniej 2,2 mln. ludzi w 11 tys. zakładów żywienia.

Osiągnięcia pierwszych dwóch lat na tym odcinku są znaczne: ilość zakładów na dzień 1 stycznia 1952 r. osiągnęła ok. 54% Planu 6-letniego a ilość żywionych — ok. 90%. Świadczy to z jednej strony o wielkiej dynamice rozwojowej żywienia zbiorowego, z drugiej strony — o zwiększającym się — na tle rozwoju gospodarczego kraju — popycie na usługi gastronomiczne. Na tle doświadczeń pierwszych dwóch lat wykonania Planu 6-letniego można i należy rozważyć, czy rozwój ilościowy i jakościowy placówek żywienia idzie po właściwej linii. Narzuca się tutaj przede wszystkim wniosek, że rozwój ilościowy zakładów, chociaż w stosunku do założeń planu większy od wymaganego dla tego okresu czasu, jest niewspółmierny do wzrostu liczby żywionych, która osiąga już cyfry przewidywane na koniec sześciolatki. Ponieważ przy tym wielkość nowopowstających zakładów jest przeważnie mniejsza od planowanej pod względem ilości miejsc konsumpcyjnych (brak odpowiednich pomieszczeń), to na tym tle zupełnie wyraźnie zarysowuje się znacznie większa od planowanej rotacja, uniemożliwiająca często osiągnięcie właściwych wyników pod względem jakości posiłków i obsługi.

Należy zaznaczyć, że uprzemysłowienie kraju przybrało w tym samym czasie znacznie większe tempo od przewidywanego, co wpłynęło i wpływa w dalszym ciągu na zmianę struktury ludności, a więc i na zwiększenie zapotrzebowania na usługi zakładów żywienia.

Obserwacja działalności zakładów żywienia wykazuje jednocześnie, że nie wszystkie zakłady są w należyłym stopniu wykorzystane. Daje się mianowicie zauważyć brak frekwencji w jednych typach zakładów przy jednoczesnym przepełnieniu ponad wszelką normę w innych. Zjawisko to związane jest niewątpliwie z niewłaściwą lokalizacją i typizacją zakładów w poszczególnych miejscowościach, a jednocześnie — z zaszeregowaniem tych zakładów do nieodpowiednich kategorii. Dotychczasowy rozwój sieci zakładów żywienia zbiorowego zarówno pod względem ilościowym jak i strukturalnym nie opiera się na pełnej analizie potrzeb, a więc jest w pewnym stopniu żywiłowy.

Analiza obejmowała dotychczas takie elementy, jak: liczba i struktura ludności, szacunkowo ujęte zapotrzebowanie na usługi zakładów żywienia obliczone na podstawie liczby i struktury ludności, wreszcie — zdolność produkcyjna zakładów. Brak było natomiast ścisłego powiązania między zakładami o charakterze otwartym (gastronomicznymi) i zakładami o charakterze zamkniętym (stołówkami pracowniczymi).

Terenowe jednostki planujące brały w rachubę wyłącznie lub prawie wyłącznie zapotrzebowanie na posiłki podstawowe (śniadania, obiady, kolacje) nie uwzględniały natomiast okoliczności, że zakłady gastronomiczne winny spełniać rolę przedsiębiorstw o charakterze rozrywkowo-wypoczynkowym.

Skutkiem takiego nastawienia działalność zakładów była planowana tylko pod kątem widzenia wydawania podstawowych posiłków.

Również generalna linia rozwojowa sieci zakładów żywienia zbiorowego wychodziła z błędnych założeń. Nie uwzględniono specyfiki poszczególnych rejonów, ustalając generalny schemat typów zakładów dla całego kraju.

Procentowy udział w sieci poszczególnych typów zakładów ustalony został w latach 1950 — 1952 jednolicie dla całego kraju w sposób następujący: jadłodajni 20%, restauracji 38%, barów 30%, cukierni i kawiarni po 6%. Taka struktura sieci, jako nie podbudowana pełną analizą potrzeb lokalnych według podanych wyżej przesłanek, nie zawsze odpowiada potrzebom poszczególnych miast i osiedli, a w rezultacie powoduje przytoczone wyżej odchylenia we frekwencji w poszczególnych typach zakładów — nawet przy niedostatecznym ilościowym rozwoju sieci. Władze terenowe nie korzystały z reguły z przysługujących im uprawnień i nie mając pełnego rozeznania, nie dokonywały przystosowania ogólnych założeń do potrzeb terenowych. Tak np. w ramach schematycznego klucza zwiększano nadmiernie ilość jadłodajni, mimo iż potrzeby lokalne przemawiały za uruchomieniem innego typu zakładów (restauracji, kawiarni itp.). Wywiera to bezpośredni wpływ na frekwencję, a co za tym idzie i na rentowność zakładów niedostatecznie wykorzystywanych pod względem zdolności usługowej¹⁾.

Właściwe więc ustalenie typów zakładów i ich lokalizacji pozwoli na maksymalne wykorzystanie wszystkich placówek i bardziej równomierne rozłożenie zapotrzebowania na ich usługi. Wiąże się z tym także właściwe zaszeregowanie zakładów do kategorii, co decyduje o poziomie cen potraw i napojów.

Dotychczas zarysowująca się w niektórych przedsiębiorstwach gastronomicznych dążność do zaszeregowywania zakładów do najwyższych kategorii jest wyrazem jednostronnie i źle pojętej troski o rentowność, doświadczenie bowiem wskazuje, że właśnie zakłady wyższych kategorii mają mniejszą frekwencję, a więc są mniej wykorzystane od zakładów niższych kategorii i tym samym mniej rentowne.

¹⁾ Przykładowo można podać, że np. w osiedlu o dużym ilościowym rozwoju stołówek pracowniczych zapotrzebowanie na usługi jadłodajni będzie mniejsze występuje natomiast zapotrzebowanie na usługi zakładów o charakterze mieszanym (restauracje, bary, lokale wypoczynkowo-rozrywkowe), przeładowanie więc takiego osiedla jadłodajniami będzie gospodarczo nieuzasadnione.

Zachodzi więc konieczność przeanalizowania zarówno kryteriów podziału na kategorie, jak i możliwości zastosowania w zakładach wyższych kategorii (wzorem ZSRR) zróżnicowanych marż dla poszczególnych rodzajów posiłków i napojów. Np. w zakładzie kat. I dania standardowe mniej pracochłonne mogą mieć marżę znacznie niższą od dań sporządzanych na indywidualne zapotrzebowania konsumentów.

Powyższe pozwoliłoby na wykorzystanie pełnych możliwości produkcyjnych i usługowych zakładów wyższej kategorii. Typem rzadko spotykanym w sieci żywienia — poza barami mlecznymi — są zakłady samoobsługowe (bary, jadalnie). Rozwój tych zakładów pod względem ilościowym i jakościowym, zwłaszcza przy specjalizacji, winien być w planowaniu uwzględniony w odpowiedni sposób zarówno ze względu na dużą rotację, jak i rentowność. Jest to wskazane tym bardziej, że przykład barów mlecznych wskazuje na dużą popularność zakładów samoobsługowych.

W DOTYCHCZASOWEJ koncepcji budowy sieci zakładów żywienia uwzględniano przeważnie dwie główne grupy zakładów: a) zakłady gastronomiczne, b) stołówki.

Do zakładów spełniających podstawową rolę w żywieniu zaliczano przy tym wszystkie typy zakładów do kawiarni i cukierni włącznie, chociaż nie wszystkie typy spełniają jednakową rolę w zaspokajaniu potrzeb w zakresie posiłków podstawowych, a więc nie wszystkie typy można brać pod uwagę przy ocenie stopnia zaspokojenia potrzeb rejonu. Ponadto przeważnie jednakowo oceniano zdolność usługową wszystkich prawie typów zakładów, nie rozróżniając np. w typie „restauracja“ różnicy między zwykłą restauracją z usługami czysto gastronomicznymi, a restauracją o charakterze rozrywkowym.

Wydaje się, że zarówno dla pełnego rozeznania potrzeb, jak i w celu umożliwienia właściwej lokalizacji i typizacji, należałoby podzielić zakłady na następujące główne grupy (według rodzajów świadczonych usług): a) zakłady podstawowego żywienia (jadalnie, bary, restauracje), b) zakłady o charakterze uzupełniającym — (bary mleczne, bufety), c) zakłady o charakterze wypoczynkowo-rozrywkowym (kawiarnie, cukiernie), d) zakłady o charakterze specjalnym.

Umożliwiłoby to ściśle określenie zakresu działalności i rozmiaru produkcji oraz stopnia zaspokajania potrzeb usługowych w poszczególnych typach zakładów; poza tym nadałoby zakładom wyraźne oblicze, ułatwiłoby planowanie i umożliwiłoby usprawnienie gospodarki.

Lokalizacja i typizacja zakładów gastronomicznych napotyka w większości rejonów na trudności wynikające z braku odpowiednich pomieszczeń, zwłaszcza, że w dotychczasowej praktyce dało się zauważyć dążenie do pełnej rozbudowy zapleczy poszczególnych zakładów i pełnej ich mechanizacji mającej na celu osiągnięcie samodzielności na odcinku zdolności produkcyjnej. Taka praktyka jest niesłuszna i gospodarczo nieuzasadniona, tym bardziej, że większość zakładów przejętych po prywatnych właścicielach nie nadaje się do rozbudowy i adaptacji jako w ogóle nieprzydatne dla celów żywienia zbiorowego.

Rozwiązanie problemu jest możliwe z jednej strony w ramach nowego budownictwa, z drugiej — poprzez uruchamianie pomocniczych zakładów produkcyjnych,

obsługujących zakłady nie mające odpowiednich pomieszczeń produkcyjnych i odpowiedniego wyposażenia zapleczy.

W naszych warunkach rozwojowych żywienia zbiorowego, w których przeważa brak odpowiednich pomieszczeń i podstawowych urządzeń dla prawidłowego funkcjonowania zakładów żywienia, bardzo istotnym elementem jest stosowanie właściwej polityki inwestycyjnej w celu jak najracjonalniejszej rozbudowy sieci zakładów i najbardziej ekonomicznego wykorzystania środków inwestycyjnych. Pod tym względem dotychczasowe doświadczenia wykazują szereg niedociągnięć, spośród których najważniejszymi są: a) inwestowanie obiektów nie nadających się dla celów żywienia zbiorowego i niejednokrotnie niewłaściwie zlokalizowane, b) dążenie do pełnej rozbudowy i pełnej mechanizacji zaplecza każdego zakładu, c) niemal zupełnie zaniedbanie rozbudowy zakładów pomocniczych.

Inwestycje w żywieniu zbiorowym dzielą się jak wiadomo, na: a) adaptację (rozbudowę) istniejących zakładów, co ma związek z przejmowaniem i włączaniem do sieci już istniejących zakładów, b) wyposażenie zakładów powstających w nowym budownictwie.

Roboty adaptacyjne pochłaniają znaczne środki inwestycyjne i często nie poprzedza ich dostateczna analiza właściwej lokalizacji i przydatności danego zakładu dla celów żywienia zbiorowego na dłuższy okres. Pociąga to za sobą niejednokrotnie marnotrawstwo środków inwestycyjnych i nieopłacalność poczynionych nakładów, ponieważ — jak już wspomniano — szereg zakładów spośród niedawno adaptowanych poważnym kosztem, zmienia następnie przeznaczenie, bądź nawet wychodzi z sieci żywienia zbiorowego. Niezależnie od adaptacji przeprowadza się w wielu zakładach mechanizację, która w większości wypadków jest wykorzystywana dla celów produkcyjnych w minimalnym stopniu.

Adaptację i mechanizację przeprowadza się w dążeniu do zwiększenia produkcji i rotacji poszczególnych zakładów bez uwzględnienia możliwości osiągnięcia tego samego celu przez pełną mechanizację w typowych niektórych tylko zakładów, które z uwagi na swe rozmiary mogłyby świadczyć usługi na rzecz gorzej wyposażonych pobliskich i nie nadających się do mechanizacji zakładów. Tak np. zakład posiadający nie wyzyskaną w pełni obieraczkę ziemniaków i warzyw dla celów własnych produkcyjnych mógłby obierać ziemniaki i warzywa dla szeregu okolicznych zakładów.

W konsekwencji niewłaściwej polityki inwestycyjnej — obok przeinwestowania niektórych zakładów występuje niewykorzystanie istniejących w tych zakładach urządzeń, co niepotrzebnie zwiększa koszty wobec niemożności pełnego wykorzystania pracy tak maszyn, jak i ludzi przy nich zatrudnionych.

Jeszcze jaskrawszym przykładem wadliwości dotychczasowej praktyki jest niezwrócenie dostatecznej uwagi na urządzenia i rozbudowę zakładów pomocniczych, (rozbieralnie mięsa, centralne garmazernie, wytwórnie ciastek, lodów, wód gazowych, pralnie itd.). Zakłady te odpowiednio wyposażone i zorganizowane mogłyby i powinny świadczyć usługi na rzecz zespołów zakładów gastronomicznych (zarówno o charakterze otwartym, jak zamkniętym), co prowadziłoby do zmniejszenia zapotrzebowania na maszyny i sprzęt, o które jeszcze tak trudno, racjonalnego i gospodarczo uzasadnionego wykorzystania środków inwestycyjnych, znaczne-

go obniżenia kosztów i racjonalnej gospodarki surowcowej.

Zwiększona tą drogą zdolność produkcyjna umożliwiłaby poszczególnym zakładom gastronomicznym zwiększenie dotychczasowych obrotów.

W tych wypadkach, w których nie byłoby to związane z lokalizacją, prowadziłyby także do uniknięcia potrzeby uruchamiania dodatkowych zakładów, bądź pozwalałoby na likwidację niektórych już istniejących, lecz źle wyposażonych i nieopłacalnych zakładów żywienia.

Tak więc przy planowaniu sieci, jak przy planowaniu inwestycji należy zawsze rozważyć słuszność założeń i poczynić w oparciu o powyższe tezy. Na-

leży przede wszystkim wysuwać na pierwszy plan obiekty i inwestycje najbardziej przydatne z gospodarczego punktu widzenia na tle perspektywy rozwojowej żywienia zbiorowego.

W każdym wypadku należy zawsze rozważyć możliwość zastępowania rozbudowy sieci i zakładów oraz mechanizacji istniejących zakładów — przez zakłady pomocnicze, bądź też przez poszerzenie i pełną mechanizację niektórych tylko zakładów, które — w następstwie zakładów pomocniczych — mogłyby świadczyć usługi dla innych zakładów. Rzecz oczywista, będzie to aktualne tylko w tych miejscowościach, w których istnieje co najmniej po kilka zakładów żywienia zbiorowego.

Z radzieckich doświadczeń gospodarczych

WSPÓŁDZIAŁANIE NAUKI Z PRODUKCJĄ w ZSRR

Inż. Jerzy KOPIŃSKI

RADZIECKA nauka, radziecka technika są bezsprzecznie przodujące na świecie. Nauka i technika radziecka nie tylko zapewniły od strony naukowo-badawczej i naukowo-technicznej realizację wielkich planów rekonstrukcji gospodarki narodowej, stalinowskich planów pięcioletnich, nie tylko zwycięsko przeszły ciężką próbę wojny zapewniając Armii Radzieckiej jakościową wyższość uzbrojenia, ale w okresie wojennym pozwoliły przystąpić do realizacji gigantycznych planów przeobrażenia przyrody i wielkich budowl komunistów, i w niezwykle krótkim czasie opowiadają nadto teoretycznie i praktycznie problem energii atomowej.

Nauka i technika nie tylko zresztą w zacofanej carskiej Rosji, ale i w wysoko uprzemysłowionych krajach Europy Zachodniej, nigdy nie miały wielkich możliwości rozwojowych, zawsze podporządkowane były prawom ustroju kapitalistycznego i uzależnione od pogoni za zyskiem i od kapitalistycznej konkurencji. W tych warunkach nauka i technika względnie szybko rozwijające się w początkach kapitalizmu, w okresie jego rozkwitu i wolnej konkurencji — w miarę przechodzenia do form monopolistycznych coraz bardziej były hamowane w swym rozwoju. Szczególnie jaskrawo wyrażało się to w epoce imperializmu z jego nierównomiernym, antagonistycznym charakterem rozwoju. Kapitalizm całkowicie podporządkował swym interesom działalność naukową, stwarzając jej warunki rozwoju praktycznie w tych przede wszystkim dziedzinach, które są bezpośrednio związane z przygotowaniami nowych, jeszcze bardziej masowych narzędzi mordowania i zniszczenia.

Niezależnie od tego w jakich warunkach się to odbywa — w okresie wczesnego rozwoju kapitalizmu, jego rozkwitu czy schyłku — kapitał zawsze obraca zdobycze nauki i technikę w siłę ujarzmiającą człowieka, czyni z nich narzędzie zwiększenia eksploatacji. Dlatego w ustroju kapitalistycznym nauka podobnie jak i środki produkcji, jako własność kapitału, przeciwstawiana jest masom pracującym jako siła wroga. „...maszyna rozpatrywana sama przez się, skraca czas

pracy, natomiast w zastosowaniu kapitalistycznym przedłuża dzień roboczy...”¹⁾

Praca i nauka podobnie jak stosunki i siły wytwórcze pozostają w kapitalizmie we wzajemnych sprzecznościach. Rozwój nauki i rozwój opartych o nią sił wytwórczych z reguły prowadzą do dalszego zwiększenia wyzysku i eksploatacji.

Punktem zwrotnym w rozwoju nauki w Rosji stała się Wielka Rewolucja Październikowa. Rewolucja wyzwoliła z pęt ucisku i eksploatacji wszystkich wyzyskiwanych. Wyzwoliła również i naukę z jarzma kapitalizmu; usunęła antagonistyczne sprzeczności w rozwoju sił wytwórczych i stosunków wytwórczych, sprzeczności jakie narzucił kapitalizm nauce i pracy.

Ustrój socjalistyczny stworzył zupełnie nowe, nieznane dotąd perspektywy i warunki rozwoju nauki, usuwając wszystkie hamulce, wszystkie sprzeczności, oddając konieczne dla jej rozwoju środki materialne, fundusze, organizując setki instytutów, laboratoriów, szkół wyższych, a przede wszystkim uzbrajając naukę radziecką w potężną broń — materializm dialektyczny i usuwając rozdział między teorią i praktyką.

Rozwój techniki, który w warunkach kapitalizmu powoduje pogłębienie sprzeczności między pracą fizyczną a umysłową, wzmocnienie wyzysku mas pracujących i w konsekwencji zwiększenie bezrobocia oraz pogorszenie sytuacji materialnej klasy robotniczej — w ustroju socjalistycznym służy masom pracującym. Każdy krok po linii rozwoju techniki, każde odkrycie prowadzi do podwyższenia wydajności pracy a zatem do podniesienia poziomu życiowego. Ten sam rozwój, który w warunkach kapitalizmu pogłębiał sprzeczność między pracą fizyczną a umysłową, w socjalizmie przyczynia się do likwidacji tych różnic.

Stały wzrost sił wytwórczych, warunek rozwoju społeczeństwa socjalistycznego — stworzył dla nauki radzieckiej nieznane dotąd możliwości niczym nie hamowanego rozwoju. Tworzy on z nauki potężny oręż wzrostu sił wytwórczych, a przez to i wzrostu materialnego

¹⁾ K. Marks. Kapitał. T. I, „Książka i Wiedza“, 1951, str. 477.

i kulturalnego dobrobytu szerokich mas pracujących Związku Radzieckiego. Kalinin witając Akademię Nauk ZSRR podkreślił, że „właśnie społeczeństwu socjalistycznemu, bardziej aniżeli jakiemukolwiek ustrojowi społecznemu, niezbędny jest przede wszystkim szeroki rozwój, zarówno dyscyplin teoretycznych jak i nauk stosowanych i że społeczeństwo to po raz pierwszy stwarza pracy i myśli naukowej warunki prawdziwej wolności i owocnego związku z szerokimi masami“.²⁾

Przekształcenie zacofanej Rosji w kraj przodującego przemysłu, najbardziej zmechanizowanego na świecie rolnictwa, jest również w dużym stopniu zasługą radzieckiej nauki. Dziś dzięki rewolucyjnym przemianom Związek Radziecki może przystąpić do budowy materialno-technicznych podstaw komunizmu.

Określenie „nauka radziecka“ oznacza jednak nie tylko, że jest to nauka w państwie radzieckim i nie tylko to, że jest to przodująca nauka. Cechami charakterystycznymi nowej nauki radzieckiej jest jej ludowy charakter, wysoka ideowość, planowość rozwoju, szeroki kolektywizm w organizowaniu działalności naukowej i twórcze współdziałanie nauki z praktyką.

„Nauka radziecka stała się ludową dlatego, że jest ona cała skierowana na służbę narodu i dlatego, że przypłynął do niej szerokim potokiem lud z zakładów przemysłowych i pól kołchozowych“³⁾. Nowa nauka związana z ludem, stworzona przez lud, nie może być niewolnikiem tradycji i śmiało łamie normy i założenia, gdy stają się one przestarzałe. Nauka radziecka istotnie zdecydowanie przełamała stare tradycje nie tylko w nauce o społeczeństwie, ale i w naukach przyrodniczych, w chemii, biologii, geologii oraz w różnych gałęziach techniki.

O rozmachu i wroście nauki radzieckiej mogą świadczyć choćby następujące cyfry: carska Rosja posiadała w r. 1914 — 91 wyższych szkół ze 112 tys. studentów. Armia radzieckich uczonych liczy obecnie 15 tys. ludzi. Ilość wyższych szkół wynosi 864 — a ilość uczących się w wyższych szkołach studentów ponad 1.200 tys. Ilość instytutów naukowo-badawczych, stacji doświadczalnych i laboratoriów wynosi ponad 3,5 tys. Liczby te świadczą, że oprócz Związku Radzieckiego nigdy w świecie nie było takiego gigantycznego rozmachu w rozwoju nauki, instytucji naukowych i w przygotowaniu kadr naukowych.

Ludowa nauka radziecka jest jednocześnie nauką partyjną. Rozwija się ona i rośnie w tych kierunkach, jakie wskazuje jej Partia Komunistyczna. Zasada partyjności określa — jak powiada Wawilow — rozwój nauki i jej główne kierunki. „Stąd partyjność nauki odpowiada prawidłowości jej kierunku“. Tak np. zupełnie wyraźnie radzieckie przyrodznawstwo odróżnia się od burżuazyjnego swą zdecydowanie materialistyczną zasadą, a próbom przedstawienia matematyki jako niczym nie ograniczonej i nie kierowanej ideologicznie zabawki rozumu — radzieccy matematycy przeciwstawili swoją naukę wynikającą z potrzeb i doświadczeń praktyki i nastawioną przede wszystkim na rozwiązywanie konkretnych zagadnień techniki i nauki.

Podobnie wyraźnie ukształtowała się jedna z najbardziej charakterystycznych cech radzieckiej nauki — planowość. Planowy system gospodarki socjalistycznej nie mógł rzecz jasna ominąć tak ważnej dziedziny w kształtowaniu się sił wytwórczych jak nauka. Jedynolity plan rozwoju gospodarki narodowej, obejmujący całą działalność gospodarczą — plan—dyrektywa, plan określający na kilka lat kierunki rozwoju, najważniejsze ilościowe i jakościowe cechy wszystkich gałęzi gospodarki narodowej oznacza dla nauki początek nowej, szczególnej epoki, oznacza, że rozwój nauki i techniki nie może mieć charakteru przypadkowego, nie może odbywać się w sposób żywiołowy. Polityczno-gospodarcze zadania, sprecyzowane w planach rozwoju gospodarki narodowej, oznaczały postawienie przez socjalistyczne państwo uczonym i inżynierom wielkich i dyrektywnych zadań, od rozwiązania których w istotny sposób zależała realizacja planów 5-letnich. Zadania te oznaczały przejście nauki na tory planowania. Zasada planowania w nauce stała się w ciągu ostatnich dziesięcioleci dla radzieckich uczonych naturalna.

Oczywiście nie można planować nieoczekiwanych naukowych rezultatów i odkryć, ale właściwością prawdziwej nauki jest właśnie to, że zawiera ona elementy uzasadnionych oczekiwań i przewidywań. Np. — jak powiada Wawilow — w XVII i XVIII w. na zasadzie nauki Newtona można było na długo przewidzieć, a więc i planować rozwój techniki. Opierając się o współczesne pojęcia o budowie jądra atomowego, można dostatecznie pewnie planować prace teoretyczne i eksperymentalne w tej dziedzinie na wiele lat naprzód.

Od chwili gdy nauka służy narodowi i państwu radzieckiemu planowanie jej rozwoju stało się koniecznością, jako jedna z zasadniczych cech rozwoju socjalistycznego społeczeństwa. Planowanie objęło treść rozwoju nauki, tematykę i problemy badań naukowych i ściśle z tym związane fundusze przydzielane przez państwo socjalistyczne na instytucje naukowe, kadry, urządzenia itp. „W państwie socjalistycznym plan rozwoju nauki winien przede wszystkim opierać się na państwowych planach rozwoju gospodarki narodowej. Równocześnie z tym nauka musi pracować „na zapas“, perspektywnie i tylko wówczas będzie wypełniać swą rolę oświeclania drogi praktyce“⁴⁾.

Planowanie badań naukowych to jedno z wielkich osiągnięć państwa radzieckiego i nauki radzieckiej. Państwowy plan badań naukowych daje możliwość jak najbardziej racjonalnego wykorzystania sił nauki w rozwoju gospodarki narodowej. Planowanie badań naukowych warunkuje celowość działalności wszystkich gałęzi nauki, wszystkich kolektywów uczonych.

Ściśle związana z planowaniem rozwoju techniki jest zasada zespołowej pracy uczonych. Jedynie wielkie zespoły instytutów i szkół wyższych w oparciu o kolektywną współpracę i podział zagadnień mogą w krótkich terminach rozwiązywać zadania wysuwane przez państwo radzieckie, zadania warunkujące szybki rozwój wszystkich gałęzi gospodarki narodowej w Związku Radzieckim. Równocześnie w odróżnieniu od nauki burżuazyjnej, gdzie rozwiązanie jakiegokolwiek naukowego problemu łączy się przede wszystkim

²⁾ Kalinin. — Mowa wygłoszona na 200-lecie Akademii Nauk, r. 1925 — podano według cytowanej dalej broszury Wawilowa, str. 48.

³⁾ Wawilow. „Nauka Stalinowskiej Epoki“, wyd. Akademii Nauk, r. 1950 (wyd. ros.), str. 18.

⁴⁾ Wawilow. Nauka Stalinowskiej Epoki. Wyd. Akademii Nauk, r. 1952 (wyd. ros.), str. 52.

z jednostką, większość najważniejszych zadań naukowo-technicznych rozwiązywana jest w Związku Radzieckim całymi zespołami specjalistów. Charakterystyczne, że w zaszczytnych wykazach laureatów Nagród Stalinowskich bardzo często w charakterze autorów figurują zespoły. Podkreślanie prawa własności do wyników prac naukowo-badawczych tak właściwe dla historii nauki w kapitalizmie znika w nauce radzieckiej, co również stanowi o jej społecznym i państwowym znaczeniu.

Niezmiernie doniosłą cechą charakterystyczną nauki radzieckiej jest jej bezpośredni związek z praktyką. Jedność teorii i praktyki należy do fundamentów marksizmu-leninizmu. Historia nauki dobitnie świadczy o tym, że rozwój jej związany jest ze stosowaniem jej osiągnięć w praktyce przemysłowej. Dlatego m. in. naukowe odkrycia zawsze idą w parze z wynalazkami technicznymi. Prawdę tę podkreślał jeszcze Engels pisząc: „...O elektryczności zaczęły do nas dochodzić wiadomości dopiero od tego czasu, gdy odkryto możliwości jej zastosowania“⁵).

Szerokie, niczym nie ograniczone możliwości ścisłego powiązania nauki z praktyką zaistniały dopiero w ustroju socjalistycznym stwarzając nowe możliwości jak najszybszego stosowania nauki i odkryć naukowych w życiu, w przemyśle, na polach kołchozowych, stanowiąc nowy, potężny czynnik wzrostu sił wytwórczych. Rola i znaczenie ścisłego związku nauki z praktyką nie ogranicza się jednak tylko do możliwości najszybszego zastosowania osiągnięć nauki i sprawdzenia jej w praktyce, ani do efektu jaki to przynosi gospodarce socjalistycznej. Ścisły związek nauki i techniki z praktyką w socjalizmie oznacza nowy czynnik oddziaływania wzajemnego praktyki na naukę. Bywa i tak — jak wskazuje Stalin — że nowe drogi nauki i techniki wytyczają niekiedy nie ludzie znani powszechnie w nauce, lecz ludzie zupełnie nieznani w świecie naukowym, prości ludzie, praktycy i nowatorzy w swej dziedzinie.

Wiemy jakie kolosalne znaczenie dla postępu techniki radzieckiej mieli i mają stachanowcy, racjonalizatorzy i nowatorzy produkcji. Coraz częściej laureatami Nagród Stalinowskich w dziedzinie postępu są właśnie prości ludzie, praktycy i nowatorzy. Nowa ludowa i nierozzerwalnie związana z życiem i praktyką nauka i technika radziecka, włączone w jeden planowy nurt życia wiele dały swej socjalistycznej ojczyźnie, okazały jej potężną i wszechstronną pomoc w realizacji stalinowskich planów 5-letnich.

We wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej stachanowcy, nowatorzy, racjonalizatorzy przechodzili na nowe metody pracy oparte na jak najszerszym wykorzystaniu osiągnięć radzieckiej nauki i techniki. Szybko rozpowszechniane były pojawiające się tu i ówdzie zupełnie nowe progresywne metody pracy stachanowskiej, które z gruntu zmieniły dotychczasowe procesy produkcji i znacznie podnieść wydajność pracy. Pracownicy produkcji nigdy dotąd nie odczuwali takiej potrzeby pomocy uczonych radzieckich w zakresie opanowania nowej techniki i nowej organizacji produkcji. Oczywiście, że w tym wielkim patriotycznym ruchu nie mogło zabraknąć nauki radzieckiej związanej

wszystkimi korzeniami z narodem, gotowej z ochotą służyć narodowi. Pojawiły się nowe, twórcze formy socjalistycznego współzawodnictwa — obustronnie zainicjowany ruch o wzmocnienie twórczej i rzeczowej współpracy między produkcją i nauką. Dawne tradycyjne formy współpracy, jak kursy, wykłady, referaty dla inżynierów, techników i robotników, ekspertyzy i konsultacje, z uwagi na wzrastające potrzeby przemysłu i zakres nowej techniki i z uwagi na konieczność jak najszybszego stosowania w praktyce wyników prac naukowo-badawczych, okazały się niewystarczające. Zacieśnienie współpracy nauki z przemysłem oznacza w nowych warunkach przyspieszenie wprowadzenia wyników prac badawczych do produkcji i odkrywa nieznane dotąd kolosalne możliwości ożywienia i przyspieszenia rozwoju nauki przez przejście doświadczonych przodujących ludzi praktyki stachanowców, nowatorów, racjonalizatorów — bezpośrednio „z pierwszej ręki“.

Cechą charakterystyczną nowych form organizacji działalności naukowej jakie ukształtowały się w rezultacie wzmocnienia współpracy nauki z produkcją jest przede wszystkim bezpośredni udział uczonych w pracy przedsiębiorstwa, wspólna działalność uczonych z pracownikami produkcji. Nowe formy organizacji procesów technologicznych niejednokrotnie wymagały szczegółowej analizy i kompleksowej przebudowy całej organizacji produkcji, transportu, gospodarki narzędziowej, kontroli produkcji, ewidencji i sprawozdawczości. Rosnące współdziałanie z ekonomiką było wyrazem wzmocnienia walki o oszczędność w organizowaniu produkcji, walki o zmniejszenie kosztów własnych i wzrost akumulacji. Uczniowie leningradzcy w piśmie skierowanym do Stalina stwierdzają że „...ścisły związek i twórcza współpraca pracowników nauki i produkcji stanie się odtąd prawem naszego marszu na drodze technicznego postępu“⁶).

METODY organizacji współdziałania nauki z produkcją są najróżnorodniejsze i zależą zarówno od konkretnej treści i charakteru zagadnień, jak i specyfiki zakładów przemysłowych i organizacji naukowych ze sobą współpracujących. Jedną z najwcześniejszych zastosowanych form współpracy, która dała doskonałe rezultaty są kompleksowe, wyspecjalizowane brygady naukowo-produkcyjne składające się z pracowników nauki i produkcji. Można przytoczyć setki przykładów z doświadczeń radzieckich, gdzie ta forma współpracy przyniosła olbrzymie korzyści. Tak np. gdy przed moskiewskim zakładem „Sierp i Młot“ postawiono zadanie „opanować i zastosować na skalę przemysłową wzbogacony w tlen dmuch w procesie martenowskim“ rozwiązania zagadnienia podjęła się brygada pod naukowym kierownictwem prof. Bardina i prof. Trubina. W pracach brygady żywy udział wzięli ze strony zakładu „Sierp i Młot“ inż. Barzdajn, inż. Mar-mostein, starszy majster Czesnokow, wytapiacze Michajłow, Subbotin i in. Rezultatem wspólnej twórczej pracy było opanowanie procesu w ciągu niezwykle krótkiego czasu i osiągnięcie niebywałych rezultatów. W piecach martenowskich przy wytopie 70 ton surówki skrócono czas wytopu z 7 g. 25 min. do 3 g. 43 min., średnia wydajność pieca wzrosła z 50—60%, wydaj-

⁵) K. Marks, F. Engels „Pisma“, r. 1931 (wyd. ros.), str. 407.

⁶) *Bolszewik*, nr 20, r. 1951, str. 52 (art. T. Kozłowa).

ność produkcji z 1 m³ trzonu pieca z 9—9,5 ton/24 godz. wzrosła do 13—14 ton/24 godz.

Pracownicy Dniepropietrowskiego Instytutu im. Stalina wraz z pracownikami fabryki „Zaporożstal“ opracowali nową metodę walcowania stali konstrukcyjnych na zimno. Zastosowanie tej metody przyniosło 250 mln. rub. oszczędności.

W okresie opracowywania planów techniczno-przemysłowo-finansowych na r. 1948 grupa profesorów, pracowników naukowych i studentów Instytutu im. Sergo Ordżonikidze w Moskwie wspólnie z pracownikami zakładu „Kalibr“ opracowała pierwszy tzw. stachanowski plan techniczno-przemysłowo-finansowy, wykonany na podstawie szczegółowej techniczno-ekonomicznej analizy pracy zakładu i osiągnięć organizacji zespołowych form pracy stachanowskiej zainicjowanych przez mistrza Rosyjskiego. W rezultacie wspólnie opracowanego stachanowskiego planu i dalszej pomocy jaką Instytut okazał zakładowi „Kalibr“, zakład ten wykonał powojenny plan 5-letni w ciągu 3 lat i 7 miesięcy, a w r. 1949 poziom produkcji r. 1950 ostatniego roku planu 5-letniego został przekroczony 2,3 raza, a wydajność wzrosła w stosunku do przedwojennej o 2,7 raza. Zakład „Kalibr“ jako pierwszy w kraju odznaczony został zaszczytnym mianem „Zakładu kolektywnej pracy stachanowskiej“. Podobnej pomocy udzielił Instytut w r. 1948 zakładowi „Sierp i Młot“.

Inną formą współpracy uczonych z pracownikami produkcji są indywidualne socjalistyczne zobowiązania uczonych o konkretnej współpracy przy opracowywaniu określonych zagadnień, nowych konstrukcji itd. Umowy takie zawarło setki profesorów i uczonych z wieloma zakładami. Umowę taką zawarł m. in. prof. Leningradzkiego Instytutu Politechnicznego, Zaleski, główny konstruktor zakładu „Elektroaparat“, Tajcel i inżynier zakładów budowy izolatorów „Proletariusz“, Kogon. Zobowiązali się oni do wspólnego opracowania i uruchomienia wyłączników wysokiego napięcia nowego typu. Podobną umowę o współpracy zawarła grupa inżynierów zakładu „Elektroaparat“ z pracownikami Instytutu Fornierów w Leningradzie, zobowiązując się do opracowania metody zastąpienia dróg materiałów izolacyjnych w aparaturze elektrycznej odpowiednio przygotowanym drewnem.

Podobne zespoły wdrożyły na innych zakładach anodowo-mechaniczne ostrzałki, elektroerozyjne metody obróbki, nagrzewanie prądami wysokiej częstotliwości i wiele innych osiągnięć techniki radzieckiej.

W realizacji współpracy zespołów naukowych z pracownikami produkcji odgrywają wielką rolę wspólne konferencje naukowo-techniczne uczonych, inżynierów, techników i stachanowców. Na tego rodzaju konferencjach pracownicy naukowci poddają pod dyskusję wyniki pracy naukowo-badawczej wprowadzanej do produkcji, czy też dają naukowe uogólnienia doświadczeń produkcyjnych, względnie pracownicy produkcji dzielą się swym przodującym doświadczeniem. Konferencje tego rodzaju odbywają się, zarówno w zakładach jak i w instytucjach i wyższych uczelniach. Wiele takich konferencji poświęconych było poszczególnym zagadnieniom jak np. statystycznej metodzie kontroli, kompleksowej analizie działalności zakładu itd. Liczne konferencje obejmowały podsumowanie osiągnięć przodujących stachanowców i poświęcone były szeregowi

aktualnych zagadnień, jak szybkościowe skrawanie, typizacja technologii itp.

O rozmachu podobnych konferencji może świadczyć choćby odbyta w lipcu ubiegłego roku konferencja w Leningradzie. W ciągu 6 dni w 27 sekcjach wygłoszono 275 wykładów poświęconych różnym gałęziom nauki i techniki. W pracach sekcji wzięło udział 16 tys. ludzi. Obok akademików, profesorów, inżynierów i konstruktorów z wykładami wystąpili stachanowcy i racjonalizatorzy.

Poważną rolę w organizacji konferencji naukowo-technicznych odgrywają naukowe Stowarzyszenia Inżynierijno-Techniczne, które od samego początku z entuzjazmem przystąpiły do współzawodnictwa w zacieśnianiu współpracy produkcji z nauką. W zorganizowanym współzawodnictwie brało udział w r. 1949 37 tys. uczestników, a w r. 1950 48 tys., w wyniku czego opracowano i wprowadzono w r. 1949 ok. 28 tys. nowych rozwiązań technicznych.

Inną formą współpracy są rady techniczno-naukowe. Liczne zakłady przemysłowe w Związku Radzieckim zorganizowały u siebie takie rady, w skład których wchodził obok pracowników produkcji działające nauki. Rady te są stałymi organami prowadzącymi systematyczną działalność i powołane są do rozwiązywania zasadniczych naukowo-technicznych zagadnień produkcji i ustalania linii technicznego rozwoju zakładu. Rady naukowe analizują najważniejsze zagadnienia techniczne, techniczno-ekonomiczne, organizacyjne, ustalają wprowadzanie nowych konstrukcji, mechanizacji i racjonalizacji, wdrażanie nowych metod technologicznych itd. Rezolucje rady po zatwierdzeniu przez dyrektora zakładu uzyskują moc zarządzenia.

Rady naukowo-techniczne odgrywają szczególnie ważną rolę w wielkich zakładach przemysłowych o skomplikowanych procesach produkcyjnych, w których niejednokrotnie zachodzi konieczność rozwiązywania wielkich i zawiłych zagadnień naukowo-technicznych obejmujących różne gałęzie wiedzy. Takie rady istnieją np. w zakładzie ZIS, w zakładzie „Sierp i Młot“, w zakładzie budowy maszyn im. Lenina itd. Rada naukowo-techniczna zakładów im. Stalina w Leningradzie grupuje 132 uczonych, inżynierów, przodujących stachanowców, racjonalizatorów i nowatorów. W pracach rady biorą udział uczeni 16 instytutów naukowo-badawczych. Rada dokonała analizy wszystkich projektów technicznych i ważniejszych elementów nowych maszyn, przepracowała zagadnienia technologii i organizacji produkcji.

Formy współpracy i pomocy przemysłowi bywają najróżnorodniejsze dlatego niesposób byłoby wszystkie wymienić. Np. w styczniu 1950 r. państwowy uniwersytet w Rydze powziął socjalistyczne zobowiązanie dla uczczenia 10-lecia Łotewskiej Republiki i postanowił w okresie do 15 lipca 1950 r.:

- 1) opracować i wygłosić 250 referatów naukowo-technicznych na zakładach przemysłowych i w kołchozach;

- 2) w celu organizacyjno-gospodarczego wzmocnienia rejonu Ogrskiego — okazać praktyczną pomoc kołchozom tego rejonu; opracować najmniej pięć typowych projektów centrów kołchozowych; zorganizować 12 bibliotek kołchozowych 300-tomowych;

- 3) przygotować zbiorowe dzieło naukowe, poświęcone rozwojowi gospodarki i kultury radzieckiej Łotwy w ostatnim 10-leciu;

4) zorganizować naukowe sesje w Rydze i 4 innych miastach obrazujące rozwój gospodarki i kultury Łotwy w okresie 10 lat władzy radzieckiej;

5) opracować dla 5 największych zakładów przemysłowych zagadnienie wykorzystania powierzchni produkcyjnej i przyspieszenia obiegu środków obrotowych;

6) opracować, wprowadzić i osiągnąć na zakładzie „Sarkanajs Metalurgs“ zwiększenie wydajności agregatów i ulepszenie procesów technologicznych;

7) wykonać dla przemysłu, rolnictwa i budownictwa nie mniej niż 1 tys. analiz surowców i paliwa i nie mniej niż 1 tys. naukowo-badawczych ekspertyz;

8) przygotować wraz z Ministerstwem Rolnictwa podręczniki dla kołchozów o zaopatrzeniu w wodę i podręcznik o ewidencji i sprawozdawczości w kołchozach.

Trudno byłoby oczywiście wymienić najróżnorodniejsze formy współpracy jakie rozwinęły się i rozwijają nadal w Związku Radzieckim, niesposób wyciszyć korzyści jakie osiągnięto z tej współpracy. Rozmach współpracy scharakteryzować można choćby tym, że same tylko instytuty i wyższe uczelnie Moskwy utrzymują bezpośredni kontakt i okazują praktyczną pomoc 500 zakładom przemysłowym. W Leningradzie np. ponad 33 tys. robotników, 14 tys. inżynierów, 4 tys. pracowników naukowych i ok. 1 tys. uczonych aktywnie współpracuje w radach naukowo-technicznych, brygadach kompleksowych i grupach naukowo-produkcyjnych.

„Obecnie nie ma ani jednego zakładu, instytucji naukowej, czy wyższej uczelni w Leningradzie, która by nie rozwiązywała poważnych problemów produkcji i nauki inaczej niż przy ścisłej współpracy uczonych z pracownikami fabryk i zakładów“⁷⁾ — stwierdza Sekretarz Leningradzkiego Komitetu Partii, Kozłow.

Rola i znaczenie radzieckiej nauki w okresie przechodzenia od socjalizmu do komunizmu jeszcze bardziej wzrasta, zadania stają się jeszcze bardziej odpowiedzialne. Całkowita mechanizacja wszystkich pracochłonnych procesów i szeroka automatyzacja są warunkiem zniesienia różnic między pracą umysłową i fizyczną, kompleksowa mechanizacja rolnictwa — warunkiem zniesienia różnic między wsią i miastem. Olbrzymie zadania nauki w realizacji wielkiego stalinowskiego planu przeobrażania przyrody, generalnej rekonstrukcji Moskwy i wzniesienia wielkich budowli komunizmu stwarzają niewątpliwie nowe bardziej skuteczne formy współpracy i współdziałania nauki z praktyką.

Mówiąc o współpracy nauki z przemysłem nie można nie podkreślić roli radzieckiego człowieka, racjonalizatora, stachanowca. W przemyśle radzieckim ludzie pracy biorą najbardziej aktywny udział we wszystkich przejawach życia, często otwierają nowe drogi, wskazują nowe perspektywy nauce, niejednokrotnie swymi osiągnięciami przekraczają wszystkie przewidywania naukowców i wzbogacają swymi doświadczeniami i osiągnięciami rozwój techniki.

Wśród laureatów nagród stalinowskich w dziedzinie postępu znajdują się tokarze: Bortkiewicz, Bykow za osiągnięcia w dziedzinie szybkościowego skrawania, majster Rossyjski za organizację zespołowych form pracy stachanowskiej, włóknarz Czutkich za organi-

zację wysokosprawnych metod pracy zapewniających najwyższą jakość produkcji, krzyworoski wiertacz Semiwółos, brygadier fabryki obuwianej — Korabielnikowa, maszynista Sołowiow i setki innych nowatorów produkcji. Od r. 1950 osiągnięcia przodowników pracy są szeroko upowszechniane metodą Kowalowa, która daje naukową analizę, pogłębienie i uogólnienie najlepszych osiągnięć.

Równocześnie z ruchem uczonych radzieckich, którzy bezpośrednio w zakładach pracy przekazywali swoją naukę i wiedzę ludziom praktyki, stachanowcom, technikom, inżynierom — coraz częściej wybitni stachanowcy dzielą się na wyższych uczelniach swoimi praktycznymi doświadczeniami z pracownikami nauki, profesorami i studentami. Np. słynny majster Rossyjski z fabryki „Kalibr“ prowadził systematyczne wykłady dla studentów i wykładowców moskiewskiego instytutu obrabiarek. Hutnik, wytapiacz Michajłow z zakładów „Sierp i Młot“ prowadzi wykłady dla studentów metalurgii w zakresie świeżenia stali. Setki stachanowców zasiada w radach naukowych instytutu, wygłasza prelekcje na najróżnorodniejsze tematy z zakresu techniki.

W ten sposób współpraca nauki z przemysłem, teorii z praktyką przynosi wzajemne korzyści przyczyniając się do wzmoczonego rozwoju produkcji, do wprowadzenia nowej techniki, do mobilizacji wewnętrznych rezerw, wreszcie do przedterminowego wykonania zadań postawionych przez rząd i partię. Ta twórcza współpraca ludzi nauki i ludzi praktyki niewątpliwie znacznie skróci okres dojrzwiania nowych zasadniczych odkryć naukowo-technicznych.

Obok bezpośrednich form współpracy nauki z produkcją, które w efekcie oznaczają dla gospodarki narodowej w okresie przechodzenia do komunizmu możliwości coraz szybszej realizacji bezpośrednich zadań gospodarczo-politycznych, rozpowszechniona jest w całym Związku Radzieckim — w myśl wskazań Stalina: „Chcemy uczynić wszystkich robotników i chłopów kulturalnymi i wykształconymi“ — popularyzacja nauki i wiedzy. Przybiera ona coraz bardziej masowy charakter i jest wszędzie i wciąż udostępniana każdemu obywatelowi państwa radzieckiego. Oznacza to dalsze upowszechnienie nauki, dalszy wzrost kwalifikacji, rozszerzenie politycznego, zawodowego i kulturalnego horyzontu pracowników produkcji, oznacza dalsze możliwości powszechnego wzrostu kulturalnego poziomu społeczeństwa radzieckiego.

Łączność nauki i praktyki ma najróżnorodniejsze formy. Warunkiem pomyślnego zacieśniania się tej łączności jest ustalenie i nawiązywanie najwłaściwszych i najbardziej rzeczowych form współpracy. Każdy rezultat pracy naukowej, chociażby tylko częściowo zawierał prawidłowe rozwiązanie, może i powinien znaleźć praktyczne zastosowanie.

W perspektywie zacieśniania u nas łączności nauki z praktyką należałoby jeszcze podkreślić, że uczeni radzieccy realizując pomoc nauki dla zakładów dalecy są od pójdęcia po linii najmniejszego oporu. Wydawałoby się, że najprościej byłoby w wielu wypadkach realizacji współpracy nauki z praktyką wykorzystać uczonego — o określonym zasobie wiedzy specjalnej i doświadczeniu — bezpośrednio w warsztacie czy biurze konstrukcyjnym dla wykonania czynności inżyniera warsztatowego czy konstruktora. Pomoc taka miałaby

⁷⁾ *Bolszewik* nr 20, r. 1951, str. 154.

konkretne formy — byłyby jednak — jak powiada Wawilow — właśnie drogą najmniejszego oporu. Pomoc uczonego nie może i nie powinna polegać na prostym zastąpieniu pracowników inżynieryjno-technicznych, a winna ona właśnie obejmować taki zakres, który wymaga wykorzystania jego wiedzy, naukowych metod analizy i szerokich perspektyw naukowych.

Przejdźcie na nową fazę rozwoju współdziałania nauki z praktyką charakteryzuje jeden z wybitnych uczonych radzieckich, prof. Kuźniecowa następująco: „Jeżeli w latach budowy socjalizmu w naszym kraju związek nauki z produkcją charakteryzował się wciąż

wzrastającym udziałem naukowców i wciąż rosnącym wykorzystaniem rezultatów prac naukowych w rozwoju gospodarki narodowej i obronności oraz troskliwą opieką rządu radzieckiego nad ludźmi nauki, to teraz związek nauki i produkcji przeszedł na nowy etap, przygotowany całą historią ostatniego dziesięciolecia naszej ojczyzny. Na dzisiejszym etapie idzie już o organiczne powiązanie oraz twórcze współdziałanie radzieckich ludzi pracy i działaczy przodującej nauki⁸⁾.

⁸⁾ Moskiewskij raboczyj, r. 1951, str. 168. (z artykułu: „Współpraca nauki z produkcją“).

ZAGADNIENIE PEŁNEJ MECHANIZACJI GOSPODARKI ROLNEJ W ZSRR*)

W. WENŻER

BAZA materialno-techniczna socjalistycznej gospodarki rolnej niezbędna dla rozwoju produkcji zarówno roślinnej jak i hodowlanej jest stale doskonałona i umacniana. W ciągu 3 ostatnich lat (1949 — 1951) przemysł socjalistyczny dostarczył rolnictwu ponad 467 tys. traktorów (w przeliczeniu na 15-konne), 128 tys. kombajnów zbożowych, w tym 64 tys. zaopatrzonych we własny napęd, 205 tys. samochodów ciężarowych i ponad 5.300 tys. maszyn rolniczych poruszanych przy pomocy traktorów oraz innych maszyn rolniczych.

Rozwój socjalistycznej gospodarki rolnej w kierunku dalszego postępu technicznego uwarunkowany jest przez prawo ekonomiczne, głoszące niezbędność zgodności stosunków wytwórczych oraz sił wytwórczych. Zakres stosowania mechanizacji w Związku Radzieckim jest nieograniczony zarówno w rolnictwie jak i w przemyśle. W społeczeństwie, w którym podstawowym zadaniem maszyn jest zaoszczędzenie i ułatwienie pracy, w którym konstytucja gwarantuje każdemu obywatelowi prawo do pracy, w którym zastosowanie nowych maszyn nie usuwa robotników z produkcji, lecz sprzyja dalszemu wzrostowi wydajności pracy, w takim społeczeństwie masy pracujące okazują żywe zainteresowanie dla sprawy wykorzystania maszyn, dążą do ich opanowania i starają się je wykorzystywać z maksymalną korzyścią dla społeczeństwa.

Podstawową przesłanką przebrojenia technicznego gospodarki socjalistycznej stała się kolektywizacja gospodarstw chłopskich. „Wielkie znaczenie kołchozów na tym właśnie polega — uczy towarzysz Stalin — że stanowią one zasadniczą bazę dla zastosowania maszyn i traktorów w rolnictwie...”¹⁾

W wyniku pomyślnego i konsekwentnego urzeczywistnienia stalinowskiego planu uprzemysłowienia kraju zapewniono warunki dla mechanizacji gospodarki rolnej i uzbrojenia produkcji rolnej we współczesną bazę materialno-techniczną odpowiadającą nowemu kołchozowemu systemowi gospodarczemu na wsi. Zaopatrzenie rolnictwa w wysokiej jakości sprzęt techniczny stanowiło jedną z podstawowych dźwigni socjalistycznej przebudowy wsi na zasadach kolektywnych.

*) Tłumaczenie z nr. 6/52 miesięcznika *Woprosy ekonomiki*.

¹⁾ J. W. Stalin, *Dzieła*, t. XII, str. 171.

Rekonstrukcja rolnictwa socjalistycznego na podstawie nowej, współczesnej techniki została w zasadzie dokonana już pod koniec drugiego przedwojennego planu 5-letniego. „Rolnictwo nasze jest nie tylko największym i najbardziej zmechanizowanym, a zatem i najbardziej towarowym rolnictwem, lecz również naj-
sowociej wyposażonym w nowoczesną technikę w porównaniu z rolnictwem jakiegokolwiek innego kraju”²⁾.

Kolejno na porządku dziennym stanęła sprawa całkowitej mechanizacji gospodarki rolnej. W tej sprawie XVIII Zjazd WKP(b) postanowił: „Dokonać w okresie trzeciego planu 5-letniego całkowitej mechanizacji robót rolnych. Zapewnić pełne zaopatrzenie gospodarki rolnej w przyczepne narzędzia rolnicze odpowiednio do stanu i typów parku traktorowego. Szeroko zastosować przodującą agrotechnikę, naukowo wykorzystując wielkie doświadczenie praktyczne przodowników pracy w rolnictwie. Zwrócić szczególną uwagę na mechanizację pracochłonnych czynności w gospodarce hodowlanej sowchozów oraz ferm kołchozowych. Szeroko rozwinąć budownictwo niewielkich kołchozowych elektrowni wodnych oraz elektrowni o napędzie wiatracznym, spalinowym, wykorzystując paliwa miejscowe”³⁾.

Całkowita mechanizacja produkcji rolnej stanowi ważne zadanie narodowo-gospodarcze. Nie tylko w byłej kapitalistycznej Rosji z jej zacofanym rolnictwem, ale i we współczesnych państwach kapitalistycznych występuje wciąż jeszcze wykryte w początku XX w. przez W. Lenina zjawisko trwania kapitalistycznego rolnictwa jako całości pod względem stanu jego sił wytwórczych na poziomie rozwoju właściwym manufakturze, co wyraża się w tym, że przeważającą formą pracy jest praca ręczna. Wyraża się w tym właściwość kapitalizmu polegająca na nienadążaniu rolnictwa za tempem rozwoju i poziomu techniki produkcji przemysłowej. W najbardziej rozwiniętym kraju kapitalistycznym, tj. w Stanach Zjednoczonych AP rolnictwo posiada park współczesnych maszyn, jak traktory, kom-

²⁾ J. W. Stalin — *Zagadnienia leninizmu*, „Książka i Wiedza”, r. 1949, str. 581.

³⁾ „WKP(b) w rezolucjach i postanowieniach zjazdów, konferencji oraz plenum CK” (wyd. ros.), cz. II, r. 1941, str. 735.

bajny i in. Jednakże traktory stosowane są zaledwie w 1/3 amerykańskich ferm, zaś ok. 27% ferm nie posiada ani traktorów, ani żywego inwentarza pociągowego, wobec czego gospodarstwa te wynajmują siłę pociagową, co prowadzi do uzależnienia drobnych farmerów, do ich ubożenia oraz ruiny. Prawie 11% amerykańskich farm posiada tylko jednego konia, bądź muła ⁴⁾.

Właściwością kapitalizmu jest marnotrawstwo sił wytwórczych. W pogoni za maksymalnym zyskiem bezwzględnie wyzyskując masy pracujące zarówno metropolii jak kolonii i krajów zależnych, kapitał monopolistyczny skazuje na skrajną nędzę większość ludności tych krajów oraz wyczerpuje i niszczy duchowe i fizyczne siły mas pracujących. Cechą monopolistycznego kapitalizmu jest niszczenie ogromnych wartości materialnych szczególnie w okresie kryzysów i wojen imperialistycznych. Odnosnie omawianych zagadnień rolnych wyraża się to m. in. w całkowitym niedocenianiu przemysłu maszyn rolniczych w państwach kapitalistycznych. Konkurencja pomiędzy firmami produkującymi maszyny i sprzęt rolniczy powoduje, że na rynku znajduje się nadmierna ilość typów a zamienialność poszczególnych części oraz maszyn jest przeważnie uniemożliwiona; skutkiem tego posiadacz określonej maszyny może nabywać części zamienne wyłącznie w tej samej firmie, z której pochodzi maszyna. Ponadto produkcja maszyn i sprzętu rolniczego jest dostosowana tam do rabunkowej gospodarki rolnej kapitalizmu (np. sprzęt dostosowany tylko do płytkiej orki itd.).

Właściwością socjalistycznego ustroju społecznego jest gospodarne wykorzystanie wartości materialnych i troskliwy stosunek do sił wytwórczych. Prawem społeczeństwa socjalistycznego jest m. in. stały wzrost poziomu materialnego i kulturalnego mas pracujących oparty na wszechstronnym rozwoju produkcji społecznej. Podstawą postępu technicznego ZSRR jest dążność do tego, by oszczędzać pracę i uczynić ją możliwie jak najlżejszą. W socjalistycznej produkcji rolnej wyraża się ta zasada np. w ujednoliceniu i uniwersalizacji maszyn rolniczych oraz sprzętu.

Ujednolicenie maszyn rolniczych stanowi cenną właściwość produkcji socjalistycznej. W każdej grupie maszyn rolniczych przeznaczonych do tego samego rodzaju zadań produkcyjnych wytwarzane są tylko takie typy maszyn, które w najpełniejszy sposób odpowiadają swemu przeznaczeniu. Dzięki temu oszczędza się pracę społeczną zarówno przy produkcji maszyn, jak w toku ich eksploatacji oraz przy remontach.

Właściwością rolnictwa kapitalistycznego jest wąska specjalizacja poszczególnych gospodarstw oraz całych okręgów, ich monokulturowość, co odbija się w sposób ujemny na postępie technicznym. Ogromną większość maszyn stosowanych w rolnictwie kapitalistycznym stanowią typy o wąskim, wyspecjalizowanym zakresie zadań produkcyjnych.

Socjalistyczne przedsiębiorstwa rolne odznaczają się wszechstronnością rozwoju ich gospodarki, zaś okręgi rolnicze całkowitym, pełnym rozwojem poszczególnych gałęzi gospodarki. W ten sposób powstają warunki dla szerokiej uniwersalizacji maszyn i sprzętu, dzięki cze-

mu wykorzystanie maszyn jest pełniejsze, ponieważ okres ich eksploatacji w ciągu sezonu jest dłuższy.

W socjalistycznej gospodarce rolnej największe zastosowanie uzyskały zespoły maszyn zdolne do wykonywania szeregu czynności a więc maszyny złożone. Podstawą kombinowania typów maszyn rolniczych jest zasada równoczesnego wykonania szeregu czynności, jakie umożliwiają warunki agrotechniczne. W ten sposób osiąga się znaczną oszczędność czasu pracy i materiałów w toku robót rolnych, zaś jakość tych robót znacznie wzrasta. Największą ilość różnych czynności wykonują kombajny przeznaczone do sprzętu upraw roślinnych. Np. współczesny kombajn zbożowy równocześnie dokonuje koszenia, omłotu, oczyszczania i segregowania ziarna a ponadto stogowania słomy.

Wielkie rozmiary produkcji rolnej w Związku Radzieckim tworzą korzystne warunki dla stosowania maszyn i narzędzi o szerokim zasięgu. Eksploatacja tych maszyn bardzo korzystnie wpływa na wzrost wydajności pracy w rolnictwie, ponieważ pozwala zmniejszyć ilość robotników zatrudnionych przy odnośnych czynnościach, podwyższa jakość pracy i zmniejsza nakłady materialne.

Coraz bardziej rozpowszechnia się w radzieckim rolnictwie stosowanie maszyn z własnym napędem, które odznaczają się wielką wydajnością, operatywnością i wysokim współczynnikiem wykorzystania mocy silnika. Szczególne znaczenie posiada rozwój elektryfikacji rolnictwa. Ilość wiejskich siłowni sięga obecnie kilkudziesięciu tysięcy, a ich łączna moc przekracza 1 mln. kW. Ilość instalowanych na wsi motorów elektrycznych stale wzrasta. Każdy zelektryfikowany kolchoz posiada co najmniej 15 — 20 motorów elektrycznych. Szybko wzrastają też na wsi rozmiary sieci wysokiego i niskiego napięcia. Ponad 60% całości zużywanego przez wieś energii elektrycznej służy celom produkcyjnym, głównie w związku z wykonywaniem robót w granicach obejścia gospodarskiego.

*

Stacje maszynowo-traktorowe stanowią szczególnie ważne narzędzie kierownictwa państwowego w stosunku do gospodarki kolchozowej. Zasadniczą rolę w zakresie wprowadzenia całkowitej mechanizacji rolnictwa odegrają Stacje Maszynowo-Traktorowe.

Najistotniejszą cechą budowy materialno-technicznej bazy socjalistycznej gospodarki rolnej jest to, że podstawowe dla gospodarki rolnej maszyny i narzędzia (traktory, kombajny, skomplikowane zespoły maszyn przyczepnych do traktorów, maszyny do czyszczenia ziarna i in.) stanowią własność i użytkowane są bądź bezpośrednio w wielkich państwowych gospodarstwach rolnych, tj. w sowchozach, bądź za pośrednictwem gęstej sieci stacji maszynowo-traktorowych i stacji specjalizowanych. W ten sposób większa i najważniejsza część bazy materialno-technicznej socjalistycznego rolnictwa stanowi ogólnopaństwową własność, tj. własność państwową i dlatego w rolnictwie, jak również i w przemyśle stan bazy materialno-technicznej jak również stopień jej wykorzystania zależą od państwa socjalistycznego.

Co najmniej dziewięć dziesiątych całej produkcji rolnej w Związku Radzieckim wytwarzana jest przez gospodarke kolchozową, gdzie wszystkie roboty polowe wykonują stacje maszynowo-traktorowe. Ponadto sta-

⁴⁾ Farm Implement News, 10. VII. 1950 r.

cje te wykonują inne czynności, jak np. z zakresu mechanicznego przygotowania pasz i silosowania, wykonywania pracochłonnych robót w hodowli, jak elektryczna strzyża owiec itd. Podstawowe środki mechanizacji prac na farmach hodowlanych są nabywane i eksploatowane bezpośrednio przez kolchozy. Ale i na tym odcinku stacje maszynowo-tractorowe wykonują odpowiedzialne funkcje z zakresu montażu sprzętu oraz pomocy technicznej przy wykorzystywaniu wszystkich środków mechanicznych. W okręgach pastwiskowych i na pastwiskach sezonowych powstają specjalne stacje maszynowe dla celów obsługi hodowli; ilość takich stacji stale wzrasta. Tak np. w latach 1950 — 1951 utworzono w Kazachstanie 27 stacji tego typu. Równocześnie wzrasta też sieć stacji maszynowo-tractorowych o innego rodzaju specjalnościach jak melioracja, osłony leśne itd. W wielu stacjach maszynowo-tractorowych powstają oddziały maszynowo-melioracyjne, bądź zaopatruje się te stacje w sprzęt przeznaczony do budowy stawów, zbiorników wodnych, tam, kanałów itd.

W r. 1951 stacje maszynowo-tractorowe oraz stacje specjalizowane wykonywały w kolchozach $\frac{2}{3}$ robót polowych. Prawie całą orkę oraz $\frac{3}{4}$ zasiewu wykonano przy pomocy traktorów; ponadto 60% zbioru zbóż wykonano kombajnami. W podstawowych okręgach zbożowych powierzchnia zbioru tych upraw przy pomocy kombajnów stanowiła 85 do 90% całości powierzchni zbiorów. W Związku Radzieckim dużo jest okręgów, gdzie prawie wszystkie roboty w polu dokonywane są w gospodarce kolchozowej przy pomocy sprzętu stacji maszynowo-tractorowych. Np. w kolchozach położonych na Kubaniu w r. 1951 zakres mechanizacji orki i siewu wynosił 99%, mechanizacji sprzętu zbóż i prosa 92%, zaś słonecznika 99,9%. Podobny stopień mechanizacji robót w polu osiągnięto w kolchozach południowej Ukrainy, Syberii oraz terenów nadwołżańskich. Obecnie istnieje już szereg stacji maszynowo-tractorowych, które w obsługiwanych przez nie kolchozach wszystkie roboty w polu wykonują na bazie traktoryzacji i gdzie zatem mechanizacja tych robót jest całkowita. Podajemy dla przykładu dane o mechanizacji robót polowych w kolchozach obsługiwanych przez Radziecką Stację Maszynowo-Traktorową w Kraju Krasnodarskim:

Wyszczególnienie robót	Roboty wykonane traktorami w (%)			
	r. 1948	r. 1949	r. 1950	r. 1951
Całość robót w polu	91,5	95,8	98,2	99,1
w tym:				
Podorywka późniwna	100,0	100,0	100,0	100,0
Orka jesienna	99,1	99,5	100,0	100,0
Uprawa ugorów	100,0	100,0	100,0	100,0
Orka wiosenna	99,2	99,5	99,8	99,8
Kultywacja pod zasiew	100,0	100,0	100,0	100,0
Siew wiosenny	92,3	94,6	96,4	98,5
Siew ozimy	99,0	99,5	100,0	100,0
Kultywacja spraw okopowych	98,2	99,6	100,0	100,0
Sprzęt zbóż oraz słonecznika kombajnami	80,4	85,2	97,1	98,3

Radziecka Stacja Maszynowo-Traktorowa obsługuje trzy wielkie kolchozy o ogólnej powierzchni gruntów rolnych 24 tys. ha. Jak wynika z zestawienia w ciągu ostatnich 4 lat, w kolchozach obsługiwanych przez wspomnianą stację mechanizacja wszystkich robót w polu została w zasadzie ukończona. Zakres prac wykonanych traktorami we wspomnianym czasie wzrósł z 65 tys. do 87 tys. ha, tj. o ponad 30%. W pewnym stopniu mniejszy jest zakres mechanizacji prac związanych z czyszczeniem, sortowaniem i załadunkiem zboża. Stacje maszynowo-tractorowe dążą do tego, aby w pełni zmechanizować wszystkie prace związane z obsługą zboża towarowego i w ten sposób osiągnąć całkowitą mechanizację także i tego rodzaju robót.

W Związku Radzieckim zakres robót wykonywanych przez stacje maszynowo-tractorowe w kolchozach wzrasta z roku na rok i w r. 1951 przekroczył on poziom z r. 1940 o 70%. Według danych Centralnego Urzędu Statystycznego średni wzrost rozmiarów robót wykonanych traktorami w ciągu trzech lat (1949 — 1951) wynosił 18—19%. Jak wynika z danych, przy utrzymaniu tego tempa oraz w warunkach dalszego wzrostu wyposażenia technicznego gospodarki rolnej całkowita mechanizacja robót w polu może być w Związku Radzieckim zrealizowana już w ciągu najbliższych lat.

W tym celu konieczne jest przede wszystkim, aby przemysł socjalistyczny wzmógł masową produkcję maszyn, które pomyślnie zdały egzamin w praktyce; dotyczy to szczególnie maszyn żniwnych i kombajnów dla różnych upraw, maszyn melioracyjnych, oczyszczających ziarno, transporterów, kopaczek i in. Konieczne jest także usprawnienie i przyspieszenie konstrukcji nowych maszyn dla mechanizacji robót pracochłonnych przy uprawie gruntu i przy hodowli. Następnie należy usprawnić pracę stacji maszynowo-tractorowych i zapewnić jeszcze wyższy stopień wykorzystania istniejącego parku maszyn. I wreszcie trzeba szerzej wykorzystać przodujące doświadczenia najwybitniejszych mechanizatorów rolnictwa, znanych mistrzów mechanicznej uprawy ziemi i mistrzów wysokich urodzajów oraz przodujące doświadczenia z zakresu mechanizacji pracochłonnych robót hodowlanych.

Główne zadanie rolnictwa, a więc znaczne powiększenie plonów wszystkich upraw, szybki wzrost pogłowia, inwentarza żywego oraz znaczny wzrost jego produktywności wymaga zwrócenia szczególnej uwagi na sprawę pełnej mechanizacji rolnictwa. Właśnie na gruncie wszechstronnego stosowania mechanizacji we wszystkich gałęziach gospodarki rolnej osiągnięty zostanie wzrost wydajności pracy w rolnictwie, dalszy rozwój wszystkich gałęzi gospodarki rolnej oraz zwiększenie w całym kraju produkcji roślinnej i hodowlanej.

Takie stacje maszynowo-tractorowe jak np. Radziecka Kraju Krasnodarskiego, które w zasadzie już osiągnęły pełną mechanizację robót polowych przy równoczesnym stosowaniu wszystkich wymogów agrotechniki i nowych jej metod (orka głęboka, siew krzyżowy lub wąskorzędowy itd.) z roku na rok zwiększają urodzajność i zapewniają wykonanie planowych zadań zarówno co do globalnego zbioru zbóż, jak i co do rozwoju hodowli.

W związku z przyjętą przez rząd uchwałą należy ocenić działalność każdej stacji maszynowo-tractorowej.

wej ustalać przede wszystkim w zależności od tego jak dana stacja wykonuje zadania państwowe w zakresie wzrostu plonów.

Niżej podajemy zestawienie podstawowych zadań państwowych jakie plan postawił przed Radziecką Stacją Maszynowo-Traktorową oraz dane z ich wykonania. Jak wiadomo, w produkcji rolniczej średnie dane wieloletnie, które niwelują wpływ czynników przypadkowych, w sposób ściślejszy i pełniejszy odzwierciedlają proces rozwoju rolnictwa ukazując to, co zostało osiągnięte w sposób trwały i co wyraża ustaloną tendencję rozwojową.

Poniżej przytaczamy sumaryczne dane za okres ostatnich 4 lat (1948—1951) odnośnie wskaźników charakteryzujących działalność Radzieckiej SMT:

Plan państwowy robót traktorowych (w tys. ha orki miękkiej)	264,4
Zobowiązania SMT według umów z kołchozami:	
w sumie (w tys. ha orki miękkiej)	264,4
w procentach planu państwowego	100,0
Wykonanie planu robót traktorowych:	
w sumie (w tys. ha orki miękkiej)	301,7
w procentach planu państwowego	114,1
w procentach zobowiązań umownych	114,1
Zbiory brutto według planu państwowego:	
uprawy zbożowe (w tys. q)	952,2
słonecznik	131,8
Faktyczne zbiory brutto:	
wszystkich zbóż (w tys. q)	963,3
w procentach planu	101,1
słonecznika (w tys. q)	129,8
w procentach planu	98,5

Przytoczone wskaźniki wskazują, że Radziecka SMT wytrwale walczy o wykonanie planów państwowych. Stacja ta wykonuje zadania planu z zakresu robót traktorowych według umów z kołchozami, przekracza w toku wykonania zadania planu (w ciągu 4 lat o 14,1%). Plony w kołchozach położonych w strefie działalności tej stacji osiągają rozmiary przewidziane przez plan. Radziecka SMT osiągnęła zbiory o 11 tys. q zbóż większe niż przewidywał plan, lecz w pewnym stopniu nie wykonała zadań co do zbioru słonecznika. W ciągu 4 lat zebrano średnio 16,7 q z ha zamiast 17 q jak przewidywał plan.

Pomyślne wyniki w zakresie upraw roślinnych warunkują tempo wzrostu pogłowia hodowli uspołecznionej. 3-letni plan rozwoju hodowli uspołecznionej w kołchozach obsługiwanych przez Radzieckie SMT został wykonany w terminie. Oto odnośne dane według stanu na 1 października 1951 r. (w procentach planu).

	Trzyletni plan 1949/51				Plan stanu pogłowia na koniec 1953 r.			
	Bydło rogate	Trzoda chlewna	Owce	Bydło produkcyjne w przeliczeniu na rogatę	Bydło rogate	Trzoda chlewna	Owce	Bydło produkcyjne w przeliczeniu na rogatę
Im. Żdanowa	101,4	111,3	124,2	108,4	103,0	95,4	113,7	102,6
" Mołotowa	118,5	157,2	122,0	131,4	103,6	132,3	105,5	113,2
" Lenina	101,4	137,5	127,1	117,8	89,8	177,4	126,0	118,6
Cała strefa Radzieckiej SMT	107,3	140,5	124,8	121,1	96,8	143,0	116,3	113,8

Wszystkie kołchozy w strefie obsługiwanej przez Radziecką SMT przekroczyły na 1 października r. 1951 3-letni plan rozwoju uspołecznionej hodowli z nadwyżką zarówno w zakresie poszczególnych gatunków bydła, jak i w całości (w przeliczeniu na umowne jednostki — „bydło rogatę“). Stopień przekroczenia pla-

nu wyniósł 21%. Ponadto w całości (w przeliczeniu na jednostki j. w.) kołchozy te przekroczyły o 13,8% minimum pogłowia bydła przewidziane w planie państwowym na koniec r. 1953, a więc zadanie to zrealizowały o 2 lata przed terminem.

Stacje maszynowo-traktorowe oraz stacje specjalizowane w r. 1951 znacznie rozszerzyły zakres swej działalności i osiągnęły sukcesy w stosowaniu nowych metod agrotechnicznych oraz w mechanizacji szeregu ważnych robót. W r. 1951 stacje maszynowo-traktorowe dokonały przy pomocy traktorów sprzętu siana z powierzchni o 8,1 mln. ha większej niż w r. 1950, wykonały siewy krzyżowe zbóż na przestrzeni większej o przeszło 5 mln. ha i zastosowały głęboką orkę na przestrzeni 15 mln. ha, a nadto szeroko wykorzystały tzw. kwadratowo-gniazdowy system siewu roślin okopowych.

Państwowy plan rozwoju rolnictwa na r. 1952 przewiduje dalsze znaczne rozszerzenie funkcji produkcyjnych stacji maszynowo-traktorowych. Zakres robót wykonywanych traktorami zwiększono w porównaniu z r. 1951 o 38,5 mln. ha, dzięki czemu obejmie on w r. 1952 ponad 423 mln. ha (w przeliczeniu na orkę miękką). Stopień mechanizacji siewu wiosennego wzrasta do 78%, siewu ozimego do 88%, wszystkich robót siewnych do 82%, sprzętu zbóż kombajnami do 72%, słonecznika do 90%, okopywania buraków do 90%. Trzepanie lnu zmechanizowane będzie w 57%, sianokosy w 41% i silosowanie pasz w 58%. W znacznym stopniu wzrosła też rola stacji maszynowo-traktorowych w rozwoju hodowli. Stacje te winny wzmocnić mechanizację przygotowania pasz oraz robót pracochłonnych na farmach hodowlanych, a także rozszerzyć pomoc techniczną dla kołchozów w instalowaniu sprzętu, w organizacji jego wykorzystania oraz w wykonywaniu inwestycji produkcyjnych.

Wszystko to wymaga dalszego usprawnienia działalności pracy stacji maszynowo-traktorowych i stacji specjalizowanych w celu wykonania przez kołchozy planu plonów, produkcji pasz na potrzeby hodowli uspołecznionej, w celu usunięcia braków w wykorzystaniu parku maszynowego i sprawniejszej organizacji dozoru technicznego i remontu maszyn. Ruch mechanizatorów rolnictwa mający na celu osiąganie wysokich zbiorów, jak najlepsze wykorzystanie maszyn i gospodarne zużycie środków (paliwa, części zapaso-

wych, materiałów remontowych itd.) osiągnął w ciągu ostatnich lat masowy charakter.

Rozwiązanie zadań jakie stawia pełna mechanizacja rolnictwa mobilizuje szerokie masy robotników gospodarki rolnej we wszystkich rejonach, okręgach, krajach i republikach.

Na Kubaniu 668 powiększonych kolchozów zobowiązało się w ciągu najbliższych trzech lat całkowicie zmechanizować szereg podstawowych czynności uprawowych zapewniając wysokie i trwałe plony: pszenicy ozimej — 26 q z ha, pszenicy jarej — 20 q z ha, słonecznika — 20 q z ha, kukurydzy — 27 q z ha, ryżu — 40 q z ha itd.; w hodowli wyróżniają się następujące zadania w skali rocznej: średni udój krów — nie poniżej 2.100 kg, ilość wełny z jednej owcy cienkowiełnistej — nie poniżej 4,6 kg.

Inicjatorzy współzawodnictwa o realizację całkowitej mechanizacji rolnictwa na Kubaniu, rolnicy rejonu Kurgańskiego zobowiązali się terminowo wykonać zadania z zakresu pełnej mechanizacji i w ciągu dwóch lat (1952 — 1953) w pełni zmechanizować orkę, bronowanie, siew, pracę kultywatora, sprzęt zbóż, kukurydzy, słonecznika, ryżu i sadzenie tytoniu; ponadto zobowiązano się zmechanizować oczyszczanie, ważenie i suszenie zboża i w 75% zmechanizować załadunek zboża na samochody oraz każde klepisko zaopatrzyć w powierzchnię cementową bądź asfaltowaną.

W r. 1952 pracownicy gospodarki rolnej rejonu Kurgańskiego przystąpili do współzawodnictwa o wysokie plony pszenicy ozimej (podstawowa uprawa w tym rejonie) zobowiązując się osiągnąć nie mniej niż 28 q z ha na całej powierzchni jej uprawy i nie mniej niż 33 q z ha na powierzchni 3,5 tys. ha.

*

Ustrój radziecki i kolektywizacja rolnictwa stworzyły warunki niezbędne dla przezwyciężenia dysproporcji w mechanizacji produkcji rolnej w stosunku do przemysłowej. Jednakże celem dokonania mechanizacji wszystkich podstawowych procesów produkcji rolnej we wszystkich jej gałęziach trzeba pewnego czasu. Przede wszystkim należało rozwiązać szereg skomplikowanych zadań technicznych z dziedziny konstrukcji różnorodnych maszyn nowych typów nigdy poprzednio nie stosowanych. Wojna przerwała wykonywanie tego zadania. Dopiero pod koniec pierwszego powojennego planu 5-letniego po pomyślnym wykonaniu odbudowy gospodarczej, rozwinięto na szerokim froncie prace nad stworzeniem systemu maszyn dla pełnej mechanizacji gospodarki rolnej. Obecnie pełna mechanizacja stosowana jest we wszystkich dziedzinach radzieckiego rolnictwa.

W gospodarce rolnej należy wyróżnić 4 podstawowe etapy procesów produkcyjnych: 1) uprawa gleby, 2) siew lub sadzenie, 3) kultywacja roślin, 4) sprzęt zbiorów. Z kolei każdy z tych etapów dzieli się na szereg poszczególnych i posiadających istotne znaczenie operacji prostych, których ilość i charakter zależą od agrotechnicznych właściwości poszczególnych upraw. Różne uprawy bądź ich grupy wymagają odmiennej uprawy gleby, różnych sposobów siewu oraz kultywacji; sprzęt urodzajów odbywa się w różnych terminach i różnymi sposobami. Dla uprawy każdego rodzaju roślin konieczny jest odpowiedni zespół maszyn, który by odpowiadał w pełni całokształtowi wymagań agrotechnicznych.

Istota całkowitej mechanizacji w rolnictwie polega na konsekwentnym wykonywaniu wszystkich składowych operacji w każdym etapie procesu produkcyjnego przy pomocy stosowania maszyn. Tak np. na etapie uprawy gruntu i przygotowania go do siewu można le-

piej wykonać orkę, bronowanie, pracę kultywatora, nawożenie oraz inne czynności; na etapie siewów trzeba wykonać szereg czynności częściowych jak przygotowanie ziarna siewnego bądź sadzonek, wywóz ich na pole, dostarczenie ich do siewników bądź maszyn do sadzenia itd. Wszystkie te zadania wymagają budowy szeregu maszyn różnych rodzajów.

Ponieważ etapy procesu produkcyjnego w rolnictwie przebiegają odnośnie każdej uprawy bądź grupy upraw kolejno, więc maszyny rolnicze dzielą się na takie, które służą do obróbki ziemi, do siewu, do zbiorów itd. Szereg maszyn służy do prac przygotowawczych i pomocniczych jak roboty melioracyjne, nawodnienie, odprowadzanie śniegu, nawożenie itd. Wynika stąd wniosek, że zastosowanie pełnej mechanizacji w rolnictwie stanowi problem wysoce skomplikowany i wymaga wysokiego poziomu wyposażenia technicznego.

Jak zaznaczono wyżej, każda uprawa, bądź grupa upraw wymaga osobnego zespołu maszyn. Nie wyklucza to jednak możliwości wykorzystania w wielu wypadkach tych samych maszyn przy pracach nad różnymi uprawami, co w szczególności dotyczy pługów, siewników, bron, kultywatorów i in. Część tych maszyn jest mniej lub więcej uniwersalna, a więc można je stosować przy różnorodnych uprawach. Ale i wśród tej grupy zdarzają się maszyny o dość wąskim zakresie zastosowania, jak np. siewnik dostosowany do siewu jednej tylko uprawy, maszyny do sadzenia roślin, pługi specjalne itd. Maszyny służące do sprzętu zbiorów posiadają najwięcej różnorodnych cech, a ich specjalizacja sięga najdalej. I tu jednak zdarzają się agregaty uniwersalne jak np. kombajn zbożowy, przy pomocy którego można po nieznacznych zmianach w konstrukcji dokonywać zbioru innych upraw, jak słonecznik, soja, gorczyca, proso itd.

Tak więc w związku z tworzeniem zespołów maszyn rolniczych przeznaczonych do pełnej mechanizacji rolnictwa trzeba uwzględnić potrzebę mechanizacji wszystkich operacji prostych przy pracach nad każdą kulturą, zapewniając w ten sposób zaopatrzenie w odpowiedni komplet różnorodnych maszyn.

„...Właściwy zespół maszyn tam dopiero zajmuje miejsce pojedynczej maszyny samodzielnej, gdzie przedmiot pracy przebiega szereg różnych, powiązanych ze sobą kolejnych procesów wykonywanych przez szereg różnorodnych, lecz wzajemnie się uzupełniających maszyn narzędziowych“⁵⁾. W tym marksistowskim sensie stworzenie zespołu maszyn w rolnictwie socjalistycznym zostało już w zasadzie zrealizowane. Wszystkie ważniejsze i najbardziej pracochłonne procesy w związku z uprawą ziemi, siewem, pielęgnacją roślin i zbieraniem plonów wykonywane są w Związku Radzieckim na bazie współczesnej przodującej techniki, z pomocą traktorów, kombajnów i innych skomplikowanych maszyn i urządzeń rolniczych. W r. 1951 około 70% całości robót w kolchozach wykonano traktorami i maszynami SMT. Cyfra ta wskazuje na pełną przewagę jaką ma w rolnictwie radzieckim praca zmechanizowana nad pracą całkowicie lub częściowo niezmechanizowaną. Biorąc pod uwagę wszystkie powiązane operacje proste, które należy wykonywać w rolnictwie uwzględniając wymogi radzieckiej nauki agrotechnicznej i zestawiając je z liczbą operacji już obecnie wy-

K. Marks — Kapitał, t. I, „Książka i Wiedza“, r. 1951, str. 407.

konywanych przy pomocy maszyn o napędzie mechanicznym, otrzymamy stosunek, który wyraża stopień zaopatrzenia rolnictwa w maszyny o napędzie mechanicznym⁶⁾. Zaopatrzenie to obejmuje w obecnym okresie ok. 75% operacji prostych. Znaczy to, że $\frac{3}{4}$ operacji w rolnictwie już obecnie można wykonywać z pomocą mechanicznej siły pociągowej. Mechanizacja pozostałych 25% operacji prostych to w istocie sprawa doskonalenia i uzupełniania już teraz szeroko stosowanych zespołów maszyn.

Marks wskazuje, że maszyna złożona (zespół) „jest tym doskonalsza im większa jest ciągłość całkowitego procesu, czyli im mniej przerw musi przebyć surowiec między swoją fazą pierwszą a ostatnią, im bardziej więc sam mechanizm zastępuje dłoń ludzką, w przenoszeniu surowca z jednej fazy produkcji do drugiej”⁷⁾.

Doskonalenie zespołów maszyn w socjalistycznej gospodarce rolnej odbywa się właśnie po tej linii.

Sprawa wdrażania pełnej mechanizacji w rolnictwie polega po pierwsze na tym, aby zapewnić rozpowszechnienie systemu istniejących maszyn we wszystkich okręgach kraju i przez to samo zlikwidować strefowe rozbieżności w zakresie mechanizacji pomiędzy Południem a Północą, między okręgami produkcji upraw zbożowych i technicznych, między rejonami nawadnianymi i nienawadnianymi, podlegającymi kłeskom suszy a posiadającymi dostateczną bądź nadmierną ilość wilgoci itd. Po wtóre zadanie pełnej mechanizacji w rolnictwie polega na tym by stopniowo zmechanizować wszystkie dotąd niezmechanizowane czynności podstawowe. Nie należy jednak sądzić, że momentem decydującym dla pełnej mechanizacji rolnictwa jest zmechanizowanie każdej bez wyjątku operacji prostej. Taki czas niewątpliwie nastąpi, ale na obecnym etapie przez zastosowanie pełnej mechanizacji należy rozumuć realizację w danym gospodarstwie, okręgu bądź obwodzie czy też strefie zmechanizowanie na bazie napędu mechanicznego przeważającej większości operacji prostych, a przy tym operacji najbardziej ważnych i pracochłonnych. Właśnie w ten sposób zagadnienie to postawiono w obecnym czasie np. na Kubaniu. Po trzecie zadanie pełnej mechanizacji w rolnictwie polega na tym, aby doskonalili istniejący park maszyn oraz ciągników stosowanych w gospodarstwie rolnym dążąc do osiągnięcia wyższego stopnia ich produktywności, a co za tym idzie, zwiększenia oszczędności i wydajności. Przede wszystkim dotyczy to tych maszyn, które posiadają pewne techniczne braki. Jednak zadanie to jako ogólne wychodzi poza ramy praktycznych posunięć związanych z wprowadzeniem pełnej mechanizacji.

W związku z pełną mechanizacją pracochłonnych procesów w hodowli należy odróżnić cztery podstawowe grupy czynności produkcyjnych: 1) przygotowanie pasz i silosowanie, 2) przygotowanie pasz do ich bezpośredniego użycia, 3) pielęgnacja inwentarza żywego, 4) uzyskanie produkcji. Każdy z wskazanych procesów

⁶⁾ Oczywiście w rolnictwie żywa siła pociągowa zawsze będzie odgrywała pewną rolę jak np. dla przewoźów w ramach obejścia gospodarskiego. Główna rola w rolnictwie przypada już teraz mechanicznej sile pociągowej, a jej znaczenie będzie wzrastało nieustannie.

⁷⁾ K. Marks — *Kapitał*, t. I, „Książka i Wiedza”, r. 1951, str. 409.

z kolei dzieli się na szereg poszczególnych operacji prostych.

Jak wykazują obliczenia zakres zaopatrzenia w mechanizmy wszystkich prostych czynności w hodowli już obecnie sięga co najmniej 70% ich ogólnej liczby. Można więc uznać, że w zasadzie jest już ustalony zespół maszyn służących do mechanizacji pracochłonnych czynności w hodowli. Mimo to trzeba wziąć pod uwagę, że przemysł wypuszcza jeszcze te maszyny w niedostatecznej liczbie. Kołchozy zaś ze swej strony opanowują wspomniane mechanizmy zbyt wolno i wykorzystują je nie w pełni.

W hodowli, w przeciwieństwie do produkcji roślinnej cztery podstawowe procesy produkcyjne nie następują po sobie kolejno. Pielęgnacja inwentarza żywego winna trwać stale, przygotowanie pasz dla pewnych gatunków zwierząt gospodarskich odbywa się również stale (dla nierogacizny oraz krów w oborach i na wypasach letnich), dla innych zaś gatunków tylko w niektórych okresach. Co do produkcji to w pewnym zakresie uzyskuje się ją w ciągu całego roku (mleko), w innym zaś jedynie w ściśle oznaczonym krótkim czasie (strzyża owiec) raz lub dwa razy w roku. Przygotowanie pasz i silosowanie odbywa się w określonych właściwych dla gospodarstwa rolnego okresach.

W hodowli podobnie jak w produkcji roślinnej okres roboczy nie pokrywa się z okresem produkcji. Ale podczas gdy w produkcji roślinnej przeważająca część pracy przypada na sezon robót w polu, które odbywają się na znacznej powierzchni gruntu, to w hodowli nakłady pracy rozdzielone są bardziej równomiernie w ciągu całego roku i roboty wykonywane są przez tę samą mniej więcej ilość robotników. Dotyczy to przede wszystkim farm.

Ta istotna różnica, która warunkuje odmienne cechy mechanizacji pracochłonnych robót w hodowli, wymaga też innej formy organizacyjnej, energetycznych podstaw produkcji.

Mechanizacja podstawowych robót i zastosowanie systemu maszyn w produkcji roślinnej realizuje się w zasadzie na bazie silników ruchomych, jak traktory spalinowe, w przyszłości zaś coraz szerzej będą stosowane traktory o napędzie elektrycznym, pobierające energię z siłowni centralnej. Stosunkowo mniejsze znaczenie mają w produkcji roślinnej roboty w ramach obejścia gospodarskiego, jak sortowanie i czyszczenie ziarna, wstępna obróbka lnu, suszenie płodów rolnych itd.

Mechanizacja podstawowych i pracochłonnych procesów odbywa się w hodowli głównie z pomocą silników nieruchomych (jak elektryczne, spalinowe, parowe i wiatraczne), które znajdując się stale na tym samym miejscu uruchamiają całe zespoły różnorodnych maszyn obsługujących farmę hodowlaną, jak pompy wodne, maszyny przygotowujące pasze, transportujące je, oczyszczające chlewy i obory, jak wreszcie dojarki itd. Najbardziej odpowiednim motorem dla warunków farm hodowlanych jest motor elektryczny, który pobiera energię z centralnego węzła. Jedynie w zakresie przygotowywania pasz niezbędne są motory ruchome, jak traktory spalinowe bądź elektryczne. Szerokie zastosowanie motorów elektrycznych celem mechanizacji pracochłonnych robót hodowlanych winno się łączyć ze stosowaniem miejscowych źródeł energii dla motorów, jak paliwo miejscowe oraz siła wiatru.

Zespół maszyn, który służy pełnej mechanizacji rolnictwa i hodowli, opiera się głównie na wykorzystaniu

dwóch rodzajów energii mechanicznej i elektrycznej. W różnych etapach rozwoju gospodarki rolnej oba te źródła energii są wykorzystywane w różnym stosunku. Mechanizacja rolnictwa rozpoczęła się na gruncie traktoryzacji, w toku wykorzystywania ruchomych źródeł energii. Początkowo traktory stosowano prawie wyłącznie do prac w polu. Przy robotach wewnątrz obejścia gospodarskiego stosowano je rzadko. Obecnie w rolnictwie coraz szerzej stosuje się energię elektryczną, która przede wszystkim wykorzystywana jest do prac w granicach obejścia gospodarskiego, szczególnie na farmach hodowlanych. Stopniowo odbywa się proces podziału produkcji według poszczególnych źródeł energii. Roboty wymagające poruszania się na znacznej przestrzeni wykonywane są z pomocą traktorów spalinowych, bądź gazogeneratorowych. Roboty zaś w obejściu wykonywane są z pomocą energii elektrycznej oraz innych źródeł energii, jak gaz generatorowy, para i siła wiatru. Wraz z rozwojem elektryfikacji rolnictwa i budową nowych siłowni energia elektryczna uzyska masowe zastosowanie również i przy pracach wykonywanych w ruchu. Zastosowanie traktorów elektrycznych obecnie posiada charakter doświadczalno-pokazowy. W przyszłości jednak zakres stosowania energii elektrycznej w stosunku do mechanicznej ulegnie zmianie, a mianowicie energia elektryczna zyska znaczenie podstawowe, rola zaś mechanicznej zmniejszy się. Już w obecnej chwili przemysł budowy maszyn rolniczych w Związku Radzieckim liczy się z koniecznością tworzenia maszyn dających się zastosować zarówno dla trakcji mechanicznej, jak i elektrycznej.

Radziecki przemysł maszyn rolniczych ma za sobą wielkie osiągnięcia w tworzeniu zespołu maszyn dla pełnej mechanizacji gospodarki roślinnej i hodowlanej w okresie powojennym.

Park traktorowy uległ gruntownym przeobrażeniom i został znacznie powiększony przez uzupełnienie go maszynami o doskonalszej konstrukcji posiadającymi wysokie zalety eksploatacyjne. Typem podstawowym staje się traktor z motorem dieslowskim na trakcję gąsienicową. W r. 1951 moc parku traktorowego STM (bez sowchozów) wzrosła w porównaniu z r. 1940 półtora razy przy czym moc traktorów o trakcji gąsienicowej zwiększyła się ponad dwukrotnie, traktorów zaopatrzonych w motory Diesla ponad siedmiokrotnie.

Traktor z silnikiem dieslowskim poruszającym się na gąsienicach ze zwiększoną szybkością w stosunku do typów dawnych jest w wysokim stopniu oszczędny i wydajny.

Socjalistyczne rolnictwo dysponuje parkiem traktorowym, który w zasadzie czyni zadość całości zadań pełnej mechanizacji wszystkich gałęzi produkcji rolnej z uwzględnieniem właściwości klimatycznych, glebowych i innych w poszczególnych okręgach kraju. Obok nich stopniowo wchodzi do produkcji traktory elektryczne radzieckiej konstrukcji.

W ciągu ostatnich lat skompletowany został park niestosowanych dotychczas różnorodnych maszyn do zbierania plonów. Skonstruowano, wypróbowano oraz zatwierdzono do produkcji masowej kombajny do zbioru buraków, lnu i ziemniaków. Rozwiązano również trudne zadanie z zakresu mechanizacji zbiorów bawełny. Obecnie rolnictwo radzieckie rozporządza szeregiem maszyn — wśród nich maszynami z własnym napędem — przeznaczonych do uprawy i zbiorów bawełny. Produkuje się i skutecznie stosuje w produkcji

skomplikowane maszyny do młócenia, trzepania i wiązania lnu oraz szereg innych maszyn do zbiorów różnych upraw. Pomyślnie przebiegają prace doświadczalne nad stosowaniem żniwiarek do łąbinu. Stworzenie systemu maszyn przeznaczonych do zbiorów ważniejszych upraw technicznych, paszowych oraz ziemniaków stanowi ogromne osiągnięcie radzieckiego przemysłu maszyn rolniczych. Do niedawna sprzęt upraw technicznych oraz niektórych innych następował ogromne trudności i wymagał ogromnych nakładów pracy żywej. Brak pracy powodował przeciąganie się terminu sprzętu plonów i powiększanie się strat.

Kombajny zbożowe zostały gruntownie udoskonalone. Kombajny starych typów zastępowane są przez doskonałe nowe jak „Staliniec—6” oraz kombajn z własnym napędem „S—4”. Nowe kombajny odznaczają się zwiększoną przepustowością, posiadają ulepszone urządzenia młocarniane i żniwne. Obecnie w stadium prób doświadczalnych znajduje się kombajn „Staliniec—8”, który przeznaczony jest do zbiorów obfitych urodzajów, gdy plony z hektara sięgają 30—35 ha.

Ostatnio opracowano pod względem konstrukcyjnym oraz podjęto wprowadzanie do produkcji szeregu maszyn przeznaczonych do mechanizacji pracochłonnych robót w hodowli, przede wszystkim maszyn służących do przygotowywania pasz. Obecnie przemysł rozwija produkcję maszyn i sprzętu przeznaczonego do całkowitej mechanizacji zbioru siana i do silosowania pasz. Zastosowanie sprzętu zaopatrzonego we własny napęd, jak i przyczepnych maszyn do koszenia i stogowania siana pozwala na zmechanizowanie tej pracy poczynając od koszenia aż do prasowania. W niedługim czasie będą szeroko stosowane kombajny do silosowania i sprzętu kukurydzy (te ostatnie dają gotowy materiał do silosowania), co pozwoli w pełni zmechanizować silosowanie.

Na farmach hodowlanych coraz szerzej stosowano obecnie maszyny służące do przyrządzania paszy (parniki, zdrabniacze itp.), do zaopatrzenia w wodę, do transportu wewnętrznego, a ponadto aparaty do dojlenia, strzyżby itd.

W okresie powojennym przemysł budowy maszyn rolniczych podjął produkcję ponad 150 nowych typów wysokowydajnych maszyn. Zakres mechanizacji robót w rolnictwie znacznie wzrósł w porównaniu z r. 1940. Przed wojną SMT wykonywały w kolchozie do 90 rodzajów różnych robót przy pomocy trakcji mechanicznej, przy czym czynności ograniczały się głównie do robót w polu. Obecnie trakcją mechaniczną objęto ponad 170 typów robót, a wśród tego obok robót polowych figurują inne — z zakresu sadzenia lasów, budowy stawów, zbiorników wodnych itd. Rewolucja techniczna jest procesem, który przebiega w całej socjalistycznej produkcji rolnej, we wszystkich jej gałęziach. Stale wzrasta ilość i różnorodność maszyn, które pracą swą obejmują coraz to nowe gałęzie produkcji roślinnej i hodowli i gwarantują przechodzenie w coraz szerszym stopniu do pełnej mechanizacji całej produkcji rolnej. W przyszłości nastąpi skutkiem tego procesu zatarcie istotnych różnic pomiędzy usprawnieniem przemysłu i rolnictwa. Praca rolna w stosunkowo krótkim czasie stanie się pracą całkowicie zmechanizowaną polegającą na kierowaniu maszyn. Utrzymają się tylko te różnice pomiędzy pracą przemysłową a rolniczą, które uwarunkowane są przez odrębność rolnictwa, gdzie ziemia stanowi podstawowy środek produk-

cji, albo produkcja związana jest z organizmami żywymi.

Obecnie poza 150 typami nowych maszyn, które zostały opracowane i wyprodukowane po wojnie znajduje się w opracowaniu ok. 300 nowych typów konstrukcyjnych, które służyć będą pełnej mechanizacji rolnictwa.

Co roku odbywają się wszechstronne badania nad nowymi typami maszyn o różnym przeznaczeniu a prototypy doświadczalne poddawane są próbom terenowym w warunkach różnych okęgów kraju. Tak np. w r. 1950 zbadano i wypróbowano ponad 1 tys. różnych typów konstrukcyjnych, zaś w r. 1951 ponad 1.200 typów. Wiele spośród zbadanych modeli przekazano do produkcji, inne znajdują się w stadium dalszego doskonalenia. W r. 1951 ponad 30 typów konstrukcyjnych przekazano do produkcji w partiach próbnych oraz do produkcji wielkoseryjnej.

*

Zasadnicze zmiany w rozwoju sił wytwórczych w rolnictwie następują w wyniku realizowania stalinowskiego planu przekształcania przyrody. Nowy poziom sił wytwórczych socjalistycznego rolnictwa spowodował przemiany, które zachodzą w organizacji produkcji rolnej. Postęp techniczny stworzył warunki umożliwiające dobrowolne łączenie się małych kolchozów w większe. W toku łączenia się drobnych kolchozów następowało zarówno powiększenie gospodarstw jak i dalszy rozwój bazy materialno-produkcyjnej, która gwarantuje realizację podstawowych warunków, celem przekształcania przyrody, jak zastosowanie trawopólnych płodozmianów, intensyfikacja hodowli inwentarza stanowiącego własność społeczną oraz elektryfikacja wsi.

Z kroniki gospodarki narodowej

ROLNICTWO W PIERWSZYCH MIESIĄCACH 1952 R.

W ŚWIETLE posiadanych już materiałów i danych statystycznych można stwierdzić, że podstawowe zadania tegorocznej wiosennej akcji siewnej zostały wykonane pomyślnie a przebieg siewów wiosennych wykazał poważne usprawnienie prac polowych. Dzięki pomocy Państwa wyrażającej się w utworzeniu Specjalnego Funduszu Siewnego, w dodatkowych dostawach nawozów i środków technicznych, dzięki wzrostowi aktywności pracujących mas chłopskich, poważnemu usprawnieniu przygotowań do tegorocznej wiosennej akcji siewnej, a także dzięki korzystnym warunkom atmosferycznym w okresie przeprowadzania siewów zlikwidowane zostały w dużej mierze skutki jesiennej suszy ubiegłego roku. Tym samym pomyślnie zostało zrealizowane jedno z podstawowych zadań planu rolnictwa na r. 1952, od realizacji którego zależeć będzie poziom produkcji rolnej w r. 1952. Równocześnie tegoroczna akcja siewna wykazała szereg oznak podnoszenia poziomu gospodarowania w większości gospodarstw małych i średnio-rolnych, stosowania wydajniejszych metod uprawowych oraz wykorzystania zdobyczy nowoczesnej agrotechniki. Wyrazem tego był m. in. wysoki procent obszaru objętego siewem rzędownym, który wynosił ok. 80% całego zasianego obszaru.

Skutkiem łączenia kolchozów ich ilość w Związku Radzieckim zmniejszyła się ponad 2-krotnie a średni rozmiar kolchozu tak się powiększył, że obecnie przypada nam 2,5-krotnie więcej gruntów ornych oraz 3—4-krotnie więcej społecznego inwentarza żywego niż w r. 1950. Powiększenie kolchozów na określonym etapie stało się koniecznością ekonomiczną, gdyż zbyt drobne rozmiary gospodarki hamowałyby dalsze stosowanie współczesnej techniki i wydajne jej wykorzystanie.

Wysoki poziom wyposażenia technicznego stacji maszynowo-traktorowych stworzył materialne podstawy powiększenia gospodarstw kolchozowych na nowym poziomie koncentracji środków produkcji oraz koncentracji pracy. Stacje maszynowo-traktorowe także i na tym etapie rozwoju gospodarki kolchozowej okazały się ważną dźwignią wznoszenia tej gospodarki na wyższy poziom koncentracji pracy i produkcji oraz dalszego umacniania organizacyjnego i gospodarczego.

Obecnie zrealizowano wszystkie podstawowe warunki pełnej mechanizacji socjalistycznego rolnictwa. Związek Radziecki posiada 8.680 stacji maszynowo-traktorowych, które wyposażone są w zespół maszyn dostateczny dla pełnej w zasadzie mechanizacji rolnictwa. Stacje maszynowo-traktorowe stanowią kierującą siłę w socjalistycznym rolnictwie. Ich wyposażenie techniczne stale wzrasta, a działalność produkcyjna nieustannie się rozszerza. SMT jako podstawowa baza materialno-techniczna wzrostu wydajności pracy w rolnictwie i stworzenia obfitości produktów rolniczych zwycięsko i wszechstronnie realizuje zadania pełnej mechanizacji rolnictwa kolchozów, przyczyniając się tym samym do ich organizacyjnego i gospodarczego umocnienia.

Zadania tegorocznej akcji siewnej były poważnie zwiększone w porównaniu z rokiem ubiegłym z tego względu, że pozostały zaległości wynikające z niekorzystnych warunków atmosferycznych na jesieni ubiegłego roku i z przeprowadzania dodatkowych siewów na wiosnę w celu likwidacji niedosiewów wiosennych. U podstaw pomyślnego wykonania wiosennej akcji siewnej leży przede wszystkim poważne usprawnienie przygotowań zarówno pod względem zaopatrzenia jak i organizacji prac polowych. W dziedzinie zaopatrzenia nastąpił w porównaniu z r. ub. wysoki wzrost dostaw dla rolnictwa, zarówno w zakresie nawozów sztucznych jak i środków technicznych. W porównaniu z I kw. ub. r. dostawy nawozów sztucznych na tegoroczną akcję siewną były w całym rolnictwie ogółem o ok. 12% wyższe aniżeli w roku ubiegłym (w tym nawozów azotowych — o ok. 18%, nawozów fosforowych — o ok. 23%, nawozów potasowych — o ok. 5%). Ponadto przeznaczono dodatkowo 42,5 tys. ton nawozów azotowych na cele zasilania ozimin.

W zakresie mechanizacji rolnictwa Państwowe Ośrodki Maszynowe i Państwowe Gospodarstwa Rolne otrzymały w I kw. br. o ponad 400 traktorów

w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM więcej niż w I kw. ub. r., a liczba traktorów w całym rolnictwie w dn. 31.III.1952 r. osiągnęła ok. 34,7 tys. traktorów przeliczeniowych, tj. o ok. 27% więcej w porównaniu ze stanem odpowiedniego okresu ubiegłego roku. W czasie I kw. trwały nadal prace związane z elektryfikacją rolnictwa, plan zaś kwartalny wykonany został pod względem wartościowym w 102,8%

Wzrostowi zaopatrzenia rolnictwa w tegorocznej wiosennej akcji siewnej towarzyszyło równoczesne poważne usprawnienie przebiegu prac polowych pod względem organizacyjnym. Uchwała Prezydium Rządu w sprawie wiosennej kampanii siewnej szczegółowo ustaliła obowiązki poszczególnych ogniw administracji rolnej w zakresie prac wiosennych, zagospodarowania odłogów, zabiegów agrotechnicznych oraz formy i rozmiarów pomocy Państwa dla spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw indywidualnych odnośnie ośrodków maszynowych, zaopatrzenia w kwalifikowane materiały siewne oraz nawozy sztuczne.

W początkach roku sporządzono dokładną ewidencję odłogów. Liczba zlikwidowanych odłogów w okresie wiosennym przekroczyła o 64% zadania wytyczone na r. 1952.

Celem równomierniejszego rozmieszczenia ludności rolniczej została opracowana Uchwała Prezydium Rządu w sprawie akcji osiedleńczej, stanowiąca dalszy poważny krok w kierunku podniesienia produkcji rolnej.

Uchwała ta wymienia tereny, na które mogą się przenosić nowi osadnicy, przewiduje znaczne ulgi dla nowych gospodarstw oraz pomoc państwa dla przesiedleńców. W wykonaniu tej uchwały powołano komisje osiedleńcze przy prezydiach wojewódzkich i powiatowych rad narodowych oraz wojewódzkich i powiatowych pełnomocników akcji osiedleńczej. Przystąpiono również do odbudowy i remontu zagród przeznaczonych dla osiedleńców oraz rozwinięto akcję wiercenia studzien w zagrodach pozbawionych wody. W ramach akcji osiedleńczej szereg rodzin zostało zwerbowanych, a część już osiadła na stałe na nowoprzydzielonych terenach.

W bieżącym okresie organizowano akcję walki ze szkodnikami roślin i epidemiami wśród zwierząt. Zanołowano szereg osiągnięć w zakresie zwalczania chorób zwierzęcych — np. w ramach akcji zwalczania epidemii pryszczycy przeprowadzono w woj. poznańskim masową akcję doświadczalnego sztucznego zakażenia bydła mającą na celu skrócenie okresu trwania epidemii pryszczycy na terenach objętych chorobą, a tym samym skrócenie czasu kwarantanny. Natomiast pewne opóźnienia wystąpiły w zakresie rozprawiania środków chemicznych dla celów walki ze szkodnikami roślin, jak również nie wszędzie przeprowadzono z dostateczną starannością lustrację przeciwstonkową.

Pierwsze miesiące tego roku były okresem kontraktacji, która przebiegała szczególnie pomyślnie w zakresie jęczmienia browarnego, owsa, gryki, grochu, buraków cukrowych, gorczycy czarnej, tytoniu, chmielu, warzyw, ziół i owoców.

W początku pierwszego kwartału w istniejących spółdzielniach produkcyjnych dokonywano bilansów zamknięcia oraz podziału dochodów za rok ubiegły. W większości wypadków bilanse wykazywały znaczny i pomyślny rozwój spółdzielni oraz dalszy wzrost możliwości spółdzielców spowodowany poważnym zwięks-

zeniem wartości dniówki obrachunkowej. W wyniku tych doświadczeń następował dalszy rozwój spółdzielczości produkcyjnej. Ilość spółdzielni produkcyjnych w połowie maja br. wyniosła 3.359, przy jednoczesnym poważnym wzroście ilości komitetów założycielskich, których liczba wyniosła 1532.

W początkach czerwca rozpoczęła się w całym kraju kampania sianokosów. Najwcześniej rozpoczęto sprzęt siana w województwach: poznańskim, bydgoskim, wrocławskim i opolskim. Zorganizowano szereg grup kośnych w Polsce centralnej, które udały się na ziemie woj. zielonogórskiego, szczecińskiego i olsztyńskiego w ramach planowej akcji przyspieszenia i usprawnienia pracy na terenach słabiej zaludnionych.

Celem usprawnienia pracy, podniesienia wiedzy rolniczej oraz stworzenia właściwych podstaw pod planowy wzrost produkcji rolnej w okresie pierwszych miesięcy br. odbyło się wiele narad, zjazdów i konferencji roboczych i naukowych, gdzie pracujący chłopie robotnicy PGR i POM oraz naukowcy wymieniali dotychczasowe doświadczenia oraz ustalali najwłaściwsze dla naszych warunków metody uprawy i hodowli.

Na naradzie roboczej w sprawie warzywnictwa w PGR omówiono zagadnienie produkcji warzyw w warunkach klimatycznych podgórskich i nadmorskich ze szczególnym uwzględnieniem zaopatrzenia miejscowości wczasowych i uzdrowiskowych oraz wymagań przemysłu przetwórczego. Jednocześnie uczestnicy narady zaznajomili się dokładnie z planem budowy wielkich kombinatów ogrodniczo-warzywniczych w okręgach przemysłowych, lotniskowych i wczasowych, które mają powstać w roku bieżącym w okręgach PGR Warszawa, Kraków, Katowice i Łódź.

W dn. 25 i 26 marca br. miał miejsce Krajowy Zjazd Aktywu Państwowych Gospodarstw Rolnych z udziałem Wicepremiera Chęłchowskiego i Kierownika Wydziału Rolnego KC PZPR tow. Pszczółkowskiego. Zorganizowano również krajową naradę Aktywu Państwowych Ośrodków Maszynowych, na której wygłosił przemówienie Prezydent Bolesław Bierut.

Na naradzie paszowej zwołanej przez Centralny Instytut Rolniczy omawiano konieczność zagospodarowania w pełni takich obszarów, jak dorzecze Biebrzy, Noteci i Neru, które w wyniku odpowiednich melioracji mogą dostarczać znacznych ilości wysokowartościowej paszy zielonej. W zakresie użytków zielonych postanowiono podnieść niską jeszcze produktywność łąk, i pastwisk przez polepszenie produkcji, przeprowadzenie melioracji, racjonalne stosowanie nawozów oraz systematyczne dokonywanie podsiewów. W zakresie upraw pastewnych narada poleciła zwiększyć powierzchnię przed— między— i poplonów, upraw koni— czyn i mieszanek motylkowych z trawami oraz powierzchnię zasiewów kukurydzy, łubinu pastewnego i końskiego zęba. Wysłano również szereg wytycznych w zakresie lepszego przygotowywania i wykorzystywania pasz, racjonalnego żywienia zwierząt oraz lepszego wykorzystania pasz pochodzenia przemysłowego.

Realizując grudniową uchwałę Rady Ministrów w sprawie upowszechnienia wiedzy rolniczej w dwóch tylko pierwszych miesiącach kwartału zorganizowano 7.882 wykłady kursowe dla 458.500 słuchaczy oraz wyświetlano 3.704 filmy rolnicze dla 412 tys. widzów.

W pierwszej połowie br. kontynuowano nadal badania nad możliwością stosowania amoniaku jako płynnego nawozu azotowego bez kosztownego przerabiania go na dotychczas używane nawozy azotowe. Oprócz doświadczeń laboratoryjnych przeprowadzono również doświadczenia polowe na kilku różnych glebach i różnych roślinach. W wyniku tych prób stwierdzono, że amoniak stosowany przed siewem roślin jest pełnowartościowym nawozem azotowym. Obecnie przeprowadzane są próby nad możliwością stosowania amoniaku jako nawozu azotowego na polach już zasianych. Celem dokładniejszego opracowania tych zagadnień została powołana przez PKPG komisja do spraw stosowania sztucznych nawozów azotowych w postaci płynnej.

Obecnie w całym kraju trwają przygotowania do żniw, oparte na uchwale Prezydium Rządu w sprawie kampanii żniwnej i omlotowej, która wzywa wszystkich chłopów, by we właściwym terminie sprawnie i możliwie bez strat dokonali sprzętu, by wykonali jak najwięcej podorywek i siali dużo poplonów oraz by szybko wymłócili zebrane z pól zboże.

Jednocześnie uchwała ustala zadania dla zainteresowanych ministerstw, instytucji i organizacji na okres żniw i omlotów zabezpieczając jednocześnie odpowiednie środki dla należytego przeprowadzenia tej ważnej kampanii rolnej. Poza tym uchwała reguluje

zaopatrzenie rolnictwa na okres żniw i omlotów w narzędzia, materiały pędne, smary itp. oraz ustala ostateczne terminy w jakich powinny być definitywnie zakończone remonty wszystkich maszyn żniwnych i omlotowych.

W zakresie działalności ośrodków maszynowych uchwała zobowiązuje wszystkie POM do zaktualizowania istniejących umów oraz zawarcia nowych ze spółdzielni, zespołami uprawowymi i chłopami indywidualnymi na prace przy sprzęcie zbóż, podorywkach, siewie poplonów oraz omlotach.

Uchwała omawia rozmiary i sposoby pomocy dla spółdzielni produkcyjnych, jak np. szczególna opieka ze strony POM, organizowanie przedszkoli, żłobków i dziecińców na okres największego nasilenia pracy, następnie ustala podstawowe zadania PGR oraz zwraca się do organizacji masowych o pomoc i współdziałanie przy przeprowadzaniu żniw i omlotów.

Dla sprawdzenia stanu przygotowań do kampanii żniwnej uchwała Prezydium Rządu ustala dzień 1 lipca, jako „Dzień gotowości do żniw i omlotów“, a dzień 13 lipca jako dzień kontroli dla stwierdzenia jak zostały usunięte braki w przygotowaniach, ujawnione w dniu 1 lipca.

Uchwała stwarza podstawę dla sprawnego przeprowadzenia tegorocznej akcji żniwnej.

S. M.

GOSPODARKA METALAMI NIEŻELAZNYMI

WIELKIE inwestycje Planu 6-letniego — budowa nowych hut, fabryk, miast i osiedli oraz ciągle, w związku z tym, rosnąca produkcja przemysłowa, stwarza ogromne zapotrzebowanie na wszelkie surowce; a przede wszystkim metale. Szczególnie gospodarka metalami nieżelaznymi (kolorowymi) zasługuje na specjalną uwagę, ponieważ metale te należą do najbardziej deficytowych surowców i to nie tylko wyłącznie w naszej gospodarce, ale także i na rynkach światowych.

Sprawa racjonalnego, jak najoszczędniejszego gospodarowania metalami nieżelaznymi jest szczególnie ważna w naszej gospodarce narodowej. Zagadnienia oszczędności surowcowych i mobilizacji ukrytych rezerw materiałowych, które stanowią jeden z ważniejszych wymogów gwarantujących terminowe wykonanie naszych planów gospodarczych również i na odcinku gospodarki metalami nieżelaznymi powinny znaleźć i znajdują swoje oblicze. W trosce o najpełniejsze wykorzystywanie tych metali wprowadza się specjalne metody obróbki, przy których stosowana jest jak najdalej idąca oszczędność materiału, szeroko wykorzystuje się pomysły racjonalizatorskie zastępowania metali deficytowych innymi, mniej deficytowymi metalami lub nawet masami plastycznymi, nie zmniejszając wartości produkowanych wyrobów oraz nakazuje się zbiórki odpadów produkcyjnych (wióry, opiłki itp.).

Wzrastające zapotrzebowanie na metale nieżelazne, szczególnie w związku z coraz szybszym tempem rozwoju takich gałęzi naszego przemysłu jak elektrotechniczny, teletechniczny czy chemiczny zużywających największe ilości tych deficytowych metali, nakazuje jeszcze dalej idącą oszczędność w gospodarowaniu nimi, nie dopuszcza do ich niszczenia czy rów-

noznacznego z tym niewłaściwego zużywania, do bezużytecznego przetrzymywania, marnotrawstwa itp.

Władze gospodarcze Państwa doceniając ważność tego zagadnienia dla gospodarki narodowej wydały szereg aktów prawnych poddających metale nieżelazne, ich złom i odpady reglamentacji. Powołują one instytucje czy przedsiębiorstwa do centralnego regulowania i kontroli zużywania przydzielonych metali, zgodnie z zarządzeniami, jak również — przedsiębiorstwa wyłącznego skupu złomu i odpadów.

Jako metale nieżelazne podlegające reglamentacji, rozporządzenie Przewodniczącego PKPG z dn. 7.V. 1951 r. w sprawie uznania metali nieżelaznych za reglamentowane oraz zgłoszenia do rejestracji tych metali (Dz. Ust. RP 45/51 poz. 334) wymienia: aluminium, antymon, arsen, beryl, bizmut, bar, cer, chrom, cynę, cynk, cyrkon, iryd, kadm, kobalt, krzem, lit, magnez, mangan, miedź, molibden, nikiel, ołów, osm, pallad, rod, ruten, rtęć, selen, srebro, telur, tytan, wanad, wapń i wolfram. Reglamentacji podlegają wymienione metale w postaci surowców i ich stopów, półfabrykatów oraz złomu i in. odpadków użytkowych, przy czym za surowiec uważa się rudy i ich koncentraty; za stopy — takie, w których zawartość metali nieżelaznych wynosi przynajmniej 85%, za półfabrykaty — bloki i proszki metaliczne, wyroby walcowane, ciągnione, lane, tłoczone i kute przeznaczone do przeróbki lub użycia w produkcji innych artykułów, a za złom i inne odpady użytkowe — zużyte wyroby gotowe i półfabrykaty (które wskutek zużycia lub zniszczenia nie mogą mieć zastosowania zgodnie ze swym pierwotnym przeznaczeniem i nie nadają się do naprawy), jak również wszelkiego rodzaju odpady powstałe przy

obróbce mechanicznej (pył, opiłki, wióry, ścinki, wykroje itp.) oraz hutniczej (popioły, zgary, żużle itp.).

Odnosnie zaopatrzenia przedsiębiorstw gospodarki narodowej w metale nieżelazne obowiązują przepisy dotyczące sposobu planowania zaopatrzenia w materiały bilansowane w NPG na r. 1952. Zużycie i zapotrzebowanie tych metali można planować tylko na takie cele produkcyjne, na które dozwolone jest zużywanie tych metali na podstawie przepisów ogólnych lub indywidualnych decyzji Biura do Spraw Gospodarki Metalami Nieżelaznymi.

Uprawnienia tej instytucji uregulowane są uchwałą Prezydium Rządu z dn. 14.XII. 1950 r. w sprawie utworzenia Biura do Spraw Gospodarki Metalami Nieżelaznymi (Monitor Polski A-133, poz. 1072) oraz zarządzeniem Przewodniczącego PKPG Nr 81 z dn. 12.III. 1951 r. w sprawie tymczasowej organizacji Biura do Spraw Gospodarki Metalami Nieżelaznymi. Można ogólnie określić, że biuro to ustala wytyczne i zasady dotyczące celowości i zakresu używania metali nieżelaznych na określone cele produkcyjne, decyduje w konkretnych nie przewidzianych ogólnymi zasadami przypadkach oraz kontroluje ilościowe zużycie tych metali przez poszczególne resorty.

Poza przepisami ogólnie ograniczającymi stosowanie metali nieżelaznych, np. w sprawie ograniczania używania miedzi i jej stopów w przemyśle, zaprzestania produkcji niektórych przewodów z miedzi czy zastępowania plomb ołowianych plombami z blachy aluminiowej i żelaznej — istnieją również przepisy dotyczące przestrzegania norm zużycia metali.

Roczne przydziały metali nieżelaznych przyznaje PKPG tylko dla głównych odbiorców, którzy zużywają te metale w większych ilościach. Pozostali odbiorcy otrzymują przydziały na indywidualne zapotrzebowania składane za pośrednictwem właściwego ministerstwa do jednostek gospodarujących poszczególnymi metalami (irydem — Mennica Państwowa, rodem i palladem — CHPCh itd.). Kontrolę nad celowością przydziałów rocznych i indywidualnych wykonuje Biuro do Spraw Gospodarki Metalami Nieżelaznymi. Przydziały roczne należy realizować w okresach kwartalnych, przy czym przydziały nie zrealizowane w danym kwartale zostają automatycznie anulowane i nie mogą być podjęte w kwartale następnym. Również nie dozwolona jest cesja przydziału czy przydzielonego metalu na czyjąkolwiek korzyść. W wypadku zapotrzebowania dodatkowych ilości metali reglamentowanych, wnioski powinny zawierać wszystkie niezbędne do stwierdzenia dane (np. że zapotrzebowanie uzasadnione jest planem produkcji i normami zużycia, że zużycie metali reglamentowanych jest celowe do wykonania

danego zadania oraz że zużycie nie może nastąpić z zapasów jednostki występującej o przydział).

Również ze względu jak najracjonalniejszego obiegu metali nieżelaznych została uregulowana sprawa wielkości zapasów w poszczególnych jednostkach gospodarczych. Podstawą do obliczania norm zapasów są średnie normy zapasów materiałowych zatwierdzone przez Przewodniczącego PKPG dla poszczególnych gałęzi przemysłu na dany rok gospodarczy oraz maksymalne normy zapasów metali nieżelaznych ustalone zarządzeniem Min. Przemysłu Ciężkiego z dn. 19.VIII. 1951 r. (§ 6). Wskaźnik zapasu metali nieżelaznych nie może jednak przekraczać 90-dniowego zapasu surowców i 120-dniowego — dla półfabrykatów. Poza tym winien on być tak obliczony, aby w połączeniu z normami zapasu na inne materiały (podstawowe lub pomocnicze) nie przekroczył ogólnego wskaźnika dla danej grupy materiałów. Dla centralnych zarządów wskaźniki zapasu (w dniach) zatwierdzają właściwe ministerstwa a dla poszczególnych przedsiębiorstw — ich centralne zarządy. Wszystkie metale ponad ustalony zapas ogólny odpowiadający wskaźnikowi 120 dni, bądź ponad zapas danego materiału — 160 dni, należy zgłosić w jednostce gospodarującej danymi metalami. Jednostka ta winna w ciągu 30 dni od daty rejestracji przejąć zgłoszone metale.

Odnosnie gospodarowania złomem metali nieżelaznych uchwała Prezydium Rządu Nr 305 z dn. 28.IV. 1951 r. (Monitor Polski A-39, poz. 471) wprowadziła obowiązek planowania uzyskiwania złomu tych metali przez jednostki gospodarki uspołecznionej, w których przy produkcji powstaje złom czy odpadki tych metali. Jednostki te są obowiązane odprzedawać złom zbiorcom CZ Gospodarki Złomem oraz sporządzać sprawozdania z wykonania planów uzysku złomu. Instrukcja Przewodniczącego PKPG Nr 3 z dn. 16.IV. 1951 r. jako przepis wykonawczy w/w uchwały nakazuje sporządzanie bilansów materiałowych oddzielnie dla każdego metalu, planów uzyskania i odprzedaży złomu oraz miesięcznych i półrocznych sprawozdań z wykonania tych planów.

W wielu zakładach nie docenia się jeszcze znaczenia akcji zbiórki złomu metali nieżelaznych, który stanowi poważną część zaopatrzenia zakładów produkcyjnych, przez co marnuje się jeszcze wiele tego cennego surowca. Racjonalne wykorzystanie tej bazy surowcowej winno dać duże ilości metali nieżelaznych tak koniecznych dla potrzeb naszej rozbudowującej się gospodarki oraz powinno spowodować wielkie oszczędności dla Skarbu Państwa wynikające z możliwości niepodwyższania, a nawet częściowego ograniczania importu tych kosztownych surowców z zagranicy

C. N.

Z RUCHU WSPÓŁZAWODNICTWA I RACJONALIZATORSTWA

W CIĄGU czerwca, w związku ze zbliżającym się Świętem Odrodzenia i Złotem Młodych Przedowników, masy pracujące całego kraju uczciły tę rocznicę czynem produkcyjnym, podejmując i realizując cenne zobowiązania produkcyjne i przystępując do socjalistycznego współzawodnictwa pracy. Współzawodnictwo lipcowe i współzawodnictwo przedzłotowe młodzieży polskiej łączy się w jeden potężny czyn starszego i młodego pokolenia, kobiet i mężczyzn. Jest to czyn

świadomego patriotyzmu, przekuwany w hutach, kopalniach i fabrykach, w biurach i na polach, w szkołach i ambulatoriach — w dodatkową, lepszą i tańszą produkcję, w wyższe płony, w najlepsze wyniki w nauce.

Podejmowane zobowiązania są gruntownie przemysłane i konkretne, powzięte po uprzedniej dokładnej analizie możliwości produkcyjnych. Takie właśnie zobowiązania podjęły w dn. 16 czerwca 1952 r. załogi „Ursusa“, kopalni „Siemianowice“ i huty im. Dzier-

żyńskiego i wezwali metalowców, górników, hutników, załogi fabryk wszystkich gałęzi przemysłu — całą klasę robotniczą i chłopstwo pracujące do rozwinięcia współzawodnictwa lipcowego. „Nieustannie wykonywać i przekraczać plan, osiągnąć wyższą jakość produkcji, wprowadzać i rozszerzać postęp techniczny, racjonalnie wykorzystać maszyny i urządzenia, oszczędzać surowce i materiały, podnieść na wyższy poziom kwalifikacje robotników — zwłaszcza wśród młodzieży, wzmocnić dyscyplinę pracy, polepszyć rozstawienie sił technicznych, walczyć o właściwe wykorzystanie czasu pracy przez całą załogę” — to hasło czynu załogi „Ursusa”.

Konkretnie zobowiązania te brzmią: wykonać 15 ciągników „Ursus” ponad plan lipcowy i 101% planu II kw.; dać 61 tys. ton węgla ponad plan półroczny kopalni „Siemianowice” — w tym 11.500 ton ponad plan w czerwcu i 8.800 ton w lipcu; w hucie im. Dzierżyńskiego wytopić 600 ton surówki martenowskiej, 1 tys. ton stali, wykonać 3.010 ton wyrobów walcowanych ponad plan do 31 lipca br.

Są to zobowiązania, na które składają się setki zobowiązań indywidualnych i zespołowych: robotników, majstrów, inżynierów i techników. W toku realizacji Czynu Lipcowego, wspólnym wysiłkiem załóg, personelu inżynieryjno-technicznego i kierownictwa wprowadzone będzie: rozszerzanie stosowania metody Żandarowej i szybkościowego skrawania, wprowadzanie nowych metod technologicznych na miejsce przestarzałych w „Ursusie”, podniesienie wskaźnika cykliczności robót i mechanizacji w „Siemianowicach”, szybkościowe i przyspieszone wytopy oraz opracowanie na nie instrukcji technologicznej w hucie im. Dzierżyńskiego; uaktywnienie pracy majstrów, wydätne udoskonalenie kontroli wykonania itd.

Pomyślna realizacja tych zobowiązań umożliwi zakładom podniesienie na znacznie wyższy niż dotąd poziom organizacji i technologii procesów wytwórczych, metod kierownictwa, metod pracy poszczególnych robotników i całych zespołów. Znalazło to już swoje odbicie na terenie jednej z inicjatorek Czynu Lipcowego — kopalni „Siemianowice”, której załoga już w dn. 21 czerwca br. zrealizowała zwycięsko swoje pierwsze, podstawowe zobowiązanie. Mianowicie, górnicy „Siemianowic”, jednej z największych kopalń węgla w kraju, zameldowali o wykonaniu swoich półrocznych zadań produkcyjnych dając gospodarce narodowej przeszło 20 tys. ton dodatkowej produkcji.

Załoga kopalni „Siemianowice” realizuje i w wielu wypadkach przekracza swoje zobowiązania na cześć 8 rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN. W pełni wykorzystując zdolność produkcyjną wrębówki i usprawniając organizację pracy, górnik Karol Korona z oddziału XII uzyskał w dn. 20.VI na swojej zmianie 12 mb. postępu chodnika i przekroczył tym samym o 2 mb. podjęte zobowiązania. Podobne sukcesy osiąga coraz więcej górników i zespołów przodkowych. W szlachetnej rywalizacji o zwiększone wydobyte przodują górnicy, walczący o pełną cykliczność robót.

Już w ciągu pierwszych dni po wezwaniu załóg „Ursusa”, kopalni „Siemianowice” i huty im. F. Dzierżyńskiego, setki zakładów pracy przystąpiły do Czynu Lipcowego. Załogi kopalń postanawiają przede wszystkim zwiększyć cykliczność wydobywania, lepiej wykorzystywać wszystkie urządzenia mechaniczne oraz pod-

nieść czystość urybku. Na Górnym Śląsku do Czynu Lipcowego przystąpiły już załogi 43 kopalń.

Poważne zobowiązania podniesienia wydobywania węgla podjęli górnicy kopalni im. Bolesława Bieruta w Jaworznie. Podejmowanie zobowiązań zbiegło się tu z uroczystym meldunkiem załogi o przedterminowym wykonaniu przez kopalnię półrocznych zadań produkcyjnych. Załoga kopalni postanowiła w ciągu czerwca i lipca wydobyć ponad plan 1.900 ton węgla. Oddział maszyn zobowiązał się zlikwidować „wąskie gardło produkcji” przez uruchomienie do dn. 22 lipca szybiku w pokładzie „Fryderyk”.

Górnicy kopalni im. J. Stalina postanowili wydobyć ponad plan w czerwcu i lipcu br. — 4.987 ton węgla.

Poważnym wkładem 13 tys. ton dodatkowego węgla uczcili rocznicę Manifestu PKWN górnicy kopalni „Kattowice”. Prawie 11,5 tys. ton węgla i ok. 567 tys. zł wygospodarowanych oszczędności przyniesie realizacja zobowiązań załogi kopalni „Zabrze-Zachód”. Załoga kopalni im. Maurice Thoreza zobowiązała się wykonać półroczny plan wydobywania do 27 czerwca, a plan wydobywania w lipcu do 22 lipca z nadwyżką 1 tys. ton, zaś do końca lipca górnicy kopalni wydobędą ponad plan 15 tys. ton cennego węgla koksującego. O 5.747 ton zwiększą swoją ponadplanową produkcję do końca lipca br. zdobywcy przechodniego sztandaru CRZZ w I kw. br. — górnicy przodkującej kopalni „Eminencja”, którzy na 19 dni przed terminem ukończyli swoje półroczne zadania produkcyjne. Załoga tej kopalni może się poszczycić najwyższą w przemyśle węglowym wydajnością, która w miesiącu maju br. wynosiła 110,5%.

Niewątpliwie w wielu przypadkach zobowiązania podejmowane dla uczczenia rocznicy Manifestu Lipcowego przyczyniły się do terminowego wykonania półrocznych zadań produkcyjnych w kopalniach, choć były i takie, które na wiele dni przed terminem, jeszcze przed rzuceniem hasła współzawodnictwa przez kopalnię „Siemianowice” wykonały już plany I półrocza 1952 r.

W dn. 29 maja br. o wykonaniu 6 norm rocznych zameldowali znani w całej Polsce przodownicy pracy kopalni „Pstrowski” Julian Wójcik i Wilhelm Misior. Julian Wójcik, to stary doświadczony rębacz przodkowy, którego zespół wykonywał w ostatnim okresie 239% normy. Rębacz chodnikowy Wilhelm Misior, który jako drugi w kopalni „Pstrowski” wykonał zadania przypadające na niego według obowiązujących norm na okres 6 lat, jest inicjatorem wieloprzodkowej metody pracy. Wilhelm Misior wykonywał średnio 300% normy.

Jako trzeci z kolei w kopalni „Pstrowski” o wykonaniu zadań 6 lat według obowiązujących norm zameldował w dn. 30 maja br. rębacz chodnikowy Jan Gaworek.

Górnicy polscy zobowiązali się dać w Czynie Lipcowym dodatkową produkcję węgla wartości przeszło 14 mln. zł. Realizacja zobowiązań produkcyjnych, oszczędnościowych i innych w przemyśle węglowym przyniesie gospodarce państwowej do końca lipca br. ok. 18.500 tys. zł oszczędności.

Tak więc zobowiązania podejmowane na cześć Manifestu Lipcowego i Złotu Młodych Przodowników Pracy przyczyniły się w przemyśle górniczym do przedterminowego wykonania planów oraz przyniosły państwu znaczne oszczędności. Nie ma jeszcze ostatecznych

danych cyfrowych — niemniej już w 4 dni po wezwaniu załogi kopalni „Siemianowice“ dziesiątki tysięcy górników 60 kopalń przemysłu węglowego odpowiedziało na to wezwanie.

W przemyśle hutniczym do Czynu Lipcowego przystąpiły już załogi 16 zakładów, podejmując zobowiązania ogólnej wartości ok. 30 mln. zł. Wysokie zobowiązania podjęła załoga huty „Pokój“. Opierając się na zobowiązaniach indywidualnych robotnicy oddziału wielkich pieców wyprodukują ponad plan 1,2% surówki oraz poważne ilości aglomeratu i spieków, łącznej wartości ponad 1 mln. zł. Załoga stalowni podjęła się przeprowadzić 160 wytopów przyspieszonych. Ogółem załoga huty „Pokój“ zobowiązała się wykonać do dnia 22 lipca ponad plan dodatkową produkcję wartości przeszło 5 mln. zł oraz zaoszczędzić sumę 373.246 zł.

Przeszło 3 mln. zł wynosi wartość zobowiązań podjętych przez hutę „Kościszko“, której załoga postanowiła m. in. wykonać ponad plan w czerwcu i lipcu 500 ton stali, 300 ton surówki i 11.300 ton wyrobów walcowanych.

Z innych hut, spoza okręgu katowickiego wymienić należy załogę huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie, która do 22 lipca da ponad plan 240 ton surówki oraz zobowiązanie hutników szczecińskich, którzy odpowiadając na apel huty im. Feliksa Dzierżyńskiego postanowili w lipcu wyprodukować 600 ton surówki ponad plan oraz wygospodarować 210 tys. zł oszczędności. Na Czyn Lipcowy hutników szczecińskich składa się 30 zobowiązań zespołowych oraz szereg indywidualnych. Załoga wielkich pieców zobowiązała się m. in. zmniejszyć ilość wybraków w porównaniu z majem o 6,5%.

W każdej niemal z wymienionych hut również pracująca młodzież podejmowała zobowiązania dla uczczenia swego Złotu. Np. młodzi stalownicy i budowniczowie huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie postanowili dać dodatkowe wytopy stali oraz przyspieszyć budowę nowych obiektów tej huty. M. in. młodzieżowa brygada Czesława Matyji, obsługująca jeden z martenów nowej stalowni, wykona do dnia Złotu 25 szybkościowych wytopów.

Podobnie jak w górnictwie tak i w hutnictwie wiele załóg wykonało przedterminowo swoje półroczne zadania i w wielu wypadkach już od połowy czerwca pracowało na poczet II półrocza. Należy do nich przede wszystkim załoga huty im. Cedlera, która już w dn. 13 czerwca jako pierwsza w naszym hutnictwie wykonała swoje zadania produkcyjne za okres pierwszego półrocza.

W tym samym dniu stalownicy huty im. 1 Maja przystąpili do produkcji na poczet III kw. br. Stalownia im. 1 Maja zawdzięcza swój sukces systematycznemu obniżaniu średniego czasu wytopów, dobrej konserwacji pieców i osiągnięciu dobrych wskaźników w wykorzystaniu czasu pracy pieców martenowskich.

Następnego dnia o wykonaniu zadań produkcyjnych za okres pierwszych dwóch kwartałów zameldowała załoga huty „Zabrze“. Huta „Zabrze“ posiada wśród swojej załogi licznych przodowników pracy, spośród których szereg pracuje już na poczet czwartego i piątego roku Planu 6-letniego. Mieczysław Woroniak, wiertacz osiągnął przeciętnie w maju ok. 320% normy, a brygada składaczy Tadeusza Głowickiego, osiągała nawet 270%.

O wykonaniu półrocznego planu pod względem wartości w ostatniej dekadzie czerwca zameldowały huty: „Pokój“, „Ostrowiec“, „Sosnowiec“ i „Batory“.

Do tegorocznego Czynu Lipcowego włączają się masowo robotnicy i pracownicy przemysłu chemicznego.

Załoga Zakładów Azotowych im. Findera wezwała do Czynu Lipcowego pracowników wszystkich zakładów przemysłu chemicznego w Polsce, podejmując równocześnie dziesiątki zobowiązań, których ogólna wartość wyniesie 1.200 tys. zł.

Robotnicy, brygadziści, majstrowie, technicy i inżynierowie Kombinatoru Chemicznego w Dworach k/Oświęcimiu podjęli zobowiązania, które przysporzą państwu ponad 3,3 mln. zł oszczędności.

11.507 tys. zł — oto wartość zobowiązań załogi Zakładów Przemysłu Azotowego im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie. Dzięki zobowiązaniom załogi robotnicy otrzymają o 62 tony precypitatu (nowego rodzaju nawozu sztucznego) więcej, aniżeli przewidywał plan. Załoga oddziału kwasu azotowego wykona 310 ton produkcji ponad plan.

Zobowiązania załogi Jeleniogórskich Zakładów Przemysłu Farmaceutycznego przyniosły ponadplanową produkcję wartości 3.858 tys. zł. Załoga Starogardzkich ZPF podjęła zobowiązania wartości 1.784 tys. zł. Załoga Krakowskich Zakładów Farmaceutycznych postanowiła wyprodukować dodatkowo leki i preparaty wartości 56 tys. zł oraz obniżyć koszty własne. Zobowiązania przyczyniają się m. in. do uruchomienia działu produkcji witaminy B-1 do 1 lipca br., tzn. na miesiąc przed planowanym terminem i do wyprodukowania ponad plan 1 tys. kg nutrosanu.

Z całego kraju napływają setki zobowiązań metalowców. Załogi Zakładów Mechanicznych „Ursus“ w Gorzowie, Fabryki Wagonów w Sanoku, Fabryki Lokomotyw w Chrzanowie i dziesiątki innych zakładów przemysłu metalowego postanowiły zwiększyć wydajność, rozwinąć nowe formy współzawodnictwa, szerzej stosować nowatorskie metody pracy. Np. załoga Fabryki Lokomotyw im. F. Dzierżyńskiego w Chrzanowie powzięła zobowiązanie o wartości przekraczającej 3 mln. zł. Załoga zobowiązała się m. in. podnieść wydajność pracy przeciętnie o 3—15%, wyeliminować braki w produkcji i wprowadzić metodę Kowalowa.

Dzięki dotychczas podjętym zobowiązaniom załoga zakładów metalowych im. Stalina w Poznaniu da w Czynie Lipcowym dodatkową produkcję i oszczędności na sumę przeszło 1 mln. zł.

Zobowiązania, które zgłosili robotnicy Zakładów Starachowickich są gruntownie przemyślane i oparte na konkretnych możliwościach produkcyjnych. M. in. oddział P-3 zapoczątkuje współzawodnictwo o tytuł najlepszej brygady, a na 7 stanowiskach zastosuje metodę Żandarowej. Oddział elektryczny postanowił wykonać dodatkowe prace na sumę 15 tys. zł. Kolektyw odlewni „D“ w Cynie Lipcowym wyprodukuje 3,5 tony odlewów ponad plan oraz wykona szereg innych prac na sumę 32 tys. zł. Robotnicy z oddziału P-2 zmniejszą ilość braków o 20%, rozszerzą zastosowanie metody inż. Kowalowa na dalsze stanowiska oraz wprowadzą metodę Żandarowej na 17 stanowiskach.

Zobowiązania załogi Pafawagu, na które złożyły się setki postanowień indywidualnych i zespołowych dadzą krajowi dodatkową produkcję wartości 1.387 tys. zł i oszczędność w sumie 453,4 tys. zł. M.in. wydział budowy wagonów krytych zakończył swój plan półroczny

29 czerwca br. a w lipcu wyprodukuje 20 wagonów towarowych ponad plan. Dział główny inżynierski zobowiązał się do dnia Święta Wyzwolenia zorganizować we wszystkich wydziałach produkcyjnych komórki rozpowszechniania metody inż. Kowalowa. Przewodzący wiertacze Pafawagu Ostrowski i Kołodziej postanowili na cześć 22 Lipca skrócić o jeden rok realizowane po raz drugi zadania 6 lat i wykonać tym samym na miesiąc przed zakończeniem Planu 6-letniego swe 12-letnie zadania produkcyjne.

Zobowiązania podjęte przez załogę FSO na Żeraniu pozwoliły na wykonanie planu I półrocza br. do dn. 27 czerwca. Łączna suma dotychczasowych zobowiązań przyniosła dodatkową produkcję wartości ok. 1 mln. zł.

W przemyśle metalowym na 26 dni przed terminem wykonała półroczny plan produkcji załoga Toruńskiej Fabryki Kotłów. Sukces ten osiągnięto dzięki szerokiego wprowadzeniu potokowego systemu pracy, metody inż. Kowalowa i Żandarowej.

W ramach czynu produkcyjnego dla uczczenia święta 22 lipca, z niezmiernie cenną inicjatywą wystąpiła załoga Elektrowni Łódzkiej. Postanowiła ona podnieść moc dyspozycyjną swej elektrowni o 3 megawaty, a moc dyspozycyjną kompensatorów o 4 megawaty. Energetycy łódzcy wezwali swych towarzyszy z całego kraju do podejmowania podobnych zobowiązań. Zobowiązanie takie ma specjalne znaczenie dla naszej gospodarki ze względu na potężny rozwój wszystkich gałęzi przemysłu w okresie Planu 6-letniego powodujący stały wzrost zapotrzebowania na energię elektryczną. Wezwanie Elektrowni Łódzkiej podjęło wiele elektrowni na terenie kraju.

Cenne zobowiązanie podjęła załoga elektrowni „Szombierki“, która postanowiła podnieść moc dyspozycyjną o dalsze 5% i dać ponadplanowo do końca bieżącego roku energię wartości ok. 855 tys. zł.

Z równie cenną inicjatywą jak elektrownia „Szombierki“, wystąpiła elektrownia „Zabrze“, wzywając do współzawodnictwa o racjonalną gospodarkę węglem. Podejmując apel „Zabrze“, pracownicy elektrowni „Ołowianka“ postanowili zaoszczędzić do końca br. 3 tys. ton węgla, co łącznie z poprzednim zobowiązaniem załogi podjętym jeszcze w ubiegłym roku, da ogólną oszczędność do końca br. — 9 tys. ton.

Na apel elektrowni „Zabrze“ odpowiedziały również załogi: siłowni w Gdyni, elektrowni „Będzin“ i „Kielce“, kotłowni w elektrowni „Stalowa Wola“ i kotłowni Zakładów Porcelany Elektrotechnicznej w Boguchwale.

W przemyśle włókienniczym także wiele zakładów wykonało przed terminem swoje zadania I półrocza br. Przyczyniło się do tego w znacznym stopniu szeroko rozwinięte współzawodnictwo pracy w tym przemyśle. Dużą rolę odegrało tu wezwanie załogi przędzalni średnioprzędnej ZPB im. Stalina w Łodzi do współzawodnictwa o miano najlepszego przędzalnika, zespołu, majstra i załogi przędzalniczej w przemyśle bawełnianym i jedwabniczym. Załoga ZPB im. Stalina podjęła także wartościowe zobowiązanie wyprodukowania na cześć Święta Odrodzenia 22 tys. kg przędzy, 85 tys. m tkanin surowych i 50 tys. m tkanin gotowych.

Spotkało się to z żywym oddźwiękiem wśród załóg przędzalni przemysłu bawełnianego i jedwabniczego w całym kraju. Według danych z połowy czerwca do współzawodnictwa zobowiązaniowego o tytuł najlepszego przędzalnika, zespołu i przędzalni przystąpiło po-

nad 24 tys. przadek, przędzalników, brygadzystów, majstrów i techników z 27 wielkich i średnich przędzalni bawełnianych w Łodzi, Częstochowie, woj. łódzkim i wrocławskim.

W branży przemysłu bawełnianego o pełnej realizacji zadań półrocznych we wszystkich działach produkcji zameldowały w ostatniej dekadzie czerwca załogi 5 zakładów, a mianowicie ZPB im. Róży Luksemburg, im. Rewolucji 1905 r., im. Gen. Waltera i im. Koczańskiego.

25 czerwca zameldowały o przedterminowym wykonaniu zadań I półrocza: Łódzkie Zakłady Przemysłu Wełnianego, Zakłady Przemysłu Pończosznego im. L. Szenwalda i Pabianickie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego. Plan półroczny wykonały również m. in. załogi tkalni ZPB im. Dzierżyńskiego, ZPDz im. Kasprzaka, 14 zakładów przemysłu tkanin i artykułów technicznych, Lubańskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego. W branży wełnianej na 14 dni przed terminem wykonała swe zadania załoga Pabianickich ZP Wełnianego. Załoga Żyrardowskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego 14 bm. złożyła meldunek o wykonaniu planu za I półrocze br. na 16 dni przed terminem, a na 6 dni przed terminem ustalonym w zobowiązaniach, podjętych na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i święta 1 Maja.

W ramach podjętych i wykonanych zobowiązań rozwinęły się w zakładach nowe metody pracy, jak praca w brygadach Czutkicha oraz praca w zespołach trójkowych.

W Nowej Hucie zgłoszono ponad 2600 indywidualnych i zespołowych zobowiązań. Szczególnie wiele zobowiązań podjęła młodzież. Budowniczy Nowej Huty postanawiają przede wszystkim przedterminowo wykonać wiele ważnych zadań przy budowie tego potężnego obiektu. 27 brygad zarządu Nr 7 postanowiło skracać o jeden dzień tygodniowe harmonogramy robót, tzn. wykonywać w ciągu 5 dni pracę wykonywaną dotychczas w 6 dni. Łączna wartość zobowiązań tych brygad sięga 1 mln. zł. W wyniku realizacji zobowiązań, zgłoszonych przez załogę zarządu Nr 8 przyspieszona zostanie znacznie budowa obiektów produkcyjnych w kombinacie Nowa Huta.

Cenne zobowiązania produkcyjne dla uczczenia 8 rocznicy PKWN i Złotu Młodych Przodowników wartości ponad 981 tys. zł podjęli budowniczowie Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej. Dzięki zobowiązaniom tym załoga MDM wykona zadania budowlane w czerwcu i lipcu br. z 5-procentową nadwyżką i przyspieszy roboty przy budowie placu MDM o ponad 53 tys. roboczogodzin.

Młodzieżowy zespół murarski Stanisława Kapuśniaka z MDM realizując swoje zobowiązanie na cześć Złotu Młodych Przodowników — budowniczych Polski Ludowej ustanowił nowy, lepszy od dotychczasowych, wynik w murowaniu systemem trójkowym. Zespół ten w składzie: murarz Stanisław Kapuśniak oraz dwaj podręczni Henryk Nasiłowski i Tadeusz Głowicki ułożyli w ciągu 8 godz. pracy na murze 19.692 cegły osiągając przy tym blisko 7 razy większą wydajność pracy niż dotychczas, przekraczając dotychczasowy najlepszy wynik w murowaniu systemem trójkowym.

Robotnicy, górnicy, personel techniczny — budowniczowie metro warszawskiego, podjęli szereg zobowiązań, których wykonanie przyspieszy poważnie szereg prac. M. in. przodująca załoga budowy — górniczy sz-

bu Nr 3 zobowiązali się skrócić termin oddania gotowego szybu o 18 dni. Górniczy budujący szyb Nr 5 postanowili ukończyć go na 20 dni przed terminem.

Wśród pracowników zakładów komunikacyjnych szeroko rozwinęło się współzawodnictwo zobowiązaniowe dla uczczenia rocznicy 22 Lipca i Złotu Młodzieżowego. Napływają meldunki ze statków znajdujących się na dalekich rejsach. Marynarze — zetempowcy ze statku „Karpaty“ meldują, że zobowiązanie swoje wykonali w 180%.

Kolejarze stacji Wrocław—Brochów podjęli cenne zobowiązania produkcyjne ogólnej wartości 3.030 tys. zł. Pracownicy służby ruchu postanowili przetoczyć bezawaryjnie 500 tys. wagonów oraz zmniejszyć czas średniego postoju wagonów towarowych na stacji z 19 do 16 godz., utrzymując przy tym pełną regularność w przebiegu pociągów osobowych.

Liczne zobowiązania podjęli kolejarze Lublina. Pracownicy służby ruchu postanowili podnieść regularność biegu pociągów oraz przejechać 1 mln. pociągokilometrów bez awarii. Służba mechaniczna zwiększy wykorzystanie siły pociągowej jednego parowozu o 50 brutto-tono-kilometrów w stosunku do maja br. oraz zaoszczędzi 318 ton węgla. Przez realizację podjętych zobowiązań kolejarze lubelscy wygospodarują 2.132 tys. zł.

Rolnictwo polskie włącza się także do wspólnego Czynu Lipcowego.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Kodeńcu pow. Włodawa, woj. lubelskie wezwali do czynu na cześć 22 lipca wszystkie spółdzielnie produkcyjne kraju, zobowiązując się do skoszenia głównych zbóż w ciągu 12 dni zamiast planowanych 15; wykonania wszystkich prac w akcji żniwnej, o 5 dni wcześniej niż to było zaplanowane, tj. w ciągu 25 dni i zwiększenia zasiewu poplonów z planowanych 25 ha na 30 ha.

Robotników PGR na terenie całego kraju wezwala do Czynu Lipcowego załoga PGR Morzyce, okręg bydgoski, która podjęła m. in. zobowiązania szybkiego i starannego przeprowadzenia kampanii żniwno-omłotowej; po przeanalizowaniu w brygadach możliwości produk-

cyjnych — do przeprowadzenia żniw zbóż kłosowych w ciągu 13 dni, zamiast planowanych 22,5 dnia; a do 23 czerwca br. — przygotowania wszystkich narzędzi i maszyn rolniczych. Ogółem zobowiązania robotników PGR — Morzyce zwiększą dochód narodowy o przeszło 234 tys. zł.

Żałoga POM w Radymnie woj. rzeszowskie, dla uczczenia 22 lipca postanowiła m. in.: akcję żniwno-omłotową wykonać na 5 dni przed terminem, podorywki wykonać już w dwa dni po skoszeniu zbóż, omłócić w okresie żniw 40% zbóż i pomóc gospodarstwom w zaplanowaniu zabiegów agrotechnicznych. Do podejmowania podobnych zobowiązań załoga POM w Radymnie wezwala wszystkie POM. Apel Radymna odbił się szerokim echem wśród traktorzystów, agronomów, mechaników, wśród wszystkich pracowników państwowych ośrodków maszynowych. Pierwsi w woj. rzeszowskim podjęli wezwanie pracownicy POM w Bobrowce pow. Jarosław. Na Lubelszczyźnie na apel traktorzystów POM — Radymno, pierwsza odpowiedziała załoga POM — Opole Podgórne. Na apel Radymna odpowiedziała także: załoga POM w Cedrach Wielkich (woj. gdańskie) oraz załoga POM Września (woj. poznańskie).

Wszystkie gromady z całego kraju zostały wezwane do Czynu Lipcowego przez chłopów z gromady Leszczynek pow. Kutno. Indywidualni chłopci z tej gromady podjęli liczne zobowiązania dotyczące należytego przygotowania i przeprowadzenia żniw, dokonania podorywek, zasiewu, poplonów, przygotowań do przeprowadzenia omłotów, walki ze stonką ziemniaczaną, hodowli itp. Dla zapewnienia wykonania zobowiązań za każdą z tych akcji uczyniono odpowiedzialnym jednego z członków gromady.

Czyn Lipcowy, który ogarnął i porwał całą klasę robotniczą, chłopstwo pracujące, inteligencję, naukowców — przynosząc milionowe oszczędności w gospodarce narodowej i zbliżając w ten sposób termin wykonania Planu 6-letniego, jest równocześnie wielkim wkładem w dzieło budownictwa socjalistycznego w naszym kraju

Z. W.

Kronika zagraniczna

Z WYDARZEŃ GOSPODARCZYCH ZSRR I KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ

WIELKIE osiągnięcia gospodarcze Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej — w porównaniu z ciągle ograniczaną produkcją w przemyśle i rolnictwie w krajach kapitalistycznych oraz z rosnącym tam bezrobociem i coraz cięższym położeniem robotników i chłopów — stanowią jeszcze jeden niezbitý dowód bezsprzecznej wyższości gospodarki socjalistycznej nad kapitalistyczną. Jaskrawym zaprzeczeniem stanu obserwowanego w krajach kapitalistycznych są osiągnięcia Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej.

Pod kierownictwem Partii Lenina — Stalina wzrasta i rozwija się pokojowa gospodarka Związku Radzieckiego. Każdy niemal dzień przynosi nam coraz to nowe wiadomości o sukcesach narodów ZSRR w dziedzinie rozwoju przemysłu, gospodarki

wiejskiej, nauki i kultury. Ostatnim wielkim zwycięstwem pokojowej pracy ludzi radzieckich jest bezsprzecznie oddanie do użytku w dn. 31 maja br. Wołżańsko-Dońskiego Kanału Żeglownego. Kanał Wołga-Don rozwiązuje kompleks różnorodnych zagadnień gospodarczych w dziedzinie: komunikacji, rolnictwa i energetyki. Pod względem wielkości i wielostronności urządzeń połączonych w jednolitą całość, pod względem równoczesnej realizacji szeregu wielkich i na pozór zupełnie różnych zadań gospodarczych budowa Kanału Wołżańsko-Dońskiego jest przykładem stalinowskiego, kompleksowego rozwiązywania zagadnień gospodarki wodnej¹⁾.

We wszystkich republikach i obwodach ZSRR rok 1951 upamiętnił się nowym, potężnym rozwojem prze-

¹⁾ Dokładne dane dotyczące Kanału Wołga-Don patrz w artykule L. Opackiej — Wielkie Budownictwo komunizmu a rozwój sił wytwórczych ZSRR. — Gospodarka Planowa Nr 1/52.

myślu i transportu, nowymi zwycięstwami we wszystkich dziedzinach budownictwa komunistycznego. Wszędzie osiągnięto znaczne zwiększenie wydajności, polepszenie jakościowych wskaźników pracy, wzmogło się tempo i jakość budownictwa. Rok 1952 stanie się również przeglądem wspaniałych osiągnięć rozwoju gospodarki radzieckiej. Np. górnicy Peczerskiego Zagłębia Węglowego postanowili wykonać przed terminem roczny plan urobku i dać ponad plan 300 tys. ton węgla, podnieść przeciętną wydajność miesięczną kombajnu „Donbass” do 9 tys. ton, osiągnąć ponadplanową oszczędność 14 mln. rub. drogą obniżenia kosztów własnych produkcji węgla. Pracownicy przedsiębiorstw budowy maszyn Udmurckiej ASRR zobowiązali się wykonać roczny plan produkcji w ustalonym asortymencie do dn. 21 grudnia we wszystkich przedsiębiorstwach, osiągnąć 11 mln. rub. dochodu ponad plan; zwiększyć w dwójnasób liczbę robotników-racjonalizatorów i uzyskać przez zastosowanie w produkcji wniosków racjonalizatorskich efekt ekonomiczny w wysokości 36 mln. rub.; zaoszczędzić 11 tys. ton żelaza, 8 mln. kWh energii elektrycznej i 16 tys. ton paliwa. Pracownicy przemysłu obwodu kujbyszewskiego postanowili wykonać we wszystkich przedsiębiorstwach roczny plan państwowy produkcji globalnej w ustalonej nomenklaturze i asortymencie do dn. 21 grudnia 1952 r.; podnieść wydajność pracy i obniżyć koszty własne produkcji przemysłowej w porównaniu z ustalonym planem o 10 mln. rub. i wreszcie zaoszczędzić materiału na sumę 38 mln. rub. itd.

O pomyślnej realizacji podjętych przez robotników radzieckich zobowiązań świadczą napływające meldunki o przedterminowych wykonaniach półrocznych planów państwowych. Np. budowniczowie Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej na Wołdze wykonując zawarte w liście do tow. Stalina zobowiązania, przedterminowo zakończyli wykonywanie półrocznego planu prac budowlano-montażowych. Obecnie w intensywnym tempie odbywa się kopanie wykopu pod fundament dolnej śluzy żeglownej. Jednocześnie rozpoczęto budowę górnej grodzi śluzy.

Gospodarka rolna Związku Radzieckiego w ciągu 6 lat powojennych otrzymała od przemysłu socjalistycznego 673 tys. traktorów, 146 tys. kombajnów zbożowych oraz wiele innych maszyn do uprawy gleby, maszyn siewnych i żniwnych.

W ZSRR istnieje obecnie 8.680 stacji maszynowo-traktorowych. Dysponując ogromnym taborem maszynowym i wysoko wykwalifikowanymi kadrami mechanizatorów, SMT wykonują ponad $\frac{2}{3}$ wszystkich robót polnych. W kołchozach zmechanizowano prawie całą orkę. Ponad 60% roślin zbożowych zebrano zeszłej jesieni przy pomocy kombajnów. W bieżącym roku przed pracownikami radzieckich SMT stoją olbrzymie zadania. Plan robót traktorowych w kołchozach wzrasta w porównaniu z rokiem ubiegłym o 38 mln. ha. O przygotowaniu SMT do wykonania tych zadań może posłużyć przykład Basargeczarskiej SMT, która jako pierwsza w republice Ukraińskiej ukończyła remont maszyn żniwnych i już w pierwszej połowie czerwca przeprowadziła przegląd agregatów. Prawie wszystkie prace żniwne w strefie działalności Basargeczarskiej SMT zostaną zmechanizowane. Kombajnści zbiorą zboże na 70% całej powierzchni zasiewów, co przyczyni się do zwolnienia ponad 400 osób

w kołchozach do innych prac oraz zaoszczędzi znaczną ilość dniówek obrachunkowych.

Na budownictwo i rozbudowę miast, osiedli robotniczych i wsi kołchozowych państwo radzieckie przeznacza wiele miliardów rubli. Wydatki na te cele wzrastają z każdym rokiem. Tak np. na budownictwo mieszkaniowe i komunalne oraz rozbudowę miasta Swierdłowska w r. 1951 wydano ponad 250 mln. rub. W bieżącym roku na budowę urządzeń komunalnych i rozbudowę Swierdłowska wydatkowane zostanie ponad 500 mln. rub.

W okresie powojennej 5-latki zbudowano i odbudowano domy mieszkalne o łącznej powierzchni użytkowej ponad 100 mln. m³. Ponadto w ośrodkach wiejskich odbudowano i zbudowano 2,7 mln. domów mieszkalnych. Dokonano wielkich prac w dziedzinie budowy urządzeń komunalnych, wodociągów i kanalizacji w zakresie rozbudowy komunikacji tramwajowej i trolejbusowej.

Niemniejsze sukcesy osiągnięto w dziedzinie podnoszenia poziomu kulturalnego narodu radzieckiego. Ważną rolę spełniły tutaj instytucje kulturalno-oświatowe — pałace kultury, kluby pracownicze, czytelnie wiejskie, kina i biblioteki. W radzieckich wsiach kołchozowych utworzono rozległą sieć tych instytucji, przy czym liczba ich stale wzrasta. W Republice Federacyjnej Rosyjskiej np. w roku ubiegłym otwarto 1.256 bibliotek z księgozbiorem przekraczającym milion tomów. Ogólny księgozbiór bibliotek państwowych i organizacji społecznych wzrósł w ZSRR w latach powojennych prawie 6-krotnie.

Najważniejszym ośrodkiem c z e c h o s ł o w a c k i e g o przemysłu jest Ostrawa. Obszar ostrawsko-karwiński dostarcza gospodarce czechosłowackiej 85% produkcji węgla oraz prawie 100% węgla koksującego. W r. 1952 produkcja węgla osiągnie 17 mln. ton. Wraz z powstawaniem wielkiego przemysłu górniczego na Ostrawie rozwijały się równoległe i inne gałęzie przemysłowe. Powstał wielki przemysł hutniczy i chemiczny. Do najpotężniejszych ośrodków przemysłu hutniczego na tych terenach zaliczają się Zakłady Hutnicze w Witkowicach, w Bohuminie oraz Trzyńcu.

Oceniając poważną pozycję gospodarczą obszaru ostrawskiego w rozwoju ekonomicznym całej Czechosłowacji, większa część inwestycji państwowych, które w r. 1951 wyniosły 105 mld. koron, a w roku bieżącym podniesione zostały o 28%, przeznaczona jest na dalsze uprzemysłowienie tych terenów. Oprócz wielkiego budownictwa mieszkaniowego na terenach Ostrawy znajduje się w trakcie budowy i rozbudowy ok. 2 tys. obiektów przemysłowych; Zakłady Hutnicze im. Klementa Gottwalda (wielka budowla socjalizmu w Czechosłowacji), budowa nowych zakładów elektrotechnicznych w Frenstat, rozbudowa fabryki wagonów „Tatra” i fabryki samochodów „Tatra” oraz wiele innych.

Z osiągnięć rolnictwa czechosłowackiego wymienić można fakt, iż członkowie spółdzielni produkcyjnych i pracownicy państwowych gospodarstw rolnych we Wschodniej Słowacji zasiali w roku bieżącym rośliny podzwrotnikowe — ryż, gryzę i drzewo sagowe. Uprawę tych roślin rozpoczęto w roku ubiegłym korzystając z doświadczeń radzieckich kołchoźników. Powierzchnia zasiewu ryżu np. w okręgu koszyckim 10-krotnie przekroczyła poziom z ubiegłego roku. Ponadto zasiano w okręgu koszyckim ceną kauczuko-

dajną roślinę — drzewo sagowe, której nasiona otrzymano od radzieckich rolników.

Opierając się na doświadczeniach Związku Radzieckiego wprowadzono do pierwszego planu 5-letniego Czechosłowacji szereg poczynań w zakresie przeobrażania przyrody. Zakres robót w okresie pięcioletcia przewiduje zasadzenie 231 tys. ha lasów. W celu ochrony gleby i polepszenia klimatu w Czechosłowacji w bieżącym roku zalesi się obszar 76 tys. ha.

W ciągu 7 lat istnienia władzy ludowej w Czechosłowacji osiągnięto duże sukcesy w dziedzinie ochrony zdrowia. Liczba miejsc w szpitalach wzrosła prawie 2-krotnie w stosunku do okresu przedwojennego. Ilość żłobków w zestawieniu z tym samym okresem wzrosła 11-krotnie. O dalszym rozwoju ochrony zdrowia świadczy fakt, że w r. 1952 na cele te wydatkowano o 64% więcej środków niż w r. 1951.

Przemysł Węgierskiej Republiki Ludowej wykonując 5-letni plan rozwoju gospodarki narodowej opanowuje coraz różnorodniejsze rodzaje produkcji. Przykładem mogą tu służyć nowe kombajny rolnicze do sprętu zbóż i buraków, produkowane w Fabryce E.M.A.C., nowe trolejbusy produkowane przez Zakłady „Ikarus“, spuszczony niedawno na wodę w Stoczni Ganz a statek morski o wyporności 1100 ton, wreszcie budowa wielu nowych zakładów i fabryk.

Do najnowszych rozbudowujących się gałęzi przemysłowych zalicza się rozpoczętą w maju br. budowę zakładów produkujących maszyny do fabrykacji żarówek elektrycznych oraz lamp radiowych. Wyposażenie fabryki otrzymają Węgry od Związku Radzieckiego. Szerok oddziałów tej fabryki uruchomi się już w roku bieżącym. Prócz tego w czerwcu br. rozpoczęto na Węgrzech produkcję wąskotaśmowych aparatów filmowych.

Ostatnio przyspieszono prace przy budowie budapeszteńskiego metra; dokonuje się przebijania tunelu. W pierwszych miesiącach br. wydobyto 150 tys. m³ ziemi. W 20 przedsiębiorstwach dostarczających sprzęt techniczny i maszyny dla budownictwa metra pomyślnie rozwija się współzawodnictwo o jak najszybsze i jakościowo najlepsze wykonywanie zamówień. Charakterystycznym przykładem wzrostu wydajności pracy dzięki stosowaniu nowoczesnych metod na Węgrzech jest np. budowa nowego wielkiego pieca w Dyosdyerskim Kombinacie Metalurgicznym. Dzięki zastosowaniu przodujących radzieckich metod pracy budowa tego pieca trwała 8,5 miesiąca. (Dla porównania warto przytoczyć, że przed wojną z dwóch wielkich pieców, których budowę rozpoczęto w r. 1916 pierwszy oddano do użytku w r. 1926, a drugi — w r. 1935). Rozwój przemysłu na Węgrzech postępuje równoległe z rozwojem bazy energetycznej. W intensywnym tempie odbywa się budowa nowych urządzeń energetycznych. Nad rzeką Tisą buduje się elektrownię wodną, która wytwarzać będzie przeszło 55 mln. kWh energii elektrycznej rocznie. W Inocie buduje się również potężną elektrownię im. 7 Listopada, której część agregatów wytwarza już prąd. Wytwarzanie energii elektrycznej w Węgierskiej Republice Ludowej do końca pięcioletnia, tj. do r. 1954 przekroczy 5-krotnie poziom przedwojenny. Zelektryfikowane zostaną wszystkie wsie na terenie kraju. W ciągu dwóch lat pięcioletnia zelektryfikowano już 284 wsie, 145 państwowych gospodarstw rolnych, 121 spółdzielni produkcyjnych i 83 ośrodki maszynowo-tractorowe.

W ciągu ostatniego roku liczba spółdzielni przemysłowych wzrosła z 300 do 1500. Zrzeszyły się w nich dziesiątki tysięcy drobnych rzemieślników i chałupników. Państwo przeznaczyło na rozwój spółdzielczości przemysłowej 70 mln foryntów.

Pracownicy rolni i leśni korzystając z doświadczeń Związku Radzieckiego, przystąpili do sadzenia ochronnych pasów leśnych. Zgodnie z nakreślonym planem do końca pięcioletnia zalesione zostaną tereny o powierzchni 570 tys. holdów (1 hold — 0,57 ha).

O poważnych wynikach rozwoju kultury i oświaty świadczy fakt, że w średnich szkołach Węgierskiej Republiki Ludowej otrzymuje obecnie wykształcenie 2-krotnie więcej młodzieży, zaś na uniwersytetach — 3-krotnie więcej studentów niż przed wojną. Większość uczniów i studentów to dzieci robotników i chłopów pracujących. W roku bieżącym znacznie wzrosły w kraju wydatki na oświatę ludową. W samym tylko Ministerstwie Oświaty wydatki te stanowią 470 mln. foryntów.

Podstawowym zadaniem budowy ekonomicznej bazy socjalizmu w Rumunii jest dalszy wzrost przemysłu socjalistycznego. Rozwój przemysłu wielkiego wyprzedza inne gałęzie gospodarki narodowej. Plan 5-letni przewiduje budowę ponad 100 nowych obiektów przemysłowych oraz 13 wielkich elektrowni cieplnych i 24 elektrowni wodnych. Łączna moc wszystkich elektrowni osiągnie 2,6 mln. kWh. Prócz budowy nowych obiektów przemysłowych rozbudowuje się już istniejące zakłady hutnicze, m.in. kombinat Sovronmetal-Resitza i kombinat G. Gheorghiu-Dej w Hunedoarze. W wielu wypadkach całkowite wyposażenie nowopowstających obiektów przemysłowych Rumunia otrzyma od Związku Radzieckiego.

Rumuńska klasa robotnicza szeroko rozwija współzawodnictwo o przedterminowe wykonanie drugiego roku 5-latki. Stosując przodujące metody pracy stachanowców radzieckich, 16 brygad wytwórczych w Hunedoarskim Kombinacie Metalurgicznym rozpoczęło produkcję już na poczet I kw. 1953 r. W Reszycim Kombinacie Metalurgicznym dziesiątki brygad wytwórczych przekracza znacznie normy. Brygada walcowników im. F. Joliot-Curie osiągnęła rekordową normę wydajności pracy w przedsiębiorstwie: wytwarza ona o 46% więcej wyrobów walcowanych niż przewiduje plan. Załoga Sibiuskiej Fabryki Konfekcyjnej „Stiaua Rosye“ jako jedna z pierwszych wykonała plan 6 miesięcy i zaoszczędziła państwu od początku roku przeszło 134 tys. lei.

Dzięki współzawodnictwu pracy wzrosła liczba stachanowców i przodowników wytwórczości. Np. w obwodzie prachowskim 500 pracowników przemysłu naftowego wykonuje już zadania r. 1953, a wielu nawet zadania r. 1954. W Bukareszteńskich Zakładach Budowy Maszyn Ciężkich im. 23 Sierpnia ok. 200 przodowników pracy wykonało już zadania całego roku.

W Rumunii pomyślnie rozwija się również przemysł lekki. W ciągu niespełna ostatnich dwóch lat zbudowano w Mołdawii dwie wielkie przędzalnie; w trakcie budowy znajdują się dwie cukrownie i fabryka obuwia o zdolności produkcyjnej 2,4 mln. par obuwia rocznie.

Troską rządu i partii jest również dalszy rozwój budownictwa mieszkaniowego i budowa urządzeń kulturalnych. Ogółem w ciągu obecnej 5-latki wybuduje się budynków o powierzchni mieszkalnej 2,8 mln. m².

Rumuński plan 5-letni przewiduje również poważne prace w dziedzinie zalesienia kraju. W planie tym przewidziano sadzenie nowych pasów leśnych na powierzchni 390 tys. ha. Ponadto 360 tys. ha pasów leśnych zostanie założonych w strefach zbiorników wodnych. Te plantacje leśne zapewnią zachowanie reżimu wodnego w rejonach, gdzie wznoszone są potężne elektrownie wodne.

Również w dziedzinie kultury i oświaty Rumunia może się poszczycić poważnymi osiągnięciami. O skali pracy kulturalno-oświatowej w przedsiębiorstwach przemysłowych i w instytucjach świadczy fakt istnienia w Rumunii przeszło 1.400 klubów robotniczych i ok. 8 tys. świetlic; utworzono w nich ok. 5 tys. stałych i ponad 14 tys. objazdowych bibliotek liczących 7,5 mln. książek.

Przemysł Bułgarii pod względem poziomu produkcji przemysłowej z początkiem r. 1952 przekroczył zadania nakreślone planem 5-letnim. W wielu kluczowych gałęziach przemysłu plan ten w pełni wykonano w ciągu czterech lat.

Budowa Dymitrowgradu — nowopowstającego socjalistycznego miasta postępuje szybko naprzód. Buduje się nowe gmachy urzędów, instytucji, domy mieszkalne itd. Już w r. 1951 oddano do użytku ponad 1200 mieszkań, a w bieżącym roku zakończona zostanie budowa gmachu narodowego banku, gimnazjum i dziesiątków nowych bloków mieszkalnych dla robotników kombinatu chemicznego im. Stalina, elektrowni im. Czerwienkowa, cementowni „Wulkan“, dla górników Marickiego Zagłębia Węglowego oraz pracowników szeregu innych przedsiębiorstw.

W końcu ubiegłego roku rozpoczęto budowę zakładów remontowo-mechanicznych pod Sofią. Uruchomiono już główny oddział mechaniczny, kotłownię, kilka oddziałów pomocniczych oraz doprowadzono do budowy linię kolejową. W szybkim również tempie buduje się fabrykę sody, która obok kombinatu chemicznego im. Stalina w Dymitrowgradzie stanie się potężną bazą dla rozwoju bułgarskiego przemysłu chemicznego.

70 rocznicę urodzin Georgi Dymitrowa, masy pracujące Bułgarii ucziły nowymi sukcesami produkcyjnymi. W zakładach przemysłowych, w transporcie i rolnictwie rozwinęło się współzawodnictwo. Realizując podjęte zobowiązania robotnicy Zagłębia Dymitrowgradu wydobywają tysiące ton węgla ponad plan. Wysokie wskaźniki produkcyjne osiągnęli również robotnicy wielkiego kombinatu chemicznego im. Stalina i pracownicy elektrowni im. Czerwienkowa.

Stosując metody stachanowców radzieckich, górnicy, hutnicy i robotnicy przemysłowi osiągają stale nowe sukcesy. Tak np. rębacze — Wasyl Diałczew, Jordan Czelakow, Panajet Trakełow stosując radzieckie metody pracy wykonali w ciągu 3—3,5 lat zadania 5-letnie i pracują obecnie na poczet r. 1954. Walka o obniżenie kosztów własnych przy każdej operacji wytwórczej jest podstawą socjalistycznego współzawodnictwa. W ciągu 4 miesięcy bieżącego roku dzięki efektywnemu zastosowaniu metody radzieckich stachanowców w samym tylko kolejnictwie zaoszczędzono przeszło 41 mln. lewów.

W dziedzinie rolnictwa plan 5-letni wykonany został pod względem zwiększenia produkcji rolniczej. W ciągu 4 lat wykonany został program uspołędzienia wsi i mechanizacji rolnictwa. Zamiast 10 tys. traktorów i 100 kombajnów przewidzianych w planie

5-letnim na r. 1953, Bułgaria dysponować już będzie w roku bieżącym 12 tys. traktorów i przeszło 1 tys. kombajnów.

W maju br. zakończona została budowa głównego kanału irygacyjnego w dolinie rzeki Iskyr koło miasta Czerwen-Briag. Wraz z poprzednio zbudowanymi odciwkami długość głównego kanału wynosi 42 km. Łączna długość systemu kanałów irygacyjnych po całkowitym zakończeniu budowy wynosić będzie 500 km; nawodni on 9 tys. ha ziemi.

Wielki plan zalesienia przewiduje pokrycie pasami leśnymi 9% terenu całego kraju. Jedynie w maju br. zasadzono 9 wielkich pasów leśnych a w tej liczbie leśny pas ochrony o powierzchni 23,6 tys. ha w Dobrudży. W związku z wielką skalą prac zalesieniowych rozpoczęto na wyższych i średnich uczelniach masowe szkolenie kadr fachowców gospodarki leśnej.

Wraz z rozwojem całej gospodarki narodowej i sił wytwórczych kraju wzrasta szybko dochód narodowy. W porównaniu z r. 1939 dochód narodowy wzrośnie w roku bieżącym prawie 2-krotnie.

W Albanii na posiedzeniu w dn. 21 maja br. Zgromadzenie Narodowe jednomyślnie zaaprobowало i zatwierdziło ustawę o pierwszym 5-letnim planie rozwoju gospodarki narodowej na okres lat 1951—1955. Za tą na pozór suchą wiadomością ukrywają się nowopowstające budowle socjalizmu w Albanii. Do nowowznoszonych obiektów zalicza się: 1) elektrownię wodną nad rzeką Mate, której moc wyniesie 20 tys. kWh a roczna produkcja energii elektrycznej 100 mln. kWh; 2) elektrownię w mieście Rubik (ośrodek przemysłu miedzianego); 3) nową fabrykę włókienniczą w mieście Szkoder (produkcja jest już częściowo uruchomiona); 4) wielki kombinat obróbki drzewa; 5) budowę rafinerii ropy naftowej oraz elektrowni w Cersku; 6) zakłady oczyszczania bawełny w Fieri; 7) fabrykę tkanin wełnianych w Tiranie; 8) cementownię w Vlorze.

Prócz tego w planie 5-letnim uruchomione zostaną dziesiątki nowych kopalń, szybów naftowych oraz znacznie wzrośnie wydobycie rzadkich metali. Jeden z poważniejszych ośrodków przemysłu naftowego w Albanii znajduje się wokół miasta Stalin. Tereny naftowe miasta Stalin, jak również i tereny Patosu, które do niedawna uważano za bezwartościowe, dostarczają już coraz większych ilości „czarnego złota“. Stosując metody radzieckich nowatorów oraz wyposażeni w sprzęt radziecki albańscy pracownicy przemysłu naftowego z każdym miesiącem zwiększają wydobycie ropy naftowej. W bieżącym roku wydobycie ropy naftowej w porównaniu z r. 1950 wzrośnie 1,5-krotnie, a 15-krotnie zwiększą się rozmiary prac poszukiwawczych.

Projektowana jest też budowa linii wysokiego napięcia. Stanowić ona będzie jedną z najważniejszych budowli 5-latki. Linia ta połączy w jednolity system energetyczny przemysł północnej i centralnej Albanii. Do systemu tego włączone zostaną również elektrownie wodne nad rzeką Mate.

Również gospodarka rolnicza Albanii osiągnie lepsze wyniki w zakresie zbioru roślin zbożowych i technicznych z hektara oraz rozmiarów powierzchni zasiewów. Zbiory upraw zbożowych zwiększą się w r. 1955 1,5-krotnie, bawełny — 3-krotnie, buraka cukrowego — 17-krotnie. W celu przyjęcia z pomocą gospodarce rolnej w II kw. br. oddano do użytku kanał irygacyjny

Pekiń-Kawaja, o długości 43 km. Wody kanału nawodnią obszar 7 tys. ha, co umożliwi uprawę bawełny na tych terenach.

Ze wzrostem przemysłu i wzmocnieniem rolnictwa rozwinie się transport. Plan 5-letni przewiduje zwiększenie do r. 1956 (w zestawieniu z r. 1950) przewozów samochodowych 3-krotnie, kolejowych — 5-krotnie, żeglugi morskiej — 2-krotnie.

Plan 5-letni przewiduje zalesienie 27,8 tys. ha. Plan pierwszego roku przekroczono. Obszar, który przeznaczony został pod zalesienie wynieść miał 1300 ha, podczas gdy wykonano 2 tys. ha. Łączna powierzchnia zasadzonych lasów przekroczyła w roku bieżącym 6 tys. ha.

Troską rządu i partii Albańskiej Republiki Ludowej jest również stały wzrost kultury i oświaty. W Albanii ukazuje się obecnie 41 gazet i czasopism, tj. 2 razy więcej niż w r. 1938. Nakład ich w porównaniu z okresem przedwojennym wzrósł 6-krotnie. Nakład książek osiągnął w ciągu 7 lat, od chwili wyzwolenia, 7,5 mln. egzemplarzy. Nowa rozgłośnia w Tiranie posiada moc 50-krotnie większą niż poprzednio. W Albanii w chwili obecnej czynnych jest 7 radiostacji, gdy przed wojną istniała tylko jedna. *J. Mast.*

EKSPANSJA KAPITAŁU AMERYKAŃSKIEGO W KRAJACH KOLONIALNYCH I ZALEŻNYCH

PAŃSTWA imperialistyczne, pragnąc zachować równowagę ekonomiczną, przypisują szczególną rolę krajom kolonialnym i zależnym tworząc z nich rynki zbytu towarów, sfery inwestowania kapitału, źródła surowców i taniej siły roboczej. W. I. Lenin charakteryzując politykę kolonialną państw imperialistycznych w XIX w. wykazał, że „kapitalizm przerósł w światowy system ucisku kolonialnego i dławienia finansowego olbrzymiej większości ludności świata przez garstkę krajów „przodujących“¹⁾. Wyzysk krajów kolonialnych i półkolonialnych w zależności od warunków miejscowych przybiera najrozmaitsze formy. Począwszy od „pomocy“ gospodarczej dla krajów zacofanych i systemu powiernictwa międzynarodowego poprzez opанowanie administracji cywilnej i wojskowej a skończywszy na szantażu dyplomatycznym, korupcji, terrorze i jawnej grabieży, imperializm dąży do całkowitej eksploatacji bogactw naturalnych tych krajów. Polityka ta bazuje rzecz jasna na nędzy i wyzysku całych narodów.

Rozdział XII i XIII Karty Narodów Zjednoczonych przewidywał utworzenie tzw. systemu powiernictwa międzynarodowego, który w praktyce wykorzystywany jest jako nowy, usankcjonowany statutem ONZ pretekst do ingerencji państw imperialistycznych w gospodarcze i polityczne sprawy krajów kolonialnych. Tak np. powiernictwo Stanów Zjednoczonych AP na Pacyfiku (na wyspach Mariańskich, Marshalla i Karolinach) stworzyło olbrzymie możliwości nowego business'u imperialistom amerykańskim, w których ręce dostało się 63% obszarów powierniczych. Według obliczeń z r. 1948 dochód przedsiębiorcy osiągany z wyzysku jednego robotnika w kopalniach fosfatu na Wy-

spie Angaur wynosił przeciętnie 1.486 dol., a w latach 1949—1950 wzrósł 2-krotnie. W tym samym zaś czasie płaca robotnika wynosiła zaledwie 172 dol. rocznie — czyli zysk kapitalisty z każdego robotnika przewyższał 17—18-krotnie jego płacę.

Imperializm amerykański w walce o panowanie nad światem coraz głębiej przenika do ekonomiki kolonii „starych“ mocarstw kolonialnych. Infiltracja kapitału amerykańskiego do Indii może posłużyć jako jaskrawy przykład mniemania Waszyngtonu, iż „Ameryka powinna rządzić światem“. Opierając się choćby tylko na oświadczeniu „Reserve Bank of India“, wartość długoterminowych nakładów inwestycyjnych (w Indiach) wynosi 1.090 mln. dol., w czym udział kapitału amerykańskiego oceniony został na sumę 620 mln. dol. (dane „Reserve Bank of India“ są oczywiście niepełne, nie uwzględniają one bowiem kapitału amerykańskiego zaangażowanego w towarzystwach przemysłowych i handlowych figurujących pod szyldem firm indyjskich). Jest rzeczą zrozumiałą, że olbrzymie te nakłady inwestycyjne wpływają na ogólną kontrolę gospodarczą kraju. Kapitał zagraniczny opanował w Indiach główne gałęzie gospodarki jak np. 97% przemysłu naftowego, 93% przemysłu gumowego, 90% przemysłu zapalczanego, 89% produkcji juty, 73% kopalnictwa rud metali, 62% wydobywania węgla, 54% produkcji kauczuku itd. W dziedzinie eksportu monopole amerykańskie opanowały np. 89% wywozu szelaku, 85% łyżczaku, 37% manganu. Kapitał amerykański pod swoją „opiekę“ szczególnie skwapliwie zagarnął bogate złoża uranu. Ta ekonomiczna zależność Indii od kapitału zagranicznego pogłębia coraz bardziej kryzys gospodarczy kraju, który w pierwszym rzędzie odbija się na stale malejącej stopie życiowej mas pracujących.

W podobnej sytuacji znajduje się Indonezja. Dawne holenderskie plantacje kauczuku całkowicie przejęte zostały przez dwie amerykańskie firmy przemysłu gumowego „Goodyear“ i „Firestone“. Plantacjami tytoniu natomiast zawiadnęło „American Tobacco Corporation“, wydobywaniem ropy naftowej grupa Caltex, a były magnat filmowy Fox nabył najważniejsze koncesje na wydobywanie minerałów. Równocześnie Indonezja zmuszona została do zerwania umowy handlowej o dostawach surowców do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Krok ten oczywiście utorował drogę do dalszego jeszcze większego wyzysku gospodarczego Indonezji przez kapitał amerykański i zapewnił Stanom Zjednoczonym pokrycie swego zapotrzebowania na surowce strategiczne przez stworzenie monopolu na zbyt tych surowców. Przedsięwzięcie to dotyczyło w pierwszym rzędzie umożliwienia monopolom amerykańskim zagarnięcia całej produkcji i eksportu a przez to swobodnego dyktowania cen na ten surowiec. Skutki polityki monopolu amerykańskich nie dały długo na siebie czekać. Drobną produkcję kauczuku zmuszeni zostali do ograniczenia a w pewnych wypadkach do zaprzestania produkcji kauczuku (produkcja kauczuku w Indonezji w r. 1951 spadła do 750 tys. ton), przy cenie bowiem 6 rupii za 1 kg kauczuku na rynku w Dajkarcie, drobny producent otrzymywał zaledwie 1,5 rupii.

O wiele mniej skomplikowaną politykę imperializmu amerykańskiego zastosował na Malajach. Wykorzystując walki narodowo-wyzwoleńcze jako pretekst do zbrojnej „pomocy“ rządowi holenderskiemu — utorował drogę swym monopolom, zapewniając im dodatkowe zy-

¹⁾ W. I. Lenin — Dzieła, t. XXII, „Książka i Wiedza“ r. 1950, str. 219.

ski przez wykorzystywanie miejscowej ludności znajdujących się w dużym procencie w obozach koncentracyjnych jako siły roboczej. Równocześnie kapitał amerykański opanował już w początkach r. 1951 cały handel zagraniczny Malajów. Monopole amerykańskie zdając sobie sprawę z nietrwałości swego panowania na Malajach, wykorzystują wszelkie możliwości w osiągnięciu jak najwyższych zysków, m. in. podwyższając ceny na te surowce. Tak np. cena kauczuku z 0,13 dol. za jeden funt została podwyższona do 0,70 dol. Nawet oficjalne statystyki burżuazyjne przyznają, że zyski osiągane w r. 1951, przekraczały kilkakrotnie dochody z lat ubiegłych. Np. tow. „United Sua Betong“ osiągnęło 6-krotnie wyższe dochody aniżeli w latach poprzednich. Również kartelee cynowe „mogą się poszczycić“ poważnym wzrostem zysków, które w tym samym okresie wynosiły od 25—112%, a dywidendy akcjonariuszy wspomnianych karteli wzrosły przeciętnie o 40%.

Najjaskrawszym przykładem ruiny gospodarczej kraju podporządkowanego kapitałowi amerykańskiemu jest Korea Południowa. Koreański przemysł węglowy, który przed wojną wydobywał ok. 900 tys. ton węgla rocznie, znalazł się obecnie — w wyniku panoszenia się Amerykanów — w upadku. Spośród 24 kopalń czynne są jedynie kopalnie w Sanezoku, Inwołu i Hawsunie. Górniczo-przemysłowe tow. „Wielkiej Korei“, zrzeszające te kopalnie, wydobyło w okresie od listopada 1950 r. do października 1951 r. zaledwie 50 tys. ton węgla. Spośród 7 czynnych przed wojną w Korei Południowej elektrowni wodnych i ciepłych obecnie pracuje zaledwie jedna w Seulu. Jedynie przedsiębiorstwa produkujące wolfram nie redukują rozmiaru prac. Wydobycie wolframu utrzymuje się na poziomie przedwojennym, tzn. 200 tys. ton miesięcznie. Przemysł południowo-koreański praktycznie obecnie nie istnieje. W związku z tym szeroko otwarty został dla Korei Południowej import towarów amerykańskich.

Amerykanie, którzy się od Japończyków uczyli techniki wojny bakteriologicznej nie oszczędzili również swych nauczycieli. Prawie cały przemysł japoński kontrolowany jest obecnie przez amerykańskie monopole i koncerny. W r. 1950 akcje 54 wielkich firm japońskich wykupione zostały przez kapitał amerykański. W tym czasie w ręce monopolów amerykańskich dostały się m. in. olbrzymie koncerny japońskie, jak: „Mitsubishi Electric“, „Mitsubishi Oil“, „Nisshin Engineering“ i „Toa Otis Elevator“. Również nie brak w Japonii koncernów, których akcje co najmniej w 50% znajdują się w posiadaniu monopolistów USA. Wymienić warto tu chociażby wielkie zakłady przemysłowe, jak: „Sumitomo Electric“, „Tokio Shibaura Electric“, „Nippon Electric“, „Sumitomo Aluminium“, „Japan Steel-Works Co“.

Zawładnięcie koncernami japońskimi nie nastęrczało monopolom amerykańskim wielu trudności. Po prostu władze okupacyjne zarządziły zamknięcie tych zakładów, które w związku z tym poniosły kolosalne straty, co z kolei spowodowało spadek akcji. Monopole amerykańskie wykorzystały ten moment. Natychmiast koncern naftowy „Standart Vacuum Oil“ wykupił 51% akcji japońskiego towarzystwa „Toa Fuel“, płacąc po 50 zdewaluowanych yen za akcję wartości 50 yen przedwojennych, Koncern „Caltex“ wykupił akcje tow. „Nippon Petroleum“ i „Koa Petroleum“. Podobnie postępowano z innymi firmami japońskimi. Amerykani-

skie koncerny: „Du Pont“, „Ford“ i „Westinghouse Electric“ zainwestowały w r. 1950 w przemyśle chemicznym, ceramicznym i elektrycznym Japonii ponad 600 mln. dol. Według zaś niekompletnych danych, amerykańskie nakłady inwestycyjne pośrednie i bezpośrednie wynosiły w gospodarce japońskiej ponad 3,5 mld. dol. Obecnie cały przemysł japoński pracuje na cele wojenne. Dwa wielkie koncerny budowy maszyn (Mitsui i Mitsubishi) produkują obecnie czołgi. Nawet zakłady produkujące dawniej maszyny do szycia przeistawione zostały na produkcję karabinów. Całkowicie ograniczona została produkcja dla celów pokojowych — nic więc dziwnego, że w r. 1951 w Japonii 10 mln. ludzi pozostawało bez pracy. Lecz nie tylko tą drogą kartelee amerykańskie dbały o swe interesy. Według oceny samego sztabu amerykańskiego w pierwszych miesiącach okupacji dostały się w ich ręce drogocenne kamienie, platyna, złoto i srebro na sumę ponad 300 mln. dol.

Eksport japoński kontrolowany jest również przez kapitał amerykański. Zadłużenie państwowe Japonii wobec Stanów Zjednoczonych stale rośnie. Tak np. w r. 1946 wyniosło ono 200 mln. dol., w r. 1947 — 550 mln. dol., w r. 1948 — 977 mln. dol., a w grudniu r. 1950 wynosiło już 1720 mln. dol. Jedynie tylko deficyt bilansu handlowego Japonii w r. 1951 wynosił 700 mln. dol., co dostatecznie obrazuje skutki amerykańskiego wyzysku.

Imperializm amerykański rozciągnawszy swe przemożne wpływy na kraje południowo-wschodniej Azji zdradza z kolei coraz większe „zainteresowanie“ krajami Środkowej Afryki. Obszar ten, a zwłaszcza Kongo Belgijskie stało się silnym magnesem dla kapitału amerykańskiego. Wystarczy wspomnieć, że Kongo znajduje się na trzecim miejscu (w bloku państw kapitalistycznych) w wydobyciu miedzi, na czwartym zaś w wydobyciu cyny. Również wystarczy nadmienić o olbrzymim eksporcie złota, srebra, niklu, ołowiu, wolframu, rudy manganu, bawełny, kauczuku, kawy, kakao, ryżu, oleju palmowego i drzewa, aby dostatecznie zrozumieć to zainteresowanie.

Eksport surowca z Konga Belgijskiego²⁾

	Ilość w mln. ton	Wartość w mln. franków belgijskich
Miedź	184	4.750
Ruda cyny	14	1.406
Ruda cynku	186	646
Kobalt (94%)	2,6	531
Związki miedzi i kobaltu	7,1	463
Diamenty (w karatach)	9,7	457
Cyna	2,7	387

Dzięki „polityce otwartych drzwi“, której belgowie poddali się bez wahania, kapitał amerykański usunął swego angielskiego partnera. W ostatnich czasach Amerykanie „dzielą“ się już zyskami ze sprzedaży miedzi, kobaltu i co najważniejsze rudy uranowej z tow. „Union Miniere du Haut Katunga“. Dzisiaj monopole amerykańskie całkowicie opanowały towarzystwa: „Diamanten AG“, „Banque du Congo Belge“, „Société Générale de Belgique“ itd. Przez zawarcie tajnych

²⁾ Mining Jurnal — luty 1952 r.

umów z amerykańskimi koncernami — grupą Rockefeller, Plywood Corporation i Du Pont — oraz wielkimi bankami — Thalmanna i Lazard Brothers — Belgia zapewniła Stanom Zjednoczonym prawo do dalszej eksploatacji bogactw swych kolonii.

Najbogatsze złoża kobaltu, wysokowartościowych fosfatów i metali kolorowych (antymon, wanadium i wolfram), którymi poszczycić się może Marokko, zaostriżyły apetyty monopolu amerykańskich na te tereny. I tu rozgorzała nierówna walka o nowy podział zysków pomiędzy kapitałem francuskim a amerykańskim, przy czym zrozumiałe jest, że kapitał Stanów Zjednoczonych odniósł zwycięstwo. Wykupienie przez wielkie koncerny amerykańskie koncesji na eksploatację podstawowych złóż surowców faktycznie uczyniło z Marokka kolonię Stanów Zjednoczonych. Niezależnie od tego plan Marshalla zmusił Francję do pokrycia 50% kosztów odbudowy zakładów górniczych eksploatowanych przez Amerykanów. Również Algier, Tunis, Egipt, Abisynia, Afryka Południowa nie zostały bynajmniej zapomniane w Stanach Zjednoczonych. W krajach tych kapitał amerykański stosuje różne metody, które dążą do jednego celu — wyzysku gospodarczego tych terenów.

Oprócz różnych sposobów wyzysku kapitał amerykański szczególnie w krajach Ameryki Łacińskiej zaangażowany jest również w wielkich latyfundiach. Nic więc dziwnego, że dąży on do utrzymania na tych obszarach ustroju feudalnego, stwarzając wraz z miejscową burżuazją wspólną siłę wyzysku mas pracujących. Dla przykładu warto wspomnieć, że w Argentynie 77,9% ziemi należy do wielkich obszarników, a 1,8% farmerów jest w posiadaniu 49,4% bydła. Podobna sytuacja istnieje w Peru, Wenezeli czy Boliwii (w Peru — 71,9%, w Wenezeli — 86,3%, w Boliwii — 95,1%) — ludność wiejska nie posiada nawet odrobiny ziemi. Boliwia posiada jednak poważniejsze pozycje po stronie zysku w bilansie Wall Street. Na Boliwię przypada bowiem 1/4 światowej produkcji cyny. W czasie II wojny światowej Stany Zjednoczone pokrywały w 40% swe zapotrzebowanie na cynę — cyną boliwijską. Po wojnie jednak udział ten poważnie zmalał, wobec czego rząd Stanów Zjednoczonych rozpoczął „pertraktacje” z rządem boliwijskim, które miały na celu „skierować Boliwię na właściwe tory”.

System kolonialny imperializmu, system kolonialnego grabienia i wyzyskiwania narodów krajów zależnych, system utrzymywania tych krajów w skrajnej nędzy i bezprawiu politycznym napotyka na coraz bardziej zdecydowany opór. W wyniku walk narodowo-wyzwoleńczych krajów kolonialnych i zależnych niektóre z nich odzyskały niezależność polityczną i gospodarczą, zrzucając raz na zawsze jarzmo imperializmu. Przebieg tych walk potwierdza słuszność leninowsko-stalinowskiej nauki o kwestii narodowo-kolonialnej. Słowa tow. Stalina z r. 1927 mimo upływu wielu lat nie straciły na swej aktualności i doniosłości: „Eraniczym nie zakłóconego wyzysku i ucisku kolonii i krajów zależnych minęła — wskazywał tow. Stalin. Nastąpiła era rewolucji wyzwolenczej w koloniach i krajach zależnych, era przebudzenia się proletariatu tych krajów, era jego hegemonii w rewolucji”³⁾.

J. Mast

3) J. W. Stalin — Dzieła, t. X. „Książka i Wiedza”, r. 1950, str. 244.

Z wydawnictw gospodarczych

I Z W I E S T I J A Akademii Nauk S S S R - O t d i e l e n i e E k o n o m i k i i P r a w a: Problematyka artykułów zamieszczonych w roku ubiegłym w organie Oddziału Ekonomiki i Prawa Akademii Nauk ZSRR poświęcona jest podstawowym zagadnieniom zarówno gospodarczym jak i prawnym. Zadaniem organu jest omawianie pracy naukowej instytutów wchodzących w zakres Oddziału oraz wszelkich innych instytucji naukowo-badawczych interesujących się zagadnieniami ekonomiki i prawa. Stąd też na łamach czasopisma znajdujemy wiele wykładów naukowych, dyskusji, sprawozdań z zebrań i konferencji odbywanych w Oddziale a także obrony prac naukowych.

Kilka zamieszczonych artykułów dotyczy prac towarzysza Stalina w sprawie językoznawstwa; np. A. W. Wenediktowa — „Prawo własności socjalistycznej w świetle nauki J. W. Stalina o bazie i nadbudowie” (w numerze 2), A. W. Karassa — „Przedsiębiorstwo socjalistyczne jako obiekt własności państwowej” (w numerze 4), D. I. Czesnokowa — „Miejsce państwa w systemie nadbudowy” (w numerze 5), „Dyskusja nad wykładem akademika S. G. Strumilina na ogólnym zebraniu Oddziału Ekonomiki i Prawa AN ZSRR poświęconym nauce Stalina o bazie i nadbudowie” (w numerze 4).

„W swojej pracy — pisze D. I. Czesnokow we wspomnianym artykule — towarzysz Stalin dał potężny impuls rozwojowy myśli uczonych radzieckich. Nie

przez przypadek więc po ukazaniu się pracy towarzysza Stalina w różnych gałęziach nauki rozwinęły się twórcze dyskusje. Praca towarzysza Stalina otworzyła nowe horyzonty dla rozwoju wszystkich gałęzi nauki radzieckiej. W pracy towarzysza Stalina równocześnie z rozstrzygnięciem różnych innych problemów rozwiązane zostało zagadnienie wzajemnego stosunku bazy i nadbudowy”.

Towarzysz Stalin dał nie tylko wyczerpującą charakterystykę produkcji, bazy i nadbudowy. W związku tą charakterystyką towarzysz Stalin wszechstronnie rozpatrzył zagadnienie poszczególnych elementów nadbudowy i jej systemu.

Omawiając nadbudowę towarzysz Stalin uogólnił przeszło wiekową historię marksizmu. Lenin i Stalin, wychodząc z podstawowego prawa teorii marksistowskiej — prawa bezwzględnej jedności rewolucyjnej teorii i rewolucyjnej praktyki, rozwinęli zarówno teorię wyzwolenczej wojny klasy robotniczej i mas pracujących w ogóle, jak również organizacyjne zasady ruchu rewolucyjnego.

Rozpatrując zagadnienie miejsca produkcji w systemie nadbudowy, autor stwierdza, że państwo jako organizacja klasy panującej stanowi jedną z instytucji odpowiadających politycznym poglądom panującej klasy powstałym w celu utrzymania klas podległych w zależności oraz złamania ich sprzeciwów. Państwo uzupełnia siłę gospodarczą klasy panującej siłą polityczną. Szczególna rola państwa jako najważniejszej politycz-

nej instytucji klasy panującej opiera się na kilku zasadach.

Po pierwsze — państwo jako polityczna idea i polityczna instytucja w ogóle najgłębiej i najbardziej bezpośrednio wyraża istotne interesy klasy panującej, interesy reprezentowanego przez tę klasę ustroju gospodarczego. Los ustroju gospodarczego zależy od układu sił klasowych, od przebiegu walki pomiędzy klasami, od stopnia jej rozwoju. Rozwinięta walka klasowa jest walką polityczną, walką o władzę. W każdym społeczeństwie klasowym przy rozstrzyganiu wszystkich zagadnień ekonomicznych musi istnieć stosunek polityczny do tych zagadnień. W ten sposób przede wszystkim wyraża się leninowska zasada pierwszeństwa polityki przed ekonomiką, sformułowana jeszcze długo przed rewolucją październikową.

Po drugie — instytucje polityczne, a przede wszystkim państwo reprezentują największą materialną siłę w rękach klasy panującej. Organami państwa są: armia i flota, policja i żandarmeria, wymiar sprawiedliwości i służba bezpieczeństwa. Państwo ustala w formie praw wygodne dla klasy panującej normy postępowania i zmusza wszystkich obywateli społeczeństwa do stosowania się do tych praw, a także do znacznej części obyczajów wygodnych dla klasy panującej. Państwo organicznie związane jest z prawem i łącznie z nim reprezentuje państwowo-prawną część społeczeństwa. Tak jak idee i instytucje prawne są nieoddzielne od politycznych, ważniejsze instytucje prawne są równocześnie instytucjami państwowymi (na przykład wymiar sprawiedliwości, sąd i prokuratura). Ani jedna z norm prawnych a także ani jedna z instytucji prawnych nie byłaby do pomyślenia bez państwa i bez jego organów przymusu. Niesocjalistyczne państwo eksploatorskie ustawodawczo zatwierdza żądania klasy panującej i reprezentowane przez nią formy własności, siłą niszczy resztki nadbudowy poprzedniej formacji społeczno-ekonomicznej i przeciwstawia się działalności nowych organizacji i instytucji tworzonych przez klasę rewolucyjną. Państwo klasy panującej stanowi najpotężniejszy instrument w całym systemie nadbudowy wykorzystywany przez tę klasę w celu utrzymania swojego panowania gospodarczego i politycznego, w celu ochrony reprezentowanej przez nią bazy. Nie oznacza to jednak, że pozostałe części nadbudowy nie odgrywają ważnej roli. Siła nadbudowy polega na jedności i współdziałaniu wszystkich jej elementów.

Rozwinąwszy wyżej omówione zasady, autor stwierdza, że państwo i prawo stanowią jedną z najważniejszych części nadbudowy. Bez przebudowy przede wszystkim tej części nadbudowy i bez przystosowania jej do nowej bazy nie można ostatecznie pokonać starego ustroju. Przy rewolucji socjalistycznej jak wiadomo należy zupełnie znieść stary typ państwa i stworzyć nowe państwo socjalistyczne.

W społeczeństwie socjalistycznym jak i w poprzednich formacjach społeczno-ekonomicznych istnieje i działa ogólna zasada wzajemnego oddziaływania produkcji, bazy i nadbudowy. Mianowicie rozwój sił produkcyjnych w okresie kapitalizmu przygotowuje materialne warunki dla powstania socjalistycznych stosunków wytwórczych. Jednakże te ostatnie dzięki swojej istotnej odmienności od eksploatorskich stosunków kapitalistycznych nie mogą powstawać i dojrzewać w obrębie społeczeństwa burżuazyjnego. Socjalistyczne stosunki wytwórcze powstają w toku rewolucji socjali-

stycznej odmiennie aniżeli ma to miejsce przy burżuazyjnych stosunkach wytwórczych, które rodzą się i osiągają odpowiedni stopień rozwoju przed rewolucją burżuazyjną. Materialne warunki formowania się socjalistycznych stosunków wytwórczych w kapitalizmie powstają pokojowo, ale same socjalistyczne stosunki wytwórcze budowane są przez klasę robotniczą po ujęciu przez nią władzy w swoje ręce i ustanowieniu przez nią swojej dyktatury. Pokojowy rozwój produkcji oznacza twórczą działalność mas w okresie przejścia od kapitalizmu do socjalizmu, od chwili zbudowania ustroju socjalistycznego. Ustrój ten buduje się w toku twórczej i planowej działalności klasy robotniczej i mas pracujących opierających się przy tym na nowej rewolucyjnej władzy — dyktaturze proletariatu. Autor z naciskiem podkreśla, że w tym właśnie widzi odmiennność przejścia od kapitalizmu do socjalizmu w porównaniu z przejściem od feudalizmu do kapitalizmu albo od niewolnictwa do feudalizmu, gdzie nowy ustrój ekonomiczny budowany był pokojowo w ramach starego społeczeństwa.

Z kolei autor podkreśla, że ustrój socjalistyczny i kapitalistyczny w przeciągu pewnego okresu czasu współistnieją obok siebie, przy czym współistnienie to rozumie się jako walkę pomiędzy rodzącym się i jeszcze nie dojrzałym ustrojem socjalistycznym a rozwinętym lecz jeszcze nie zlikwidowanym ustrojem kapitalistycznym.

Autor artykułu omawia również dalszą cechę produkcji podkreśloną przez towarzysza Stalina. Chodzi mianowicie o powstawanie socjalistycznego systemu produkcji, posiadającego swoje specyficzne cechy, uzależnione od cech powstawania sposobu produkcji, w przeciwieństwie do kapitalistycznego sposobu produkcji i szczególne cechy socjalistycznej rewolucji, w przeciwieństwie do rewolucji burżuazyjnej. Z kolei omówiwszy wzajemne oddziaływanie bazy i nadbudowy oraz inne z tym związane zagadnienia, autor stwierdza, że radzieckie państwo socjalistyczne reprezentuje radziecki ustrój społeczny. Ono obejmuje, wzmacnia i rozwija ten ustrój oraz służy jako potężny oręż walki o komunizm. Już sam ten fakt stwierdza centralne znaczenie państwa radzieckiego w systemie nadbudowy socjalistycznej. Wszystkie pozostałe części nadbudowy radzieckiego ustroju socjalistycznego powołane są do tego, ażeby współuczestniczyć w rozwiązywaniu zadań stojących przed państwem.

Rozwinąwszy to zagadnienie autor stwierdza, że „ważne miejsce państwa radzieckiego w systemie nadbudowy socjalistycznej nie oznacza jednakże uzależnienia od państwa wszystkich organizacji i instytucji naszego społeczeństwa. Masowe organizacje społeczne, działające w obrębie państwa radzieckiego i włączające się w system dyktatury proletariatu nie są zupełnie „upaństwowione“... Jedność i celowość działalności całej radzieckiej nadbudowy reprezentuje partia bolszewicka jako kierujący ośrodek państwowych i in. organizacji społeczeństwa radzieckiego“.

Autor stwierdza jeszcze m. in., że wielkie znaczenie radzieckiego państwa socjalistycznego w systemie nadbudowy socjalistycznej nie oznacza pomniejszenia roli innych form nadbudowy. Odwrotnie — dialektyka rozwoju historycznego jest taka, że wzrastająca rola socjalistycznego państwa radzieckiego powoduje stały wzrost i rozkwit znaczenia wszystkich innych form nadbudowy. Rozprawiwszy się wreszcie z тезami pra-

wicowych socjalistów i reakcjonistów wszelkich odcieni, twierdzących jakoby ustroj radziecki był niedemokratyczny, autor konkluduje: „Tylko socjalizm i socjalistyczne państwo zapewnia stały rozwój jednostki, stoi na straży jej interesów i jej praw. Najbardziej pewną gwarancją wolności jednostki, gwarancją jej praw jest umocnienie państwa radzieckiego i upowszechnienie socjalistycznej praworządności. Taki jest nieodparty wniosek, jaki należy wyciągnąć z całej historii rozwoju społeczeństwa i państwa, od chwili jego powstania do momentu pojawienia się i rozwoju państwa nowego typu — państwa socjalistycznego“.

W dalszym ciągu, w końcowej części swojego artykułu autor omawia zewnętrzną rolę państwa radzieckiego i stwierdza: „Społeczeństwo radzieckie rozwija się na drodze do komunizmu w warunkach ostrej walki dwóch obozów — demokratycznego i antydemokratycznego. Pierwszemu przewodzi Związek Radziecki a drugiemu, reakcyjnemu, obozowi imperialistycznemu przewodzą anglosasi. W tych warunkach niezwykle ważne jest znaczenie zewnętrznej funkcji socjalistycznego państwa, znaczenie stalinowskiej polityki zagranicznej. Na arenie międzynarodowej ani na minutę nie przerywa się walki tych dwóch obozów na wszystkich frontach, w tym i na froncie ideologicznym. W walce tej ogromną rolę odgrywa państwo socjalistyczne reprezentujące i urzeczywistniające ideologię pokoju i przyjaźni między narodami. W rozwijającym się obecnie na całym świecie ruchu walki o pokój kierującą rolę odgrywa naród radziecki i państwo radzieckie. Front walki o pokój stał się potężnym instrumentem tej walki. Państwo radzieckie i ludzie radzieccy kierują swoje wysiłki w celu dalszego umocnienia tego frontu. W ten sposób w swojej zewnętrznej funkcji państwo radzieckie nie tylko ochrania twórczą pracę ludzi radzieckich, ale i wypełnia wielką misję obrońcy praw narodów słabych i uciskanych, spełnia funkcję chorążego pokoju na całym świecie. W tym świetle znowu uzewnętrznia się ogólnoludzka i historyczna rola radzieckiego państwa socjalistycznego jako najistotniejszej części socjalistycznej nadbudowy“.

Autor kończy swój artykuł stwierdzeniem: „Zewnętrzna funkcja państwa socjalistycznego jak i jego rola wewnętrzna jeszcze raz potwierdzają, że znaczenie państwa radzieckiego w systemie socjalistycznej nadbudowy jest bardzo wielkie“.

W roczniku „Izwestii“ za rok ubiegły znajdujemy również szereg artykułów poświęconych teorii marksizmu-leninizmu, zagadnieniom budownictwa komunizmu w Związku Radzieckim oraz zagadnieniom międzynarodowym. M. in. szerzej omówione zostało zagadnienie rozrachunku gospodarczego i akumulacji wewnątrzzakładowej w artykule A. G. Gusakowa zamieszczonym w numerze 4.

Utrwalenie rozrachunku gospodarczego — stwierdza autor — odegrało szczególnie ważną rolę w pracy przedsiębiorstw przemysłowych w okresie powojennym, tj. w latach czwartej pięciolatki stalinowskiej. Pomyślne osiągnięcia przedsiębiorstw w zakresie wykonania wszystkich wskaźników techniczno-ekonomicznego planu nie byłyby do pomyślenia bez konsekwentnego wprowadzenia rozrachunku gospodarczego do wszystkich ogniw działalności przedsiębiorstw. Przejście na rozrachunek gospodarczy poszczególnych oddziałów produkcyjnych, funkcjonalnych działów gospodarczych, doprowadzenie z inicjatyw stachanowców roz-

rachunku gospodarczego do stanowisk roboczych w formie osobistych kont robotników stało się normalnym przejawem w przodujących przedsiębiorstwach przemysłu radzieckiego.

W dalszym ciągu swojego artykułu autor omawia wewnątrzzakładowy rozrachunek gospodarczy jako jedną z najważniejszych dźwigni umożliwiających opanowanie ekonomiki przedsiębiorstwa przemysłowego przy równoczesnym pogłębieniu zainteresowania załogi zagadnieniami udoskonalania techniki, organizacji i rentowności produkcji. Rozrachunek gospodarczy, ustanawiając materialną odpowiedzialność każdego przedsiębiorstwa przed państwem za wyniki swojej działalności gospodarczej zapewnia równocześnie prawidłowe powiązanie interesów całej gospodarki narodowej z interesami każdego poszczególnego przedsiębiorstwa i każdego pracownika, co osiągnięte jest dzięki istnjącemu systemowi podziału akumulacji. Część akumulacji w postaci tzw. funduszu dyrektora pozostaje do dyspozycji przedsiębiorstwa i przez premiowanie lepszych pracowników oraz stosowanie premiiowo-akordowego systemu płac jest wykorzystywana jako materialny bodziec wykonywania i przekraczania planów produkcyjnych. Dzięki stworzeniu materialnego zainteresowania każdego pracownika przedsiębiorstwa w wykonaniu i przekraczaniu planu przemysłowo-finanśowego oraz w zwiększeniu akumulacji, rozrachunek gospodarczy wpływa na wychowanie mas pracujących w duchu komunistycznego stosunku do własności socjalistycznej, nakazując oszczędność nakładów pracy żywej i uprzedmiotowionej. Autor artykułu podkreśla również, że wprowadzenie rozrachunku gospodarczego daje bezzwłocznie pożądany efekt ekonomiczny.

Szczególnie wielki efekt ekonomiczny daje doprowadzenie rozrachunku gospodarczego do najniższego ogniwa — do działu produkcyjnego i do brygady. Należy jednak uprzednio uważnie zbadać działalność tych ogniw produkcyjnych i starannie przygotować się do przejścia na rozrachunek gospodarczy. Praktyka przedsiębiorstw radzieckich posiada już w zakresie tego zagadnienia wiele poważnych doświadczeń, dlatego też obecnie zadaniem ekonomii radzieckiej jest jego teoretyczne uogólnienie. Zagadnieniem tym zajął się Instytut Ekonomiki AN ZSRR wspólnie z Moskiewskim Oddziałem Wszechzwiązkowego Naukowego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Budowy Maszyn. Obie te instytucje zorganizowały specjalną konferencję w sprawie wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego.

Konferencja wykazała istnienie specyficznych właściwości charakteryzujących rozrachunek gospodarczy oddziału, działu i brygady oraz właściwości odróżniających go od rozrachunku gospodarczego przedsiębiorstwa jako całości. Jeżeli bowiem zasadniczym warunkiem przejścia przedsiębiorstwa na rozrachunek gospodarczy jest oparcie jego działalności o samodzielny bilans dochodów i rozchodów w celu uzgodnienia dochodów z rozchodami i osiągnięcia nadwyżki wpływów nad wydatkami, to jednak brygady, działy i oddziały zorganizowane na zasadach rozrachunku gospodarczego nie mogą posiadać takiego kryterium jak zysk, ponieważ nie są one samodzielnymi jednostkami gospodarczymi produkującymi towary na zbyt. Liczba wskaźników powinna więc być w stosunku do nich ograniczona do zagadnień oszczędności surowca, materiałów pomocniczych, energii, płac i in. osiągniętych w proce-

się wykonywania i przekraczania planowych norm wydatkowania nakładów na jednostkę produkcji. Podkreśla to wielkie znaczenie prawidłowego ustalania różnego rodzaju normatywów, wzorowej organizacji tzw. gospodarki normatywowej posiadającej wyjątkowo poważne znaczenie dla wprowadzenia i utrwalenia wewnętrzzakładowego rozrachunku gospodarczego.

Z kolei — jeżeli chodzi o zasięg wskaźników w odniesieniu do poszczególnych robotników posiadających osobiste konta oszczędności, to z reguły ogranicza się on do zobowiązań dotyczących produkcji wysokiej jakości, wykonywania norm w określonym procesie, oszczędności w wydatkowaniu materiałów, paliwa, energii, starannego i troskliwego obchodzenia się z urządzeniami i maszynami itp.

Autor artykułu stwierdza również, że walka o przyspieszenie obiegu środków obrotowych w praktyce nie może być traktowana odrębnie od poczynañ mających na celu wprowadzenie i dalszy rozwój rozrachunku gospodarczego. Wszystko bowiem, co można osiągnąć w zakresie ulepszenia działalności przedsiębiorstwa drogą przejścia oddziałów, działów i brygad produkcyjnych na rozrachunek gospodarczy w praktyce oznacza skrócenie cyklu produkcyjnego, zmniejszenie zapasów surowców i wyrobów, oszczędność na funduszu płac itd., a w ostatecznym wyniku wpływa na wzrost ponadplanowej akumulacji przedsiębiorstwa. Walka o dalszy wzrost rentowności nie może więc być oddzielona od walki o lepsze wykorzystanie wszystkich jego zasobów, od walki o przyspieszenie obiegu środków obrotowych. I na odwrót — poczynania zmierzające do przyspieszenia obiegu środków obrotowych zwykle wywołują konieczność wprowadzenia lub dalszego rozwoju rozrachunku gospodarczego aż do stanowiska roboczego włącznie. Związek między tymi dwiema metodami opanowania i wzmocnienia ekonomiki przedsiębiorstwa socjalistycznego wywiera bezpośredni wpływ na wykorzystanie jednej jak i drugiej metody, daje dobre efekty w pracy całego przedsiębiorstwa.

Doświadczenie przodujących przedsiębiorstw w zakresie wprowadzania i umacniania rozrachunku gospodarczego aż do stanowiska roboczego włącznie znacznie rozszerza i pogłębia zrozumienie ekonomiki przedsiębiorstwa socjalistycznego i wszystkich jego procesów gospodarczych. Bardziej rozumiała staje się bezpośrednia zależność kosztów własnych produkcji od ilościowych i jakościowych nakładów pracy, od oszczędności surowców i materiałów pomocniczych, od większej lub mniejszej efektywności wykorzystywania maszyn i urządzeń. Planowe procesy kształtowania wartości towarów wytwarzanych w przedsiębiorstwach socjalistycznych kontrolowane są bezpośrednio przez produkujących robotników walczących o obniżkę kosztów własnych i zwiększenie akumulacji. Zależność wartości towarów od najlepszych średnioprogresywnych norm wydajności obrazujących społecznie niezbędne w danej chwili nakłady pracy staje się bardziej przekonująca i uchwytana. W procesie kalkulacji kosztów produkcji nie tylko ujawnia się konieczność

zmniejszenia nakładów pracy na jednostkę produkcji wynikającą z działania prawa wartości w ekonomice radzieckiej, która powinna być świadomie wykorzystywana, lecz również ujawnia się to, że państwo socjalistyczne organizujące planową produkcję i ustalające poziom cen i płac opanowało prawo wartości, przekształciło jego działanie i wykorzystuje go pomysłnie dla dobra lepszej organizacji socjalistycznej produkcji i dla zwiększenia socjalistycznej akumulacji. Rozrachunek gospodarczy jako metoda socjalistycznej gospodarki występuje więc tutaj jako specyficzna forma planowego wykorzystania działania prawa wartości w ekonomice radzieckiej.

Jako metoda prawidłowego kierowania socjalistycznym przedsiębiorstwem rozrachunek gospodarczy zawiera w sobie wiele cech, przy czym ma on miejsce w warunkach obowiązkowego przestrzegania ustalonych przez państwo planowych cen sprzedawanych wyrobów przy systematycznym planowym podnoszeniu płac pracowników, tj. w warunkach wykluczających wzrost rentowności kosztem pogorszenia sytuacji materialnej ludzi pracy, a więc odwrotnie niż ma to miejsce w krajach kapitalistycznych.

Uwzględnienie charakterystycznych cen rozrachunku gospodarczego w świetle walki o przyspieszenie rotacji środków obrotowych i rozwoju samego rozrachunku gospodarczego nie wyczerpuje jeszcze zagadnienia. Albowiem środki obrotowe stanowią wartość zapasów materiałowych i pieniężnych, cyrkulującą w procesie rozszerzonej reprodukcji pod postacią funduszy produkcyjnych i funduszy obrotowych. Działalność przedsiębiorstwa będącego na rozrachunku gospodarczym zakłada racjonalną organizację jego środków obrotowych, ponieważ bez tego niemożliwe jest zapewnienie prawidłowej i oszczędnej organizacji całego procesu produkcji i obrotu towarów, wyrażającej jedną wartość użytkową i wartość. Dlatego rozrachunek gospodarczy jako metoda gospodarki socjalistycznej jest ponadto specyficzną formą organizacji planowego obrotu wartości w reprodukcji socjalistycznej, a jego wprowadzenie oznacza równoczesne udoskonalenie organizacji wartości obrotu zawartej w zapasach materiałowych i pieniężnych a cyrkulującej w postaci środków obrotowych.

Tematyka artykułów zamieszczonych w organie Oddziału Ekonomiki i Prawa AN ZSRR w roku ubiegłym jest bardzo interesująca. Związek Radziecki jako pierwsze na świecie państwo socjalistyczne uznaje za swój internacjonalistyczny obowiązek udzielanie pomocy każdemu narodowi, który wstąpił na drogę budownictwa socjalizmu. Udzielając wszechstronnej pomocy Związek Radziecki w ramach różnorodnych form współpracy ekonomicznej umożliwia nam m. in. korzystanie z doświadczeń teoretycznych i praktycznych metod produkcyjnych. Uważne studiowanie „Izwestii Akademii Nauk SSSR — Otdielenije Ekonomiki i Prawa” stanowić może jeden ze sposobów poznawania radzieckich doświadczeń teoretycznych oraz radzieckich metod organizacji pracy i produkcji.

M. H.

SPROSTOWANIE

W artykule Dr Bronisława Minca pt. „Planowanie kosztów własnych i cen” zamieszczonym w n-rze 6 z br., na str. 25 zdanie zaczynające się w wierszu 15 od dołu w prawej szpalce winno brzmieć: „Obniżka kosztów własnych stanowi podstawowe źródło akumulacji socjalistycznej, a zarazem prawo ekonomiczne socjalizmu, gdyż w miarę wzrostu wydajności pracy, w miarę rozwoju techniki muszą zmniejszać się koszty pracy żywej i koszty pracy uprzedmiotowionej.”

W tym samym artykule na str. 28 zdanie zaczynające się w wierszu 16 od góry w lewej szpalce powinno brzmieć: „Do ekonomii czasu sprowadza się w końcowym rachunku cała ekonomia”.

23.5.1952 r. Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie powołania Komisji Rozdziału Pasz.

Zarządzeniem powyższym została powołana przy PKPG Komisja Rozdziału Pasz. Do zadań Komisji należy: 1) opracowywanie projektów rocznych planów rozdziału pasz, 2) zatwierdzenie miesięcznych i kwartalnych rozdzielników, 3) przekazywanie rozdzielników na pasze treściwe Ministerstwu Handlu Wewnętrznego do wykonania, 4) usprawnienie dotychczasowego rozdziału pasz treściwych. Zarządzenie określa poza tym skład Komisji, jej strukturę, nadzór nad działalnością oraz sposób pokrywania wydatków.

24.5.1952 r. Uchwała Prezydium Rządu w sprawie premiowania pracowników wykonawstwa budowlanego za terminowe oddanie obiektu do użytku.

W celu stworzenia zachęty do terminowego i przedterminowego oddania do użytku ważnych obiektów na podstawowych budowach Planu 6-letniego, Prezydium Rządu wprowadziło premiowanie pracowników zjednoczeń i przedsiębiorstw budowlano-montażowych podległych wymienionym w uchwale ministrom. Zasady premiowania określone są w ramowym regulaminie, stanowiącym załącznik do uchwały, zaś wysokość premii określa właściwy minister. Uchwała określa także finansowe rozwiązanie tej kwestii. Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą od dn. 1 maja 1952 r.

24.5.1952 r. Uchwała Prezydium Rządu w sprawie gospodarki makulaturą.

Ze względu na to, że makulatura jest cennym surowcem dla przemysłu papierniczego, gdyż zastępuje w dużym stopniu podstawowe surowce papiernicze (ściery drzewny i celulozę) oraz w celu zabezpieczenia drzewostanu kraju, uchwała reguluje całokształt gospodarki makulaturą. W myśl uchwały zbórką będzie się zajmowała Centrala Odpadków Użytkowych; planowaniem dostaw — Centralny Urząd Gospodarki Materiałowej; sprawozdawczością z wykonania planów — właściwe ministerstwa (urzędy centralne). Nadzór nad wykonaniem niniejszej uchwały powierzono Prezesowi Centralnego Urzędu Gospodarki Materiałowej.

24.5.1952 r. Uchwała Rady Ministrów w sprawie rozliczeń terenowych przedsiębiorstw państwowych z tytułu środków obrotowych z budżetami terenowymi.

Przepisy niniejszej uchwały dotyczą zasad organizacji i systemu finansowania państwowych przedsiębiorstw podlegających władcom terenowym a działających według zasad pełnego oraz wewnętrznego rozrachunku gospodarczego. Uchwała obejmuje dwa zasadnicze działy: 1) zasady i terminy rozliczeń oraz 2) sprawozdawczość i kontrolę. Wykonanie uchwały poruczono Ministrowi Finansów. Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, z mocą od dn. 1 stycznia 1952 r.

24.5.1952 r. Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie obowiązkowych dostaw mleka przez spółdzielnie produkcyjne i ich członków oraz przez inne uspołecznione gospodarstwa rolne.

Rozporządzenie — na podstawie dekretu z dn. 24.4.52 r. o obowiązkowych dostawach mleka — rozciąga obowiązek dostaw mleka również na spółdzielnie produkcyjne, na Państwowe Gospodarstwa Rolne oraz gospodarstwa uspołecznione, pozostające w tymczasowym zarządzie prezydium powiatowej lub gminnej rady narodowej. Rozporządzenie określa wysokość obowiązkowych dostaw w zależności od ilości hektarów i ilości członków w danej spółdzielni, przewidując jednak zwolnienie z tego obowiązku. Wykonanie rozporządzenia powierzono Prezesowi Rady Ministrów oraz Prezesowi Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji.

29.5.1952 r. Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów o nadawaniu odznaczeń za osiągnięcia produkcyjne pracownikom PGR i POM oraz członkom spółdzielni produkcyjnych.

Podkreślając, że stałe zwiększanie produkcji rolnej ma podstawowe znaczenie dla dalszego rozwoju gospodarki narodowej, wykonania Planu 6-letniego oraz podniesienia dobrobytu miast i wsi, uchwała ustala dokładnie podstawy i tryb wyróżnienia odznaczeniami państwowymi tych pracowników PGR i POM oraz członków spółdzielni produkcyjnych, którzy przez wzmoczenie wysiłków zwiększyli produkcję roślinną i zwierzęcą. Uchwała określa, jacy pracownicy i za jakie osiągnięcia mogą być przedstawiani przez odpowiednie władze do odznaczeń. Odznaczenia nadawane będą z uwzględnieniem ciągłości wysiłku i osiągniętych rezultatów, poczynając od Brązowego Krzyża Zasługi aż do orderu „Sztandaru Pracy“ I klasy. W przypadku szczegółowych osiągnięć wprowadzenia nowych i poważnych dla gospodarki narodowej odmian produkcji rolnej lub sposobów uprawy względnie hodowli, może być od razu nadane odznaczenie wyższe. Uchwała podaje szczegółowe wskaźniki ponadprzeciętnej produkcji, których osiągnięcie jest warunkiem otrzymania odznaczenia. Szczegółowo omawia uchwała także sposób ustalania osiągnięć produkcyjnych poszczególnych pracowników PGR i POM oraz członków spółdzielni produkcyjnych, a następnie tryb przedstawiania ich do odznaczeń.

29.5.1952 r. Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie warunków sprzedaży nawozów sztucznych w sezonie jesiennym 1952 r.

Zarządzenie określa szczegółowo warunki sprzedaży nawozów sztucznych, powierzając całość spraw związanych z dystrybucją tych nawozów produkcji krajowej — Centralnemu Zarządowi Zbytu Przemysłu Chemicznego (Biuro Sprzedaży Nawozów Sztucznych), nawozów importowanych zaś — Centrali Rolniczej „Samopomoc Chłopska“ (Zakład Sprzedaży Nawozów Sztucznych). Obowiązkiem dokonania rozdziału nawozów na województwa zarządzenie obciąża Ministerstwo Rolnictwa.



WYDAWNICTWA KSIĄŻKOWE

System budżetowy Polski Ludowej — dr Zbigniew Pirożyński. Biblioteka Finansów Tom XXXIV, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Warszawa r. 1952, str. 268.

Praca dr Pirożyńskiego przedstawia zasady systemu budżetowego Polski obowiązującego w r. 1951, uwzględniając również niektóre zmiany w systemie budżetowym ustalone na r. 1952. Pracą poświęconą jest głównie mechanizm funkcjonowania budżetu państwowego.

Zasadniczy przedmiot pracy, tj. system budżetowy Polski Ludowej omówiony został przez autora w trzech rozdziałach, w których kolejno rozważa: 1. strukturę budżetu państwa, 2. proces ustalania budżetu, tj. sporządzanie, uchwalanie i zatwierdzanie budżetu państwa, 3. wykonanie budżetu państwa oraz zasady rachunkowości budżetowej. W rozważaniach pominięte

zostały zagadnienia szczegółowe dochodów i wydatków państwowych, a to dlatego, że autor wyszedł z założenia, iż zakresem pracy należy objąć zasady funkcjonowania budżetu jako instrumentu realizacji zadań państwa socjalistycznego.

Praca Z. Pirożyńskiego zapełnia dotkliwą lukę w naszej literaturze finansowej. Ma ona istotne znaczenie jako podręcznik — szczególnie dla celów nauczania w wyższym szkolnictwie ekonomicznym oraz w zakresie wydziałów prawa. Stanowić ona może dobry środek wprowadzenia studentów w zagadnienia budżetu, wskazując im zasadnicze linie konstrukcji budżetu, które decydują o ukształtowaniu się szczegółów gospodarki budżetowej. Praca nie jest bez znaczenia również dla praktyki budżetowej, gdyż wyjaśnia teoretyczne — polityczne, ekonomiczne, prawne i finansowe założenia praktyki budżetowej. (hm)

Plan oddawania inwestycji do użytku — Kazimierz Secomski. Biblioteka Planowania Tom XIII, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Warszawa r. 1952, str. 28.

W praktyce planowania inwestycji w Polsce w r. 1952 położono specjalny nacisk na uzyskanie dalszego postępu w zakresie prawidłowego opracowania planu oddawania inwestycji do użytku. Nowa forma planowania posiada zasadnicze znaczenie i umożliwia skuteczne przeprowadzenie koncentracji nakładów oraz osiągnięcie z nich możliwie największych efektów w terminach zgodnych z planem.

Lepsze wykorzystanie środków inwestycyjnych oraz przyspieszenie efektów produkcyjno-usługowych związanych z realizacją nowych inwestycji, a osiągnięcie w ostatecznym wyniku wzrostu socjalistycznego aparatu produkcji poprzez najstaranniejsze opracowanie planu oddawania inwestycji do użytku — oto cel jaki zamierzał osiągnąć autor wyżej wymienionej broszury. W pracy tej w zwięzły sposób przedstawiono następujące zagadnienia: 1. przejście w zakresie inwestycji

od planowania finansowego do planowania rzeczowego, 2. definicja planu oddawania inwestycji do użytku (eksploatacji), 3. pojęcie efektu produkcyjnego, usługowego i użytkowego, 4. znaczenie planu oddawania inwestycji do użytku, 5. szczegółowa analiza planu oddawania inwestycji do użytku, 6. planowanie oddawania obiektów do eksploatacji w ZSRR. Pracę kończy autor krótkim rozdziałem, w którym wysuwa ważny wniosek dotyczący należytego powiązania planu oddawania inwestycji do użytku z planem wykonawczym przedsiębiorstw budowlano-montażowych, co umożliwia znaczne wzmocnienie realności terminów określonych w planie oddawania do użytku, — podkreślając również konieczność uwzględnienia terminów dostawy maszyn, urządzeń i wyposażenia budowanych obiektów oraz konieczność zorganizowania specjalnej sprawozdawczości inwestycyjnej umożliwiającej bieżącą ocenę realizacji planu oddawania obiektów do eksploatacji.

Praca K. Secomskiego powinna zainteresować nie tylko praktyków planowania inwestycyjnego, ale również ogół planistów i ekonomistów. (hm)

GOSPODARKA PLANOWA — MIESIĘCZNIK PKPG. Redaguje: Kolegium Redakcyjne.
Wydawca: Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Przedsiębiorstwo Państwowe, Warszawa, ul. Poznańska 15, tel. 7-39-45
Adres Redakcji: Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 5 bl. 4 pok. 71, tel. 850-74. Godziny przyjęć 9—11.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze.
Od dnia 16 maja 1952 r. zamówienie i wpłaty na prenumeratę pisma przyjmują tylko urzędy pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. W związku z tym bezpośrednich zamówień i wpłat na prenumeratę do PPK „RUCH” kierować nie należy.
Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: kwartalnie 22,50 zł; półrocznie 45 — zł; rocznie 90 — zł.
Cena numeru pojedynczego 7,50 zł.

Zam. CP1-P/C-297/52 z dn. 27.VI.1952 r., podpisano do druku 18.VII.1952 r., druk ukończono 26.VII.1952 r.
nakład 8500 egz., papier druk. sat. kl. V/A0/60 gr.

Zam. 2528, Zakłady Graficzne „Dom Słowa Polskiego” w Warszawie. 3-B-23208.



Cena zł 7,50